

PROGRESS 
JOURNAL OF YOUNG RESEARCHERS

NR 6/2019

Wszystkie teksty w niniejszym numerze ukazują się w ramach licencji
CC BY 4.0 International



PROGRESS

JOURNAL OF YOUNG RESEARCHERS

NR 6/2019

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

GDAŃSK 2019

Rada naukowa

Prof. dr hab. Bernard Lammek (Uniwersytet Gdański), Prof. dr hab. Maria Mendel (Uniwersytet Gdański), Prof. dr hab. Nadezhda S. Bratchikova (Moskiewski Uniwersytet Państwowy im. M.W. Łomonosowa, Rosja), dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. nadzw. (Uniwersytet Gdański), dr hab. Joanna Fac-Beneda, prof. nadzw. (Uniwersytet Gdański), dr hab. Arnold Klonczyński, prof. nadzw. (Uniwersytet Gdański), dr hab. Alicja Węgrzyn, prof. nadzw. (Instytut Biochemii i Biofizyki Polskiej Akademii Nauk), dr hab. Katarzyna Wojan, prof. nadzw. (Uniwersytet Gdański), dr Angelika Kędzierska-Szczepaniak (Uniwersytet Gdański), dr Maja Maciejewska-Szałas (Uniwersytet Gdański), dr Magdalena Markiewicz (Uniwersytet Gdański), Doc. dr Inessa I. Morozova (Narodowa Akademia Nauk Białorusi w Mińsku, Białoruś),

Redaktor naczelny

Dominik Bień

Sekretarz redakcji

Dominik Walczak

Redaktorzy

Wioletta Brankiewicz, Maciej Ciemny, Andrzej Gierszewski, Piotr Kitowski, Anna Krajewska, Tomasz Pupacz, Piotr Syczak, Małgorzata Twarowska, Piotr Zieliński

Redaktorzy językowi

Marta Noińska, Maciej Rataj

Współpraca redakcyjna

Agnieszka Bień, Natalia Radecka-Kitowska

Adres redakcji czasopisma

Uniwersytet Gdański,
ul. Bażyńskiego 1a/116
80-952 Gdańsk
www.zatokanauki.pl

Projekt okładki i stron tytułowych

Karolina Johnson
www.karolined.com

Zdjęcie na okładce

z zasobów Unsplash, wykorzystane na prawach wolnego dostępu

Redakcja

Jerzy Toczek

Skład i łamanie

Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków własnych czasopisma „Progress. Journal of Young Researchers”

Pierwotną wersją czasopisma jest wersja papierowa

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 2543-8638
ISSN 2543-9928 (on-line)

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
www.wyd.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.kiw.ug.edu.pl

Spis treści

- 7 **Dominik Bień**
Wstęp

NAUKOWE

- 10 **Marcin Kochanowski**
Rzeczywistość chaotyczna w *Kosmosie* Witolda Gombrowicza i *Śledztwie* Stanisława Lema
- 21 **Joanna Koralewska-Samko, Katarzyna Sadowska, Magdalena Spryszyńska**
Radzenie sobie ze stresem oraz zachowania zdrowotne nastolatków w kontekście zachowań agresywnych
- 33 **Piotr Wróbel**
Istota rzetelnego procesu karnego a sprawiedliwość proceduralna
- 47 **Mateusz Jan Lammek**
Typ temperamentu i poziom samokontroli emocjonalnej u młodocianych przestępców
- 60 **Joanna Radziszewska**
Moment ustania stosunku pracy przy skróconym okresie wypowiedzenia a wysokość odprawy z art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników – luka *extra legem*
- 73 **Paulina Król**
Nowoczesne technologie w dyplomacji
- 85 **Eugenia Tereszczenko**
Problem uzasadnienia wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę
- 100 **Monika Liszewska**
Spadek znaczenia rynku międzybankowego jako źródła zarządzania płynnością banków w okresie pokryzysowym ze szczególnym uwzględnieniem segmentu niezabezpieczonych lokat międzybankowych
- 116 **Paula Konopczyńska**
Milczące załatwienie sprawy w świetle zasady czynnego udziału strony postępowania administracyjnego – analiza teoretycznoprawna

- 126 **Łukasz Bień**
Wpływ rekreacyjnej aktywności fizycznej na społeczno-gospodarcze aspekty bezpieczeństwa narodowego w świetle literatury przedmiotu
- 146 **Łukasz Kamiński, Piotr Kamiński**
Przysądzenie własności wydane w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości wobec rozwiązań specustawy drogowej
- 159 **Eugenia Tereszczenko**
Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2018 r.

RECENZJE

- 168 **Adam Majewski**
Rozpalanie i gaszenie reflektorów
Uwagi na marginesie *Ciemniejącego horyzontu* Jerzego Niesiołbédzkiego

HISTORIA UG

- 172 **Kamil Kaliszuk**
Źródła do badań niezależnego ruchu związkowego na Uniwersytecie Gdańskim w okresie „karnawału »Solidarności«” przechowywane w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku



Wstęp

Dominik Bień | Redaktor naczelny

Oddajemy w Państwa ręce szósty numer naszego czasopisma, który jest numerem o tyle nietypowym, że trudno w nim wskazać jakąkolwiek linię wiodącą tekstów poza oczywiście tą, że wszystkie były pisane przez młodych naukowców. Kolejnym elementem wyróżniającym w stosunku do pozostałych jest to, że numer ukazuje się w roku jubileuszowym Uniwersytetu Gdańskiego – 50 lat od jego powołania. W związku z tym większą niż zwykle część numeru poświęcimy historii naszej *alma mater*.

Pierwszy artykuł, którego autorem jest Marcin Kochanowski, zawiera porównanie dwóch utworów polskich dwudziestowiecznych pisarzy – Witolda Gombrowicza (*Kosmos*) i Stanisława Lema (*Śledztwo*). Autor, dostrzegając w nich istotne dzieła literackie, analizuje je również jako specyficzne traktaty filozoficzne, które pozwalają na rozważanie „problemu konfrontacji jednostki z chaosem stanowiącym fundament rzeczywistości”.

W drugim tekście Joanna Koralewska-Samko i Katarzyna Sadowska podejmują próbę „zbadania zależności między zachowaniami zdrowotnymi i strategiami radzenia sobie ze stresem a agresywnością młodzieży gimnazjalnej”. W tym celu wykorzystują przeprowadzone badania ilościowe na grupie 189 uczniów z województwa pomorskiego. Pozwala to na stworzenie „modelu predykcyjnego poziomu agresji u uczniów gimnazjów” oraz wskazanie działań praktycznych, które pozwolą na zmniejszenie poziomu agresji u młodzieży.

Piotr Wróbel z Uniwersytetu Marii Skłodowskiej Curie w Lublinie w artykule *Istota rzetelnego procesu karnego a sprawiedliwość proceduralna* podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy „rzetelny proces karny to model procesu czy zasada procesowa”? W celu znalezienia odpowiedzi na postawione pytanie rozważa problemy pojęcia i istoty, a także zakresu rzetelnego procesu karnego. Podejmuje również temat rzetelności procesu karnego w kontekście sprawiedliwości proceduralnej, sięgając przy tym do wielu opracowań i wyroków.

W artykule pt. *Typ temperamentu i poziom samokontroli emocjonalnej u młodocianych przestępców* Mateusz Jan Lammek z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego przebadał osadzonych w jednostkach penitencjarnych w Gdańsku. Badania pozwoliły na określenie charakteru ich temperamentu oraz emocji, którymi się kierują.

Doktorantka z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego Joanna Radziszewska podjęła temat z zakresu prawa pracy dotyczący ustania stosunku pracy (*Moment ustania stosunku pracy przy skróconym okresie wypowiedzenia a wysokość odprawy z art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników – luka extra legem*). Autorka stwierdza, że w związku z istniejącą luką prawną w badanym przez nią obszarze ustawodawca powinien wprowadzić zapisy ustawowe regulujące ten problem.

Artykuł *Nowoczesne technologie w dyplomacji* autorstwa Pauliny Król traktuje o niezwykle istotnych trendach funkcjonujących współcześnie w sferze polityki. Ich pojawienie się łączy się w dużej mierze z rozwojem Internetu, z którym związane są takie określenia czy zjawiska, jak *digital diplomacy, cyber diplomacy, virtual diplomacy, e-diplomacy* czy *techplomacy*. Autorka wskazuje na szanse i zagrożenia związane z rozwojem technologii, a także na dużą płynność i częste zmiany w tym obszarze, które pozostają dużym wyzwaniem zarówno praktycznym, jak i badawczym.

Eugenia Tereszchenko w tekście *Problem uzasadnienia wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę* omawia jedną z podstawowych instytucji prawa pracy. Autorka dokonuje przeglądu stanowisk w tym zakresie pod kątem doktryny, orzecznictwa, a także prawa unijnego.

Monika Liszewska podejmuje temat związany z globalnym kryzysem finansowym i jego krótko- i długoterminowymi skutkami dla rynku międzybankowego. Wskazuje, że spadek znaczenia lokat międzybankowych utrzymał się również w okresie pokryzysowym, do czego przyczynił się cały szereg impulsów związanych z obszarami prawno-ekonomicznymi.

W artykule *Milczące załatwienie sprawy w świetle zasady czynnego udziału strony postępowania administracyjnego – analiza teoretycznoprawna* jej autorka Paula Konopczyńska wychodzi od Kodeksu postępowania administracyjnego i wskazuje na zależność jego poszczególnych zapisów wobec zasady czynnego udziału strony. W swojej analizie opiera się w głównej mierze na opracowaniach związanych z interesującym ją tematem.

Łukasz Bień z Instytutu Politologii WNS podjął aktualny (w związku z rozwojem wydarzeń sportowych, takich jak biegi leśne i uliczne) temat „wpływu rekreacyjnej aktywności fizycznej na społeczno-gospodarcze aspekty bezpieczeństwa narodowego”. Autor wskazuje głównie na powiązanie między aktywnością fizyczną a zdrowiem i osadza tę relację w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego i narodowego.

Artykuł Łukasza i Piotra Kamińskich odnosi się do specustawy drogowej w kontekście prawa własności. Autorzy analizują wskazane powiązanie pod kątem m.in. jego zakresu czasowego, postępowania egzekucyjnego i orzeczeń sądu w tym obszarze.

Dział poświęcony artykułom naukowym kończy *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2018 r. Eugenii Tereszenko*, w której autorka analizuje sytuację pracownika, któremu powierzono pracę poniżej posiadanych przez niego kwalifikacji zawodowych.

Adam Majewski w eseju recenzyjnym inspirowanym *Ciemniejącym horyzontem* Jerzego Niesiobędzkiego prowadzi rozważania na temat powiązania teatru z poglądami politycznymi czy ideologią. Podpierając się przykładami, wiąże współczesny polski teatr i jego odbiorców z szeroko pojętą lewicą, z jej wrażliwością na nierówności, ale również niechęcią do liberalizmu ekonomicznego. Wydaje się, że tekst przynosi więcej pytań niż odpowiedzi, ale na tym być może polega jego wartość.

Szósty numer czasopisma kończy wybór źródeł dokonany przez Kamila Kaliszuka dotyczący ruchu związkowego na Uniwersytecie Gdańskim w latach 1980–1981. Autor opracował 31 dokumentów związanych głównie z powołaniem i działalnością NSZZ „Solidarność” na UG. Znajdują się w nich odezwy, apele i komunikaty oraz listy do władz państwowych i innych instytucji.



Rzeczywistość chaotyczna w *Kosmosie* Witolda Gombrowicza i *Śledztwie* Stanisława Lema

Marcin Kochanowski | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0003-2640-2748>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
Lem, Gombrowicz,
rzeczywistość,
chaos, powieść

W artykule dokonuję porównania powieści Witolda Gombrowicza *Kosmos* oraz Stanisława Lema *Śledztwo*, wskazując na ich podobieństwo w ukazaniu filozoficznego problemu konfrontacji jednostki z chaosem stanowiącym fundament rzeczywistości.

Uznając, iż oba dzieła poza elementami czysto literackimi zawierają w sobie refleksję natury filozoficznej, poddaję je szczegółowej analizie w powyższym zakresie, ustalając, iż zarówno *Śledztwo*, jak i *Kosmos* odwołują się do problematyki przypadku i chaosu w kształcie, jaki nadawała jej filozofia egzystencjalna. Oba utwory prezentują w warstwie fabularnej proces, który mając początkowo na celu wyjaśnienie przyczyn pojedynczego fenomenu, ostatecznie prowadzi do odkrycia braku zasady wyjaśniającej nie tylko ów fenomen, ale także porządkującej całą rzeczywistość – bohaterowie obu powieści zostają skonfrontowani z chaosem pojedynczych i indywidualnych elementów, wchodzących ze sobą w całkowicie przypadkowe i przygodne relacje, tworzące jedynie pozór istnienia jakiegokolwiek ładu. W ten sposób obie powieści stanowią przybrane w formę powieści traktaty filozoficzne zawierające podobną jeśli chodzi o ostateczne wnioski koncepcję metafizyczną, podejmującą próbę określenia tego, co stanowi uniwersalny fundament otaczającej rzeczywistości.

Chaotic reality in *Cosmos* by Witold Gombrowicz and *The Investigation* by Stanisław Lem (Summary)

Keywords:
Lem, Gombrowicz,
reality, chaos, novel

In my article, I compare *Cosmos*, a novel by Witold Gombrowicz with *The Investigation*, written by Stanisław Lem, highlighting the similarities in showing the philosophical problem of the individual being confronted with chaos – the underlying element of reality.

Recognizing that both works, apart from purely literary elements, contain philosophical reflections, I subject them to a detailed analysis in that scope, establishing that both *The Investigation* and *Cosmos* refer to the notions of chance and chaos in the same way as these notions are shaped by existential philosophy. Both works, in their narrative layer, manifest a process, which initially aims to explain the reasons of a single phenomenon's occurrence, but ultimately leads

to the discovery of the lack of not only the principle explaining that particular phenomenon but also of the one ordering the whole reality – the characters in both novels are confronted with the chaos of singular and individual elements that intertwine with one another in an entirely random and casual manner, creating only an illusion of order. In this aspect, both aforementioned works are philosophical treatises ‘disguised’ as novels and, in terms of final conclusions, share a similar metaphysical concept, attempting to find and define the universal underlying element of the surrounding reality.

1.

Twórczość Witolda Gombrowicza i Stanisława Lema raczej nie była w powszechnym odbiorze kojarzona ze sobą, a obaj pisarze rzadko występowali w tradycji badań literackich i filozoficznych obok siebie (inaczej niż to np. miało miejsce w przypadku Gombrowicza, Witkacego i Schulza). A jednak istnieją, jak sądzę, solidne podstawy, by odnaleźć daleko idące powinowactwa przynajmniej pomiędzy dwoma utworami – *Kosmosem* Gombrowicza i *Śledztwem* Lema. Od razu zastrzec trzeba, iż poszukiwanie owych zbieżności wydaje się być cokolwiek ryzykownym przedsięwzięciem. Obaj pisarze byli twórcami pozostającymi poza modami, szkołami i nurtami intelektualnymi, będąc wyjątkowymi i jednostkowymi zjawiskami, wymykającymi się jakimkolwiek gotowym wzorom i niedającym się wpasowywać w gotowe schematy punktów odniesienia. Wątpliwości co do zasadności doszukiwania się owych zbieżności dodatkowo pogłębia fakt, iż *Kosmos* ukazał się 6 lat po ukazaniu się *Śledztwa* (Jarzębski 2008: 298), a zatem Lem z całą pewnością nie czerpał jakichkolwiek inspiracji z ostatniej powieści Gombrowicza, nadto jego twórczość owszem cenili – ale jedynie przedwojenną (Jarzębski 2012: 7), nic też nie wskazuje na to, by Gombrowicz, pisząc *Kosmos* początkowo w Argentynie, a potem w Europie, miał okazję zapoznać się z twórczością Lema. Niezależnie od powyższego powieść Lema jest uważana za nieudaną zarówno przez komentatorów (Wojciech Orliński zarzucał Lemowi uproszczony obraz Anglii i jej mieszkańców, a nadto wady kompozycyjne – rozczarowującą puentę i brak rozwiązania nie tylko samej zagadki, ale i fabuły powieści (Orliński 2007: 222–223)), jak i przez samego pisarza, który niezadowolony z jej zakończenia wiele lat później zdecydował się na napisanie powieści niejako na nowo, dzięki czemu powstał *Katar* (Orliński 2017: 165) – fakt ten potencjalnie mógłby próbę zestawienia *Śledztwa* z arcydziełem Gombrowicza stawiać pod dużym znakiem zapytania.

A jednak Jerzy Jarzębski w swym posłowie do wspólnego wydania *Śledztwa* i *Kataru* wskazuje na powinowactwa i związki pomiędzy pierwszą z powieści Lema i *Kosmosem* Gombrowicza, dostrzegając „wspólne korzenie światopoglądowe” *Kosmosu* i *Śledztwa*, stwierdzając wszakże jednocześnie, iż Lem odwołuje się do innej tradycji filozoficznej niż Gombrowicz, natomiast to co w obu przypadkach wspólne to erozja wiary, iż literatura i jej konwencje mogą nam świat przedstawić w jego istocie i strukturze (Jarzębski 2008: 298). Zgadając się z Jarzębskim w powyższym zakresie i dzieląc jego pogląd o istnieniu związków pomiędzy obu dziełami, pragnę wskazać, iż owe związki poza tymi przez niego opisanymi mają także głębszy, filozoficzny wymiar i charakter.

2.

Punktem wyjścia dla dalszych rozważań jest konstatacja, iż centralnym motywem obu utworów jest jednostkowe doświadczenie chaosu otaczającej rzeczywistości. Otóż problem ów stanowi zagadnienie nader istotne dla nurtu filozofii egzystencjalnej, przeżywając swój rozkwit w okresie wydania obu utworów – aczkolwiek samo doświadczenie to było odmiennie wartościowane przez poszczególnych jego przedstawicieli. I tak dla Lwa Szestowa uporządkowanie świata zgodnie z wymogami Rozumu to iluzja, która nie pozwala dostrzec rzeczywistej, chaotycznej struktury bytu. Jak zauważa Adam Sawicki, dla Szestowa „ład, który człowiek w świecie zastaje, jest tylko granicznym przypadkiem chaosu” (Sawicki 2000: 14). Ów ład, porządek i rządząca nim konieczność wynikająca z praw Rozumu przesłania człowiekowi Boga. Tymczasem „świat ma walor o ile traktuje się go jako dzieło Boga, który stwarzając go nie musiał liczyć się z żadnymi niezależnymi odeń koniecznościami” (Sawicki 2000: 25). W konsekwencji kluczowe w życiu człowieka jest doświadczenie przekroczenia owego uporządkowania, dokonania „skoku wiary”, prowadzącego do wyzwolenia się z porządku i konieczności i odnalezienia prawdziwej wolności w Bogu.

Odmienne traktował powyższą kwestię Albert Camus, dla którego kluczowy problem filozoficzny stanowił Absurd będący m.in. rozdzwiekiem między chaosem świata i wolą porządku, która jest w człowieku (Gadacz 2009: 494). Podobnie jak to było u Szestowa, reakcją człowieka na tak opisaną sytuację jest bunt, ale tym razem nie jest on skierowany przeciwko pozorom porządku, jak to miało miejsce u rosyjskiego filozofa, lecz wręcz przeciwnie – jego przedmiotem jest właśnie chaos jako jeden ze składników Absurdu. Podsumowując – dla Szestowa problem granicy między ładem a porządkiem miał charakter przede wszystkim metafizyczny, a przekroczenie owej granicy otwierało człowiekowi drogę ku bytowi transcendentalnemu. Odwrotnie rzecz się miała u Camusa – chaos w tym wypadku stanowi ostateczny kres nadziei człowieka na istnienie tego co ponadrzeczywiste. Dokonując analizy i porównując ze sobą *Kosmos* i *Śledztwo*, przekonamy się, iż zarówno Gombrowicz, jak i Lem, podobnie jak Szestow i Camus, czynią z chaosu zasadniczy problem swych utworów, opisując konfrontację jednostki ludzkiej z pozbawioną porządku i ładu rzeczywistością, jednakże inaczej opisują charakter granicy wyznaczającej sferę uporządkowania świata oraz konsekwencji dotarcia do owej granicy. Dla obu bowiem mniej istotny jest aspekt etyczny czy metafizyczny (aczkolwiek motywy te także można u nich dostrzec), a więcej miejsca poświęcają oni postawie człowieka próbującego odnaleźć siebie i określić swój stosunek do nowo odkrytej chaotycznej rzeczywistości.

3.

To co najbardziej zbliża obydwaj utwory to podobieństwo zasadniczego schematu powieściowego – w obu przypadkach bohaterowie prowadzą śledztwo, którego przedmiotem jest zdarzenie (powieszenie wróbla u Gombrowicza, zmiana położenia

zwłok pozostawionych w kostnicy u Lema), z racji swego zaskakującego i zakłócającego rzeczywistość charakteru sugerujące jakiś ukryty sens, szczególnie zamysł, intencję i z tego powodu domagające się wyjaśnienia. Małgorzata Smorąg-Goldberg trafnie zauważa, iż powieszony wróbel w *Kosmosie* „przybiera charakter metafizyczny, w znaczeniu ponad-fizyczności – czy istnieje coś bardziej nienaturalnego, bardziej sztucznego niż powieszony wróbel?” (Smorąg-Goldberg 2012: 125). Uwagę tę z powodzeniem odnieść można do przesunięcia zwłok ze *Śledztwa*.

W *Kosmosie* próba wyjaśnienia owego niezwykłego zdarzenia realizowana jest początkowo niejako w „tradycyjny” sposób – gromadzone są poszlaki, na ich podstawie formułuje się wnioski, wszystko przebiega wedle schematu rozumowania dedukcyjnego. Jednakże istotne jest, iż owo poszukiwanie prawdy dokonuje się w rzeczywistości składającej się z „wielości przedmiotów” (Gombrowicz 1986: 13), zawierającej w sobie „rozhovor zdarzeń, nieustannych fakcików, (...) bogactwo drobiazgów (Gombrowicz, 1986: 40)”, tworzącej zbiór nieprzeliczonych i nieuporządkowanych elementów, składających się na całość o „ziarnistej” strukturze. Smorąg-Goldberg pisze w tym kontekście o „mroczonej i ruchliwej materii” (Smorąg-Goldberg 2012: 125), niemniej zadać sobie można pytanie, czy owa rzeczywistość w ogóle może być opisywana za pomocą bardziej ogólnych i syntetycznych określeń, czy też nie jest tak, iż jedyną możliwością jej opisu jest wyliczanie poszczególnych jej elementów czy „atomów”. Jarzębski wskazuje, iż „jednym z głównych motywów określających sytuację »poznawczą« bohatera »Kosmosu« jest poczucie nadmiaru, nie dającego się opanować umysłem” (Jarzębski 1982: 450). Skonfrontowani z owym chaosem dwaj bohaterowie *Kosmosu* – Witold i Fuks – początkowo reagują wspólnie w podobny sposób, konsekwentnie realizując zamiar odkrycia „sprawcy” powieszenia wróbla, a zatem starając się wśród chaosu odnaleźć jakiś element porządku. Alejandro Russovich pisze o „kosmogonicznym śledztwie”, którego przedmiotem jest stawianie pytania o sens rzeczywistości, „badanie pochodzenia Wszystkiego” (Russovich 2012: 20).

Nieco inaczej rzecz przedstawia się w utworze Lema – świat ukazany w *Śledztwie* jest na pozór domeną ładu i porządku, zakłóconego przez niespodziewane i niewytłumaczalne zdarzenie – zmianę położenia zwłok w kostnicy. Zdarzenie to, co istotne, z racji swego charakteru sugeruje być może jeszcze wyraźniej i dobitniej niż powieszenie wróbla w *Kosmosie* swój ukryty sens i znaczenie, swój „metafizyczny” charakter. Próbę wyjaśnienia podejmuje policjant, porucznik Gregory, a jego przewodnikiem jest początkowo doktor Sciss, będący egzemplifikacją naukowego myślenia, to jest takiego, które nie tyle poszukuje ukrytych sensów, próbując odnaleźć odpowiedzi na pytanie „dlaczego”, lecz raczej na pytanie „w jaki sposób”. Innymi słowy – Sciss niejako z założenia ogranicza swe wysiłki do ustalenia mechanizmu odpowiedzialnego za dany fenomen, wyodrębnienia zespołu zdarzeń będącego przyczynami owego przenoszenia się zwłok, redukując tym samym pole swego zainteresowania, poprzez wyłączenie z niego kwestii sensu i znaczenia badanego zjawiska. W tym celu Sciss zastosowuje metodę statystyczną, próbując wyodrębnić zależności pomiędzy każdym

z przypadków zmiany położenia zwłok, by w oparciu o nie skonstruować schemat ich występowania. Udaje mu się to, a ustalając zależność pomiędzy czasem i miejscem ich występowania, a także innymi czynnikami, które towarzyszyły poszczególnym zdarzeniom, konstruuje on pewną zasadę czy też regułę, zgodnie z którą zachodziły owe zdarzenia. Dla Scissa, jak się rzekło, kluczową kwestią jest odpowiedź na pytanie, „w jaki sposób”, odmawia on prób szukania sensu poszczególnych zdarzeń, obce jest mu doświadczenie „ontologicznego przerażenia” (Jarzębski 1984: 106–107) lub też, ściślej rzecz ujmując, uznaje on, iż reprezentowana przez niego nauka nie stanowi leku na owe przerażenie. Sciss w istocie ogranicza się do stwierdzenia, iż w mechanizmie świata istnieje pewien łańcuch łączący szereg czynników faktycznych, których współwystępowanie powoduje określony skutek – w tym przypadku przemieszczenie zwłok. Nauka jakkolwiek nie jest w stanie z racji swych ograniczeń na daną chwilę rozpoznać natury owych zależności, jednak, uznając za niewątpliwy fakt ich istnienia, korzystając z narzędzi statystycznych, potrafi wyodrębnić zbiór czynników warunkujących dany fenomen. Na tym jej rola się kończy, porządek świata istnieje i nie ma w nim luk, światem rządzą prawa opisujące zależności pomiędzy jego elementami i nie istnieje żadna „metafizyczna podszywka” (Jarzębski 2000: 172), przestrzeń ukrytych, ponadfizycznych znaczeń i treści. Można chyba zaryzykować twierdzenie, iż Sciss wykazuje pewne podobieństwa do Fuksa z *Kosmosu*, będąc od niego co najwyżej bardziej konsekwentnym – Fuks bowiem, podobnie jak on, żywi przekonanie o istnieniu przyczyny zdarzeń dającej się odnaleźć, określić i opisać, tyle że „wierzy w sprawcę” (Januszkiewicz 2009: 116), natomiast dla Scissa „sprawca” jest niejako bezosobowy, jest nim pewna szczególna zasada tkwiąca w rzeczywistości i sprawiająca, iż zaistnienie pewnej kombinacji faktów wywołuje określony skutek.

4.

Odmiennej od tej dwójki postawę przyjmują Witold z *Kosmosu* i Gregory ze *Śledztwa*. Ten pierwszy, początkowo towarzyszący Fuksowi w jego dociekaniach, podejmuje stopniowo próbę nadania otaczającemu chaosowi własnego sensu, stając się „reżyserem”, kojarzącym poszczególne elementy rzeczywistości wedle własnego scenariusza. Z obserwatora, który „postępuje (...) jak metafizyk”, który „wierzy w możliwość rozszyfrowania zagadki, wierzy w istnienie prawdy” (Januszkiewicz 2009: 115), staje się uczestnikiem zdarzeń, nie tylko komponuje zastane elementy, ale dodaje nowe, próbując utkać z nich własną strukturę. Mamy zatem w *Kosmosie* dwie strategie – pierwszą z nich „poznawczą”, polegającą na próbie wyodrębnienia ukrytego sensu, i drugą, „kreatywną”, wyrażającą się w stworzeniu sensu własnego, opartego co prawda na elementach świata, ale kojarzonych w sposób czysto indywidualny, bez odwoływania się do jakichś obiektywnych reguł rządzących światem, których poszukuje Fuks, za to w oparciu o reguły stworzone *ad hoc*, niejako na własny użytek. Jak zauważa Jarzębski we fragmencie odnoszącym się do *Dziennika*, zdaniem Gombrowicza człowiek musi sam konstruować rusztowanie sensu, które pozwoli mu znieść chaotyczną

nadmiarowość i grozę otaczającej rzeczywistości (Jarzębski 2000: 194) – i stwierdzenie to w całej rozciągłości odnieść można do próby podjętej przez Witolda w *Kosmosie*.

Gregory także nie poprzestaje na wyjaśnieniu zaproponowanym przez rzecznika nauki i dedukcji Scissa, jednakże w przeciwieństwie do Witolda nie podejmuje próby konstruowania jakiegoś własnego sensu, lecz próbuje odnaleźć go w otaczającym świecie. Próby te mają u swych podstaw wiarę, iż poza wyjaśnieniem proponowanym przez Scissa, bezosobowym procesem spowodowanym kombinacją szeregu elementów rzeczywistości, istnieje coś więcej, zamysł, sens, celowe działanie. Uznać chyba można, iż w przeciwieństwie do Witolda bohater *Śledztwa*, nie będąc tak bezpośrednio skonfrontowanym z chaosem rzeczywistości, nie podejmuje próby samodzielnego poradzenia sobie z nim poprzez konstrukcję owego „rusztowania sensu”, lecz żywi uparte przekonanie, iż owe rusztowanie posiada obiektywny charakter, istnieje i jest możliwe do odkrycia i ujawnienia. Przełomem w tych wysiłkach okazuje się być relacja jednej z postaci powieści, policjanta Williama, który umierając w następstwie potrącenia przez samochód, opowiada, iż widział jak zwłoki w pilnowanej przez niego kostnicy wstają z trumny i ruszają w jego kierunku. Jaki jest charakter tego wydarzenia? Nieodparcie nasuwają się tu takie określenia, jak „cud” i „zjawisko nadprzyrodzone”, sugerujące, iż sens owego zdarzenia owszem jest, lecz nie ma on nic wspólnego z owym porządkiem naturalnych zjawisk, którego opisem zajmował się Sciss. Gregory staje zatem przed dylematem. Naczelna zasada rzeczywistości wskazana przez Scissa, zgodnie z którą jest ona sumą masy tworzących ową rzeczywistość elementów, które oddziałując na siebie, niejako ją „produkują”, doznaje wyłomu. Pojawia się zdarzenie, którego w ów porządek nie sposób wpasować, niedające się zakotwiczyć w jakimkolwiek ciągu przyczynowo-skutkowym i w ostentacyjny nieomalże sposób odwołujące się do porządku „ponadnaturalnego”. Nawet jeśli porządek opisywany przez naukę istnieje, to okazuje się, iż nie ma on charakteru absolutnego, jest zaledwie zasadą, od której możliwe są wyjątki. Tak czy inaczej wyłania się pytanie – skoro ów „naukowy” porządek nie jest czymś uniwersalnym, skoro możliwe są jego naruszenia, wydarzenia mające miejsce wbrew niemu, to co jest źródłem zarówno tegoż porządku, jak i elementów, które się z niego wyłamują? Innymi słowy – co może być uznane za podstawową formułę ujęcia rzeczywistości i czy formuła taka w ogóle istnieje? Skonfrontowany z tym Gregory w dialogu ze swym przełożonym inspektorem Sheppardem zdobywa się na refleksję, którą warto w tym miejscu przytoczyć w całości:

(...) Pamięta pan naszą rozmowę w tym pokoju – o porządku? O tym naturalnym porządku rzeczy? Ten porządek można imitować, tak pan wtedy powiedział.

– Nie, to pan mówił.

– Ja? Możliwe. A jeżeli tak nie jest? Jeżeli nie ma nic do imitowania? Jeżeli świat nie jest rozsypaną przed nami łamigłówką, tylko zupą, w której pływają bez ładu i składu kawałki, od czasu do czasu zlepiające się przez przypadek w jakąś całość? Jeżeli wszystko, co istnieje, jest fragmentaryczne, niedonoszone, poronne, zdarzenia mając koniec bez początku albo tylko środek, sam przód albo tył, a my wciąż segregujemy, wyławiamy, i rekonstruujemy, aż zaczynamy widzieć całe miłości, całe zdrady i kłębki, chociaż naprawdę jesteśmy cząstkowi, byle

jacy. Nasze twarze, nasze losy urabia statystyka, jesteśmy wypadkową ruchów brownowskich, ludzie to niedokończone szkice, przypadkowo zarysowane projekty. Perfekcja, pełnia doskonałość – to rzadki wyjątek zdarzający się tylko dlatego, że wszystkiego jest tak niesłychanie, niewyobrażalnie wiele! Olbrzymiość świata, nieprzeliczalna jego mnogość jest automatycznym regulatorem codziennej zwyczajności, dzięki niej uzupełniają się pozorne luki i wyrwy, myśl dla własnego zbawienia odnajduje i scala odległe fragmenty. Religia, filozofia są klejem, wciąż składamy i zbieramy rozpełzające się w statystykę ochłapy, żeby je złożyć w sens, jak dzwon naszej chwały, żeby odezwały się jednym, jednym głosem! Tymczasem jest tylko zupa... Matematyczny ład świata to nasza modlitwa do piramidy chaosu. Na wszystkie strony wystają kawałki życia poza znaczenia, które ustaliliśmy jako jedyne, a my nie chcemy, nie chcemy tego widzieć! Tymczasem istnieje tylko statystyka. Człowiek rozumny to człowiek statystyczny. (...) O spotkaniu kobiety, którą pokocham, o mojej długowieczności, o wszystkim decyduje normalny rozkład statystyczny, więc może także o tym czy będę nieśmiertelny? Może ona staje się czymś udziałem na ślepo, przez przypadek, od czasu do czasu, tak samo jak uroda albo kalectwo? A skoro nie istnieją jednoznaczne przebiegi, skoro rozpacz, piękno, radość i brzydota są dziełem statystyki, statystyką jest podszyte nasze poznanie, istnieje tylko ślepa gra, wiekiuste układanie się przypadkowych wzorów. Nieskończona liczba rzeczy szydzi z naszego umiłowania ładu. Szukajcie – a znajdziecie; zawsze w końcu znajdziecie, jeżeli będziecie tylko dość żarliwie szukali, statystyka bowiem niczego nie wyklucza, czyni wszystko możliwym, jedynie mniej lub bardziej prawdopodobnym. Historia zaś jest ziszczaniem się brownowskich ruchów, statystycznym tańcem cząstek, które nie przestają marzyć o innym doczesnym świecie...

– Może i Bóg istnieje tylko czasami? – rzucił niegłośno Inspektor (...)

– Może – obojętnie odparł Gregory. – A przerwy w jego istnieniu są bardzo długie, wie pan? (Lem 2008: 151–153)

A zatem nie tylko obserwowalne zdarzenia, uchwytny zmiany w rzeczywistości, których opisem i badaniem zajmuje się nauka, są wynikiem statystyki. Przypadek ma moc kreowania pozorów porządku nie tylko „naturalnego”, ale i „metafizycznego”. Jego dziełem są wszystkie możliwe sensory i znaczenia, albowiem nie wyklucza on absolutnie niczego. Manifestuje się on nie tylko wprost, w dostrzegalny i uchwytny sposób, jako chwilowe zestawienie elementów wytwarzających określony skutek, czego badaniem i opisem zajmuje się nauka – tworzy on także pozory sensów, treści i znaczeń poszukiwanych przez Gregory’ego, a w świecie nim rządzonym pytanie „dlaczego”, które odrzucał naukowiec Sciss i które jest następstwem „ontologicznego przerażenia”, jest równie uprawnione co pytanie „w jaki sposób”, natomiast odpowiedzi na nie mają te same źródło – przypadek.

W podobnie nieudany sposób kończą się usiłowania Witolda zmierzające wszakże nie tyle do odkrycia sensu, ile do jego samodzielnego ustanowienia:

Lunęło. Luźne gęste krople, podnosimy głowy, lunęło, woda zaczęła walić, wiatr się zerwał (...) patyk liść, niesione wodą, znikające, łączenie się strumieni, powstawanie rzek, wysepki, przeszkody, zatory i esy floresy, a górą z góry w górze potop, leje, leci, a dołem pędzący liść, znikający kawałek kory, z tego wszystkiego dreszcze, katar, gorączka, a Lena dostała anginy, trzeba było taksówkę sprowadzać z Zakopanego, choroba, doktorzy, w ogóle co innego,

wróciłem do Warszawy, rodzice, znowu wojna z ojcem, inne tam rzeczy, problemy, komplikacje, trudności. Dziś na obiad była potrawka z kury (Gombrowicz 1986: 148).

Formy, sensory, znaczenia, próby uporządkowania rzeczywistości, wyodrębnienia z nich elementów konstrukcyjnych, wątków i motywów przewodnich kończą się ulewą (nie sposób nie dostrzec tu podobieństw do „zupy” występującej u Lema), w której wszystko się rozplywa i niknie, jakakolwiek stworzona struktura rozsypuje się pod naporem masy przypadkowych, nieuporządkowanych zdarzeń.

5.

Jerzy Jarzębski wskazał, iż dla Gombrowicza formą będącą czynnikiem „humanizującym” świat, organizującą jednostkowe postrzeżenia, jest kultura (Jarzębski 1984: 25–26). Jednocześnie ten sam autor zauważa, iż *Kosmos* odrzuca wszelkie kulturowe ułatwienia, stawiając po prostu Człowieka wobec Bytu (Jarzębski 2000: 194). Wydaje się że podobną rolę co u Gombrowicza kultura u Lema pełni nauka, która w *Śledztwie* zawodzi, pozostawiając człowieka samego wobec chaotycznej rzeczywistości. Wskazując na te podobieństwa, dostrzec należy także pewne różnice. Starania Witolda z *Kosmosu* skonfrontowanego z nieuporządkowanym światem zmierzają do samodzielnego „wyprodukowania” sensu. Pozbawiony zewnętrznej zasady porządku Witold próbuje ją zastąpić swymi indywidualnymi staraniami, zmierzającymi do tego, by wytworzyć swoją własną enklawę sensu i porządku. Działa tu zatem Witold jako samotna jednostka, zdana na siebie i sama stwarzająca reguły radzenia sobie z zastaną sytuacją. Inaczej Gregory – zamiast subiektywnej kreacji bezskutecznie stara się on odnaleźć jakiś obiektywny sens zdarzeń, których jest obserwatorem. Działa on nie tyle jako jednostka, która na swój własny użytek próbuje okiełznać żywioł świata, lecz jako poszukiwacz obiektywnie istniejącej i dostępnej każdemu recepty porządkującej rzeczywistość. Inaczej też kończą się jego starania. W finale powieści jego przełożony inspektor Shepperd proponuje mu pewne rozwiązanie zagadki – rozwiązanie, które mieści się w racjonalnym porządku świata, operuje dostrzegalnymi związkami przyczynowo-skutkowymi, wskazujące na łańcuch faktów, które spowodowały przypadki poruszania się zwłok, wreszcie, co najistotniejsze, wskazuje na konkretnego, określonego sprawcę, który ich się dopuścił. Rzecz w tym, iż owo rozwiązanie nie wyjaśnia wszystkiego i identyfikuje sprawcę jedynie części (pięciu z sześciu) przypadków poruszania zwłok. Lecz jednocześnie stanowi ono niejako otwartą furtkę umożliwiającą dalsze badanie zagadki, próbę znalezienia odpowiedzi, tak jakby istniały reguły i zasady, w oparciu o które odpowiedź taką można sformułować. Innymi słowy – Shepperd proponuje, by Gregory podjął swe poszukiwania, tak jakby istniała rzeczywistość umożliwiającą odnalezienie owej odpowiedzi. O ile rzeczywistość dla Witolda rozplywa się w strugach ulewy, niwecząc jego konstruktorskie starania, o tyle Gregory kontynuuje swe wysiłki, tym razem ze świadomością, iż nigdy nie zaowocują one poznaniem pełnej prawdy, albowiem owa prawda uniwersalna nie istnieje, a jedyne co możliwe jest do osiągnięcia to odkrywanie fragmentów sensu wyłaniających się z chaosu.

Zwrócić tu należy uwagę na jeszcze jedną różnicę pomiędzy utworami Gombrowicza i Lema. Jak wskazał Jarzębski, »Rzeczywistość« dla Gombrowicza to jest świat stający się w każdej chwili w ludzkiej świadomości, świat który „jest domeną nadającej sens podmiotowości” a „jej substratem jest świat, wykazujący własną dynamikę, wywierający nacisk na świadomość” (Jarzębski 1982: 108). Tymczasem świat u Lema ma jednoznacznie obiektywny charakter, funkcjonując w sposób całkowicie niezależny od podmiotu. Ma to swoje konsekwencje – otóż reakcją Witolda z *Kosmosu* jest nie tyle próba odnajdywania znaczenia (jak już wskazano, na tym poprzestał Fuks), lecz samodzielnego jego tworzenia. W sytuacji gdy próba taka się nie udaje, nie pozostaje Witoldowi nic poza ulewą, w której rozplywa się świat. Tymczasem u Lema reakcją podmiotu jest przede wszystkim wysiłek poznawczy. Świat istniejący obiektywnie nie jest przez nikogo stwarzany – może być jedynie poznawany. Nawet jeśli w indywidualnym doświadczeniu rzeczywistość rozpada się i staje się „statystyczną zupą”, Gregory może dzięki pomocy Shepperda odwołać się do pewnej obiektywnej procedury poszukiwania sensu – czyli do racjonalnej dedukcji. Jej wartość, jak się rzekło, nie jest – bo nie może być – ostateczna, jednakże oferuje ona podmiotowi mimo wszystko jakieś oparcie, którego brakuje samodzielnie działającej jednostce z *Kosmosu*. Powyższe racje nakazują nie w pełni zgodzić się z Michałem Januszkiewiczem, który wskazuje, iż powieść Gombrowicza „ukazuje niemożliwość epistemologii, niemożliwość poznania, niemożliwość prawdy” (Januszkiewicz 2009: 123). Opis, być może w mniej kategoriycznym tonie sformułowany, pasowałby raczej do powieści Lema – Gombrowicz wskazuje natomiast na niemożliwość zaprowadzenia w chaotycznej rzeczywistości własnego porządku, a zatem o niemożliwości nie tyle odkrycia sensu co stworzenia go.

6.

Zarówno bohaterowie *Kosmosu*, jak i *Śledztwa* stykają się ze zdarzeniem, które Arkadiusz Kalin określa jako „wyspę sensu” (Kalin 2012: 435). Ale wydaje się, iż można tu raczej mówić o pozorze sensu lub też o niespełnionej obietnicy jego istnienia. W obu przypadkach zarówno powieszony wróbel, jak i przesunięte zwłoki z uwagi na swoją nietypowość, drastyczne zakłócenie rzeczywistości, nasuwają przypuszczenie o działaniu siły reprezentującej jakiś rozumny porządek czy podmiot. Owa obietnica w bohaterach obu powieści wyzwala pragnienie odnalezienia sensu – albo na drodze ujawnienia go w strukturze świata, albo poprzez samodzielne stworzenie go w oparciu o ową „wyspę”. Próby te przynoszą efekt odwrotny od zamierzonego – Gregory ze *Śledztwa* konfrontuje się z niepoznawalnością rzeczywistości złożonej z gigantycznej ilości elementów poruszających się „ruchami brownowskimi”, Witold z *Kosmosu* próbuje natomiast budować swe własne struktury znaczeniowe, które pozbawione jakiegokolwiek oparcia rozpadają się. Dzieje się tak, albowiem, jak to ujął Jarzębski, pisząc o *Kosmosie*: „Aby zdarzenia stały się sensowne, trzeba włączyć je w plan czyjegoś działania, aby zjawisko stało się »faktem«, musi wejść w obręb jakiejś koncepcji rzeczywistości – bohater-narrator jest tego świadom i dlatego poszukuje wciąż kontekstów »usensowiających«

napotymane fenomeny. Działania te nie prowadzą bynajmniej do ukonstytuowania się spójnej wizji świata, ponieważ rzeczonych kontekstów jest zbyt wiele: »albowiem wszystko jest możliwe i w miliardach ewentualnych przyczyn zawsze znajdzie się uzasadnienie każdej kombinacji« (*Kosmos* s. 136)» (Jarzębski 1982: 454). Jeśliby zatem w ślad za Francesco M. Cantaluccio uznać, iż filozofia Gombrowicza (a zatem i Lema) powstała jako próba konfrontacji z chaosem świata (Cantaluccio 1991: 9), to stwierdzić należy, iż owa próba zakończyła się porażką.

7.

Podsumowując powyższy wywód, można zatem stwierdzić, iż obie powieści, prócz warstwy literackiej, stanowią także niejako traktaty filozoficzne i to o nader fundamentalnym charakterze – wyłania się z nich bowiem koncepcja stricte metafizyczna. Jak wskazuje Mieczysław Albert Krąpiec, o ile dla wycinków rzeczywistości szukamy realnych racji bliższych, to dla całości kształtu rzeczywistości w metafizyce, jako poznaniu ostatecznym, musimy szukać jedynie racji ostatecznych, wspólnych wszystkim bytom (Krąpiec 1984: 56). I tak też przedstawia się proces odkrywania zasady świata w obu powieściach – zapoczątkowany próbami wyjaśnienia poszczególnych jego fragmentów, wiedzie następnie do sformułowania sądów ostatecznych o całości tego co realne. Efekt owych wysiłków jest z punktu widzenia metafizyki w pewnej mierze paradoksalny – poszukiwanie owych podstawowych i fundamentalnych zasad prowadzi do stwierdzenia, iż nie tyle są one niepoznawalne, co nie istnieją, względnie mają niejako okazjonalny charakter, wynikają z przypadkowości, chaosu możliwego do opisanie tylko statystycznie. Można zatem mówić o opozycji tego rodzaju stanowiska wobec koncepcji, w których bezpośrednio zetknięcie z nieuporządkowanym światem, będącym z pozoru zbiorem nieskończonej ilości jednostkowych elementów, prowadzi do odkrycia pod ową wierzchnią warstwą niezamiennych i podstawowych zasad, wedle których ów świat funkcjonuje. Lem i Gombrowicz tworzą koncepcję świata, którego poznanie wiedzie do wniosków, iż jego jedynym „sędem ostatecznym o całości tego co realne” jest uznanie jego przypadkowości i chaotyczności.

Bibliografia

- Cantaluccio F., 1991, *Gombrowicz filozof* [w:] F. Cantaluccio, J. Ilg (wyb. i opr.), *Gombrowicz filozof*, Kraków.
- Gadacz T., 2009, *Historia filozofii XX wieku. Nurty tom 2*, Kraków.
- Gombrowicz W., 1986, *Kosmos*, Kraków.
- Januszkiewicz M., 2009, *Horyzonty nihilizmu*, Poznań.
- Jarzębski J., 1982, *Gra w Gombrowicza*, Warszawa.
- Jarzębski J., 1984, *Powieść jako autokreacja*, Kraków.
- Jarzębski J., 2000, *Podglądanie Gombrowicza*, Kraków.
- Jarzębski J., 2008, *Detektyw w labiryntcie świata* [w:] S. Lem, *Śledztwo, Katar*, Warszawa.

- Jarzębski J., 2012, *Słowo wstępne* [w:] J. Jarzębski (red.), *Witold Gombrowicz nasz współczesny*, Kraków.
- Kalin A., 2012, *Chaos Kosmosu Gombrowicza* [w:] J. Jarzębski (red.), *Witold Gombrowicz nasz współczesny*, Kraków.
- Krąpiec M.A., 1984, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin.
- Lem S., 2008. *Śledztwo* [w:] S. Lem, *Śledztwo, Katar*, Warszawa.
- Orliński W., 2007, *Co to są sepulki? Wszystko o Lemie*, Kraków.
- Orliński W., 2017, *Lem. Życie nie z tej ziemi*, Wołowiec.
- Russovich A., 2012, *Gombrowiczowska wizja świata wedle dzieł napisanych w Argentynie* [w:] J. Jarzębski (red.), *Witold Gombrowicz nasz współczesny*, Kraków.
- Sawicki A., 2000, *Absurd, rozum, egzystencjalizm w filozofii Lwa Szestowa*, Kraków.
- Smorąg-Goldberg M., 2012, *Gombrowicza pisanie o wolności* [w:] J. Jarzębski (red.), *Witold Gombrowicz nasz współczesny*, Kraków.

Biogram

Marcin Kochanowski – absolwent Wydziału Prawa i Administracji UG na kierunku Prawo. W chwili obecnej studiuje na pierwszym roku studiów doktoranckich z filozofii na Wydziale Nauk Społecznych, w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Gdańskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na zagadnieniach związanych z pograniczem filozofii i literatury, a zwłaszcza obecności treści filozoficznych w dziele literackim.



Radzenie sobie ze stresem oraz zachowania zdrowotne nastolatków w kontekście zachowań agresywnych

Joanna Koralewska-Samko | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-8386-030X>

Katarzyna Sadowska | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-1255-0902>

Magdalena Spryszyńska | Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna
<https://orcid.org/0000-0003-1712-3851>

Streszczenie

Słowa kluczowe:

agresja, przemoc,
adolescencja,
zachowania
zdrowotne,
radzenie sobie

Celem badań było zbadanie zależności między zachowaniami zdrowotnymi i strategiami radzenia sobie ze stresem a agresywnością młodzieży gimnazjalnej. W badaniach podjęto próbę zbudowania odpowiedniego modelu, pozwalającego przewidywać poziom agresji uczniów gimnazjów na podstawie wiedzy o ich zachowaniach zdrowotnych i sposobach radzenia sobie ze stresem. W sumie badania objęły grupę 189 uczniów z województwa pomorskiego. Wszystkie badane skale zachowań prozdrowotnych okazały się statystycznie istotnie wpływać na poziom agresji ogólnej. W zakresie sposobów radzenia sobie ze stresem istotny okazał się związek tylko trzech zmiennych z poziomem agresji: aktywnego radzenia sobie ze stresem, wyładowania negatywnych emocji i zażywania substancji psychoaktywnych. Badanie pozwoliło ostatecznie na stworzenie modelu z czterema predyktorami zachowań agresywnych i są to takie czynniki, jak: zachowania profilaktyczne, pozytywne nastawienie psychiczne, wyładowanie oraz zażywanie substancji psychoaktywnych.

Coping with stress and health behaviors of teenagers in the context of aggressive behavior (Summary)

Keywords:
aggression, violence,
adolescence,
health behaviors,
coping with

The aim of the research was to show a correlation between lifestyle choices and stress coping strategies versus the level of aggression among junior high students. The research was to find out whether there are any differences in the level of aggression, stress coping strategies in teenage boys and teenage girls. The research included 189 students from the Pomerania region. The research also aimed at constructing a psychological model that would make it possible to predict levels of aggression based on lifestyle choices and stress coping strategies. All the measured scales of lifestyle choices proved to be statistically relevant when it came to general levels of aggression. The research also showed that factors such as preventative behaviour, positive attitude, unloading the emotions and the use of psychoactive substances are predictors of aggressive behaviour.

Wstęp

Pierwotną grupą społeczną, w której rozpoczyna się rozwój i nauka zachowań prozdrowotnych, jest rodzina. To tam następuje pierwotna socjalizacja dziecka, które to następnie wkracza w środowisko rówieśnicze. Od rodziców dziecko uczy się rozumienia takich pojęć, jak zdrowie, dbanie o kondycję czy też zachowanie szkodliwe. W rodzinie dzieci zdobywają wiedzę o tym, jak dbać o stan swojego zdrowia, co należy i w jakiej postaci spożywać, jak należy wypoczywać i jak należy chronić swój organizm, by stwarzać mu dogodne warunki do wzrostu jego sił odpornościowych wobec zagrożeń znajdujących się w otoczeniu. Na postawy dzieci i wzorce ich zachowania mają wpływ również rówieśnicy. Są to wpływy nie zawsze respektujące ustalone przez opiekunów zasady. Dziecko uczy się sposobów omijania zasad, kompromisów i wzorców niepożądanych. Co więcej, często buntuje się przeciwko ustalonym zasadom nawet kosztem własnego zdrowia. Badania pokazują, że dzieci często kształtują zachowania antyzdrowotne, które wpływają na ich zachowania społeczne (Bryła, Kulbacka, Maniecka-Bryła 2011). Przykładem może być tu nadmierne oglądanie telewizji, które to może mieć wpływ na zachowania agresywne u dzieci. Zakres pojęcia agresywności młodzieży oraz jej przejawów jest szeroki i odnosi się zarówno do zaburzeń zachowania, jak i emocji, które w rezultacie prowadzą do łamania norm społeczno-moralno-prawnych. Trudności w respektowaniu norm zachowania zaburzają proces adaptacji dziecka do środowiska i uniemożliwiają właściwe pełnienie ról społecznych. Zaburzenia mogą kształtować się pod wpływem nieprawidłowego rozwoju osobowości lub długotrwałego, wysokiego poziomu doświadczanego stresu spowodowanego niekorzystnymi warunkami życia. W Polsce problem zachowań agresywnych u młodzieży, prowadzących nierzadko do późniejszej przestępczości nieletnich, jest problemem znaczącym. W roku 2007 policja skierowała 109 934 dzieci do organizacji i placówek pomocowych ze względu na patologiczną sytuację w rodzinie lub popełnianie przez nieletnich czynów karalnych (większość nacechowana wysokim poziomem agresji i przemocy) (Szymańczak 2009). Rośnie również skala cyberprzemocy i hejtu w multimedialnych społecznościach. W samym mieście Gdańsku w roku 2017 nieletni dokonali 1128 czynów karalnych (Biuro Prewencji KGP, Wydział Prewencji 2017). Co ważne, zachowanie dziecka staje się tym bardziej odporne na zmianę im dłużej dziecko będzie je powielać jako uznane przez siebie za normalne i funkcjonalne w warunkach, w których żyje (Opora 2011).

1. Podstawy teoretyczne

Definicja zdrowia mówi nam o stanie pełnego fizycznego, umysłowego i społecznego dobrostanu, a nie tylko o braku choroby bądź niepełnosprawności. Daje nam ono możliwość produktywnego życia społecznego i ekonomicznego, jednakże podczas I Krajowej Konferencji Promocji Zdrowia w Polsce padło stwierdzenie „(...) stan zdrowia naszego społeczeństwa jest i ulega stałemu pogorszeniu. Zagraża to dynamicznemu rozwojowi państwa, jest źródłem trudności ekonomicznych, społecznych, obniża też

wyraźnie jakość życia wielu rodzin i obywateli” (Stanowisko I Krajowej Konferencji Promocji Zdrowia 1991). Istnieje więc potrzeba wszechstronnych działań na rzecz rozpowszechniania i nauki zachowań prozdrowotnych już u najmłodszych, aby kształtować i utrzymywać reaktywne, nawykowe lub celowe formy aktywności człowieka, które pozostają w istotnym wzajemnym związku ze zdrowiem. Zachowania zdrowotne obejmują zarówno aktywność prozdrowotną (np. zdrowa dieta), jak i antyzdrowotną (np. palenie papierosów). Preambuła podstawy programowej już w szkole podstawowej zakłada, iż celem kształcenia w szkole jest dbałość o integralny rozwój biologiczny, poznawczy, emocjonalny, społeczny i moralny ucznia, a także kształtowanie postaw prozdrowotnych u dzieci. Ważne jest wdrożenie uczniów od najmłodszych lat do zachowań higienicznych, bezpiecznych dla zdrowia własnego i innych osób, a ponadto utrwalenie wiedzy z zakresu prawidłowego odżywiania się, korzyści płynących z aktywności fizycznej oraz stosowania profilaktyki (Preambuła podstawy programowej do szkół podstawowych 2019/2020). Reaktywne, nawykowe lub celowe formy aktywności człowieka, które pozostają – na gruncie wiedzy obiektywnej o zdrowiu i subiektywnego przekonania – w istotnym wzajemnym związku ze zdrowiem (Sęk 2000). Zachowania zdrowotne obejmują zarówno aktywność prozdrowotną (np. zdrowa dieta, aktywność ruchowa, regularne kontrole lekarskie), jak i antyzdrowotną (np. palenie papierosów, stres, nadmierne obciążenie pracą, brak ruchu).

Z wielu badań wynika, że niewłaściwe zachowania zdrowotne dzieci i młodzieży budzą wiele obaw (mała aktywność ruchowa, sprzęt elektroniczny, używki, nieregularne posiłki, brak dbałości o uzębienie, stany depresyjne itp.). Z badań HBSC (Health Behaviour In School-aged Children 2010) wynika, że odsetek młodzieży szkolnej zgłaszającej problemy ze zdrowiem waha się od 10 do 50%, a dolegliwości te pogarszają się wraz z wiekiem (Mazur 2010). Pomimo powszechnie uznanej ochronnej roli aktywności fizycznej dla zdrowia odsetek młodych osób spełniających rekomendacje WHO okresowo się zmniejsza. Wyniki ostatniej rundy badań HBSC (2013/14) pokazują, że rekomendacje co do zalecanej intensywnej aktywności fizycznej spełniało tylko 15,8% ankietowanych nastolatków (Mazur, Małkowska-Szkućnik 2018).

Badania przeprowadzone przez Woynarowską wykazały, że aktywność fizyczna większości uczniów gimnazjum jest niewystarczająca (Woynarowska 2003). Marc Lalond wymienił cztery główne czynniki warunkujące zdrowie: styl życia, środowisko fizyczne, predyspozycje genetyczne, organizacja opieki zdrowotnej oraz jej funkcjonowanie (Wojnarowska 2007). Od czasów „Projektu Reformy Systemu Edukacji” (1998) aż do dziś w propozycji treści programowej (Preambuła podstawy programowej do szkół podstawowych 2019/2020) odnaleźć można konieczność stwarzania dla uczniów warunków do kształtowania pozytywnych nawyków zachowań (Karski 1994). Podczas zmiany ustrojowej w Polsce nastąpiły zmiany w sferze obowiązujących wzorców zachowań, a analiza literatury wskazuje wyraźnie, iż zjawiska patologii społecznej rozwijają się najintensywniej w okresie zmian ustrojowych, kryzysów lub w okresie rozwoju (Hołyst 1989). Okres dorastania (13–16 lat) jest okresem bardzo dynamicznym i wiąże

się z wieloma zmianami, między innymi w budowie i wyglądzie ciała, psychice, postawach wobec własnej i drugiej płci, pełnieniu ról społecznych, wzroście poziomu hormonów, osiągnięciu pełnej kontroli nad emocjami, autonomii w stosunku do rodziców, dokończeniu procesów rozwoju tożsamości, uwewnętrznieniu moralności itp. Potrzeba akceptacji w grupie rówieśniczej może skłaniać nastolatków do wielu zachowań budzących niepokój, takich jak np. zainteresowania substancjami psychoaktywnymi, ryzykowne sporty czy wagary (Rajska-Kulik 1998). Co więcej, potrzeba niezależności zachęca młodzież do buntu przeciwko rodzicom, autorytetom i wartościom, wyrażanego między innymi przez uczestnictwo w subkulturach młodzieżowych, wagary, konflikty z prawem, agresję (Kendall 2012). Szybko rosnąca potrzeba samodzielności widoczna jest w hiperkrytycyzmie młodocianych. Dlatego aktualne badania tego okresu życia są tak ważne zarówno dla rodziców, osób współpracujących z młodzieżą, jak i instytucji pomocowych w celach profilaktyki zachowań młodzieży. Wobec złożoności problematyki adolescencji oraz zmian, jakim ta problematyka podlega w każdym nowym pokoleniu, istnieje potrzeba stałego i szybkiego wykrywania nowych zależności (Żebrowska 1976).

Na szczególną uwagę jako zagrożenie zasługuje agresja nieletnich. Według Siemaszko i in. (2009) od roku 1989 wzrosła liczba przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Przestępstwa młodocianych (17–21 lat) oraz nieletnich (13–17 lat) są bardziej brutalne i bezwzględne (Ambroziak, Zieliński 2003). W wieku adolescencji agresja może pojawiać się jako reakcja na sytuację trudną. W literaturze podano i opisano różne uwarunkowania agresji wśród młodzieży, na które składają się czynniki indywidualne oraz społeczne, kulturowe i środowiskowe. Według Adama Frączka (1979) agresja to czynność mająca na celu zrobienie krzywdy i spowodowanie utraty cenionych wartości, zadanie bólu fizycznego lub spowodowanie cierpienia moralnego innemu człowiekowi. Różne sytuacje życiowe mają specyficzny wpływ na powstawanie agresji, szczególnie jeśli dodatkowo pobudzać je będą specyficzne okoliczności czy stres. W okresie adolescencji pojawia się wiele sytuacji trudnych. Według Marii Tyszkowej do sytuacji trudnych możemy zaliczyć: sytuacje społecznej ekspozycji, sytuacje nacisku i przymusu, sytuacje społecznego konfliktu. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Tyszkową, dzieci odporne dysponują wyrobionymi wcześniej nawykami reagowania na emocje ujemne korzystnymi z punktu widzenia pokonywania trudności, dzieci nieodporne natomiast kierują się w swym postępowaniu nawykami obronnego reagowania na trudności. Sprawą kluczową jest opanowanie zdolności zachowania kontroli poznawczej nad sytuacją i nad własnymi reakcjami emocjonalnymi (Tyszkowa 1972). Wyniki badań wskazują, że u nieletnich przestępców występuje niedojrzała reakcja na frustrację, a wywołane przeszkodami napięcie emocjonalne niwelowane jest za pomocą zachowań agresywnych. Może to stanowić podstawę do stwierdzenia, że zachodzą istotne związki między sposobami radzenia sobie ze stresem a czynami o charakterze agresywnym. Co więcej, ze względu na rozchwianie emocjonalne występujące w okresie dorastania odporność na stres u nieletnich jest obniżona (Argyle 2001).

2. Metodologia badań własnych

2.1. Grupa badana

Badanie przeprowadzono na próbie 189 osób. Uczestnikami badania były dzieci – uczniowie gimnazjów województwa pomorskiego – w wieku od 13 do 17 lat ($M = 14,84$ lat; $SD = 0,78$ roku). W większości (58,7%) były to dziewczynki ($n = 111$). Chłopcy stanowili 41,3% badanej próby ($n = 78$). Najlicniejszą grupę stanowili uczniowie klas drugich (48%), nieco mniej było pierwszoklasistów (28%), a najmniej trzecioklasistów (24%). Większa część uczestników badania (58,2%) pochodziła ze wsi ($n = 110$). Mieszkańcy miasta stanowili 41,8% próby ($n = 79$). Dobór dzieci do badania poszerzony był o wywiad z rodzicem/prawnym opiekunem dziecka na temat funkcjonowania i struktury rodziny. Dane z wywiadu pomogły w przydziale dzieci do grup. Do badania wybrano dzieci z rodzin pełnych, posiadające jedno lub dwoje rodzeństwa, rodzice posiadali wykształcenie minimum średnie.

2.2. Narzędzia kwestionariuszowe

W badaniu wykorzystano następujące narzędzia pomiarowe: Kwestionariusz Agresywności Młodzieży – Reaktywność Emocjonalna (KAM) stworzony przez U. Sajewicz-Radtke, B. Radtke, D. Kalkę, Inwentarz Zachowań Zdrowotnych (IZZ) Z. Juczyńskiego oraz Inwentarz do Pomiaru Radzenia Sobie ze Stresem (Mini-COPE) Ch.S. Carver, w polskiej adaptacji Z. Juczyńskiego i N. Ogińskiej-Bulik.

Kwestionariusz Agresywności Młodzieży – Reaktywność Emocjonalna (KAM)

Kwestionariusz składa się z 60 pozycji testowych, do których badany ustosunkowuje się na skali pięciostopniowej i przeznaczony jest do diagnozowania poziomu agresji dzieci w wieku 13–16 lat. Narzędzie to zawiera 5 skal pomiarowych: agresja bezpośrednia (użycie siły fizycznej w celu wyrządzenia szkody), agresja pośrednia (zachowania mające wyrządzić krzywdę innej osobie, ale z wyłączeniem przemocy fizycznej, np. plotki, żarty, krzyk, tupanie nogami), drażliwość emocjonalna (tendencja do negatywnych uczuć), opozycyjność (zachowania przeciw autorytetowi, walka z normami i zwyczajami), agresja werbalna (wyrażanie negatywnych emocji). Wynik testu stanowi ogólna suma punktów otrzymanych w poszczególnych skalach.

Inwentarz Zachowań Zdrowotnych (IZZ)

Kwestionariusz przeznaczony jest do badania osób zarówno zdrowych, jak i chorych. Zawiera 24 stwierdzenia samoopisowe określające różnego rodzaju zachowania związane ze zdrowiem: nawyki żywieniowe (rodzaj i jakość spożywanej żywności), zachowania profilaktyczne (przestrzeganie zaleceń zdrowotnych, uzyskiwanie informacji

na temat zdrowia i choroby), pozytywne nastawienie psychiczne (unikanie zbyt silnych emocji, stresów i napięć, sytuacji wpływających przygnębiająco, angażowanie się w czynności zastępcze), praktyki zdrowotne (codzienne praktyki dotyczące snu, rekreacji i aktywności fizycznej). Badani proszeni są o zaznaczenie na skali pięciostopniowej, jak często wykonują podane w inwentarzu czynności związane ze zdrowiem.

Inwentarz do Pomiaru Radzenia Sobie ze Stresem (Mini-COPE)

Kwestionariusz jest narzędziem do badania osób zarówno zdrowych, jak i chorych. Składa się z 28 stwierdzeń wchodzących w skład 14 strategii: aktywne radzenie sobie, planowanie, pozytywne przewartościowanie, poczucie humoru, zwrot ku, poszukiwanie wsparcia emocjonalnego, poszukiwanie wsparcia instrumentalnego, zajmowanie się czymś innym, zaprzeczanie, wyładowanie, zażywanie substancji psychoaktywnych, zaprzestawanie działań, obwinianie siebie. Narzędzie stosuje się do oceny typowych sposobów reagowania i odczuwania w sytuacjach doświadczania silnego stresu. Zadaniem badanego jest ustosunkować się do twierdzeń na czterostopniowej skali, gdzie 0 oznacza „prawie nigdy tak nie postępuje”, a 3 „prawie zawsze tak postępuje”. Wynik stanowi ogólna punktacja liczona oddzielnie w każdej ze skal.

3. Wyniki badań własnych

3.1. Cel badań własnych

Celem przeprowadzonych badań było podjęcie próby stworzenia modelu, który wyjaśniałby zachowania agresywne u młodzieży gimnazjalnej na podstawie prezentowanych przez nich zachowań prozdrowotnych oraz strategii radzenia sobie ze stresem. Postawiono pytania badawcze:

1. Czy istnieje korelacja pomiędzy zachowaniami prozdrowotnymi a poziomem agresji u młodzieży?
2. Czy istnieje korelacja pomiędzy strategiami radzenia sobie ze stresem a poziomem agresji u młodzieży?

Zmiennymi niezależnymi w badaniu były zachowania prozdrowotne (prawidłowe nawyki żywieniowe, zachowania profilaktyczne, pozytywne nastawienie oraz praktyki zdrowotne) oraz strategie radzenia sobie ze stresem (aktywne radzenie sobie, planowanie, akceptacja, poczucie humoru, zwrot ku religii, poszukiwanie wsparcia emocjonalnego oraz instrumentalnego, zajmowanie się czymś innym, zaprzeczanie, wyładowanie, zażywanie substancji psychoaktywnych). Zmienną zależną była natomiast agresja ogólna rozumiana przez autorów narzędzia pomiarowego jako względnie stała predyspozycja, gotowość jednostki do zachowań agresywnych. Autorzy definiują agresywność jako intencjonalne działanie nakierowane (bezpośrednio lub pośrednio) na wyrządzenie krzywdy innej osobie, której dążeniem jest uniknięcie tego

działania. Badacze za zachowanie agresywne uznają także wszelkie przejawy ekspresji uczuć agresywnych.

3.2. Procedura badania

Procedurę badania rozpoczęto od uzyskania zgody dyrektorów wybranych placówek edukacyjnych na przeprowadzenie badań na terenie instytucji. Następnie badacze uzyskali zgody rodziców/opiekunów prawnych dzieci na przeprowadzenie badania. Rodzice zostali powiadomieni o celu badania oraz sposobie wykorzystania wyników analiz. Wywiady z rodzicami na temat struktury i funkcjonowania rodziny pomogły w doborze dzieci do grup. Uczniowie wypełniali kwestionariusze indywidualnie w wersji elektronicznej w zaadaptowanych specjalnie do badania salach na terenie szkół. Czas badania wynosił około 45 minut.

4. Wyniki

W badaniu zastosowano analizy statystyczne przy użyciu pakietu IBM SPSS Statistics. Za jego pomocą przeprowadzono dwuczynnikową analizę wariancji oraz analizę regresji liniowej. Za poziom istotności uznano $p < 0,05$. Pierwszym etapem analizy statystycznej było przeprowadzenie testów normalności rozkładu zmiennych ilościowych mierzonych w badaniu. Wynik serii testów Kołmogorowa-Smirnowa, a także miar asymetrii rozkładu zmiennych pozwala twierdzić, że wszystkie zmienne ilościowe mierzone testami KAM i IZZ mają rozkłady zbliżone do rozkładu normalnego.

4.1. Model predykcyjny poziomu agresji u uczniów gimnazjów

W badaniach podjęto próbę zbudowania odpowiedniego modelu, pozwalającego przewidywać poziom agresji uczniów gimnazjów na podstawie wiedzy o podejmowanych przez nich zachowaniach zdrowotnych i sposobach radzenia sobie ze stresem. Aby przeprowadzić taką analizę, najpierw sprawdzono korelacje między potencjalnymi predyktorami a zmienną objaśnianą, tak aby do modelu włączone zostały tylko predyktory istotnie związane z poziomem agresji. Jednym z powodów, dla których zdecydowano się na taką wstępną analizę, była bardzo duża liczba predyktorów, które potencjalnie miały być włączone do modelu. Skorelowanie skal zachowań zdrowotnych z poziomem agresji ogólnej sprawdzano za pomocą testu r Pearsona. Związek skal radzenia sobie ze stresem z ogólnym poziomem agresji testowano natomiast testem rho Spearmana – nieparametrycznym odpowiednikiem testu r . Przeprowadzone testy pozwoliły ustalić, że wszystkie podskale testu IZZ korelują istotnie, ujemnie z poziomem agresji. W zakresie sposobów radzenia sobie ze stresem istotny okazał się związek tylko trzech zmiennych z poziomem agresji: aktywnego radzenia sobie, wyładowania i zażywania substancji psychoaktywnych. Przy czym pierwsza z wymienionych skal korelowała ujemnie z poziomem agresji, a pozostałe dwie dodatnio.

Tabela 1. Związek nawyków zdrowotnych i sposobów radzenia sobie ze stresem z poziomem agresji ogólnej

		Agresja ogólna
Korelacje <i>r</i> Pearsona	Prawidłowe nawyki żywieniowe	-0,184*
	Zachowania profilaktyczne	-0,239*
	Pozytywne nastawienie psychiczne	-0,353*
	Praktyki zdrowotne	-0,151*
Korelacje <i>rho</i> Spearmana	Aktywne radzenie sobie	-0,172*
	Planowanie	-0,096
	Akceptacja	-0,032
	Poczucie humoru	-0,110
	Zwrot ku religii	0,077
	Poszukiwanie wsparcia emocjonalnego	-0,027
	Poszukiwanie wsparcia instrumentalnego	0,082
	Zajmowanie się czymś innym	0,010
	Zaprzeczanie	-0,010
	Wyładowanie	0,181*
	Zażywanie substancji psychoaktywnych	0,294*

Uwaga: * istotność na poziomie $p < 0,05$.

Źródło: Opracowanie własne.

Następnie przystąpiono do przeprowadzenia analizy regresji liniowej. Do modelu predykcyjnego włączono te zmienne, które okazały się istotnie skorelowane z poziomem zmiennej zależnej. Zastosowana została metoda krokowa eliminacji wstecznej dla wprowadzania predyktorów do modelu. Ostateczny model składał się z czterech predyktorów. Były to: zachowania profilaktyczne, pozytywne nastawienie psychiczne, wyładowanie oraz zażywanie substancji psychoaktywnych. Model ten wyjaśniał 25% wariacji zmiennej zależnej i był dobrze dopasowany do danych, $F(4, 181) = 14,89$; $p < 0,05$. Zachowania profilaktyczne i pozytywne nastawienie psychiczne okazały się ujemnie związane z poziomem agresji ogólnej, natomiast wyładowanie i zażywanie substancji psychoaktywnych związane były ze zmienną zależną dodatnio. Silniejszymi predyktorami były zażywanie substancji psychoaktywnych (Beta = 0,28) oraz pozytywne nastawienie psychiczne (Beta = -0,27). Wyniki te świadczą więc o tym, iż zażywanie środków psychoaktywnych oraz taki sposób radzenia sobie ze stresem jak wyładowanie może występować w powiązaniu z wyższą agresją, natomiast angażowanie się w zachowania profilaktyczne oraz pozytywne nastawienie – z niższą agresją ogólną.

Tabela 2. Współczynniki regresji liniowej w modelu predykcyjnym poziomu agresji ogólnej

	B	SE	Beta	R ²	ΔR ²	Istotność F zmiany
Model 1				0,25	<0,01	
(Stała)	173,16	12,96				
Prawidłowe nawyki żywieniowe	-0,32	0,52	-0,05			
Zachowania profilaktyczne	-0,74	0,51	-0,11			
Pozytywne nastawienie psychiczne	-1,74	0,59	-0,25*			
Praktyki zdrowotne	0,12	0,59	0,02			
Aktywne radzenie sobie	-2,83	3,38	-0,06			
Wyładowanie	4,84	2,75	0,12^			
Zażywanie substancji psychoaktywnych	12,36	2,94	0,30*			
Model 2				0,25	<0,01	0,845
(Stała)	174,07	12,06				
Prawidłowe nawyki żywieniowe	-0,30	0,51	-0,04			
Zachowania profilaktyczne	-0,74	0,51	-0,11			
Pozytywne nastawienie psychiczne	-1,69	0,54	-0,24*			
Aktywne radzenie sobie	-2,88	3,36	-0,06			
Wyładowanie	4,77	2,73	0,12^			
Zażywanie substancji psychoaktywnych	12,44	2,91	0,30*			
Model 3				0,25	<0,01	0,558
(Stała)	171,70	11,34				
Zachowania profilaktyczne	-0,85	0,47	-0,13^			
Pozytywne nastawienie psychiczne	-1,74	0,53	-0,25*			
Aktywne radzenie sobie	-2,92	3,35	-0,06			
Wyładowanie	4,76	2,72	0,12^			
Zażywanie substancji psychoaktywnych	12,46	2,90	0,30*			
Model 4				0,25	<0,01	0,384
(Stała)	170,66	11,27				
Zachowania profilaktyczne	-0,89	0,47	-0,14^			
Pozytywne nastawienie psychiczne	-1,89	0,50	-0,27*			
Wyładowanie	4,94	2,71	0,12^			
Zażywanie substancji psychoaktywnych	11,70	2,77	0,28*			

Uwaga: * istotność na poziomie $p < 0,05$; ^ istotność na poziomie $p < 0,09$.

Źródło: Opracowanie własne.

Równanie regresji można zapisać w postaci następującego wzoru: poziom agresji = $170 + 4,94 \times \text{Wyładowanie} + 11,70 \times \text{Zażywanie substancji psych.} - 0,89 \times \text{Zachowania profilaktyczne} - 1,89 \times \text{Pozytywne nastawienie psychiczne}$.

Zakończenie

Badania pozwoliły odpowiedzieć na postawione pytania badawcze dotyczące związku między zachowaniami prozdrowotnymi oraz strategiami radzenia sobie ze stresem i agresywnością. Wyniki pokazały, że zachowania prozdrowotne, takie jak np. prawidłowe nawyki żywieniowe oraz właściwe strategie radzenia sobie ze stresem, np. poczucie humoru, minimalizują poziom agresji u młodzieży. Wniosek ten daje ogromne możliwości wszelkim instytucjom pomocowym oraz programom profilaktycznym. Z analiz wynika, że dzieci, które stosują takie strategie radzenia sobie ze stresem, jak wyładowania czy sięganie po środki psychoaktywne, reagują częściej w sposób agresywny, natomiast dzieci potrafiące korzystać z aktywnych sposobów radzenia sobie ze stresem prezentują znacznie mniej zachowań agresywnych. Biorąc to pod uwagę, należałoby rozważyć kwestię pracy profilaktycznej z młodzieżą w taki sposób, aby nauczyć ich sięgania właśnie po aktywne sposoby radzenia sobie. Podobne wnioski płyną odnośnie do zachowań prozdrowotnych. Badania pokazują, że dzieci o pozytywnym nastawieniu oraz częściej stosujące zachowania profilaktyczne prezentują mniej zachowań agresywnych. W tym kontekście bardzo ważne jest uświadomienie zarówno rodzicom, jak i nauczycielom wagi kształtowania u dzieci właściwych postaw i zachowań prozdrowotnych (profilaktyka zachowań). Wykształcenie u dzieci nawyku i potrzeby stosowania się do zaleceń zdrowotnych, przestrzegania prawidłowego rytmu snu, rekreacji oraz angażowania się w aktywność fizyczną może przyczyniać się do obniżenia poziomu agresji u młodzieży. Bardzo ważne jest nauczenie dzieci właściwych metod rozładowania napięcia (Daniluk i in. 2013). Wiek adolescencji jest wiekiem trudnym, pełnym wyzwań, konfliktów i problemów. W tym wieku młodzież często eksperymentuje, angażując się w zachowania ryzykowne. Według danych epidemiologicznych z 2019 roku Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomani (Grabowska, Gwiazda 2019) w roku 2018 napoje alkoholowe okazały się najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną wśród młodzieży szkolnej, po którą sięgano częściej niż po papierosy czy narkotyki. Jednakże pomimo tak dużej w ówczesnym świecie dostępności różnego rodzaju używek i środków psychoaktywnych odsetek młodzieży sięgającej po papierosy maleje z 22% w roku 2008 do 18% w 2019. Ponadto w 2016 roku o „dopalaczach” słyszało 68% ankietowanych, a w 2018 roku – 64%. Dane te sugerować mogą pozytywne działanie licznych programów i akcji profilaktycznych zarówno w szkołach, jak i tych prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Dana wiedza oraz wyniki badań dotyczących predyktorów zachowań agresywnych powinna posłużyć do rozbudowy i ewaluacji celów profilaktycznych w ramach projektów, programów wychowawczych i edukacyjnych. Poszerzenie edukacji prozdrowotnej zawierającej elementy skutecznego rozwiązywania problemów radzenia sobie ze stresem może mieć duży wpływ na rozwój i późniejsze funkcjonowanie dorastającej młodzieży.

Bibliografia

- Ambroziak W., Zieliński F. 2003, *Młodociani mordercy. Studia nad agresją i zbrodnią*, Poznań.
- Argyle M., 2001, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Warszawa.
- Babska Z., Łapińska R., Przetacznikowa M., Spionek H., Włodarski Z., Wołoszynow L., Żebrowska M., 1976 [w:] M. Żebrowska (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa.
- Biuro Prewencji KGP, Informacja dotycząca stanu zagrożenia przestępczością nieletnich w Polsce w 2018 roku.
- Bryła M., Kulbacka E., Maniecka-Bryła I., 2011, *Rola telewizji w kształtowaniu zachowań zdrowotnych dzieci i młodzieży. Cz. III. Zachowania antyzdrowotne*, „Hygeia Public Health”, Vol. 46, No. 2.
- Bykowska B., Szulc M. (red.), 2006, *Zagrożenia współczesnej młodzieży polskiej – w poszukiwaniu tożsamości...*, Gdańsk.
- Daniluk A., Kopeć A., Rajeczka P., Stępień-Słodkowska M., 2013, *Czynniki warunkujące zachowania agresywne wśród młodzieży*, „Journal of Health Sciences”, Vol. 13, No. 3.
- Frączek A. (red.), 1979, *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, Wrocław-Warszawa-Gdańsk.
- Grabowska M., Gwiazda M., 2019, *Młodzież 2018*, Warszawa.
- Hołyst B., 1989, *Kryminologia*, Warszawa.
- Karski J.B., 1994, *Promocja zdrowia we współczesnych systemach ochrony zdrowia, Problemy współpracy na rzecz zdrowia*. Materiały z konferencji, 23–24 września 1994, Warszawa.
- Kendall P.C., 2012, *Zaburzenia okresu dzieciństwa i adolescencji. Techniki terapeutyczne dla profesjonalistów i rodziców*, Gdańsk.
- Kozaczuk F., 2005, *Świat wartości młodzieży z symptomami niedostosowania społecznego. Analiza porównawcza postaw wobec norm i wartości nieletnich oraz młodzieży szkolnej i skazanych*, Rzeszów.
- Mazur J., 2010, *Zdrowie i zachowania zdrowotne młodzieży szkolnej na podstawie badań HBSC 2010*, Warszawa.
- Mazur J., Małkowska-Szkućnik A. (red.), 2018, *Zdrowie uczniów w 2018 roku na tle nowego modelu badań HBSC*, Warszawa.
- Nowak A., 2000, *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne (rozpoznawanie i przeciwdziałanie)*, Kraków.
- Opora R., 2011, *Nieletni niedostosowani społecznie, lecz odporni psychicznie* [w:] W. Junik (red.), *Teoria-badania-praktyka. Resilience*, Warszawa.
- Rajska-Kulik I., 1998, *Osobowościowe i sytuacyjne tło motywacyjne czynów agresywnych, w tym zabójstw dokonanych przez nieletnich (w świetle psychologicznego opiniodawstwa sądowego)* [w:] J. Papież, A. Płukis (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży*, Toruń.
- Reykowski J., 1977, *„Spontaniczna agresja i spontaniczne czynniki ją hamujące. „Przegląd Psychologiczny”, t. 20, nr 2.*
- Sęk H., 2000, *Zdrowie behawioralne* [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki t. 3*, Gdańsk.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B. i in., 2009, *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Warszawa.
- Sierosławski J., 2003, *Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną*, Raport z ogólnopolskich badań ankietowych zrealizowanych w 2003 roku. Europejski program badań w szkołach – ESPAD, Warszawa.
- Stanowisko I Krajowej Konferencji Promocji Zdrowia, 13 października 1991 r.

Szymańczak J., 2009, *Zachowania problemowe dzieci i młodzieży* [w:] J. Szymańczak, *Dzieci z grupy ryzyka*, „Studia BAS”, nr 1(17).

Tyszkowa M., 1972, *Problemy psychicznej odporności dzieci i młodzieży*, Warszawa.

Tyszkowa M., 1978, *Sytuacyjno-poznawcza koncepcja odporności psychicznej*, „Przegląd Psychologiczny”, t. 21, nr 1.

Wojtczak A., 2009, *Zdrowie publiczne, wyzwanie dla systemów zdrowia XXI wieku*, Warszawa.

Wojnarowska B., 2003, *Rozwijanie umiejętności życiowych w edukacji zdrowotnej*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2003, nr 1.

Wojnarowska B., 2007, *Edukacja zdrowotna*, Warszawa.

Biogramy

Joanna Koralewska-Samko – absolwentka psychologii na Uniwersytecie Gdańskim; swoją edukację poszerzyła o studia Psychologii Klinicznej na Uniwersytecie Medycznym w Gdańsku. Ukończyła również kurs mediatora sądowego. W 2018 r. obroniła tytuł doktora psychologii na Uniwersytecie Gdańskim. Obecnie jest w trakcie 4-letniego kursu psychoterapii systemowej w Krakowskim Ośrodku Szkoleń Systemowych. Pracuje jako wykładowca akademicki na Uniwersytecie Gdańskim, a także jako terapeuta z młodzieżą, dorosłymi oraz rodzinami, prowadząc prywatną praktykę psychologiczną. Pracuje również jako psycholog w jednym z gdańskich liceów.

Katarzyna Sadowska – absolwentka psychologii na Uniwersytecie Gdańskim; swoją edukację poszerzyła między innymi o wiedzę z oligofrenopedagogiki oraz liczne kursy i szkolenia z oferty pomocy psychologicznej dziecku i rodzinie. Obecnie jest w trakcie 4-letniego kursu psychoterapii systemowej w Krakowskim Ośrodku Szkoleń Systemowych. W 2018 r. obroniła tytuł doktora psychologii na Uniwersytecie Gdańskim; praca dyplomowa dotyczyła dzieci chorujących na mukowiscydozę. Pracuje z dziećmi i młodzieżą w szkole podstawowej oraz współpracuje z MOPR, udzielając wsparcia psychologicznego beneficjentom.

Magdalena Spryszyńska – psycholog, doktor nauk społecznych z zakresu psychologii. Studia doktoranckie ukończyła na Uniwersytecie Gdańskim, zaś magisterskie studia psychologiczne w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Dodatkowo ukończyła wiele kursów i szkoleń specjalistycznych, w tym m.in.: terapia małżeństw i par w podejściu systemowym, terapia lęku i nieśmiałości, pomoc terapeutyczna dla osób doświadczających przemocy. Prowadzi prywatną praktykę psychologiczną, udzielając poradnictwa i wsparcia psychologicznego osobom potrzebującym oraz przeprowadzając warsztaty i szkolenia dla różnych instytucji. Pracuje także jako psycholog szkolny i wykładowca na studiach podyplomowych w Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej.



Istota rzetelnego procesu karnego a sprawiedliwość proceduralna

Piotr Wróbel | Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej
<https://orcid.org/0000-0002-7475-7124>

Streszczenie

Słowa kluczowe:

rzetelny
proces karny,
sprawiedliwość
proceduralna,
oskarżony

Artykuł poświęcony jest zagadnieniu rzetelnego procesu karnego. Autor odniósł się do jego genezy i podstaw w prawie krajowym i międzynarodowym. Wskazany został zakres temporalny, podmiotowy i przedmiotowy. Pozwoliło to zająć stanowisko w kwestii, czy rzetelny proces karny to model procesu czy zasada procesowa. Dodatkowo w artykule wskazano powiązania między rzetelnym procesem a sprawiedliwością proceduralną.

The essence of a fair trial and procedural fairness (Summary)

Keywords:
fair trial, procedural
fairness, accused

The article is devoted to the issue of a fair trial. The author referred to its genesis and basis in national and international law. The temporal, subjective and objective range was indicated. This allowed to take a position on whether a fair process is process model or a procedural rule. In addition, the article shows the links between a fair trial and procedural justice.

Pojęcie i istota rzetelnego procesu karnego

Proces karny w ujęciu ogólnym stanowi przewidziane prawem zachowanie organów państwowych i pozostałych uczestników zmierzające do wykrycia i ustalenia czynu przestępnego i jego sprawcy oraz do wymierzenia mu kary lub zastosowania innych środków albo – w razie stwierdzenia braku przestępstwa, sprawstwa lub istnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność – do uniewinnienia oskarżonego (Marszał 2017: 24–25). Wśród przedstawicieli doktryny procesu karnego toczy się debata na temat jego współczesnego kształtu. Jedną z koncepcji proponowanych w nauce, która determinuje wiele dyskusji, jest idea rzetelnego procesu karnego. Konieczne jednak do podjęcia szczegółowych rozważań jest wytlumaczenie, czym tak naprawdę jest rzetelny proces karny.

Źródłem tego pojęcia należy doszukiwać się w czternastowiecznej Wielkiej Brytanii. Termin *due process of law* (co można przetłumaczyć na

język polski jako uczciwy proces) pojawił się po raz pierwszy w jednej z interpretacji Wielkiej Karty Swobód Jana bez Ziemi, za czasów Edwarda III. Pada w niej stwierdzenie, iż „żaden człowiek, jakiego by nie był stanu czy kondycji, nie może być pozbawiony ziemi, dzierżaw, wolności ani wydziedziczony, ani pozbawiony życia bez zachowania reguł *due process of law*” (Waltoś 1999: 157). Z kolei w czasie funkcjonowania totalitarnych porządków prawnych można było mówić wręcz o patologicznym przebiegu procesu karnego, który słusznie przyrównuje się do słynnego *Procesu* Franza Kafki (Wąsek 1998: 187). Polegał on m.in. na znacznej uznaniowości sądu w Generalnym Gubernatorstwie co do udziału obrońcy, nierównym traktowaniu obywateli na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy czy całkowitym pominięciu praw podejrzanego pod okupacją radziecką (Koderczuk 2013: 345–351). Po zakończeniu II wojny światowej bezzwłocznie podjęto działania mające na celu włączenie tego pojęcia do globalnego porządku prawnego. Dwoma bardzo ważnymi i aktualnymi aktami prawnymi odnoszącymi się do rzetelnego procesu jest Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak również Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej jako MPPOiP). W projekcie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej jako EKPC), a następnie w uchwalonym tekście, znalazł się gwarantujący prawo do rzetelnego postępowania sądowego art. 6. Stanowi on w ust. 1, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest co do zasady jawne, a wyjątki wyraża Konwencja. Przepisy art. 6 ust. 2 i 3 EKPC odnoszą się wyłącznie do postępowań karnych. Rozumieć należy je jako konkretyzację ogólnego prawa do rzetelnego procesu (Garlicki, Hofmański, Wróbel 2010: 250). Z kolei art. 14 ust. 1 MPPOiP stanowi, że wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami, a każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia swojej sprawy [...].

W związku z faktem, iż powszechnie tytułuje się wśród przedstawicieli polskiej doktryny prawa europejskiego art. 6 EKPC jako prawo do rzetelnego procesu sądowego (Garlicki, Hofmański, Wróbel 2010: 241; Nowicki 2017: 490), należy udzielić odpowiedzi na podstawowe pytanie – czym jest rzetelność. Aleksander Brückner w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* zauważa, że słowo to pochodzi od słowa „źrzelny”, czyli przejrzysty, przezroczysty, widoczny, od „źrzeć” (p.), patrzeć, czeski zrzete(d)lny. „Przeniesione na znaczenie moralne – czyli szczerzy, prawy, uczciwy – wydaje się być pożyczką, a nie rodzimem słowem” (Brückner 1993: 476). Z kolei w *Słowniku języka polskiego* Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego znajduje się taki opis hasła „rzetelny”: jawny, oczywisty, widoczny, wyraźny, wydatny, prawdziwy, szczerzy, nieobłudny, autentyczny, dotrzymujący warunków umowy, uczciwy (Karłowicz, Kryński, Niedźwiecki 1952: 816). Wreszcie w *Słowniku synonimów polskich* pod redakcją Zofii Kurzowej „rzetelny” to inaczej: gorliwy, odpowiedzialny, pewny, pilny, porządny, prawdomówny, prawy i uczciwy (Kurzowa i in. 2002: 354). Należy również

zauważyć, że nie we wszystkich leksykonach angielsko-polskich słowo *fair* tłumaczone jest na polski jako rzetelny. Pojawia się za to przekład na następujące słowa: uczciwy, sprawiedliwy, nieposzlakowany, przepisowy (Jemieliński, Miłkowski 2014: 804; Ożga 2006: 244; odmiennie Łozińska-Małkiewicz, Małkiewicz 2005: 613).

Być może większość dylematów związanych ze znalezieniem odpowiednika zwrotu *fair trial* w języku polskim rozwiązałaby powszechna zgoda w doktrynie procesu karnego na korzystanie w języku prawniczym, a być może także wprowadzenie do języka prawnego tego anglicyzmu. Nad takim pomysłem pochylił się Michał Płachta, który wspominał o rozważającym tę możliwość przed laty Rainerze Hammie i odnosi się do zwrotu *fair play* używanym w świecie sportu (Płachta 2009: 31). Proces karny, podobnie jak np. mecz piłkarski, również cechuje się dynamicznym przebiegiem oraz prowadzącym spotkanie arbitrem, egzekwującym przestrzeganie zasad. Wobec tego porównanie sportu do prawa nie jest tak absurdalne, jak mogłoby się na początku wydawać. Kalka z oryginalnego tekstu Konwencji Europejskiej dawałaby możliwość ominięcia komplikacji dotyczącej najbardziej podstawowej kwestii co do tego pojęcia. Na marginesie warto wspomnieć, że w aktach prawnych rangi ustawowej mamy już zwroty obcojęzyczne. W księdze trzeciej Kodeksu cywilnego, w tytule XVII¹, mowa jest *explicite* o umowie leasingu.

W doktrynie prawa karnego procesowego uznanie zdobywa pogląd wyrażony przez Pawła Wilińskiego, iż pojęcie rzetelnego procesu karnego stanowi zbiór ogólnie pojmowanych wartości i można go traktować jako szczególnego rodzaju klauzulę generalną. Autor zauważa, że wywodzi się z niego wiele różnych treści i przyrównuje do konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego (Wiliński 2008: 399). Według Jerzego Skorupki jest to symbol praworządnego postępowania karnego (Skorupka 2010: 15). Warto zaznaczyć, iż w rodzimym ustawodawstwie nie ma mowy wprost o rzetelnym procesie karnym, takie pojęcie normatywne nie istnieje. Należy taki stan uznać za dobry, ponieważ w praktyce jest to zagadnienie budzące spory. Wprowadzenie go do języka prawnego osłabiałoby pewność prawa. Przepisy regulujące postępowanie karne muszą mieć charakter „prawa granic”, które wyznaczają nieprzekraczalne ramy postępowania dla prowadzących je organów, wprowadzanie klauzul generalnych jest niesłuszne i ryzykowne (Płachta 2009: 32). Trudno jest usytuować zagadnienie rzetelnego procesu w dziedzinie jednej nauki. Edward Skrętowicz zauważa, że zasada rzetelnego procesu wynika z całokształtu norm prawa karnoprosesowego. Słusznie umiejscawia to zagadnienie w zbiorze wspólnym problematyki prawa i etyki, zaznaczając jednocześnie wielką rolę systemu wartości moralnych akceptowanych społecznie w danym miejscu i czasie (Skrętowicz 2009: 24). Bierze się to stąd, że możliwy jest konflikt pomiędzy tym, na co zezwala prawo, a tym, co w moralności społeczeństwa jest akceptowalne. Już starożytni Rzymianie mawiali, że ustawa niesprawiedliwa nie jest prawem (*Lex iniusta non est lex*).

Jakkolwiek intuicje interpretacyjne dotyczące rzetelnego procesu karnego pojawiają się dość szybko, to po dłuższym namyśle powstaje coraz więcej wątpliwości. Z jednej

strony będzie to zbiór praw, które przysługują w postępowaniu karnym. Z drugiej – to ciążące na organach procesowych obowiązki wobec stron. Pogodzić takie stanowiska nie jest aż tak trudno, bowiem można mówić w tym wypadku o korelatach – obowiązkach spoczywające na jednym kreują prawa drugiego i odwrotnie. Problem pojawia się przy uznaniu omawianego zagadnienia za cel nadrzędny procesu albo formułę, w jakiej on się toczy. Te stanowiska nie są kompatybilne, stąd też wielość używanych terminów ma te same desygnaty. W literaturze można spotkać się z „zasadą procesu praworządneho” oraz „uczciwym procesem” (Wędrychowski 1991: 64; Murzynowski 1994: 54), „procesem praworządnym lub sprawiedliwym” (Barącz 1991: 75), „słusznym procesem” (Jasudowicz 1998: 213). Piotr Hofmański słusznie krytykował określenie „sprawiedliwa rozprawa”, ponieważ odnosi się do jej efektu, skutku i jest zbyt subiektywne (Hofmański 1995: 238).

Można sobie zadać pytanie o sens całej debaty nad przyjęciem koncepcji rzetelnego procesu karnego. Za Wilińskim wskazać należy trzy przyczyny, dzięki którym ta idea jest przydatna i potrzebna: umożliwienie wprowadzenia zmian w regułach prowadzenia procesu i aksjologiczne uzasadnienie określonego kształtu regulacji prawnych – stanowi „motor napędowy” rozwoju współczesnej nauki procesu karnego; przydatność w funkcjonowaniu systemu procesowego (rozumianego jako zbiór uniwersalnych, modelowych rozstrzygnięć) – pozwala na określenie złożoności zjawisk i sytuacji występujących w praktyce, co w konsekwencji pomaga instytucjom wymiaru sprawiedliwości (a zwłaszcza Sądowi Najwyższemu) w przyjęciu właściwej normy prawnej, a na koniec korzyści w toku stosowania prawa – zarówno dla stron (uzasadnienie istnienia uprawnień im przysługujących), jak i organów procesowych, przede wszystkim sądów (źródła istnienia obowiązków na nich spoczywających) (Wiliński 2008: 402).

Zakres temporalny, podmiotowy i przedmiotowy rzetelnego procesu karnego

Doktryna procesu karnego prezentuje pogląd, iż standardem rzetelnego procesu karnego powinno być objęte całe postępowanie karne. Nieporównywalnie większe znaczenie ma moment aktualizujący istnienie prawa do rzetelnego procesu, więc warto wspomnieć w tym momencie art. 304 k.p.k. Zgodnie z jego dyspozycją postanowienie o wszczęciu śledztwa wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Właśnie wtedy rozpoczynają się czynności organów ścigania, które mają zasadniczy wpływ na odpowiedzialność karną jednostki. Nierespektowanie standardów rzetelnego procesu może być przyczyną pogorszenia sytuacji strony biernej procesu karnego, a przecież zdarzają się w praktyce wymiaru sprawiedliwości przypadki, gdzie sąd w oparciu tylko o dowody przeniesione z postępowania przygotowawczego do postępowania sądowego rozstrzyga w sprawie.

Gwarancje procesowe zawarte w art. 6 EKPC i art. 14 ust. 1 MPPOiP odnoszą się w większości do postępowania sądowego, ale nie może to być uzasadnieniem dla wymogu realizacji standardu rzetelnego procesu dopiero z chwilą wniesienia aktu oskarżenia do sądu. Trzeba wspomnieć judykaty polskiego wymiaru sprawiedliwości, które zwracają uwagę na postępowanie przygotowawcze jako etap, w którym na organach procesowych spoczywają pewne obowiązki, a podejrzanemu lub osobie podejrzanej przysługują określone prawa (wyrok SN z 10.12.2001, IV KKN 358/01). Również zakończenie postępowania przed sądem I instancji nie dematerializuje standardów rzetelnego procesu karnego. Muszą one być realizowane także na etapie postępowania odwoławczego (wyrok SN z 28.05.2015, IV KK 9/15), kasacyjnego (postanowienie SN z 10.12.2014, III K 393/14) oraz wykonawczego. Warto przytoczyć jedno z orzeczeń, w którym Sąd Najwyższy przeanalizował tok procedowania sądu rejonowego, dzięki czemu doszedł do wniosku, że uchybienia, których dopuścił się sąd rejonowy w postępowaniu wykonawczym, dotyczyły postępowania dowodowego oraz oceny zgromadzonego materiału przemawiającym za umorzeniem omawianego postępowania (postanowienie SN z 22.08.2006, IV KK 154/06).

W literaturze przedmiotu wskazuje się na adresatów i beneficjentów rzetelnego procesu karnego (Skrętowicz 2009: 25; Skorupka 2010: 19–21). Adresatami są organy procesowe, w postępowaniu przygotowawczym chodzi zwłaszcza o prokuratora i Policję, zaś w postępowaniu jurysdykcyjnym o sąd. Skorupka zauważa, że do beneficjentów uczciwego postępowania przygotowawczego zaliczyć należy przede wszystkim: podejrzanego i osobę podejrzaną, pokrzywdzonego, przedstawiciela społecznego i osoby niebędące stronami, których prawa zostały naruszone (wszystkie podmioty zaangażowane w postępowanie przygotowawcze) (Skorupka 2010: 21). Obecnie wskazane jest dodanie do tej grupy podmiotu zobowiązanego oraz właściciela przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem. W postępowaniu sądowym korzysta z uczciwego procesu przede wszystkim oskarżony. Przyznając rację Małgorzacie Wąsek-Wiaderek, należy odnieść się do art. 32 ust. 1 Konstytucji RP gwarantującego ogólną zasadę równości obywateli wobec prawa i uwzględnić interesy innych uczestników procesu (Wąsek-Wiaderek 2003: 67). Z kolei Skrętowicz wskazuje na społeczeństwo jako kolejnego z beneficjentów, ponieważ czeka na ustalenie prawdy materialnej i wyciągnięcia sprawiedliwych konsekwencji prawnych wobec faktycznego sprawcy (Skrętowicz 2009: 24).

Zakres podmiotowy jest różnorodnie traktowany w poszczególnych instytucjach sprawujących wymiar sprawiedliwości. Trybunał strasburski akcentuje przepis art. 6 ust. 1 EKPC, który swoją dyspozycją obejmuje „każdego” – osoby fizyczne i prawne, obywatele, cudzoziemców, a także bezpaństwowców. Szczególny stopień podporządkowania, m.in. służba wojskowa, nie wpływa na zakres prawa jednostki do powołania się na naruszenie art. 6 (wyrok ETPC z 8.06.1976 w sprawie Engel i inni p. Holandii, 5100/71, § 85). Według Trybunału niewątpliwe jest zastosowanie gwarancji wynikających z prawa do rzetelnego procesu wobec oskarżonego, zaś co do zasady na gwarancje art. 6 nie mogą powoływać się pokrzywdzeni. W opozycji do tzw. modelu strasburskiego, który

w zakresie podmiotowym idei rzetelnego procesu nie uwzględnia pokrzywdzonego, pozostaje tzw. model haski – nazywany od siedzib trybunałów karnych (Międzynarodowego Trybunału Karnego, Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii – dalej jako MTKJ) (Wiliński 2009a: 360). Ten model przewiduje szerszy zakres podmiotów korzystających z prawa do rzetelnego procesu – są to oskarżony, oskarżyciel, pokrzywdzony oraz świadek. Podkreśla, iż pozycja procesowa tych uczestników powinna podlegać ochronie (postanowienie Izby Odwoławczej MTKJ z 10.08.1995 r., IT-94-1-A). Temu ujęciu jest bliższy Sąd Najwyższy, który podkreśla niezbędność procedowania w taki sposób, żeby wywołać poczucie sprawiedliwości w świadomości jego uczestników. W orzecznictwie zauważa się, że wzbudzenie takiego poczucia jest adresowane do wszystkich uczestników postępowania (wyrok SN z 10.08.2006, III KK 457/05), w tym także do uzyskującego informację o toczącym się procesie społeczeństwa (wyrok SA w Lublinie z 5.03.1999, II AKa 123/98). Konkludując rozważania o granicach podmiotowych dochowania standardów rzetelnego procesu, należy powtórzyć za Wilińskim, iż niezależnie od kręgu podmiotów, do sytuacji których bezpośrednio odwołują się te reguły, istnieje jeszcze szerszy ich zakres, na które oddziałuje rzetelność postępowania. Autor poszerza katalog o organy procesowe zobowiązane do przestrzegania określonych przepisami standardu zachowań i zapewnienia uczestnikom postępowania realnej możliwości realizacji swoich praw (Wiliński 2009a: 361).

Przechodząc do zakresu przedmiotowego prawa do rzetelnego procesu, należy zgodzić się ze zdaniem Skrętowicza, który uważa, że rzetelny proces karny to synteza głównych zasad procesu karnego. Mają one na celu zabezpieczenie podstawowych praw uczestników demokratycznego postępowania karnego (Skrętowicz 2009: 23). Do jego głównych cech, czerpiąc z dorobku doktryny, zalicza się:

- równouprawnienie stron, które istnieje w kontrydiktoryjnym postępowaniu karnym,
- zasada domniemania niewinności,
- prawo do obrony w znaczeniu formalnym i materialnym,
- stosowanie tymczasowego aresztowania, zatrzymania, oględzin pod kontrolą sądu,
- praworządne i lojalne prowadzenie postępowania dowodowego, jak również niewykorzystywanie dowodów uzyskanych w inny sposób,
- prawo do rozpatrzenia sprawy w „rozsądnym terminie”,
- jawność postępowania,
- bezstronność i niezawisłość sądu (Murzynowski 1992: 262; Wiliński 2008: 405).

Trybunał Konstytucyjny zauważa, że prawo do rzetelnego postępowania karnego obejmuje wiele różnych składowych. Należy do nich zwłaszcza prawo do obrony, zasada równości broni, prawo dostępu do adwokata oraz ochrona tajemnicy komunikowania się prawnika i klienta (wyrok TK z 2.07.2007, K 41/05). Poza tym wskazać należy na prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd i związane z tym: niezawisłość sędziowska (wyrok TK z 20.11.2007, SK 57/05), prawo do wysłuchania (P 9/01) i prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (wyrok TK z 26.10.2005, K 31/04).

Rzetelny proces karny – model czy zasada?

Po zapoznaniu się z literaturą przedmiotu pod kątem odniesienia się przedstawicieli nauki prawa karnego procesowego do omawianego zagadnienia można dojść do ciekawych wniosków. W wielu współczesnych publikacjach znaleźć można zasadę rzetelnego procesu (Wiliński 2013: 126–132; Bieńkowska 2012: 94), ale niektóre wykluczają ją konkludentnie z grona naczelných zasad rządzących procesem karnym (tak m.in. T. Grzegorzcyk i J. Tylman oraz K. Dudka i H. Paluszkiwicz). Na tym też bazuje spór związany z istotą rzetelnego procesu karnego. Część doktryny uważa, że jest to zasada procesowa, zaś część uznaje za model postępowania, ogólne reguły rządzące procesem karnym (Wiliński 2013: 258–260).

Zasada procesowa to szczególnego rodzaju więź treściowa, służąca uporządkowaniu zbioru norm tworzących system prawa (Wronkowska, Ziemiński 1997: 186). W teorii prawa wyróżnia się zasady w znaczeniu abstrakcyjnym i konkretnym. W sensie abstrakcyjnym jest to „pewna idea prawna o charakterze ogólnym i krańcowym” (Cieślak 2011: 23), która nie jest związana z konkretnym systemem procesowym. Gdy odpowiednia zasada abstrakcyjna zostanie w konkretny sposób ukształtowana, można mówić o zasadzie procesowej w ujęciu konkretnym (Cieślak 2011: 28). To ukształtowanie następuje poprzez wprowadzenie do porządku prawnego przepisów, z których można wyinterpretować, jak mają postępować uczestnicy procesu w danym jego aspekcie. Zasady w ujęciu konkretnym wiodą prym w ustawodawstwie karnoprosesowym – tylko one mają moc obowiązującą wynikającą z przepisów prawnych. Odnosząc powyższe do zagadnienia rzetelnego procesu karnego, wskazać należy, że taką zasadę można zaliczyć do grona zasad w ujęciu konkretnym. Podstawę prawną jej obowiązywania stanowi chociażby art. 6 EKPC, a jak wynika z art. 87 Konstytucji RP do źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej zaliczamy m.in. ratyfikowane umowy międzynarodowe. Warto wspomnieć także o art. 9 ustawy zasadniczej, który podkreśla, iż Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego.

W doktrynie zauważa się istotne problemy związane z traktowaniem rzetelnego procesu jako naczelnej zasady karnoprosesowej (Wiliński 2008: 405; Nowikowski 2009: 51). Przede wszystkim, mówiąc o zasadzie rzetelnego procesu karnego, ciężko znaleźć cechę odróżniającą ją od pozostałych dyrektyw rządzących postępowaniem karnym. Wiliński zauważa, iż chodzi tu o potrzebę powiązania tego, co wyrażone w przepisach prawa, z tym, co wprost nie zostało zapisane – rzetelność działania, uczciwość, a także kierowanie się ku sprawiedliwemu rozpoznaniu sprawy (Wiliński 2008: 45). Podmioty stosujące prawo muszą mieć te wartości na względzie, aby postępowanie karne nie zostało sprowadzone tylko do porachowania się ze sprawcą przestępstwa przez wymiar sprawiedliwości, który dokonuje w tym celu następujących po sobie czynności wskazanych w ustawie karnoprosesowej.

Zasada rzetelnego procesu stanowi uzasadnienie obowiązywania innych zasad procesowych. Słusznie zauważono w doktrynie, iż często można spotkać się z głosami, że konkretna zasada jest zgodna z zasadą rzetelnego procesu, pewne zasady z rzetelnego procesu wynikają, a pewne nie mogą obowiązywać, ponieważ nie są z nim zgodne. W związku z tym pojawiają się takie zwroty, jak „metazasada”. Jeżeli przyjmie się nadrzędność zasady rzetelnego procesu nad innymi zasadami, to wtedy pojawia się dodatkowo problem z przymiotem naczelności (Wiliński 2008: 405; Nowikowski 2009: 47). Przez wiele lat, choć nie zawsze zgodnie, rozwijała się w nauce prawa karnego procesowego koncepcja zasad naczelnych (z ogromnym udziałem Mariana Cieślaka) i podważenie tego dorobku z powodu rozpowszechniania się w doktrynie zasady rzetelnego procesu karnego poddać należy w wątpliwość.

Wąsek-Wiaderek zaproponowała nowy podział zasad procesowych. Jako jedyną zasadę naczelną traktuje zasadę procesu rzetelnego, zaś pozostałe dzieli na cztery grupy: zasady materialno-procesowe (zalicza do nich zasadę ścigania z urzędu i legalizm), dotyczące formy procesu i metod postępowania organów procesowych (w tej grupie m.in. zasada skargowości, kontrydiktoryjności czy instancyjności), określające sytuację prawną oskarżonego (prawo do obrony i domniemanie niewinności) oraz dotyczące postępowania dowodowego (tutaj zasada swobodnej oceny dowodów oraz bezpośredniości). Z takim podziałem zasadnie można polemizować, ponieważ przymiot naczelności Wąsek-Wiaderek pozostawia tylko zasadzie rzetelnego procesu, a jej zdaniem prawda materialna to cel procesu a nie jedna z zasad (Wąsek-Wiaderek 2003: 56–63).

Drugą z możliwości jest przyjęcie uczciwego procesu za jego model, formę całego postępowania. Cieślak zdefiniował formę procesu karnego jako model systemu procesowego, który wyznacza odpowiedni zespół naczelnych zasad procesowych, będących ze sobą pokrewnymi i wyznaczające strukturę procesu i jego zewnętrzny kształt (Cieślak 1973: 76). Istnieje wobec tego silny związek między modelem procesu a zasadą procesową.

Obecnie w polskiej procedurze karnej występuje mieszany model. Zawiera on w sobie zarówno elementy procesu inkwizycyjnego (mają duży wpływ na przebieg postępowania przygotowawczego), jak i procesu skargowego (rządzą one postępowaniem jurysdykcyjnym) (Wiliński 2008: 406). Postępowanie przygotowawcze daje jednemu podmiotowi – prokuratorowi – albo innemu organowi procesowemu wszystkie role procesowe – oskarżenia, obrony oraz orzekania. To właśnie te podmioty decydują o wszczęciu postępowania, dokonują czynności procesowych, a na sam koniec mogą zadecydować o umorzeniu dochodzenia lub śledztwa, albo skierowania aktu oskarżenia do sądu. Od wniesienia aktu oskarżenia rozpoczyna się postępowanie jurysdykcyjne i wtedy króluje proces skargowy – orzekanie, oskarżenie i obrona są podzielone między uczestników procesu, a żadna z ról nie kumuluje się w jednych rękach.

Wiliński zaproponował potraktowanie koncepcji rzetelnego procesu karnego jako sposób określania modelu procesu karnego. Wyjaśnia, iż konieczne w tym celu jest przyjęcie, że mowa jest o modelu w znaczeniu „gwarancyjnym” – wskazującym na metodę (osiągnięcie rozstrzygnięcia przy zapewnieniu ochrony praw uczestników postępowania) albo, jakie wartości musi realizować, jakie warunki spełniać, żeby osiągnąć wyznaczony cel materialny – a jest nim osiągnięcie stanu prawdy materialnej (Wiliński 2008: 407). W takim ujęciu krystalizuje się model nakazujący zapewnienie minimalnego standardu procesu karnego, który jest rzetelny, uczciwy. Dzięki temu znika problem hierarchii wśród naczelnych zasad, bo uczciwy proces (w którego zakresie znajdują się inne zasady) przestaje być traktowany jako zasada procesowa, a staje się składową model. Takie założenie nie wpisuje się we wspomnianą wcześniej definicję modelu procesu, ale również sam Cieślak zauważył, że model procesu ewoluuje wraz z rozwojem społeczeństwa (Cieślak 1973: 78).

W odniesieniu do rzetelnego procesu można również mówić o „uprawnieniach podmiotowych” albo jego „doktrynie” (Wiliński 2008: 409). Doktryna rzetelnego procesu to sfera działalności naukowców, wskazania tendencji badawczych. Ma ona na celu tworzenie przepisów prawnych wpisujących się w rzetelność, uczciwość postępowania, a także badania praktyki w tym zakresie. Z kolei uprawnienia podmiotowe to desygnaty prawa do rzetelnego procesu. Wynikają z jego istnienia różne jednostkowe uprawnienia, m.in. prawo do obrony czy też prawo do odwoływania się od wyroku sądu I instancji. Takie ujęcie wzięło się głównie ze stosowania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a zwłaszcza z gwarantującego prawo do uczciwego procesu art. 6. Europejski Trybunał Praw Człowieka często odnosił się do tego pojęcia, promował je, a w swoim orzecznictwie rozbudował. Jednak nie znaczy to, że w polskim wymiarze sprawiedliwości to pojęcie jest ignorowane. Wręcz przeciwnie, posługują się nim zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy (m.in. IV KK 175/15, II AKa 64/15, II AKz 69/16).

Rzetelny proces karny a sprawiedliwość proceduralna

Doktryna prawa karnego procesowego wyróżnia obecnie dwa cele procesu karnego (Waltoś, Hofmański 2016: 23; Rawls 1994: 123; Prusak 2001: 18). Wskazuje się na osiągnięcie stanu sprawiedliwości karnomaterialnej (prawnomaterialnej) oraz stanu sprawiedliwości proceduralnej. Według Stanisława Waltośa sprawiedliwość prawnomaterialna to doprowadzenie do słusznego zastosowania normy prawa karnego materialnego, które polega na dokonaniu subsumpcji czynu pod przepis prawny (Waltoś, Hofmański 2016: 23–25). Uwzględniając definicję zasady prawdy materialnej tego samego autora, zgodnie z którą podstawą wszystkich rozstrzygnięć powinny stanowić ustalenia faktyczne zgodne z rzeczywistością (Waltoś, Hofmański 2016: 215), wypada stwierdzić, że całkowita realizacja zasady prawdy materialnej pozwala na osiągnięcie sprawiedliwości karnomaterialnej. Autor wskazuje, że sprawiedliwość proceduralna to sytuacja, w której osoba, przeciwko której lub na rzecz której proces

się toczy, nabiera przekonania, że organy procesowe zrobiły wszystko, aby prawu stało się zadość, postępując w stosunku do niej zgodnie z prawem, sumiennie i w najlepszej woli (Waltoś, Hofmański 2016: 25). Z kolei Wiliński zauważa, że realizacja sprawiedliwości proceduralnej w postępowaniu karnym to ukształtowanie przepisów postępowania w taki sposób, by jak najskuteczniej zapewnić możliwość osiągnięcia sprawiedliwego rozstrzygnięcia (Wiliński 2009b: 81). Samo pojęcie sprawiedliwości proceduralnej pojawiło się w filozofii głównie w odniesieniu do prawa. W teorii sprawiedliwości Rawlsa (*justice as fairness*, sprawiedliwość jako bezstronność) sprawiedliwość proceduralna jest formą najbardziej efektywnego dysponowania dobrami w społeczeństwie (Rawls 1994: 17–52). Wyróżnia on trzy formy sprawiedliwości: „doskonałą”, „niedoskonałą” i „czystą”. Zależą one od tego, czy do jej elementów zaliczymy ocenę rezultatu wynikającego z przebiegu procedury oraz od tego, jak skuteczne ma być osiągnięcie stanu sprawiedliwości materialnej (Rawls 1994: 120–129). Proces karny wedle Rawlsa jest przykładem sprawiedliwości proceduralnej niedoskonałej, ponieważ zakłada poszukiwanie prawdy i oparcie na niej rozstrzygnięcia. Wręcz niemożliwe jest jednak zaprojektowanie takich przepisów postępowania, żeby zawsze wiodły do prawidłowego wyniku (Rawls 1994: 123). Teoretycy prawa zwracają uwagę na fakt, iż proces karny w obecnym kształcie jest nastawiony na realizację norm materialnych. Do jego mankamentów zaliczają: całkowite podporządkowanie procedury realizacji prawa materialnego, a zarazem sprowadzenie postępowania karnego do narzędzia realizacji tego celu; egzekwowanie norm prawnych karnomaterialnych nie zawsze jest najlepszym celem rozwiązania konfliktu; ograniczanie różnych wolności osobistych w celu realizacji funkcji ochronnej prawa karnego materialnego, m.in. wolność osobista, wolność komunikowania się czy mir domowy (Skorupka 2009: 62–63; Morawski 2003: 172).

Godne przytoczenia są badania przeprowadzone przez amerykańskich psychologów społecznych (Edward Lind, Tom Tylor) w latach 80. XX w., w których starali się zweryfikować, w jakim stopniu ludzie przykładają uwagę do bezstronności, braku uprzedzeń, uczciwości i rzetelności, grzeczności oraz poszanowania godności i praw obywatela, jak też możliwości przedstawienia swoich racji (Borucka-Arctowa 1997: 33). Wyniki podważały rozpowszechniony pogląd, iż korzystny albo niekorzystny dla strony wynik postępowania sądowego przesądza o jego ocenie w kontekście sprawiedliwości czy niesprawiedliwości procesu (Skorupka 2009: 65). Waltoś stwierdził, iż przyjęcie przez jednostkę niekorzystnego rozstrzygnięcia zależy od rzetelności, poszanowania wszystkich uprawnień zainteresowanego – gdy realizacja wszystkich praw zostanie zapewniona, to łatwiej pogodzić się z taką decyzją (Waltoś, Hofmański 2016: 25). Badacze wysuwają także tezę, że sprawiedliwość proceduralna odgrywa znacznie większą rolę niż sprawiedliwość dystrybutywna, aczkolwiek nie negują wagi przywiązywanej do końcowego wyniku postępowania (Borucka-Arctowa 1997: 34).

Również w Polsce, w latach 90. ubiegłego wieku, prowadzone były przez CBOS badania nad postawami wobec prawa, w których pytano o oczekiwania respondentów w stosunku do m.in. równego traktowania stron i wysłuchania racji przedstawionych przez

strony. Przykładowo, 68% ankietowanych uważało, że przy ewentualnych kłopotach z policją byłoby tak samo traktowani jak inne osoby. Z kolei jedynie 11% respondentów sądziło, że policjant poświęciłby dużo uwagi temu, co zostało powiedziane przez zainteresowanego (Borucka-Arczowa 1997: 34). Do badań powyższych należy mieć jednak dystans. Po pierwsze, amerykańska procedura karna jest diametralnie inna od polskiej, a po drugie, od jednych i drugich badań upłynęło już kilkadziesiąt lat.

Wiliński stwierdza, iż w doktrynie procesu karnego brakuje rozważań na temat związku między sprawiedliwością proceduralną (bardzo rzadko spotykanym pojęciem w doktrynie) a rzetelnym procesem i wskazuje na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jako przykładu powiązania obu pojęć (Wiliński 2009b: 81-84). Trybunał w uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2016 r. (SK 2/15) dotyczącego sporządzenia kasacji karnej przez adwokata lub radcę prawnego we własnej sprawie stwierdził, że zasada sprawiedliwości proceduralnej nie sprzeciwia się ustanawianiu procedur wymagających spełnienia przez jednostki określonych wymagań dla realizacji lub ochrony swoich praw. Przyjęte procedury powinny mieć jednak charakter gwarancyjny, czyli nie ograniczać dochodzenia przyznanych wolności i praw, lecz je umożliwiać. Oceniając przyjętą procedurę z punktu widzenia jej zgodności z zasadą sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej, należy wziąć pod uwagę także charakter i cel badanego postępowania. Jest to dobry przykład na traktowanie tych pojęć synonimicznie, aczkolwiek autor dalej obstaje przy stanowisku, iż nie jest to podejście właściwe. Zauważa on, że sprawiedliwość i rzetelność to pojęcia z dwóch różnych płaszczyzn. Sprawiedliwość należy do zakresu etyki, teologii, wartości, filozofii, a rzetelność określa sposób działania i reguły postępowania. Konkludując, stwierdza, że sprawiedliwe powinno być rozstrzygnięcie, a procedura rzetelna. Sprawiedliwość odnosi się do rezultatu procesu, zaś rzetelność objaśnia sposób dochodzenia do tego rezultatu. Co ważne, traktuje pojęcie rzetelności procesu jako metodę prowadzenia postępowania, a sprawiedliwość proceduralną jako jego cel. Warta przypomnienia jest treść art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, gdzie mowa jest o sprawiedliwym rozstrzygnięciu, a nie rozpoznaniu (Wiliński 2009b: 90-91).

Zakończenie

Jak wynika z powyższych rozważań, obiektywnie sprawiedliwy proces to taki, w którym osiągnięty zostanie stan sprawiedliwości karnomaterialnej i proceduralnej. Osiągnięcie tylko jednego ze stanów nie pozwala na stwierdzenie, iż dany proces był sprawiedliwy. Wydaje się, że dla osoby, wobec której proces się toczy, bardziej istotna jest sprawiedliwość prawnomaterialna. Jeżeli rozstrzygnięcie będzie dla niego korzystne, to będzie pozytywnie odnosił się do swojego procesu, nawet gdy wszystkie standardy rzetelnego procesu nie zostaną zachowane. Patrząc zaś na społeczeństwo jako specyficznego beneficjenta rzetelnego procesu karnego, powtórzyć trzeba za Wilińskim, iż realizacja poszczególnych postulatów sprawiedliwości proceduralnej nie zawsze przebiega w sposób odpowiadający powszechnemu poczuciu sprawiedliwości (Wiliński 2009b: 89-90).

Bibliografia

Literatura

- Barącz M., 1991, *Pojęcie i cechy „uczciwego” procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo”, z. 12.
- Borucka-Arctowa M., 1997, *Koncepcja sprawiedliwości proceduralnej i jej rola w okresie przemian systemu prawa – analiza teoretyczna i funkcjonalna* [w:] K. Pałeczki (red.), *Dynamika wartości w prawie*, Kraków.
- Brückner A., 1993, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Bieńkowska B., 2012, *Zasady procesu karnego* [w:] P. Kruszyński (red.), *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok.
- Cieślak M., 1973, *Polska procedura karna*, Warszawa.
- Cieślak M., 2011, *Zasady procesu karnego i ich system* [w:] M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, Kraków.
- Dudka K., Paluszkiwicz H., 2017, *Postępowanie karne*, Warszawa.
- Garlicki L., Hofmański P., Wróbel A., 2010, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, t. 1: *Komentarz do art. 1–18*, Warszawa.
- Grzegorzczak T., Tylman J., 2014, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa.
- Hofmański P., 1995, *Konwencja Europejska a prawo karne*, Toruń.
- Jasudowicz T., 1998, *Orzecznictwo Strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990-1997*, t. 1, Toruń.
- Jemielniak D., Miłkowski M., 2014, *Wielki słownik angielsko-polski*, t. 1, Warszawa.
- Karłowicz B., Kryński A., Niedźwiedzki W., 1952, *Słownik języka polskiego*, t. 5, Poznań.
- Koderczuk J., 2013, *Proces karny na ziemiach polskich w okresie II wojny światowej* [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, cz. 1, Warszawa.
- Kurzowa Z., Kubiszyn-Mędrała Z., Skarżyński M., Winiarska J., 2002, *Słownik synonimów polskich*, Warszawa.
- Łozińska-Małkiewicz E., Małkiewicz J., 2005, *Polsko-angielski słownik terminologii prawniczej*, Toruń.
- Marszał K., 2017, *Proces karny*, Warszawa.
- Morawski L., 2003, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa.
- Murzynowski A., 1994, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa.
- Murzynowski A., 1992, *Problematyka „uczciwego procesu”* [w:] B. Czech (red.), *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 11 i 12 czerwca 1991 r. w Katowicach*, Katowice.
- Nowak C., 2009, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC* [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny*, Warszawa.
- Nowicki M., 2017, *Wokół konwencji europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa.
- Nowikowski I., 2009, *Uwagi o zasadzie rzetelnego procesu karnego (kwestie wybrane)* [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy*, Warszawa.
- Ożga E., 2006, *The Great Dictionary of Law and Economics*, Warszawa.
- Płachta M., 2009, *Rzetelny proces karny w Unii Europejskiej* [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy*, Warszawa.
- Prusak F., 2001, *Postępowanie karne. Wprowadzenie. Zasady procesu karnego*, Warszawa.

Rawls J., 1994, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa.

Skorupka J., 2010, *Rzetelne postępowanie przygotowawcze* [w:] J. Skorupka, W. Jasiński (red.), *Rzetelny proces karny. Materiały konferencji naukowej*, Warszawa.

Skorupka J., 2009, *Sprawiedliwość proceduralna jako cel procesu karnego*. [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa.

Skęrtowicz E., 2009, *Z problematyki rzetelnego procesu karnego*. [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa.

Waltoś S., Hofmański P., 2016, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa.

Waltoś S., 1999, *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa.

Wąsek A., 1998, *Rzetelny proces karny*, „Kościół i Prawo”, t. 13.

Wąsek-Wiaderek M., 2003, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawno-porównawczej*, Kraków.

Wędrychowski P., 1991, *Prawo do „uczciwej rozprawy” w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Przeгляд Sądowy”, nr 2.

Wiliński P., 2008, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego* [w:] A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, H. Paluszkiwicz, P. Wiliński (red.), *Skargowy model procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi*, Warszawa.

Wiliński P., 2009a, *Pojęcie rzetelnego procesu karnego* [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny*, Warszawa.

Wiliński P., 2009b, *Sprawiedliwość proceduralna a proces karny* [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa.

Wiliński P., 2013, *Katalog zasad procesu karnego* [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego. Zasady procesu karnego*, t. 3, cz. 1, Warszawa.

Wiliński P., 2013, *Współczesne dyskusje o zasadach procesu karnego* [w:] P. Hofmański (red.), *System prawa karnego procesowego. Zasady procesu karnego*, t. 3, cz. 1, Warszawa.

Wronkowska S., Ziemiński Z., 1997, *Zarys teorii prawa*, Poznań.

Orzecznictwo

Wyrok ETPC z dnia 8 czerwca 1976 r., 5100/71, Engel i inni v Holandia.

Postanowienie Izby Odwoławczej MTKJ z dnia 10 sierpnia 1995 r. IT-94-1-A, Decision on the Prosecutor's Motion Requesting Protective Measures for Victims and Witnesses.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 5 marca 1999 r., II AKa 123/98, Legalis nr 44122.

Wyrok SN z dnia 10 grudnia 2001 r., IV KKN 358/01, Legalis nr 57720.

Wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01, Legalis nr 53822.

Wyrok TK z dnia 26 października 2005 r., K 31/2004, Legalis nr 70731.

Wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., III KK 457/05, Legalis nr 79850.

Postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 2006 r., IV KK 154/06, OSNwSK 2006, nr 1, poz. 1585.

Wyrok TK z dnia 2 lipca 2007 r., K 41/05, Legalis nr 83206.

Wyrok TK z dnia 20 listopada 2007 r., SK 57/05, Legalis nr 88877.

Postanowienie SN z dnia 10 grudnia 2014 r., III K 393/14, Legalis nr 1180447.

Wyrok SN z dnia 28 maja 2015 r., IV KK 9/15, Legalis nr 1285323.

Wyrok SA w Lublinie z dnia 3 czerwca 2015 r., II AKa 64/15, Legalis nr 1325887.

Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2015 r., V KK 15/15, Legalis nr 1274403.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 18 kwietnia 2016 r., II AKz 69/16, Legalis nr 1446383.

Wyrok TK z dnia 21 czerwca 2016 r., SK 2/15, Legalis nr 1460631.

Biogram

Piotr Wróbel – doktorant w Katedrze Postępowania Karnego UMCS, asystent prokuratora. Autor publikacji z zakresu procedury karnej, jak również uczestnik licznych ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych poświęconych tematyce procedury karnej. Jego zainteresowania badawcze związane są z gwarancjami procesowymi oskarżonego, modelem postępowania przygotowawczego oraz sukcesją praw uczestników postępowania.



Typ temperamentu i poziom samokontroli emocjonalnej u młodocianych przestępców

Mateusz Jan Lammek | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0001-7876-7314>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
temperament,
samokontrola
emocjonalna,
młodociani
przestępcy

Celem badania jest poznanie związku między typem temperamentu a poziomem samokontroli emocjonalnej u młodocianych przestępców. W badaniu zostały użyte następujące narzędzia badawcze: Kwestionariusz temperamentu Littauer, Kwestionariusz temperamentu Bussa i Plomina (EAS-D) oraz Kwestionariusz samokontroli emocjonalnej Jerzego Brzezińskiego (KKE). Badania przeprowadzono na grupie mężczyzn (N = 36) w wieku 18–21 lat, odbywających karę pozbawienia wolności w jednostkach penitencjarnych na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Gdańsku.

Wyniki wykazały, że młodociani więźniowie charakteryzują się mieszanym temperamentem. Ponadto mają oni tendencję do reagowania negatywnymi emocjami – niezadowolaniem oraz strachem. Dodatkowo przejawiają motywację emocjonalną oraz niski poziom kontroli sytuacji. Badani wykazywali wysoką pobudliwość emocjonalną. Przeprowadzane analizy przyczyniają się do zwiększenia wiedzy na temat funkcjonowania młodocianych sprawców przestępstw. Można je także wykorzystać wobec nieletnich. Wyniki mogą być wykorzystane do stworzenia bardziej indywidualnych programów resocjalizacyjnych oraz pomocy psychologicznej.

Type of temperament and level of emotional self-control of juvenile offenders (Summary)

Keywords:
temperament,
emotional self-
control, juvenile
offenders

The aim of the study is to find out the relationship between temperament type and level of emotional self-control in juvenile offenders. The following research tools were used in the study: F. Littauer's temperament questionnaire, Buss and Plomin's temperament questionnaire (EAS-D) and Jerzy Brzezinski's emotional self-control questionnaire (KKE). The study was conducted on a group of men (N = 36) aged 18–21, serving a prison sentence in penitentiary units at the District Inspectorate of the Prison Service in Gdańsk.

The results showed that juvenile prisoners are characterized by a mixed temperament. In addition, they tend to react with negative emotions – dissatisfaction and fear. In addition, they show emotional motivation and a low level of control over the situation. The respondents showed high emotional excitability.

The conducted analyzes contribute to increasing knowledge about the functioning of juvenile offenders. They can also be used for minors. The results can be used to create more individual rehabilitation programs and psychological help.

Wstęp

Badanie osób naruszających normy prawne nieustannie poszerza wiedzę z zakresu nauk określanych jako „psychologia i prawo”, w której to teoria styka się z praktyką, a wymóg interdyscyplinarności wydaje się być oczywisty (Pastwa-Wojciechowska, Groth 2016). Z punktu widzenia zarówno psychologii, jak i kryminologii w wyjaśnianiu przestępczości nieletnich istotne znaczenie wydaje się mieć pojęcie temperamentu i samokontroli. Z kolei importując tę wiedzę na grunt prawa, można odnieść się zarówno do czynników wyjaśniających przyczyny popełniania przestępstwa, które mogą mieć przełożenie na wysokość zasądzonej kary, jak i zastosowanie odpowiednich środków oddziaływania na jednostkę, tak aby ponownie nie popełniła przestępstwa (Pastwa-Wojciechowska, Groth 2016).

W wyjaśnieniu przestępczości jedną z często stosowanych teorii jest typologiczno-kontrolny model Hansa Eysencka. Przyjmuje on w swojej pracy założenie o stałości zachowania jednostki w różnych sytuacjach i czasie. Przejawia się to w typie osobowości, w skład której wchodzi temperament, traktowany jako względnie stabilna zmienne, uwarunkowana biologicznie.

Skłonności do przestępstwa, w ocenie Eysencka, są uniwersalne, natomiast „sumienie” sprawuje funkcję regulacyjną tych predyspozycji. Owo „sumienie” wykształca się w procesie socjalizacji, pod wpływem doświadczeń zdobytych w dzieciństwie i młodości. Zaburzenie tego procesu może nastąpić głównie z powodu nieodpowiedniego środowiska (jak na przykład: brak odpowiednich wzorców w rodzinie, stosowanie przemocy, alkoholizm), głównie rodzinnego lub problemów jednostki w zakresie uczenia się, utożsamianych przede wszystkim z takimi technikami, jak: warunkowanie klasyczne, skojarzeniowe, warunkowanie instrumentalne oraz modelowanie.

Młodociany sprawca czynu zabronionego to taka osoba, która w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończyła 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji nie ukończyła 24 lat. Wiek ten związany jest z rozwojowymi wyzwaniem dorosłego życia. W tym czasie późnej adolescencji, według teorii Erika Eriksona, jednostka rozwiązuje kryzys zwany intymnością lub samotnością (Trempeła 2012). Przed tym etapem człowiek przeżywa kryzys tożsamości, a podejmowane przez nią działania wpływają na rozwiązanie konfliktu. Niepoprawne rozwiązanie tego konfliktu skutkować może niemożliwością wchodzenia w bliskie, intymne relacje. To w konsekwencji wpływa na własny obraz, jak i innych (ważnych osób), często wywołując negatywne emocje i brak normatywnych sposobów radzenia sobie z nimi.

Regulacja emocji związana jest z procesem samokontroli. Ludzie starają się panować nad sposobami ekspresji emocji – zwracając uwagę na treść oraz intensywność. Sama kontrola ma za zadanie wpływać na podejmowane zachowania oraz służyć aktywacji adaptacyjnych strategii działania. W przypadku problemów z regulacją pojawiają się nieadaptacyjne zachowania, które mają swoje konsekwencje – wpływając na wystąpienie różnorodnych zachowań patologicznych. Powołując się na definicję Jerzego Brzezińskiego (1974), proces emocjonalny przebiega na trzech podstawowych ogniwach: 1) spostrzeżenie i interpretacja sytuacji emotogennej, 2) właściwy ośrodkowy proces emocjonalny przebiegający po dwóch torach – fizjologicznym i motywacyjnym oraz 3) działanie pod wpływem danej emocji. W działaniu tym różni się aspekt kierunkowo-sprawnościowy oraz aspekt ekspresyjny. Przyjmując za Brzezińskim, kontrola emocjonalna działa zatem w różnych ogniwach procesu emocjonalnego z różną siłą.

Młodociani sprawcy przestępstw odbywają karę pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania. Fakt ten, zgodnie z badaniami Cartera Hay'a i współpracowników (2018) oraz Iny Sroki i współpracowników (2017), wpływa na podniesienie kompetencji samokontroli.

Podsumowując, na zachowania przestępcze wpływać będą zarówno posiadany temperament, który należy uznać za regulator zachowania, jak i samokontrola ujmowana w kategoriach przeżywanych emocji. Ważne są również takie zmienne, jak środowisko, poczucie sprawowanej kontroli oraz posiadane doświadczenie życiowe. Poczucie kontroli ma charakter dynamiczny, dlatego też zmieniać się będzie w zależności od sytuacji – izolacja więzienna z pewnością wpływać będzie na tę zmienną, co wiązać się będzie z posiadaniem przez więźniów poczuciem sprawstwa. Podejrzewać można, na podstawie koncepcji rozwojowych, iż zachowanie młodocianych osób naruszających normy prawne będzie regulowane aktualnymi pragnieniami, a normy społeczne, mimo iż są przez nich znane, nie będą przestrzegane.

1. Stan badań

Niewiele jest prac badawczych, które związane są z czynnikami osobowościowymi młodocianych osób pozbawionych wolności. Badania między innymi skupiały się na określeniu osobowości oraz radzeniu sobie z trudną sytuacją młodocianych więźniów (Mohino, Kirchner, Forns 2008). Interesowano się także temperamentem w kontekście zażywania substancji psychoaktywnych przez osoby pozbawione wolności (Allnutt i in. 2008).

Badania przeprowadzone na grupie osób pozbawionych wolności oscylowały głównie wokół zagadnienia zdolności do regulacji emocji (Laws, Crewe 2016). W badaniu tym zwrócono uwagę na fakt, iż próby regulacji emocji utrudniane są często poprzez środowisko, w którym osadzeni się znajdują – co związane jest z izolacją więzienną. Same zarządzanie emocjami może mieć wpływ zarówno na hedonistyczne cele, jak

i utylitarne. Owe cele mogą wyjaśniać sytuacje, w których więźniowie wykorzystują swoje negatywne emocje, by osiągnąć długoterminowe cele (takie jak zdrowie i zgodność społeczna).

Badania Glenn D. Waltersa (2015) starały się ustalić, czy trudny temperament jest w stanie przewidzieć niską samokontrolę po kontroli czynników rodzicielskich i czy niska samokontrola poprzedza reaktywne myślenie kryminalne w rozwoju przestępczego stylu życia. Ustalenia badaczy wskazują, że czynniki inne niż bezpośrednie rodzicielstwo, takie jak temperament, mogą być ważne w rozwoju niskiej samokontroli i że zachowanie aspołeczne (niska samokontrola) poprzedza poznanie aspołeczne (reaktywne myślenie kryminalne) w rozwoju przestępcy lub przestępczy styl życia.

W tym miejscu należy również wspomnieć o polskim badaczu temperamentu Janie Strelau. Jest on twórcą regulacyjnej teorii temperamentu (RTT), polskiego wkładu w dorobek najbardziej popularnych teorii temperamentu człowieka dorosłego. W celu przeprowadzenia analizy zmiany nastroju w warunkach stresu badawczego oraz wpływu temperamentu i tendencji motywacyjnych na zmianę nastroju Strelau wraz z współpracownikami przeprowadzili badanie (Marszał-Wiśniewska, Goryńska, Strelau 2012). Analizy wyników ujawniły zmianę w każdym wymiarze nastroju: zwiększony ton hedonistyczny i pobudzenie energetyczne oraz zmniejszone podniecenie po badaniu. Owa zmiana hedonizmu została zmodyfikowana przez dwie cechy temperamentu – reaktywność emocjonalną i wytrwałość. Z kolei zmiana podniecenia energetycznego została zmodyfikowana przez awersyjne tendencje motywacyjne. Wbrew oczekiwaniom badaczy nie stwierdzono wpływu cech temperamentu na zmianę napiętego pobudzenia.

2. Wyniki badań

2.1. Cel badań

Celem opracowania jest poznanie związku między temperamentem a poziomem samokontroli emocjonalnej u młodocianych przestępców. Dodatkowym celem było poznanie zależności między wiekiem a temperamentem i poziomem samokontroli w grupie młodocianych przestępców. Związki temperamentu, obniżonej samokontroli oraz kryminalnego, reaktywnego myślenia zostały potwierdzone między innymi w badaniach Waltersa (2015). Temperament traktowany jest jako regulator zachowania jednostki, istotnie wpływając na różne zachowanie dwóch jednostek w reakcji na ten sam bodziec. Samokontrola w zakresie sfery emocjonalnej wpływa znacznie na intensywność i siłę powyższych różnic indywidualnych w zachowaniu jednostki.

2.2. Problem pracy i pytania badawcze

Problemem pracy jest poznanie, czy związki pomiędzy temperamentem a samokontrolą emocjonalną, traktowane jako zmienne osobowościowe, wpływają istotnie na funkcjonowanie jednostki w kontekście jej skłonności do naruszania norm prawnych.

Praca badawcza ma charakter eksploracyjny. Nie postawiono kierunkowych hipotez.

Postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jaki typ temperamentu dominuje wśród młodocianych sprawców przestępstw?
2. Czy istnieje zależność między posiadaniem przez młodocianych przestępców wymiarem temperamentu (w ujęciu Florence Littauer) a towarzyskością, emocjonalnością oraz aktywnością?
3. Czy młodociani skazani przejawiają problemy w zakresie regulacji i kontroli własnych emocji?
4. Czy u młodocianych skazanych istnieje zależność pomiędzy przejawianym wymiarem temperamentu a poziomem samokontroli emocjonalnej?
5. Czy istnieje zależność między wiekiem a temperamentem i poziomem samokontroli w grupie młodocianych przestępców?

2.3. Narzędzia badawcze

W badaniach zostały użyte trzy skale: kwestionariusz temperamentu Littauer, kwestionariusz temperamentu Bussa i Plomina (EAS-D) oraz kwestionariusz kontroli emocjonalnej Brzezińskiego.

Temperament – kwestionariusz Littauer oraz Bussa i Plomina

Koncepcja Eysencka była inspiracją do stworzenia przez Littauer kwestionariusza do badania temperamentu. Odnosiła ona typologię Hipokratesa-Galena dotyczącą czterech temperamentów (sangwinika, melancholika, flegmatyka oraz choleryka) do wymiaru ekstrawersji – introwersji. Dodatkowo wprowadziła podział na osoby zorientowane na zadanie (osoby nastawione na cel – zdecydowane i zorganizowane) oraz zorientowanie na relację (osoby nienastawione na cel – błyskotliwe i niefrasobliwe).

Autorka wyróżnia cztery typy temperamentalne: towarzyskiego sangwinika (przykładowe przymiotniki: „żywy”, „wesoły”, „towarzyski”), perfekcyjnego melancholika (przykładowe przymiotniki: „analityczny”, „wytrwały”, „poświęcający się”), energicznego choleryka (przykładowe przymiotniki: „przedsiębiorczy”, „przekonujący”, „o silnej woli”) oraz spokojnego flegmatyka (przykładowe przymiotniki: „elastyczny”, „spokojny”, „ugodowy”). Kwestionariusz mierzy cechy na każdym z czterech wymienionych wyżej wymiarów, które można określić w kategoriach mocnych i słabych stron każdego z nich. Badani mają za zadanie zaznaczyć te przymiotniki, które najtrafniej ich opisują. Sama autorka opisuje wszystkie typy również pod kątem ich funkcjonowania

w różnych sferach życiowych. Kwestionariusz posiada status wystandaryzowanego testu do badania temperamentu, składa się z 40 pozycji testowych.

Kwestionariusz temperamentu EAS-D Bussa i Plomina (wersja dla dorosłych) opiera się na teorii badaczy. Twórcą polskiej adaptacji jest Włodzimierz Oniszczenko (1997). Badacze przyjmują istnienie trzech wymiarów temperamentu: towarzyskość, emocjonalność i aktywność. Przyjęli oni, iż wymienione czynniki są wrodzone oraz ujawniają się w pierwszych latach życia. Założyli też, iż temperament reguluje relacje między podmiotem a środowiskiem. Buss i Plomin wyodrębnili również trzy składowe czynniki emocjonalności – niezadowolenie (przykładowe stwierdzenie: „Często czuję się sfrustrowany”), złość (przykładowe stwierdzenie: „Uchodzę za osobę zapalczywą i porywczą”) oraz strach (przykładowe stwierdzenie: „Łatwo mnie przestraszyć”). Aktywność związana jest według autorów z aktywnością fizyczną, wigorem oraz tempem działania (przykładowe stwierdzenie: „Zwykle sprawiam wrażenie osoby spieszącej się”). Towarzystwo to tendencja człowieka, która skupia się na wymiarze unikania bądź dążenia do ludzi (przykładowe stwierdzenie: „Lubię przebywać z ludźmi”).

Kwestionariusz EAS-D, dzięki przeprowadzonej analizie za pomocą wskaźników klasycznej teorii testu, wykazał rzetelność i trafność na poziomie, który pozwala bez przeszkód wykorzystywać go w badaniach naukowych. Najniższy wskaźnik rzetelności spośród wszystkich skal wynosił $\alpha=,57$. Skala składa się z 20 pytań testowych.

Samokontrola emocjonalna – Kwestionariusz Kontroli Emocjonalnej Jerzego Brzezińskiego

Ostatnim użytym kwestionariuszem był Kwestionariusz Kontroli Emocjonalnej autorstwa Brzezińskiego. Kwestionariusz służy do pomiaru kontroli emocjonalnej na różnych poziomach procesu emocjonalnego. Najważniejszą zaletą powyższego narzędzia jest fakt, iż nie traktuje kontroli emocjonalnej jednowymiarowo. Wszystkie pięć skal testu odnosi się do różnych wymiarów, składających się na całość kontroli emocji. Kwestionariusz ten posiada rzetelność i trafność na poziomie zadowalającym.

Skala kontroli ekspresji (Ke) mierzy zdolność osoby do kontroli własnych zewnętrznych przejawów emocji, takich jak: drżenie rąk, ruchy ciała, śmiech, wyraz mimiczny (przykładowe stwierdzenie: „Gdy ktoś mnie pochwali, okazuję, że jest mi przyjemnie”). Wysoki wynik świadczy o nadmiernej kontroli ekspresji emocji. Skala motywacji emocjonalno-racjonalnej (Mer) służy do określenia rodzaju motywacji jednostki, pozwala określić typ sterowania własnym zachowaniem (przykładowe stwierdzenie: „Moje działanie ma charakter impulsywny”). Skala odporności emocjonalnej (O) służy do pomiaru zdolności do kontrolowania własnego zachowania w różnych stanach emocjonalnych. Wysoki wynik świadczy, iż osoba jest odporna na emocje i nadmiernie kontroluje własne zachowanie (przykładowe stwierdzenie: „Po doznanym niepowodzeniu tracę głowę”). Kolejna skala kontroli sytuacji (Ks) mierzy zdolność jednostki do kontrolowania sytuacji, które wywołują emocje – uwzględnia łatwość jednostki do wchodzenia w sytuacje

emotogenne lub czy ich unika (przykładowe stwierdzenie: „Na zabawach bawię się na całego”). Ostatnią skalą jest pobudliwość emocjonalna (Pe) mierząca próg ogólnej pobudliwości emocjonalnej. Im niższy wynik w tej skali, tym trudniej osoba wchodzi w stan emocjonalny (przykładowe stwierdzenie: „Gdy ktoś mnie przestraszy, czuję, jak głośno bije mi serce”). Kwestionariusz składa się z 45 pozycji testowych.

Wszystkie powyższe kwestionariusze należą do kategorii wystandaryzowanych narzędzi badawczych. Wszystkie przedstawione testy są kwestionariuszami samoopisowymi.

2.4. Osoby badane i procedura badań

Osoby badane to mężczyźni ($N = 36$) w wieku 18–21 lat ($M = 19,89$; $SD = ,575$). Badani w trakcie badania odbywali aktualnie karę pozbawienia wolności w zakładach karnych znajdujących się na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Gdańsku (Malbork, Gdańsk-Przeróbka). Wyniki zostały zebrane na przełomie 2016 i 2017 roku.

Osobami badanymi byli młodociani przestępcy, którzy odbywają karę pozbawienia wolności w zakładach karnych o różnym typie zabezpieczenia, to jest zamknięty, półotwarty, otwarty. Grupa została wyselekcjonowana spośród osób spełniających kryteria włączające, to jest skazanie prawomocnym wyrokiem i posiadanie statusu skazanego młodocianego oraz wyrażenie zgody na przeprowadzenie badań. W analizie uzyskanych rezultatów badań uwzględniono wyłącznie osoby, które wypełniły cały zestaw testów. Badanych zapewniono, iż wszelkie informacje zawarte w wypełnionych ankietach i kwestionariuszach są anonimowe. Badani wypełniali kwestionariusze w specjalnie do tego wydzielonym przez Służbę Więzienną pomieszczeniu (świetlicy lub pokoju wychowawcy), badanie miało charakter indywidualny, co miało zapewnić większą rzetelność uzyskiwanych rezultatów badań.

Wszystkie analizy statystyczne – między innymi: regresja liniowa, współczynnik korelacji Spearmana oraz jednoczynnikowa analiza wariancji ANOVA – zostały przeprowadzone w programie statystycznym SPSS.

3. Wyniki

W nawiązaniu do pierwszego pytania badawczego w przypadku kwestionariusza temperamentu Littauer (1994) wyniki wskazały, iż najczęściej występującym typem temperamentu wśród młodocianych przestępców jest temperament mieszany (tab. 1).

Kwestionariusz EAS-D Bussa i Plomina zawiera pięć skal, wyniki zostały odniesione do norm klinicznych. Wyniki zaprezentowano w tabeli 2. Istotnie podwyższone wyniki badani uzyskali w skalach: Niezadowolenie i Złość. Pozostałe wymiary – Strach, Aktywność oraz Towarzystwość znajdują się w normie. Wyniki wskazują, iż dwa z trzech składników emocjonalności istotnie częściej wpływają na przejawianie przez osoby badane emocji związanych ze złością oraz niezadowoleniem, doświadczanych jako negatywne emocje.

Tabela 1. Tabela częstości – występowanie wymiaru temperamentu wśród badanych, kwestionariusz Littauer, N = 36

Wymiar temperamentu	Częstość	Procent
Sangwinik	2	5,6%
Choleryk	8	22,2%
Mieszany	26	72,2%

Źródło: Badania własne.

Tabela 2. Średnie wyniki uzyskane kwestionariuszem EAS-D Bussa i Plomina, N = 36

Wymiary temperamentu	Średni wynik	Odchylenie standardowe
Niezadowolenie	11,47	2,613
Strach	9,56	3,273
Złość	13,78	3,145
Aktywność	14,36	3,922
Towarzystwość	13,58	3,037

Źródło: Badania własne.

W nawiązaniu do trzeciego pytania badawczego wyniki kwestionariusza samokontroli emocjonalnej Brzezińskiego znajdują się na pięciu skalach. Wyniki zaprezentowano w tabeli 3. Porównanie do norm stenowych wykazało, iż wyniki w skali Kontrola ekspresji znajdują się w normie. Obniżone wyniki dotyczą wymiarów Motywacja emocjonalna vs. racjonalna, Odporność emocjonalna, Kontrola sytuacji. Niski wynik na skali Motywacji emocjonalno-racjonalnej odnosi się do dominującej wśród młodocianych przestępców motywacji emocjonalnej, związanej z emocjonalnym podejściem do sterowania własnym zachowaniem. Obniżony wynik na skali Odporność emocjonalna związany jest z obniżonymi zdolnościami kontroli własnego zachowania w różnych stanach emocjonalnych. Obniżony wynik na skali Kontrola sytuacji łączy się z unikaniem sytuacji emotogennych. Wynik podwyższony w skali Pobudliwość emocjonalna oznacza, iż badani łatwo wchodzą w stan emocjonalny.

Tabela 3. Średnie wyniki uzyskane kwestionariuszem KKE Brzezińskiego, N = 36

Wymiary samokontroli emocjonalnej	Średni wynik	Odchylenie standardowe
Kontrola ekspresji (KE)	18,42	2,902
Motywacja emocjonalna vs. racjonalna (MER)	13,75	3,255
Odporność emocjonalna (O)	15,50	3,317
Kontrola sytuacji (KS)	12,14	4,128
Pobudliwość emocjonalna (PE)	12,11	4,214

Źródło: Badania własne.

Pomiędzy wszystkimi zmiennymi dokonano również analizy korelacji; poniżej przedstawione zostaną najważniejsze (istotne) wyniki. Ze względu na małą liczebność grupy został użyty test nieparametryczny – korelacja Spearmana.

Wyniki kwestionariusza temperamentu Littauer korelowały pozytywnie z kwestionariuszem kontroli emocjonalnej Brzezińskiego w skalach: Kontrola ekspresji ($r = 0,437^{**}$, $p < 0,01$), Odporność emocjonalna ($r = 0,404^*$, $p < 0,05$) oraz Kontrola sytuacji ($r = 0,344$, $p < 0,05$).

Wyniki kwestionariusza temperamentu EAS-D korelowały z wynikami kwestionariusza samokontroli emocjonalnej Brzezińskiego. Skala Strach związana była ujemnie z Kontrolą ekspresji ($r = -0,415$, $p < 0,05$), Kontrolą sytuacji ($r = 0,451$, $p < 0,01$) oraz Pobudliwością emocjonalną ($r = 0,526$, $p < 0,01$). Skala Złość związana była ujemnie ze skalą Motywacja emocjonalna vs. racjonalna ($r = -0,444$, $p < 0,01$).

Wiek badanych związany był ujemnie ze skalą Motywacja emocjonalna vs. racjonalna kwestionariusza Brzezińskiego ($r = -0,351$, $p < 0,05$).

Kolejnym krokiem było uzyskanie wyników regresji liniowej pomiędzy poszczególnymi wynikami wymiarów temperamentu a wymiarami samokontroli emocjonalnej. Wyniki zaprezentowano w tabeli 4.

Tabela 4. Regresja liniowa – wymiary temperamentu EAS (jako predyktory) a wymiary kontroli emocjonalnej KKE (jako zmienne wyjaśniane), N = 36

Wymiary KKE	KE		MER		O		KS		PE	
	B	p	B	p	B	P	B	p	B	p
Wymiary EAS										
Niezadowolenie	,078	,717	-,189	,432	-,002	,994	-,236	,439	-,423	,163
Strach	-,469	,009**	,400	,039*	-,302	,163	,701	,006**	,898	,001**
Złość	-,329	,050*	-,340	,066	-,228	,272	,023	,921	,291	,200
Aktywność	,147	,242	,062	,652	-,106	,501	-,040	,817	-,118	,491
Towarzyskość	-,164	,309	,063	,721	,048	,814	-,129	,568	,141	,527

Uwaga: * $p < .05$; ** $p < .01$ KE – kontrola ekspresji, MER – Motywacja emocjonalno-racjonalna, O – Odporność emocjonalna, KS – Kontrola sytuacji, PE – Pobudliwość emocjonalna; Wyniki pogrubione są wynikami istotnymi statystycznie.

Źródło: Badania własne.

W nawiązaniu do czwartego pytania badawczego regresja wykazała istotną zależność liniową wyników pomiędzy skalami: Kontrola ekspresji a Strach oraz Złość – oznacza to, iż ze wzrostem Kontroli ekspresji maleje Strach oraz Złość. Ponadto im wyższa Motywacja racjonalna, Kontrola sytuacji oraz Pobudliwość emocjonalna tym wyższy Strach.

W odniesieniu do piątego pytania badawczego wykazano, iż istnieje zależność między wiekiem osób a kontrolą ekspresji, $B = 0,253$, $p = 0,18$.

Za pomocą jednoczynnikowej analizy wariancji ANOVA wykazano istnienie zależności między wiekiem a kontrolą ekspresji, $F(2) = 3,912$, $p = 0,030$. Testy post hoc b Tukey'a nie wykazały istotnych zależności – spowodowane jest to prawdopodobnie zbyt małą grupą badaną.

Zakończenie

Niniejsze badania stanowią próbę uzupełnienia wiedzy z dziedziny nauk psychologicznych i sądowych w zakresie zmiennych temperamentalnych oraz samokontroli emocjonalnej wśród młodocianych osób pozbawionych wolności. Wyniki te należy interpretować w odniesieniu do specyficznego środowiska, w którym przebywają osoby badane, czyli zamkniętej placówki o charakterze instytucji totalnej. Ze względu na małą grupę badaną nie można rozszerzać interpretacji na całą populację młodocianych sprawców przestępstw.

Badani najczęściej charakteryzowali się temperamentem mieszanym, oznacza to względnie wyrównane wyniki na każdym z czterech wymiarów temperamentu. Wynik ten pokrywa się z rozkładem normalnym występującym w całej populacji.

Młodociani sprawcy przestępstw biorący udział w badaniu przejawiają wzmożone przeżywanie niezadowolenia i złości. Prawdopodobnie ich natężenie spowodowane jest przebywaniem w warunkach izolacji więziennej. Brak poczucia wpływu na swoje życie w tym okresie ujawnia w konsekwencji skłonności do reagowania złością i niepokojem na zaistniałą sytuację. Oznacza to, iż młodociani więźniowie nie radzą sobie z tą sytuacją oraz nie mają zdolności do radzenia sobie z trudnymi emocjami, stąd częsta tendencja do agresji. Badania wykazują ujemny związek między składowymi emocjonalności (tj. niezadowolenie, strach, złość) a ogólnym wskaźnikiem zmęczenia przewlekłego (Stęпка, Basińska 2015). Biorąc pod uwagę fakt znajdowania się badanych w specyficznym środowisku instytucji totalnej, jaką bezspornie jest więzienie, zdecydowanie wpływa to na przejawiane przez nich składowe temperamentu, co tłumaczyć może podwyższone wyniki powyższych skal.

Zachowania młodocianych więźniów ukierunkowane są w dużej mierze przez emocje, które przeżywają. Sprawia to, że ich zachowania są impulsywne i nieprzemyślane. Nie posiadają oni odpowiednich narzędzi do radzenia sobie z trudnymi emocjami, co przejawia się w obniżonej odporności na pojawiające się emocje i w konsekwencji gorszą kontrolą sytuacji, w której się znajdują. Większość z nich przejawia dużą pobudliwość emocjonalną. Ludzie ogólnie różnią się od siebie sposobem interpretacji swoich stanów emocjonalnych, a owe stany wpływają na ocenę własnych kompetencji (Susłow i in. 2015). Samoocena w warunkach izolacji więziennej ulega zmianie w porównaniu z warunkami wolnościowymi. Nie bez znaczenia są między innymi brak wpływu na harmonogram dnia, jak i na wybór osób współosadzonych w celi oraz brak poczucia sprawczości i decyzyjności w wielu sferach życiowych.

Młodociani więźniowie mają tendencję do reagowania strachem i złością na pojawiające się trudności. W takiej sytuacji nie są w stanie kontrolować ekspresji własnych emocji oraz reagują bardzo impulsywnie. Starają się jednak w ten sposób kontrolować sytuację, w której się znajdują. Bardzo istotne znaczenie ma wiek badanych, istotnie wpływając na możliwości kontroli przejawianych emocji. Z wiekiem więźniowie uczą się bardziej kontrolować własne zachowanie i ujawnianie emocji innym. Badania ujawniają, iż młodociani sprawcy przestępstw często przejawiają takie cechy, jak: impulsywność, podejrzliwość, wroga osobowość, lęk, niska tolerancja na frustrację oraz unikanie poznawcze sytuacji emotogennych (Mohino, Kirchner, Forns 2008). Inne badania wskazują, iż temperamentalne konstrukty, takie jak wysiłkowa kontrola oraz negatywna emocjonalność, są istotnymi predyktorami deficytów w zakresie samoregulacji i problemów z zachowaniem (DeLisi, Vaughn 2014).

Wiedza na temat powyższych charakterystyk temperamentalnych oraz możliwości samokontroli własnych emocji wydaje się mieć istotne znaczenie w odniesieniu do konstruowania metod oddziaływania resocjalizacyjnego. Z pewnością młodociani więźniowie wymagają wyposażenia ich w społecznie akceptowane strategie radzenia sobie z trudnymi emocjami. Narzędzia takie pozwoliłyby im zmniejszyć poziom reagowania strachem i złością na problematyczne sytuacje, w konsekwencji zmniejszając tendencje do wyrażania swoich emocji poprzez zachowania agresywne.

Zdecydowanym ograniczeniem powyższego badania jest fakt przebadania zbyt małej liczby osób pozbawionych wolności. Fakt ten związany jest częściowo z utrudnionym dostępem do grupy badanej oraz niechęcią więźniów do współpracowania w trakcie realizacji badań. W sposób oczywisty wielkość grupy badanej ma wpływ na uzyskane wyniki, istnieje duże prawdopodobieństwo wzrostu siły korelacji oraz regresji między zmiennymi wraz ze wzrostem grupy. Powyższe wyniki należy odnosić jedynie do badanej grupy, a nie całej populacji młodocianych sprawców przestępstw – wskazane są dalsze badania na większej grupie osób. Dodatkowym problemem jest fakt przebadania specyficznej grupy, w której istotny wpływ ma środowisko, czyli przebywanie więźniów w tak zwanej instytucji totalnej. Ostatnim mankamentem badania jest brak diagnoz badanych pozbawionych wolności. Nie można przenieść wyników tych badań na osoby pozostające w innym środowisku – na osoby przebywające na wolności.

Mając na uwadze powyższe ograniczenia, wyniki te są cenne – koncentrują się na grupie, która rzadko uczestniczy w badaniach. Dodatkowo ukazuje nieprzebadane do tej pory korelaty między temperamentem oraz samokontrolą emocjonalną wśród młodocianych sprawców przestępstw.

Bibliografia

Allnutt S., Wedgwood L., Wilhelm K., Butler T., 2008, *Temperament, substance use and psychopathology in a prisoner population: implications for treatment*, „Australian and New Zealand Journal of Psychiatry”, Vol. 42, No. 11.

- Allport G.W., 1937, *Personality: A psychological interpretation*, New York.
- Baumaister R.F., 2000, *Utrata kontroli*, Warszawa.
- Brzeziński J., 1974, *Kwestionariusz kontroli emocjonalnej* (nieopublikowany skrypt).
- Cale E.M., 2006, *A quantitative review of the relations between the "Big 3" higher order personality dimensions and antisocial behavior*, „Journal of Research in Personality”, Vol. 40, No. 3.
- Center D.B., Jackson N., Kemp D., 2005, *A test of Eysenck's antisocial behavior hypothesis employing 11–15-year-old students dichotomous for PEN and L.*, „Personality and Individual Differences”, Vol. 38, No. 2.
- Corr P.J., 2002, *JA Gray's reinforcement sensitivity theory: Tests of the joint subsystems hypothesis of anxiety and impulsivity*, „Personality and Individual Differences”, Vol. 33, No. 4.
- DeLisi M., Vaughn M.G., 2014, *Foundation for a temperament-based theory of antisocial behavior and criminal justice system involvement*, „Journal of Criminal Justice”, Vol. 42, No. 1.
- Doliński D., 2011, *Dynamika emocji, teoria i praktyka*, Warszawa.
- Drwal R.Ł., 1981, *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych: badania nad funkcjami podkultury zakładowej*, Wrocław.
- Dyakov S., Shabliy, I., 2016, *The relationship of the temperament of the subject of crime with the characteristics of offences*, „Psihologija i Pravo”, Vol. 5, No. 4.
- Ekman P., 2012, *Emocje ujawnione*, Gliwice.
- Fedeli M., 2003, *Temperamenty, charaktery, osobowości: profil medyczny i psychologiczny*. Kraków.
- Feldman M.P., 1977, *Criminal behaviour: A psychological analysis*, London.
- Gasiul H., 2007, *Teorie emocji i motywacji*, Warszawa.
- Gawda B., 2010, *Syntax of emotional narratives of persons diagnosed with antisocial personality*, „Journal of Psycholinguistic Research”, Vol. 39, No. 4.
- Gliszczyńska X., 1983, *Poczucie sprawstwa* [w:] X. Gliszczyńska (red.), *Człowiek jako podmiot życia społecznego*.
- Gray J.A., 1976, *The behavioural inhibition system: A possible substrate for anxiety* [w:] M.P. Feldman, A.M. Broadhurst (eds.), *Theoretical and Experimental Bases of Behaviour Modification*, London.
- Hay C., Widdowson, A., Young B.C., 2018, *Self-control stability and change for incarcerated juvenile offenders*, „Journal of Criminal Justice”, Vol. 56.
- Heym N., Lawrence C., 2010, *The role of Gray's revised RST in the P–psychopathy continuum: The relationships of Psychoticism with a lack of fear and anxiety, and increased impulsivity*, „Personality and Individual Differences”, Vol. 49, No. 8.
- Kohlberg L., 1976, *Moral stages and moralization: The cognitive-development approach. Moral development and behavior: Theory research and social issues*, New York.
- Law, B., Crewe B., 2016, *Emotion regulation among male prisoners*, „Theoretical Criminology”, Vol. 20, No. 4.
- Littae F., 1994, *Osobowość plus. Logos*, Warszawa.
- Marszał-Wiśniewska M., Goryńska E., Strelau J., 2012, *Mood change in a stressful exam situation: The modifying role of temperament and motivational tendencies*, „Personality and Individual Differences”, Vol. 52, No. 7.
- Mohino S., Kirchner T., Forns M., 2008, *Personality and coping in young inmates: a cluster typology*, „Psychopathology”, Vol. 41, No. 3.
- Niedźwieńska A., 2008, *Samoregulacja w poznaniu i działaniu*. Kraków.

- Oniszczenko W., 1997, *Kwestionariusz temperamentu EAS Arnolda H. Bussa i Roberta Plomina. Wersja dla dorosłych i dzieci*. Warszawa.
- Ostrowska K., Wójcik D., 1986, *Teorie kryminologiczne*, Warszawa.
- Pastwa-Wojciechowska B., Groth J., 2016, *Psychologia sądowa a psychologia kliniczna* [w:] L. Cierpiatowska, H. Sęk (red.), *Psychologia kliniczna*, Warszawa.
- Piaget J., 1967, *Rozwój ocen moralnych dziecka*, przeł. T. Kołakowska, Warszawa.
- Rawlings D., 1984, „*The correlation of EPQ Psychoticism with two behavioural measures of impulsivity*”, *Personality and Individual Differences*, Vol. 5, No. 5.
- Rawlings D., Dawe S., 2008, *Psychoticism and impulsivity*. „The Sage handbook of personality theory and assessment”, No. 1.
- Rest J.R., 1989, *Development in judging moral issues*. Minneapolis.
- Sroka I.M., Isemann S.D., Walther E., 2017, *With or without them: improving self-control in juvenile offenders*, „*Basic and Applied Social Psychology*”, Vol. 39, No. 5.
- Stęпка E., Basińska M. A. 2015, *Temperament a zmęczenie przewlekłe u funkcjonariuszy policji*, „*Medycyna Pracy*”, t. 66, nr 6.
- Strelau J., 1974, *Temperament i typ układu nerwowego*, Warszawa.
- Strelau J., 1985, *Temperament-osobowość-działanie*, Warszawa.
- Strelau J., 2001, *Psychologia temperamentu*, Warszawa.
- Susłow W., Statkiewicz M., Kowalczyk J., Boińska M., Nowak J., 2015, *Cechy osobowości studentów informatyki w kontekście gotowości zawodowej*, „*Zeszyty Naukowe Wydziału Elektroniki i Informatyki Politechniki Koszalińskiej*”.
- Trempała J., 2012, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa.
- Walters G.D., 2015, *Early childhood temperament, maternal monitoring, reactive criminal thinking, and the origin (s) of low self-control*, „*Journal of Criminal Justice*”, Vol. 43, No. 5.
- Zawadzki B., 2002, *Temperament – geny i środowisko. Porównania wewnątrz i między populacyjne*. Sopot.
- Żebrowska M., Rzeszutek M., Firląg-Burkacka E., 2014, *Związek cech temperamentu EAS-D ze wsparciem społecznym oraz z satysfakcją z życia u osób zakażonych wirusem HIV*, „*Psychologia-Etologia-Genetyka*”, nr 30.

Biogram

Mateusz Lammek – doktorant stacjonarnych Studiów Doktoranckich z Psychologii na Uniwersytecie Gdańskim oraz asystent w Zakładzie Psychologii Osobowości i Psychologii Sądowej UG. Zainteresowania badawcze obejmują: osobowość oraz zaburzenia osobowości, metody pozwalające na określenie prawdopodobieństwa ryzyka powrotu do zachowań przestępczych oraz seksuologię kliniczną.



Moment ustania stosunku pracy przy skróconym okresie wypowiedzenia a wysokość odprawy z art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników – luka *extra legem*

Joanna Radziszewska | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-7687-7365>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
rozwiązanie
stosunku pracy,
skrócony okres
wypowiedzenia,
uprawnienia
pracownicze,
wysokość odprawy,
zwolnienia grupowe

Rozwiązanie umowy o pracę, zawartej na czas określony lub nieokreślony, w trybie ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników – zwanej też „ustawą o zwolnieniach grupowych” – przy zastosowaniu skróconego okresu wypowiedzenia z art. 36¹ ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, generuje wątpliwość dotyczącą momentu zakończenia tego stosunku prawnego. Ma ona bezpośredni wpływ na ustalenie wysokości odprawy, przysługującej pracownikowi na podstawie art. 8 pierwszej z wymienionych ustaw, w sytuacji gdy w czasie, o który został skrócony okres wypowiedzenia, upłynęły 2 lub 8 lat zakładowego stażu pracy.

W przepisach polskiego prawa brak regulacji, która rozstrzygałaby ten problem wprost, dlatego można postawić tezę, że mamy tu do czynienia z luką prawną *extra legem*. Przedmiotowe zagadnienie wielokrotnie było przedmiotem rozważań doktryny oraz Sądu Najwyższego. W latach 1990–1992 wydał on dwa orzeczenia, prezentujące przeciwstawne poglądy na tę kwestię. Taki stan rzeczy spowodował, że pojawiły się rozbieżności co do tego, które ze wskazanych rozwiązań jest z prawnego punktu widzenia prawidłowe. Przyczynił się też do utrwalenia wśród pracodawców i pracowników wątpliwości, jak interpretować przepisy, aby nie narazić się na spór sądowy. W związku z tym, że kwestia dotyczy tak ważnego tematu, jak uprawnienia pracownicze i świadczenia związane z zakończeniem stosunku pracy, ustawodawca powinien rozstrzygnąć ten problem poprzez wprowadzenie odpowiednich zapisów ustawowych, normujących wprost rozpatrywane zagadnienie. W ten sposób z polskiego systemu prawnego skutecznie zostałyby wyeliminowana kłopotliwa luka prawna.

The moment of termination of employment relationship and the amount of severance pay of art. 8 Particular principles of dissolution of employment agreement due to reasons independent from employees act of 13 March 2003 – extra legem gap in the law (Summary)

Keywords:
dissolution
of an employment
relationship,
shortened
period of notice,
employee rights,
sum of severance
pay, collective
redundancy

Termination of employment contract made, for a definite or indefinite amount of time, in compliance with regulations of the Particular principles of dissolution of employment agreement due to reasons independent from employees act of 13 March 2003 (also called „The Group Redundancy Act”) and article 36¹ of The Labour Code (consolidated text published in Journal of Laws 2018, item 917 as amended), raises doubts in regards to exact moment of termination of this relationship. It has direct impact on the determination of the exact amount of severance pay owed to the worker, in accordance with art. 8 of The Group Redundancy Act, in a situation wherein the period of notice has been shortened and the total employment time passes a 2 or 8 year point.

In no Polish statute are there regulations which can settle this problem. Therefore there is an *extra legem* gap in the law. This issue was examined many times by the authors of legal literature and the Supreme Court, who released two judicial decisions in this case between 1990–1992, representing two different points of view. The resulting state of affairs caused debate as to the validity of The Supreme Court’s rulings. This has also contributed to instilling doubts in employers and employees about how to interpret the law correctly without exposing yourself to a risk of trial. Due to this issue being connected with such an important subject as the rights of employees to their benefits regarding termination of employment contract, the legislator is obliged to solve this problem by introducing appropriate legal regulations. Successfully implementing an effective solution would eliminate a serious legal gap from the Polish law.

Wstęp

Rozwiązanie umowy o pracę, zawartej na czas określony lub nieokreślony, w trybie ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 844 z późn. zm.), nazywanej też „ustawą o zwolnieniach grupowych”, stanowi jej zakończenie na specjalnych zasadach. Najogólniej rzecz ujmując, pracodawca odwołuje się do takich narzędzi prawnych w sytuacjach trudnych, gdy dotyczą go poważne problemy natury ekonomicznej bądź konieczne jest zakończenie jego działalności poprzez ogłoszenie upadłości czy likwidacji. Skorzystanie z procedury zwolnień grupowych ma, co do zasady, miejsce, gdy zastosowanie innych środków jest niecelowe lub niemożliwe (Frączek, Jaroszevska-Ignatowska 2013: 79–80; Jaroszevska-Ignatowska, Spytak-Bandurska 2005: 354). Podstawę prawidłowego i zgodnego z prawem jej przeprowadzenia stanowią przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksu pracy (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 917 z późn. zm.) oraz wskazanego w zdaniu poprzednim aktu normatywnego.

Celem poniższych rozważań jest przedstawienie jednego z poważniejszych problemów pojawiających się przy koincydencyjnym stosowaniu przepisów tych dwóch ustaw. Polega on na ustaleniu finalnego momentu trwania stosunku pracy, a w konsekwencji również wysokości odprawy z art. 8 ustawy o zwolnieniach grupowych, w sytuacji gdy przy wypowiedzeniu umowy o pracę zastosowano skrócony okres wypowiedzenia z art. 36¹ ustawy Kodeks pracy, a jednocześnie w okresie, o który skrócono wypowiedzenie, pracownikowi upłynęły 2 lub 8 lat zakładowego stażu pracy. W obowiązujących przepisach próżno szukać rozwiązania tej kwestii i jednoznacznego określenia terminu zakończenia stosunku pracy. Polski ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie stosownych regulacji. Dlatego zasadne jest postawienie tezy, iż mamy tu do czynienia z luką prawną *extra legem*, czyli przypadkiem, gdy dla danego stanu faktycznego brak jest normy prawnej (Muras 2017: 49; Nowacki, Tobor 2016: 267; Nowacki 2003: 346–350; Koszowski 2013: 111). Taka okoliczność nie sprzyja budowaniu autorytetu pracodawcy i zaufania do Państwa oraz pewności ustanawianych w jego imieniu regulacji. Choć pamiętać należy, że nie ma możliwości, aby systemy prawa normowały wszystkie stosunki społeczne, to jednak w dziedzinie tak ważnej jak uprawnienia pracownicze, w szczególności te o charakterze finansowym, ustawodawca powinien zabrać głos. W relacji pracownik – pracodawca zatrudniony zawsze będzie stroną słabszą ekonomicznie, której pozycja musi zostać wyrównana z pomocą obowiązujących przepisów. To właśnie dobrze skonstruowane prawo stanowi gwarancję praw pracowniczych.

O wadze przedstawianego w niniejszym artykule zagadnienia świadczyć może fakt, że kilkakrotnie było ono przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. W przeciągu krótkiego czasu, bo nieco ponad dwóch lat, podjął on dwie uchwały prezentujące przeciwstawne poglądy w tej materii. Mowa tu o uchwale z dnia 23 kwietnia 1990 r. (III PZP 3/90) oraz o uchwale z dnia 9 lipca 1992 r. (I PZP 20/92). Dwoistość orzecznictwa spowodowała, że pojawiły się rozbieżności i uzasadnione wątpliwości co do tego, które ze wskazanych przez Sąd Najwyższy rozwiązań jest prawidłowe i powinno być powszechnie stosowane. Przyczyniło się to również do utrwalenia wśród pracodawców i pracowników wątpliwości, jak interpretować przepisy, aby w takiej sytuacji nie narazić się na czasochłonny i kosztowny spór sądowy. Oczywiście każda ze stron rozwiązywanego stosunku pracy powoływać się będzie na pogląd dla siebie korzystny, wsparty w tym przypadku autorytetem Sądu Najwyższego. Jednak do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia każdego indywidualnego sporu przez sąd pracy żaden z jego uczestników nie będzie miał pewności, czy przedstawione stanowisko zostanie uznane za prawidłowe oraz czy obowiązek wypłaty świadczenia bądź jego odmowa zostaną prawnie usankcjonowane.

Przedstawiane zagadnienie dotyczy niezwykle istotnego tematu, jakim są świadczenia związane z zakończeniem stosunku pracy, a konkretnie wysokość odprawy, o której mowa w art. 8 ustawy o zwolnieniach grupowych, wypłacanej w opisanych tu okolicznościach. Ze względu na jego wagę ustawodawca powinien szczególnie

zadbać o wyeliminowanie wszelkich towarzyszących wątpliwości i luk prawnych. Taka jego powinność wynika wprost z § 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 283). Zgodnie z zawartymi tam wytycznymi ustawa musi w sposób wyczerpujący regulować daną dziedzinę spraw i nie może pozostawiać poza zakresem swego unormowania istotnych jej fragmentów. Tymczasem na skutek braku regulacji obowiązek ten, w omawianym przypadku, pozostaje niespełniony.

Skrócenie okresu wypowiedzenia w oparciu o art. 36¹ ustawy Kodeks pracy – krótka charakterystyka

Na wstępie analizy problemu dotyczącego określenia momentu ustania stosunku pracy, gdy zastosowano skrócony okres wypowiedzenia, konieczne jest omówienie regulacji art. 36¹ § 1 ustawy Kodeks pracy. Przewiduje on możliwość zastosowania przez pracodawcę takiego okresu wypowiedzenia wyłącznie w sytuacji, gdy wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas określony lub na czas nieokreślony następuje z powodu ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy albo z innych przyczyn niedotyczących pracowników. Pracodawca może wówczas, w celu wcześniejszego zakończenia umowy o pracę, skrócić okres trzymiesięcznego wypowiedzenia, najwyżej jednak do jednego miesiąca. W takim przypadku za część okresu wypowiedzenia, o którą uległ on skróceniu, pracownikowi przysługiwać będzie odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia, jakie osiągnąłby w tym czasie.

Zastosowanie tej instytucji jest fakultatywne i nie zmienia trybu rozwiązania umowy o pracę. Opcja ta dotyczy skrócenia tylko trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia i nie obejmuje przypadków, gdy taki zabieg zastosowano w oparciu o porozumienie stron, choćby jego inicjatorem był pracodawca (Baran 2013: 225). Jest to jednostronna decyzja zatrudniającego, a ustawa Kodeks pracy nie przewiduje konieczności uzyskania na to zgody pracownika i uznaje takie oświadczenie woli za w pełni skuteczne i wystarczające. Pamiętać jednak trzeba, że poinformowanie zatrudnionego o zastosowaniu wobec niego krótszego okresu wypowiedzenia musi nastąpić w tym samym momencie, w którym pracodawca przekazuje mu oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę (Walczak, Wojewódka 2017: 123). Niektórzy autorzy przyjmują, że decyzja przełożonego powinna być zawarta w piśmie wypowiedzianym (Wratny 2016: 128). Rzeczywiście takie rozwiązanie stosowane jest najczęściej, ze względu na jego praktyczny wymiar. Jednak przepis nie statuuje wprost takiego obowiązku, i w zasadzie brak prawnych przeciwwskazań, aby skrócenie okresu wypowiedzenia nastąpiło w osobnym piśmie, przekazanym pracownikowi jednocześnie z oświadczeniem o rozwiązaniu umowy o pracę. Gdyby informacja nie została przekazana w tym konkretnym momencie, skrócenie okresu wypowiedzenia nie będzie skuteczne (wyrok SN z 19.12.1990; Mitrus 2010: 9).

Katalog przyczyn, które uzasadniają zastosowanie krótszego okresu wypowiedzenia, został w przepisie określony dość wąsko. Wymieniono tam tylko trzy powody, które mogą stanowić podstawę takiego działania podmiotu zatrudniającego. Są to: ogłoszenie upadłości, likwidacja pracodawcy oraz inne przyczyny niedotyczące pracowników. Wyliczenie ma charakter zamknięty i wyszczególnia okoliczności, gdy pracodawca nie jest w stanie zapewnić pracy, z racji przeprowadzanej u niego restrukturyzacji, ogłoszenia upadłości bądź zakończenia działalności (likwidacji) (Świątkowski 2016: 238). Sposób ich sformułowania ujawnia, iż dotyczą one w dużej mierze zwolnień przeprowadzanych w trybie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Muszalski 2013: 84). Ustawa ta w art. 1 ust. 1 stanowi, że jej przepisy stosuje się w razie konieczności rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, a więc wymienia ten sam powód co art. 36¹ § 1 ustawy Kodeks pracy. W tym miejscu należy nadmienić, iż ustawa o zwolnieniach grupowych klasyfikuje również ogłoszenie upadłości oraz likwidację pracodawcy jako przyczyny rozwiązania umowy o pracę niedotyczące pracowników, co wynika z brzmienia jej art. 7.

W treści art. 36¹ § 1 ustawy Kodeks pracy jako jedną z podstaw do zastosowania skróconego okresu wypowiedzenia wymieniono „inne przyczyny niedotyczące pracowników”. O ile interpretacja pozostałych dwóch okoliczności nie budzi wątpliwości, o tyle tak ogólne i pojemne sformułowanie wymaga dalszych wyjaśnień (Sobczyk 2005: 30). Przede wszystkim podkreślić trzeba, że powody te nie muszą być wskazane ani doprecyzowane w odrębnych przepisach (Świątkowski 2018: 244). Ustawodawca celowo użył niedookreślonego zwrotu, który pozwala przyporządkować tu wiele czynników o odmiennym charakterze, odnoszących się do rozmaitych dziedzin działalności pracodawcy. Taki zabieg pozwala na zastosowanie omawianego przepisu w przypadku różnych problemów towarzyszących funkcjonowaniu podmiotu zatrudniającego.

Jako przyczyny wypowiedzenia umów o pracę niedotyczące pracowników z pewnością wskazać można okoliczności, które nie są związane z osobistymi przymiotami pracownika lub sposobem wykonywania przez niego pracy (Jaśkowski, Maniewska, Stelina 2007: 27). Będą to wszelkie względy związane z pracodawcą, przy czym w związku z brakiem sprecyzowania przez ustawodawcę w treści przepisu ich rodzaju trzeba tu wziąć pod uwagę zarówno powody bezpośrednio, jak i pośrednio związane z pracodawcą, a także przyczyny o charakterze wewnętrznym bądź zewnętrznym, występujące trwale, okresowo lub jednorazowo, istotne lub całkowicie poboczne, zawinione przez zatrudniającego albo też powstałe bez jego winy (Rylski 2016: 47). Legislator próbował już wcześniej, na gruncie przepisów poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz. U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 z późn. zm.), pogrupować te czynniki w wyodrębnione kategorie. W art. 1 ust. 1 wskazanego aktu normatywnego wymieniono przyczyny ekonomiczne oraz organizacyjne, produkcyjne

i technologiczne. Wyliczenie to, mimo iż zostało usunięte z tekstu nowej ustawy o zwolnieniach grupowych, może być pomocne, ze względu na swój uniwersalny charakter, przy interpretacji zwrotu „inne przyczyny niedotyczące pracowników”, również w aktualnym stanie prawnym. Do przesłanek ekonomicznych włączyć należy wszelkie okoliczności związane z finansowym aspektem działalności pracodawcy, a przede wszystkim z brakiem środków pieniężnych i koniecznością szukania oszczędności. Jak wskazuje dotychczasowe orzecznictwo, „przyczyny ekonomiczne (...) to takie przyczyny, nieodłącznie związane lub bezpośrednio wynikające z niedoboru środków finansowych na podstawową sferę działalności pracodawcy, które w prosty sposób prowadzą do ograniczenia zatrudnienia przy określonym rodzaju pracy poprzez likwidację stanowiska pracy” (wyrok SA w Gdańsku z 5.06.2013, III AUa 1246/13). Z kolei pobudki organizacyjne oznaczać będą wszelkie sytuacje, gdy dochodzi do zmian strukturalnych u pracodawcy. Przykładem są tu procesy polegające na łączeniu się, dzieleniu czy też likwidacji jednostek organizacyjnych, odbywające się w ramach podmiotu. Czynniki produkcyjne związane są z całokształtem działań, zarówno bieżących, jak i dopiero planowanych, w zakresie produkcji odbywającej się u pracodawcy. Mogą one polegać na konieczności dostosowania procesów wytwórczych do nowych przepisów prawa lub dynamicznie zmieniających się realiów rynkowych. Powody technologiczne z kolei będą ściśle związane z modyfikacjami w zakresie wykorzystywanych przez zatrudniającego technologii. Jak więc wynika z powyższego, przyczyn skrócenia okresu wypowiedzenia nie dotyczących pracowników może być bardzo wiele, a opracowanie ich wyczerpującego katalogu jest niewykonalne. Spowodowane to jest przede wszystkim nieskończoną liczbą możliwości, wynikających chociażby ze złożonego charakteru współczesnej gospodarki i funkcjonujących w niej podmiotów (Krysińska-Wnuk 2009: 187).

Uzupełnieniem omawianej regulacji art. 36¹ § 1 ustawy Kodeks pracy jest § 2, stanowiący, że okres, za który przysługuje odszkodowanie, wlicza się pracownikowi pozostającemu w tym czasie bez pracy do okresu zatrudnienia. Wprowadza on obowiązek wypłaty świadczenia będącego surogatem wynagrodzenia za pracę, co ma zrekomensować etatowcowi szkodę, jaką poniósł w wyniku braku świadczenia pracy w czasie, o jaki nastąpiło skrócenie wypowiedzenia (Florek 2017: 279). Konsekwencją zastosowania art. 36¹ ustawy Kodeks pracy jest przecież niezyskanie przez pracownika wynagrodzenia za czas, który trwać może nawet dwa miesiące, a więc powstanie wymiernego uszczerbku w jego majątku, tym dotkliwsze, że pojawia się w momencie utraty zatrudnienia (wyrok SA w Katowicach z 20.02.1990, III APr 5/91). W przepisie zaznaczono także, iż czas, o który skraca się okres wypowiedzenia, wliczony zostaje do okresu zatrudnienia pracownikowi, pozostającemu wówczas bez pracy. Nie wskazano jednak wprost, która data traktowana jest jako definitywnie kończąca byt stosunku pracy. Nie wiadomo zatem, czy traktować tak datę upływu skróconego okresu, czy też datę, w której upłynąłby okres wypowiedzenia, gdyby nie został skrócony. Brak w tym zakresie jednoznacznej decyzji ustawodawcy, która znalazłaby swoje odzwierciedlenie w obowiązujących przepisach. Stanowi to spore utrudnienie w wykładni i stosowaniu art. 36¹ ustawy Kodeks pracy.

Charakter odprawy z art. 8 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników

Jak już wyżej zasygnalizowano, zastosowanie art. 36¹ ustawy Kodeks pracy, w razie przeprowadzania procedury zwolnień grupowych, musi być skorelowane z innymi obowiązującymi przepisami. Szczególną rolę odgrywa tu art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Przepis ten określa wysokość odprawy pieniężnej przysługującej pracownikowi przy rozwiązaniu z nim umowy o pracę w tym szczególnym trybie. Stanowi on podstawę prawną dla jednego z bardziej znaczących uprawnień przysługujących pracownikom w takich okolicznościach. Pamiętać należy, że legitymacja do otrzymania świadczenia z art. 8 jest w pełni niezależna od prawa do odszkodowania z art. 36¹ ustawy Kodeks pracy. O ile bowiem odszkodowanie przysługiwać będzie wszystkim pracownikom, którym skrócono okres wypowiedzenia, o tyle wspomniana odprawa wypłacona zostanie wyłącznie tym, wobec których zastosowano ustawę o zwolnieniach grupowych, a dodatkowo ich pracodawcy zatrudniają minimum 20 osób (Mitrus 2010: 9).

Odprawa pieniężna, o której mowa w art. 8 ustawy o zwolnieniach grupowych, jest szczególnym uprawnieniem o charakterze finansowym. Jest to świadczenie majątkowe, wypłacane jednorazowo, którego głównym celem jest chociażby częściowe zrekomensowanie pracownikom uszczerbku majątkowego poniesionego w związku z utratą pracy (Rylski 2016: 217; Walorska 2014: 155). W piśmiennictwie utrwał się pogląd, że przedmiotowa odprawa nie jest wynagrodzeniem, odszkodowaniem ani nawet świadczeniem socjalnym. Jej charakter jest specyficzny, co związane jest też ze szczególną sytuacją, w której jest wypłacana (Latos-Miłkowska, Pisarczyk 2005: 142–143; Rylski 2016: 218; Krysińska-Wnuk 2009: 148). Otrzymywać ją będą zarówno etatowcy, zwalniani w trybie indywidualnym, na podstawie art. 10 ustawy o zwolnieniach grupowych, jak i ci, których stosunki pracy rozwiązywane będą w trybie grupowym. Przy czym przesłanką kwalifikującą do otrzymania świadczenia będzie sam fakt rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę w trybie ustawy z dnia 13 marca 2003 r. Wypłata powinna więc nastąpić z upływem ostatniego dnia trwania stosunku pracy, gdyż od tego momentu świadczenie staje się wymagalne (Walorska 2014: 155). Pracodawca nie będzie mógł jej otrzymania uzależnić od tego, czy dany pracownik od razu zostanie zatrudniony w nowym miejscu, czy będzie pozostawał bez pracy i przez jak długi czas, czy w ogóle będzie poszukiwał nowego zatrudnienia.

Artykuł 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. określa wysokość należnego świadczenia. Ustawodawca uzależnił ją od dwóch czynników: zakładowego stażu pracy oraz kwoty wynagrodzenia uzyskiwanego przez pracownika. Zgodnie z treścią przepisu w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik

zatrudniony był u danego pracodawcy krócej niż 2 lata. Jeśli natomiast zatrudnienie trwało od 2 do 8 lat, wówczas wysokość odprawy będzie równa dwumiesięcznemu wynagrodzeniu. Z kolei gdy zatrudnienie u danego pracodawcy trwało ponad 8 lat, otrzyma on odprawę stanowiącą równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia. Ustawodawca określił maksymalną wysokość omawianego świadczenia na poziomie 15-krotności minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów, obowiązującego w dniu rozwiązania stosunku pracy.

Zakładowy staż pracy to jedno z podstawowych pojęć koniecznych do zrozumienia istoty omawianego zagadnienia. Należy przez nie rozumieć okres trwania stosunku pracy pracownika z jednym pracodawcą (Rączka 2002: 4; Florek 1980: 81). Prawidłowe ustalenie długości tej więzi będzie miało decydujące znaczenie dla wysokości odprawy. Z pewnością w oparciu o treść art. 8 można stwierdzić, że na zakładowy staż pracy składa się cały okres zatrudnienia danego pracownika, aż do ostatniego dnia, mimo iż nie zostało to w nim wprost wyrażone. Poza tym w art. 8 § 2 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. zawarto postanowienie, będące wskazówką, jakie okresy zatrudnienia wlicza się do stażu pracy u jednego pracodawcy. Wyraźnie wyartykułowano tam, że odpowiednie zastosowanie znajdzie tu art. 36 § 1¹ ustawy Kodeks pracy, stwierdzający, że do tego okresu musi zostać zaliczony czas zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy, który jest następcą prawnym aktualnego pracodawcy. Obejmuje on sytuacje, gdy zmiana po stronie podmiotu zatrudniającego nastąpiła na zasadach określonych w art. 23¹ ustawy Kodeks pracy, a także gdy z mocy odrębnych przepisów nowy pracodawca jest następcą prawnym w stosunkach pracy, nawiązanych przez swojego poprzednika (Wrońska-Zblewska 2012: 341; Walorska 2014: 79). Brak tam natomiast unormowań precyzujących, jak pracodawca ma obliczyć długość zakładowego stażu pracy w przypadku skrócenia okresu wypowiedzenia.

Moment ustania stosunku pracy w sytuacji skrócenia okresu wypowiedzenia

Powyżej zasygnalizowano, że moment ustania stosunku pracy w przypadku zastosowania skróconego okresu wypowiedzenia nie został wskazany przez ustawodawcę w żadnych obowiązujących przepisach. Art. 36¹ § 2 ustawy Kodeks pracy wyraźnie stanowi jedynie o tym, że czas, o który okres wypowiedzenia został skrócony, wlicza się pracownikowi, który w tym czasie pozostaje bez pracy, do okresu zatrudnienia. Określa go więc jako tzw. okres zaliczalny, to jest czas pozostawania poza stosunkiem pracy, który na mocy konkretnej regulacji wliczany jest do okresu zatrudnienia. Zdaniem wielu autorów włączenie czasu, gdy praca nie była świadczona, do stażu pracy lub do zakładowego stażu pracy nastąpić może tylko wyjątkowo, w oparciu o wyraźną regulację ustawową (Jaśkowski, Maniewska, Stelina 2007: 113; Rączka 2002: 2; Rylski 2016: 230; Walorska 2013: 299). Stanowisko to jest spójne również z ogólną zasadą, iż uprawnienie do świadczenia nie może mieć charakteru domyślnego i musi wynikać

wprost z konkretnego przepisu. Skoro zatem pogląd ten wydaje się oczywisty, warto rozważyć, dlaczego Sąd Najwyższy podjął w tej materii dwie uchwały prezentujące odmienne stanowiska.

Pierwsza z nich to uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1990 r., w sprawie III PZP 3/90. W jej uzasadnieniu przyjęto, iż „okres, o jaki skrócono wypowiedzenie umowy o pracę (art. 36¹ § 1 k.p.), za który pracownikowi przysługuje odszkodowanie, wlicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, zobowiązanym do wypłaty odszkodowania, jeżeli w tym okresie pracownik pozostawał bez pracy”. W konsekwencji takiego stanowiska również odprawa z art. 8, w sytuacji gdyby podczas skróconego wypowiedzenia upływał sporny czas 2 lub 8 lat zakładowego stażu pracy, przysługiwałaby pracownikowi w wymiarze wyższym. Byłoby to spowodowane wliczeniem do zatrudnienia czasu, o jaki skrócono okres wypowiedzenia. Jak widać, Sąd Najwyższy powyższą uchwałą wprost wyraził stanowisko korzystne dla pracowników. Zostało ono jednak krytycznie ocenione w literaturze (Rączka 1991: 61; Wagner 1991: 94–95), gdzie zakwestionowano argumentację, jaką posłużył się sąd w uzasadnieniu. Nieco ponad dwa lata później, dnia 9 lipca 1992 r., Sąd Najwyższy podjął uchwałę w składzie 7 sędziów, w sprawie I PZP 20/92, w której wyraził odmienny pogląd odnośnie do omawianej kwestii. Stwierdził, iż datą ustania stosunku pracy jest dzień upływu skróconego okresu wypowiedzenia. Sformułował tu stanowisko niekorzystne dla pracowników, zgodnie z którym zastosowanie przez pracodawcę krótszego okresu wypowiedzenia powoduje rozwiązanie tej umowy w momencie zakończenia jego biegu. Oznacza to, iż w chwili wypłaty odszkodowania stosunek pracy już nie wiąże stron, a pracownik nie nabywa w tym czasie prawa do urlopu wypoczynkowego, zaś odszkodowanie za okres wypowiedzenia nie jest wynagrodzeniem w rozumieniu art. 78 i nast. ustawy Kodeks pracy. Od tego świadczenia nie odprowadza się też składki z tytułu ubezpieczenia pracownika. Nadto Sąd Najwyższy zaznaczył, że datę upływu tego skróconego okresu podaje się w świadectwie pracy jako datę zakończenia stosunku pracy. W sytuacji zatem gdy pracodawca skorzysta z uprawnienia przewidzianego w art. 36¹ ustawy Kodeks pracy, umowa o pracę rozwiąże się wcześniej, niż wskazywałby ustawowy okres wypowiedzenia przewidziany w art. 36 ustawy Kodeks pracy (Sobczyk 2014: 168).

Stanowisko z uchwały w sprawie I PZP 20/92 znajduje swoje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1990 r. (I PR 297/90) oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r. (II PZP 2/06). Pierwsze z przywołanych orzeczeń wydane zostało jeszcze na gruncie ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, jednak mimo to częściowo zachowało aktualność. W uzasadnieniu sąd precyzyjnie wskazał moment ustania stosunku pracy w przypadku zastosowania skróconego okresu wypowiedzenia. Argumentował, że skoro z woli stron następuje skrócenie okresu wypowiedzenia, to roszczenie o odprawę z art. 8 powstaje w dacie, którą wskazano jako dzień rozwiązania stosunku pracy na mocy czynności prawnej skracającej okres wypowiedzenia (art. 36 § 6 ustawy Kodeks pracy). Uprawnienie do

otrzymania odprawy powstaje bowiem w momencie rozwiązania stosunku pracy, a nie w chwili, w której miał się kończyć bieg okresu wypowiedzenia. Z kolei w uzasadnieniu postanowienia wydanego w sprawie II PZP 2/06 zaakcentowano fakt, że gdyby stosunek pracy trwał mimo upływu skróconego okresu wypowiedzenia, pracownik zachowałby prawo do wynagrodzenia za pracę świadczoną lub za czas gotowości do pracy, przy istnieniu przeszkód w jej wykonywaniu ze strony pracodawcy. Konsekwencją byłaby możliwość skutecznego dochodzenia przez zatrudnionego stosownych kwot przed sądem pracy. Tymczasem przewidziane w art. 36¹ § 2 k.p. świadczenie stanowi swego rodzaju rekompensatę za utracone wynagrodzenie, wobec skrócenia czasu pozostawania w stosunku pracy. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, iż art. 36¹ § 2 k.p. ustanawia okres zaliczalny do okresów zatrudnienia. Jest to okres, w czasie którego stosunek pracy nie istnieje, ale z mocy wyraźnej regulacji ustawowej, układów zbiorowych pracy czy zakładowych porozumień płacowych jest wliczany do okresu zatrudnienia. W takim okresie pracownik nie może nabyć takich uprawnień, jak prawo do urlopu wypoczynkowego czy do nagrody jubileuszowej.

Oba przedstawione powyżej stanowiska opierają się wyłącznie na orzeczeniach Sądu Najwyższego oraz opiniach wyrażonych w piśmiennictwie. Co prawda drugi z poglądów, oparty na uchwale I PZP 20/92, zyskał zarówno wśród przedstawicieli nauki prawa, jak i w orzecznictwie niemalże powszechną aprobatę, jednak brakuje normatywnych rozwiązań pozwalających jednoznacznie wskazać moment, w którym dobiega końca czas trwania zakładowego stażu pracy wspomnianego w art. 8. Trzeba też wziąć pod uwagę, że pracownicy to zwykle osoby niezorientowane w zawiłych rozważaniach doktryny prawa pracy i aktualnych tendencjach orzeczniczych. Często, stojąc w obliczu utraty zatrudnienia, decydują się na kierowanie roszczeń do sądów pracy, gdyż mają nadzieję na uzyskanie jakichkolwiek dodatkowych środków. Dlatego właśnie wyraźne określenie, który moment jest tym kończącym stosunek pracy, powinno zostać wprowadzone do obowiązujących przepisów. Ma to tym większe znaczenie, że sprecyzowanie chwili zakończenia stosunku pracy rzutuje w wielu przypadkach na uprawnienia pracownicze, w tym te legitymujące do otrzymania konkretnych świadczeń.

Zakończenie

Z powyższych rozważań wynika, że żaden z obowiązujących przepisów nie zawiera regulacji mogącej znaleźć zastosowanie do omawianego problemu. Dlatego też należy stwierdzić istnienie luki prawnej *extra legem* (Koszowski 2013: 111). O wystąpieniu tego rodzaju luki decyduje właśnie brak normy prawnej, którą można zastosować do konkretnego stanu faktycznego. Jednocześnie podkreślić trzeba, iż deficyt regulacji jest tu niezwykle kłopotliwy. Jego efektem jest nieuporządkowany stan prawny, a najbardziej widoczne i negatywne jego konsekwencje to liczne pozwy pracowników nieznajdujących rozwiązania swojego problemu w obowiązujących przepisach oraz sprzeczne i niejednolite orzecznictwo. Ustawodawca nie sformułował przepisów,

które pomogłyby w jednoznacznym określeniu, kiedy następuje skutek w postaci rozwiązania stosunku pracy, gdy zastosowany zostaje skrócony okres wypowiedzenia. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia miało i nadal ma duże znaczenie dla wielu kwestii prawnych związanych z zakończeniem stosunku pracy. Szczególnie istotne jest to właśnie w sytuacji, gdy w okresie skróconego okresu wypowiedzenia upłynęły dwa lub osiem lat zakładowego stażu pracy.

Analiza poglądów doktryny oraz orzecznictwa, odnoszących się do omawianego problemu, wskazuje na przewagę stanowiska, zgodnie z którym stosunek pracy kończy się z momentem upływu skróconego wypowiedzenia. Nadal jednak pojawiają się wątpliwości co do wskazania podstawy prawnej dla jego uargumentowania. Próbę wypracowania rozwiązania i wypełnienia istniejącej w przepisach luki podjął Sąd Najwyższy, co dowodzi zarówno rangi zagadnienia, jak i znacznej częstotliwości jego występowania w praktyce. Uchwały podjęte przez ten sąd w latach 1990–1992 prezentują jednak dwa wykluczające się stanowiska. Potęguje to tylko stan niepewności prawnej i w wielu przypadkach prowadzi do wszczynania procesów sądowych, których przy precyzyjnej legislacji można by uniknąć.

Polskie prawo pracy wiele uprawnień, w tym te legitymujące do otrzymania przez pracownika konkretnych świadczeń pieniężnych, uzależnia od długości stażu pracy lub zakładowego stażu pracy (Rączka 2002: 5). Tym bardziej więc dziwi brak przepisów normujących prezentowane zagadnienie. Nie sposób bowiem uznać za wystarczające rozwiązanie oraz za skuteczne wypełnienie luki prawnej uchwał Sądu Najwyższego, w szczególności tych, które zapadły w sprawach oznaczonych sygnaturami III PZP 3/90 i I PZP 20/92. Zawarte w nich odmienne rozstrzygnięcia sprzyjają stosowaniu niejednolitych rozwiązań do podobnych lub nawet identycznych stanów faktycznych. Przy czym w każdym przypadku, niezależnie od prezentowanego stanowiska, strona stosunku pracy lub sąd orzekający w sprawie może powołać się na autorytet Sądu Najwyższego i korzystać dla siebie z orzeczenia. Nadto nie można pominąć faktu, że żadne z wymienionych orzeczeń nie zostało wpisane do księgi zasad prawnych, dlatego też brak ostatecznych argumentów pozwalających uzasadnić, które stanowisko, w świetle brzmienia obowiązujących przepisów, należy uznać za wiodące. Pamiętać trzeba, że orzeczenia sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego w polskim systemie prawnym nie mają statusu regulacji prawnych równych ustawom. Tym niemniej docenienia wymaga pomocnicza rola orzecznictwa i doktryny w wypracowaniu prawnych rozwiązań omawianego zagadnienia.

Mimo iż przedstawiony stan prawny trwa już długie lata, ustawodawca nadal nie uznał za zasadne wprowadzenia regulacji wprost rozstrzygającej kwestię, kiedy w sytuacji zastosowania skróconego okresu wypowiedzenia stosunek pracy kończy swój byt. Tymczasem zaproponowanie konkretnych rozwiązań w tym zakresie leży w interesie zarówno pracowników, jak i pracodawców. Unormowanie ustawowe położyłoby kres powstającym na tym tle sporom i wzmocniłoby zaufanie obywateli do prawodawcy i stanowionego prawa. Dodatkowo przyczyniłoby się do ujednoczenia stosowanych

rozwiązań prawnych, a także doprowadziłyby do zmniejszenia liczby sporów sądowych dotyczących tej materii, co w sytuacji przeciążenia polskich sądów jest nie do przecenienia. Z tego też względu postulat *de lege ferenda* wprowadzenia zmian w obowiązującym prawie jawi się jako w pełni uzasadniony i konieczny. Przemawiają za nim zarówno argumenty natury prawnej, jak i społecznej oraz finansowej. Poza tym w ten sposób z polskiego systemu prawnego zostałaaby skutecznie usunięta kolejna luka, a poczucie pewności prawa wśród ogółu obywateli uległoby wzmocnieniu.

Bibliografia

Literatura:

- Baran K.W. (red.), 2013, *Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa.
- Florek L., 1980, *Staż pracy*, Warszawa.
- Florek L. (red.), 2017, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa.
- Frączek M., Jaroszevska-Ignatowska I., 2013, *Zwolnienia pracowników. Praktyczny komentarz*, Warszawa.
- Jaroszevska-Ignatowska I., Spytek-Bandurska G., 2005, *Zatrudnianie i zwalnianie pracowników*, Warszawa.
- Jaśkowski K., Maniewska E., Stelina J., 2007, *Grupowe zwolnienia. Komentarz*, Warszawa.
- Koszowski M., 2013, *O lukach w prawie rzadko spotykanych słów kilka*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej”, nr 1.
- Krysińska-Wnuk L., 2009, *Regulacja zwolnień grupowych pracowników*, Warszawa.
- Latos-Miłkowska M., Pisarczyk Ł., 2005, *Zwolnienia z przyczyn niedotyczących pracownika*, Warszawa.
- Mitrus L., 2010, *Sytuacja pracownika w okresie wypowiedzenia umowy o pracę*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 7.
- Muras Z., 2017, *Podstawy prawa*, Warszawa.
- Muszalski W. (red.), 2013, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa.
- Nowacki J., 2003, *Studia z teorii prawa*, Kraków.
- Nowacki J., Tobor Z., 2016, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa.
- Rączka K., 1991, *Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1990 r., nr III PZP 3/90*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 7.
- Rączka K., 2002, *Staż pracy* [w:] L. Florek, *Encyklopedia prawa pracy i ubezpieczeń społecznych – komentarz do instytucji prawnych*, Warszawa.
- Rylski M., 2016, *Zwolnienia grupowe. Komentarz do ustawy*, Warszawa.
- Sobczyk A., 2005, *Uwagi do ustawy o zwolnieniach grupowych*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, nr 10.
- Świątkowski A., 2016, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa.
- Wagner B., 1991, *Glosa do Uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 kwietnia 1990 r. III PZP 3/90*, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, nr 2.
- Walczak K., Wojewódka M. (red.), 2017, *Prawo pracy dla sędziów i pełnomocników*, Warszawa.

Walorska P., 2013, *Okresy zaliczalne do stażu pracy*, „Monitor Prawa Pracy”, nr 6.

Walorska P., 2014, *Staż pracy*, Warszawa.

Wratny J., 2016, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa.

Wrońska-Zblewska K., 2012, *Ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników* [w:] J. Ziarno (red.), *Zwalnianie pracowników. Wyjaśnienia, porady, orzecznictwo i wzory*, Warszawa.

Akty normatywne:

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 917 z późn. zm.

Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, Dz. U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 z późn. zm.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 283.

Ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 844 z późn. zm.

Orzecznictwo:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lutego 1990 r., III APr 5/91, OSP 1991 nr 11, poz. 307.

Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 kwietnia 1990 r., sygn. III PZP 3/90, OSP 1991, nr 2, poz. 53.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1990 r., I PR 297/90, Orzecznictwo Sądów Polskich 1991, nr 4, poz. 94.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 391/90, OSNC 1992, Nr 11, poz. 206.

Uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1992 r., sygn. I PZP 20/92, OSNCP 1993, nr 1–2, poz. 2.

Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 9 maja 2006 r., sygn. II PZP 2/06, OSNAPiUS 2007 nr 9–10, poz. 133.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 czerwca 2013 r., III AUa 1246/13, Legalis nr 999142.

Biogram

Joanna Radziszewska – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, kierunek prawo. W latach 2007–2008 ukończyła studia podyplomowe z zakresu prawa zamówień publicznych oraz funduszy Unii Europejskiej. Po odbyciu aplikacji radcowskiej, w roku 2005 uzyskała tytuł radcy prawnego. Wpisana na listę mediatorów przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Gdańsku. Od 2016 r. uczestnik studiów doktoranckich z zakresu prawa na Uniwersytecie Gdańskim. W kwietniu 2019 r. otworzyła przewód doktorski w Katedrze Teorii i Filozofii Państwa i Prawa, gdzie pracuje nad doktoratem pod opieką promotora dr. hab., prof. UG Kamila Zeidlera. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na prawie reklamy, prawie autorskim i prawie pracy. Prowadziła liczne szkolenia z zakresu szeroko pojętego prawa cywilnego, prawa pracy, prawa zamówień publicznych oraz prawa autorskiego i własności intelektualnej. Bardzo aktywna zawodowo – posiada dwudziestoletnie doświadczenie praktyczne w zakresie wykonywania kompleksowej obsługi prawnej na rzecz podmiotów gospodarczych o różnym statusie, w tym w szczególności spółek Skarbu Państwa.



Nowoczesne technologie w dyplomacji

Paulina Król | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0003-2335-6766>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
dyplomacja cyfrowa,
dyplomacja
technologiczna,
dyplomacja
cybernetyczna,
dyplomacja
publiczna,
technologie
informatyko-
komunikacyjne

Artykuł ma na celu przemodelowanie postrzegania dyplomacji w świecie zdominowanym przez nowe technologie. Technologia w dyplomacji funkcjonuje wielopoziomowo i widocznie wpłynęła zarówno na praktykę dyplomatyczną, sposób komunikacji, pozyskiwanie informacji, a także zmieniła i nadal zmienia zasady współpracy rządów z firmami, m.in. technologicznymi. W czasach, gdy priorytetem staje się obrona kraju w cyberprzestrzeni, konieczne jest zdelementowanie opinii tyleż powszechnej, co błędnej, jakoby dyplomacja cyfrowa oznaczała jedynie korzystanie z mediów społecznościowych przez dyplomatów. Artykuł wyraźnie wskazuje nową rolę, jaką technologia odegrała w swojej metamorfozie dyplomacji.

Modern technologies in diplomacy (Summary)

Keywords:
digital diplomacy,
tech diplomacy,
cyber diplomacy,
public diplomacy,
information
and communications
technology, ICT

The article is aimed to reshape the perception of diplomacy in the world captured by new technologies. Technology in diplomacy exists on different levels and evidently affects diplomatic practice, the way of communication and information obtaining. It also changed and is still changing the rules of cooperation between governments and technological companies. When the cybersecurity became one of the priorities, it is essential to nail a myth that digital diplomacy means only using a social media by diplomats. It is not. The article clearly shows the new role, which technology plays in a metamorphosis of diplomacy.

Wstęp

Zagadnienie technologii w dyplomacji coraz częściej staje się przedmiotem badań i dociekań badaczy reprezentujących różne dziedziny nauki. Jednak w dalszym ciągu gros z nich koncentruje swoje analizy wokół funkcji komunikacyjnej nowoczesnych narzędzi, dostępnych za pośrednictwem Internetu, zamykając je następnie w ramy dyplomacji publicznej. Komunikowanie się dyplomatów za pośrednictwem nowych technologii faktycznie jest istotnym następstwem wpływu, który technologia wywarła na dyplomację, jednak skala problemu jest znacznie większa. W tym miejscu nasuwa się wniosek,

który notabene stanowi myśl przewodnią rozważań, że świadomość roli, jaką technologia odgrywa w dyplomacji, nadal jest zbyt niska.

Na potrzeby niniejszego artykułu dyplomację będę definiować kompleksowo – jako instytucję, misję, międzynarodowe negocjacje, nośnik interesów narodowych poszczególnych państw (Surmacz 2015: 87), a także korpus dyplomatyczny. W każdym z wymienionych przeze mnie przypadków spełniony jest warunek międzynarodowości, która jest podstawową cechą dyplomacji. W artykule znajdują się również nawiązania do działań pozadyplomatycznych, które uznałam za interesujące w omawianym kontekście.

Technologię, która jest fundamentem pracy, rozumiem jako technologie informacyjno-komunikacyjne (ang. *information and communication technologies*, ICT) – tzn. wszelkie działania, które powiązane są z „produkcją i wykorzystaniem urządzeń informatycznych i telekomunikacyjnych” (Seweryn 2017: 12).

Człowiek już dawno przestał być nośnikiem informacji. Czasy, kiedy to posłańcy przekazywali wiadomości między państwami, dawno minęły. Zmiany cywilizacyjne doprowadziły do powstania społeczeństwa informacyjnego, które charakteryzuje się „przygotowaniem i zdolnością do użytkowania systemów informatycznych oraz wykorzystuje usługi telekomunikacyjne do przekazywania i zdalnego przetwarzania informacji” (Seweryn 2017: 12). Nowoczesne technologie wymusiły zmiany na każdym poziomie – również na poziomie działań dyplomatycznych. Technologie informacyjne wpływają nie tylko na relacje pomiędzy aktorami międzynarodowymi, ale „prowadzą również do zmiany struktury systemu międzynarodowego” (Surmacz 2015: 126).

Warto w tym miejscu zauważyć, że w poczet aktorów międzynarodowych wstępują coraz śmielej firmy-giganty technologiczne, których rola od pewnego czasu bardzo się uwidacznia.

Artykuł podzieliłam na dwie zasadnicze części: dyplomatyczny ład w cyberprzestrzeni oraz nowe trendy w dyplomacji, w których podejmuję próbę posegregowania poszczególnych form dyplomacji celem przemodelowania postrzegania roli ICT w działaniach dyplomatycznych w ogóle.

Technologia zaczęła przenikać na salony dyplomatyczne już blisko dwie dekady temu, niosąc ze sobą zmiany w procesach informowania i komunikowania (Surmacz 2015: 125), jednak do dzisiejszego dnia kojarzona jest przede wszystkim z mediami społecznościowymi. Pogląd ten prezentuje m.in. Marcin Kosienkowski w pracy *Dyplomacja cyfrowa po rosyjsku* (2014). Szereg badaczy problemu wskazuje na takie odmiany dyplomacji, jak twitterowa czy facebookowa (Kosienkowski 2014: 187). Nazwa pochodzi oczywiście od medium społecznościowego, które jest narzędziem komunikacji.

Technologia w dyplomacji zaczęła przyjmować bardzo różne formy. Twitterowa i facebookowa stanowią jedynie wierzchołek problemu z terminologią. Obecnie obok *digital diplomacy*, *cyber diplomacy*, *virtual diplomacy*, *e-diplomacy* wymieniane są też *tech diplomacy* czy *techplomacy*.

Powstanie tak bogatej nomenklatury okołotechnologicznej nierzadko bywa źródłem wielu niezręczności. Pewien ład w tej materii tworzy przyporządkowanie poszczególnym nazwom ich funkcji, dlatego też analiza jest najlepszą metodą przedstawienia poniższych zagadnień, przede wszystkim ze względu na swój systematyzujący charakter.

Dyplomację cyfrową określić można najprościej jako korzystanie przez dyplomatów z technik informatycznych, nie tylko w celu komunikacji, ale również w celu pozyskiwania informacji czy danych. Ciekawą interpretację przedstawia były brytyjski dyplomata Shaun Riordan w tekście zatytułowanym *Cyber Diplomacy vs. Digital Diplomacy: A terminological distinction* (2016), proponując wyraźne rozdzielenie dwóch wyżej wskazanych pojęć (*cyber diplomacy* oraz *digital diplomacy*). Według Riordana o dyplomacji cyfrowej (*digital*) należy mówić w kontekście korzystania z narzędzi cyfrowych w dyplomacji. Pod hasłem „narzędzia cyfrowe” rozumieć należy nie tylko media społecznościowe, ale również aplikacje analityczne, *marketing automation* – narzędzia do analizy ruchu na stronie internetowej (np. stronie ambasady, konsulatu czy dowolnego projektu prowadzonego przez placówkę dyplomatyczną), *big data*¹, *data mining*², a także platformy cyfrowe, generujące scenariusze, symulacje konfliktów i grywalizację – wykorzystywaną szeroko np. w armii.

Poniekąd w opozycji do dyplomacji cyfrowej Riordan przedstawia dyplomację cybernetyczną (*cyber*). Autorski pomysł podziału Riordana budzi wiele kontrowersji, jednak dzięki wykorzystaniu doświadczenia dyplomatycznego bardzo dobrze porządkuje omawiane kwestie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych przez dyplomatów. O dyplomacji cybernetycznej mówimy wtedy, gdy mowa jest o posługiwaniu się narzędziami dyplomatycznymi i dyplomatycznym nastawieniu do rozwiązania problemów pojawiających się w cyberprzestrzeni. Tu funkcję narzędzia pełni dyplomacja i jej przymioty – inaczej niż w dyplomacji cyfrowej.

Cyberdyplomacja ma za zadanie rozwiązać cyberzagrożenia, które powszechnie uważane są za ekwiwalent broni nuklearnej. Groźba wojny cybernetycznej wynika w dużej mierze z bezprawia panującego w cyberprzestrzeni (Riordan 2019).

Trzeci obszar, po *digital* i *cyber*, w którym technologia zdominowała dyplomację, przejawia się w postępującej współpracy rządów poszczególnych krajów z firmami technologicznymi. Relacje quasi-dyplomatyczne nawiązywane są na nieznanym dotąd poziomie. Naturalnie pojawiają się tu również elementy dyplomacji cyfrowej i cybernetycznej.

¹ *Big data* to najprościej „integracja co najmniej dwóch zbiorów danych celem ich porównania i wykazania zależności, bądź jej braku” (Gerschmann 2014). Więcej informacji na ten temat znaleźć można w specjalistycznych serwisach.

² *Data mining* to „proces analityczny, przeznaczony do badania dużych zasobów danych [...] w poszukiwaniu regularnych wzorców oraz systematycznych współzależności pomiędzy zmiennymi, a następnie do oceny wyników poprzez zastosowanie wykrytych wzorców do nowych podzbiorów danych. Finalnym celem *data mining* jest najczęściej przewidywanie (zachowań klientów, wielkości sprzedaży, prawdopodobieństwa utraty klienta itp.” (Electronic Statistics Textbook 2011).

Kontakt rządu z przemysłem technologicznym ma na celu stworzenie konstruktywnego dialogu pomiędzy potęgami technologicznymi a poszczególnymi krajami. Pod pojęciem „konstruktywny dialog” kryje się ochrona własnych interesów przez obie strony. W przypadku krajów celem nadrzędnym zawsze jest bezpieczeństwo narodowe. Takie podejście wynika z potęgi firm, które niekiedy są silniejsze ekonomicznie, bardziej władne i decyzyjne niż poszczególne państwa (Horejsova, Ittelson, Kurbalija 2018).

Dyplomatyczny ład w cyberprzestrzeni

Mimo że komunikacja sensu stricto nie jest jedyną formą wykorzystania nowych technologii w dyplomacji, warto mimo wszystko dokładniej zbadać tę przestrzeń. Do *digital diplomacy* można zaliczyć takie odmiany dyplomacji, jak: dyplomacja wirtualna, e-dyplomacy, twitterowa, facebookowa czy instagramowa. Jednym z pierwszych dyplomatów, który w 2007 roku rozpoczął intensywnie komunikować się ze społeczeństwem za pośrednictwem Twittera i zainaugurował nową erę dyplomacji, był Barack Obama, kiedy to piastował jeszcze urząd gubernatora stanu Illinois (Adler-Nissen 2018).

Z czasem przedstawiciele misji dyplomatycznych i politycy coraz częściej sięgali po tę formę komunikacji. Jedni, ponieważ docenili ten sposób kontaktu, inni – z obowiązku.

Autorem jednego z pierwszych polskich tweetów, który przeszedł do historii, był ówczesny Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski, który w 2014 roku ujawnił na Twitterze szczegóły negocjacji pokojowych toczących się za zamkniętymi drzwiami: „We are about to sign. Good compromise for Ukraine. Gives peace a chance. Opens the way to reform and to Europe. Poland and EU support it” (Sikorski 2014). Sikorski szybko uznany został za bohatera, który uratował pokój w Europie. Wkrótce jednak narracja diametralnie zmieniła swój kierunek, a ówczesny Minister Spraw Zagranicznych był ostro krytykowany za ujawnienie informacji przed ich ostatecznym zatwierdzeniem (Adler-Nissen 2018).

Internet stał się tubą, dzięki której wszystkie grupy społeczne, zawodowe, partie polityczne, rządy mogły jaśniej, dobitniej, głośniejsze, dalej, szybciej dzielić się informacjami, komunikować swoje potrzeby, poglądy czy zbierać opinie społeczeństwa na dany temat.

Naturalnym rezultatem były zmiany przyzwyczajzeń dyplomatów, którzy dzieląc się wynikami negocjacji, sukcesami w rozmowach, osiągnięciami kraju czy przemysłeniami w mediach społecznościowych, stali się bardziej dostępni, a co za tym idzie – bardziej „zwyczajni”.

Niestety, wraz z rosnącą dostępnością zaczął unaoczniać się problem zaufania do publikowanych treści. O zatarciu granicy pomiędzy nadawcą a odbiorcą komunikatu, odejściem od modelu zinstytucjonalizowanego nadawcy, a co za tym idzie – manipulowaniu przekazem medialnym mówi między innymi Siva Vaidhyanathan (Łozowska 2018: 105). Niezbędne jest zatem zwiększenie czujności, szczególnie gdy przejęcia kont są obecnie tak powszechne.

Większość dyplomatów tweetuje samodzielnie. Komunikacja za pomocą tego narzędzia stała się nową normalnością.

Dyplomacja cyfrowa dość szybko została zaadaptowana przez rządy – z początku krajów bardziej rozwiniętych technologicznie, a obecnie już większości państw. Korzystanie z cyfrowej technologii stało się łatwe i opłacalne nawet dla stosunkowo małych i niezbyt zamożnych krajów. Kraje bałtyckie inwestują w komunikację cyfrową poprzez media społecznościowe, strony www, jak również komunikatory. Podobnie kraje afrykańskie coraz chętniej dołączają do platform cyfrowych, by ponownie nawiązać kontakt z diasporą, ułatwić wzrost ekonomiczny i wzmocnić bilateralne relacje (Manor 2018).

Taka forma dyplomacji stosowana jest również przez Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Na swojej stronie internetowej MSZ prezentuje „Polską dyplomację cyfrową”, gdzie znaleźć można wykaz kont społecznościowych polskich placówek dyplomatycznych, kont społecznościowych MSZ, a także adresy kont społecznościowych polskich placówek dyplomatycznych za granicą.

W odpowiedzi na rosnące znaczenie technologii w obszarze dyplomatycznym popularny stał się termin *real-time diplomacy*, który ukuł Philip Seib. Określenie to odnosi się bezpośrednio do przyśpieszenia praktyki dyplomatycznej i reagowania na bieżąco (w czasie rzeczywistym) na wszelkie istotne kwestie (Manor 2017).

Media społecznościowe to również doskonałe narzędzie do szybkiego wyrażania stanowiska kraju w danej sprawie. Obecnie, przy niezmiernie krótkiej żywotności newsów, fundamentalna stała się prędkość ich rozprzestrzeniania. Wzorcowym przykładem *real-time diplomacy* jest reakcja Czechów na zarzuty rosyjskich władz w sprawie użycia na terenie Wielkiej Brytanii środka chemicznego. W reakcji na sugestię rzeczniczki rosyjskiego MSZ Marii Zacharowej, która podała do publicznej wiadomości, że „najbardziej prawdopodobnym miejscem pochodzenia związku, którego użyto w brytyjskim Salisbury w zamachu na Skripala, jest sama Wielka Brytania lub Republika Czeska, Słowacja, Szwecja, a być może USA” (TVN24 2018), czescy ministrowie nazwali te insynuacje „absurdem”³, przedstawiając swoje stanowisko w mediach społecznościowych: „Protestujemy przeciwko oświadczeniom o pochodzeniu (tej toksyny), których w żaden sposób nie można udowodnić” – napisał na Twitterze szef czeskiego MSZ Martin Stropnický. „To standardowy sposób manipulowania informacją w przestrzeni publicznej, kiedy przedstawia się wysoce spekulatywny komunikat, którego nie sposób udowodnić” – dodał minister Stropnický w nawiązaniu do słów Zacharowej” (TVN24 2018).

³ 4 maja 2018 roku czeski resort obrony poinformował, że zgodnie z ogłoszonymi dzień wcześniej przez Prezydenta Czech Milošza Zemana informacjami na terenie Czech była produkowana w niewielkich ilościach substancja typu nowiczok, „w celu szkolenia wojska w zakresie obrony przeciwochemicznej”. Jednak „środek A-234 użyty podczas ataku na Skripala różni się od A-230 testowanego w laboratorium w Brnie”. Szczegółową informację na ten temat podaje portal TVN24 (TVN24 2018).

Media społecznościowe z pewnością powinny być używane w komunikacji dyplomatycznej na poziomie międzynarodowym. Ich rola nie podlega dyskusji. Można przytoczyć wiele przykładów demonstrujących próby podejmowane przez dyplomatów w celu natychmiastowego zajęcia stanowiska w danej sprawie. Dyskusyjny jest natomiast sposób i treść przekazywanych wiadomości. Swoistą rewolucję w postrzeganiu dyplomacji cyfrowej, ocierającą się wręcz o pastisz, przeprowadził Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, który w sposób dotąd nieznan wśród dyplomatów zaczął komunikować się z wyborcami, ale i ze światem, za pośrednictwem Twittera.

Przyczynkiem do dyskusji o rosnącym znaczeniu komunikatorów internetowych może być również sytuacja, w której Prezydent Stanów Zjednoczonych ogłasza zmiany kadrowe na najwyższym szczeblu państwowym na swoim profilu na Twitterze. Wspomniany przypadek dotyczy odwołania ze stanowiska Sekretarza Stanu Stanów Zjednoczonych, Rexa Tillersona i powołania na to miejsce byłego już dyrektora CIA Mike'a Pompeo.

Fakt, że obywatele Stanów Zjednoczonych, a także światowa opinia publiczna, wraz z samym zainteresowanym Rexem Tillersonem, dowiadują się o zmianie na jednym z najwyższych stanowisk w strukturach rządu Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem portalu społecznościowego, demonstrowuje wzmocnienie się tego źródła przekazu i zwiększenie jego wartości dla polityków i dyplomatów.

Nie podlega dyskusji kwestia, że Donald Trump jak żaden inny polityk używa Twittera w sposób niespotykany dotąd w świecie dyplomacji, a tym samym w prawie dyplomatycznym – oprócz tego, że ogłasza odwołania i awanse, to wypowiada swoje opinie na różne tematy, zapominając o niezbędnej w takich przypadkach wstrzeźliwości w wyrażaniu opinii; a nawet grozi głowom innych państw, jak miało to miejsce w przypadku Marszałka i Przewodniczącego Partii Pracy Korei Północnej – Kim Dzong Una. Prezydent zbyt często korzystający z Twittera – tak pisze o Donaldzie Trumpie Tom Engelhardt, amerykański komentator polityczny, w artykule zatytułowanym *Najbardziej niebezpieczny człowiek na Ziemi* (Engelhardt 2018).

Włączenie nowych technologii do prowadzenia działań dyplomatycznych ma również inne wymiary. Dyplomacje publiczne Izraela, Stanów Zjednoczonych i Szwecji jako pierwsze zaadaptowały do swoich działań technologię cyfrową – przede wszystkim do kontaktu ze społeczeństwem. Praktyki te zakwalifikować można jako dyplomację wirtualną czy e-dyplomację.

W 2007 roku Szwecja utworzyła ambasadę w wirtualnym świecie Second Life. W 2011 roku powstał projekt Wirtualnej Ambasady Departamentu Stanu w Iranie, która miała na celu podtrzymywanie relacji pomiędzy Amerykanami a Irańczykami, mimo braku formalnych stosunków bilateralnych (Manor 2018). Wirtualne relacje nawiązały również w 2014 roku Iran i Izrael – jednak w tym przypadku była to wojna o cement w mediach społecznościowych, pełna wzajemnych oskarżeń (Manor 2014).

Dyplomacja cyfrowa to także korzystanie z aplikacji do analizy informacji przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych czy przedstawiciele placówek dyplomatycznych.

Marketing automation, korzystanie z danych, w celu zidentyfikowania odbiorców i prognozowania ich zachowań, jak również najprostsze narzędzia oferowane przez Google także powinny zostać włączone w działalność informacyjną dyplomacji.

Narzędzia z portfela ICT wykorzystywane są również podczas komunikacji z potencjalnymi wyborcami (Eckardt 2014: 12). Coraz częściej jednak działania tego typu wywołują kontrowersje. Wątpliwości budzi m.in. sposób pozyskiwania danych. Podczas wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych sztab wyborczy milionera Donalda Trumpa, ubiegającego się o prezydenturę, wykorzystał infrastrukturę serwisu Facebook do rozpowszechniania populistycznych, a często fałszywych czy wręcz obraźliwych informacji. Skandal wybuchł, gdy w mediach pojawiły się fragmenty rozmowy z byłym pracownikiem firmy Cambridge Analytica, dotyczącej nieprawidłowości w sposobie pozyskiwania, a następnie wykorzystywania do profilowania komunikatów wyborczych Trumpa danych milionów użytkowników tego medium (Jakubowiak 2019).

Do doskonałą metodą treningu przewidywania pewnych kroków w środowisku kontrolowanym jest wspomniana wcześniej grywalizacja, obecnie szeroko wykorzystywana na potrzeby wojska, ale też mająca ogromny potencjał w działaniach dyplomatycznych prowadzonych na arenie międzynarodowej.

Kontynuując próbę uporządkowania terminologii, nie można zapominać o niezwykle ważnym aspekcie, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Według Strategii Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022 cyberprzestrzeń rozumiana jest jako „przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami”⁴.

Cyberbezpieczeństwo (*cybersecurity*) to dziedzina zgłębianą przez fachowców na uczelniach technicznych i wojskowych. Jednak podobnie jak Shaun Riordan uważam, że nie można pozostawić cyberprzestrzeni w rękach techników (Riordan 2019). Ten niezwykle wrażliwy obszar oprócz znajomości technicznych wymaga przede wszystkim odpowiednio skomponowanych cech i umiejętności, którymi dysponują zawodowcy dyplomaci, takich jak profesjonalne prowadzenie negocjacji, umiejętność myślenia strategicznego i przewidywania konsekwencji czy szeroka perspektywa postrzegania. O multidyscyplinarnym podejściu i współpracy na różnych poziomach mówi również Estońska Ambassador at Large ds. Cyberbezpieczeństwa Heli Tiirmaa-Klaar (Maack 2019).

Nad uporządkowaniem zagadnień związanych z przestrzenią cybernetyczną, a także nad nowymi zapisami prawa międzynarodowego regulującymi te wrażliwe kwestie od lat pracują naukowcy, informatycy i prawnicy z całego świata, jednak nadal brak jest jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak definiować np. atak w cyberprzestrzeni – co w przypadku innych form agresji nie stanowi wątpliwości (Maack 2019). Jednak

⁴ Różne pojęcia cyberprzestrzeni i cyberbezpieczeństwa przedstawia w swojej pracy *Zarys definicji cyberprzestrzeni* Janusz Wasilewski (2013).

ogromny krok w stronę kodyfikacji nielegalnych działań prowadzonych w cyberprzestrzeni postawiony został 17 maja 2019 roku. Rada Unii Europejskiej ustanowiła nowy system sankcji, które mają powstrzymać ataki cybernetyczne, stanowiące zagrożenie dla państw członkowskich (*Cyber-attacks...2019*).

Nowe trendy w dyplomacji

Technologia w dyplomacji zaczęła uwidaczniać się na różnych płaszczyznach. Tłumaczy to szeroką nomenklaturę, która stosowana jest w kontekście innowacyjnych form dyplomacji, ale także nowych funkcji piastowanych przez dyplomatów.

Konsulaty zaczęły przejmować rolę agencji promocji inwestycji lub też ściśle z nimi współpracować. Coraz więcej placówek konsularnych tworzy stanowiska dla specjalistów do spraw technologii: attache ds. ekonomii, attache ds. inwestycji, attache ds. innowacji – jak ma to miejsce m.in. w Konsulacie Generalnym Holandii w San Francisco (Horejsova, Ittelson, Kurbalija 2018). Komunikacji z diasporą danego kraju czy wsparciu w realizacji czynności konsularnych towarzyszy angażowanie obywateli danego kraju w relacje z technologią. Często też funkcję reprezentanta cyfrowej dyplomacji przejmują konsul honorowy. Takie rozwiązanie przyjęły kraje mniej zamożne (Horejsova, Ittelson, Kurbalija 2018). Coraz częściej pojawiają się również dedykowani ministrowie czy ambasadorzy at-large, specjalizujący się w kwestiach cyberbezpieczeństwa, sztucznej inteligencji (AI), Internetu rzeczy (IoT) czy blockchainu. Działania te są naturalnym następstwem rozwoju świadomości wyzwań i zagrożeń występujących w cyberprzestrzeni.

W odpowiedzi na dominującą rolę technologii praktycznie w każdej gałęzi gospodarki Dania – jeden z najbardziej rozwiniętych krajów na świecie – jako pierwsza stworzyła stanowisko tech ambasadora. Pierwszym na świecie tech ambasadorem został w 2017 roku doświadczony dyplomata, który urząd ambasadora piastował uprzednio kilkakrotnie – Casper Klyngę. Znaczenie tego neologizmu, stworzonego z potrzeby nadążania za rozwijającym się światem, najlepiej wyjaśnia Dania na stronie internetowej biura duńskiego tech ambasadora: „Techplomacy – uznanie dla kluczowej roli, jaką technologia i digitalizacja odgrywają i będą odgrywać w przyszłości zarówno dla poszczególnych osób, jak i społeczeństwa. To również uznanie politycznego i globalnego wpływu, jaki przemysł technologiczny ma w XXI wieku. Technologia będzie odgrywać rolę w rozwiązywaniu najpoważniejszych globalnych wyzwań i doprowadzi do pozytywnej zmiany z ogromnym potencjałem dla ludzi z całego świata” (Office of Denmark’s Tech Ambassador).

Minister Spraw Zagranicznych Danii Anders Samuelsen w rozmowie z „Politiken”, duńskim dziennikiem, wyjaśnia, że duże firmy (głównie technologicznie) wpływają na Danię równie silnie jak całe państwa. Tego typu firmy stają się nowym typem państwa i należy się z tym zmierzyć (Gramer 2018).

Wśród krajów, które równie szybko zauważyły potrzebę współpracy na nowym poziomie, jest Francja. Mianowany przez Radę Ministrów, zatwierdzony przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona, David Martinon został ambasadorem Francji ds. stosunków cyfrowych w 2017 roku (France Diplomatie). Obecnie Martinon jest odpowiedzialny za francuską placówkę dyplomatyczną w Kabulu, natomiast kolejnym przedstawicielem Francji w stosunkach cyfrowych został Henri Verdier. Do obowiązków ambasadora cyfrowego należą m.in.: międzynarodowe negocjacje w temacie cyberbezpieczeństwa, kierowanie sieciami internetowymi, ochrona własności intelektualnej w Internecie, a także wsparcie dla operacji eksportowych firm cyfrowych. Natomiast jednym z kluczowych zadań jest budowanie i pielęgnowanie dialogu z głównymi amerykańskimi platformami cyfrowymi w walce z korzystaniem z Internetu dla celów terrorystycznych (*Digital affairs...* 2017). Francuzi wyjaśniają, że zadanie jest realizowane zgodnie z wytycznymi przyjętymi przez grupę G7 na szczycie w Taorminie na Sycylii w czerwcu 2017 roku, jak również zgodnie z francusko-brytyjskim planem działania z lipca 2017 roku oraz wnioskami do tych programów, złożonymi przez francuskiego prezydenta oraz premierów Wielkiej Brytanii i Włoch podczas spotkania wysokiego szczebla na temat zapobiegania terroryzmowi w Internecie, podczas zgromadzenia ogólnego ONZ w Nowym Jorku (Sandre 2017).

Reprezentacja dyplomatyczna w postaci specjalistów ds. cyfrowych okazała się niezwykle pożądana, tym bardziej, że obecnie jest to jedna z ważniejszych dziedzin geopolityki (Maack 2019). Niektóre rządy zdały sobie sprawę (a pozostałe wkrótce pójdą w ich ślady), że przedstawiciel, który zadba o sprawy związane z kwestiami technologicznymi na arenie międzynarodowej, jest obecnie niezbędny.

Stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne mogą okazać się w tej materii niewystarczające. Stąd pomysł, aby to dedykowany wysłannik dbał o pozycję swojego państwa w cyberprzestrzeni, prowadził rozmowy z potęgami technologicznymi o zapewnieniu bezpieczeństwa i zwalczaniu cyberterroryzmu, nadzorował walkę z dezinformacją, czy wspierał promocję rodzimych start-upów za granicą.

Dla wielu dyplomatów kwestie te niestety nadal pozostają niejasne, a techniczny żargon może zniechęcić ich do współpracy na tym polu. Heli Tiirmaa-Klaar uważa, że to właśnie wyspecjalizowani dyplomaci, tacy jak ona, powinni pełnić rolę tłumaczy i znaleźć sposób na podjęcie niezbędnych działań w celu poprawy bezpieczeństwa. Ten nowy gatunek urzędników państwowych również musi odejść od tradycyjnego myślenia, aby stawić czoła zagrożeniom, przed którymi stoi obecnie świat (Maack 2019). Odejście od tradycyjnego myślenia oznacza wyjście poza schematy w postrzeganiu bezpieczeństwa, a przede wszystkim zdefiniowanie na nowo roli dyplomaty, którego umiejętności i wiedzę można wykorzystać o wiele szerzej niż dotychczas.

Praktyki te zaowocowały pierwszym międzynarodowym spotkaniem 22 cyber i tech ambasadorów oraz specjalnych wysłanników rządów z przemysłem technologicznym, które odbyło się w kwietniu 2019 roku w Dolinie Krzemowej (Klyngge 2019). W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele m.in. takich firm, jak: Microsoft, Apple, Google, Cisco,

Facebook czy FireEye. Polskę w Dolinie Krzemowej reprezentował Marek Szczygieł, dyplomata, specjalista ds. cyberbezpieczeństwa.

Dyskusje skupiły się wokół dwóch wiodących kwestii: jak złagodzić rosnące zagrożenie ze strony cyberprzestępców; jak najlepiej przygotować się na udział firm technologicznych w polityce zagranicznej i ich wpływ na bezpieczeństwo (Klynge 2019).

Spotkanie uwypukliło potrzebę dialogu pomiędzy rządami a przemysłem technologicznym.

Zakończenie

Jak widać, technologia i dyplomacja wchodzi w coraz większą korelację, a ich współistnienie zaczyna nabierać mocy prawnej. Rola wielonarodowych korporacji technologicznych jako uczestników stosunków międzynarodowych staje się coraz wyraźniejsza. Ewolucja polityki zagranicznej w sieciowe środowisko doprowadziła do przełomu – zarówno państwa, jak i sektor niepaństwowy mogą ze sobą współpracować na jednym poziomie. Jednak, jak słusznie zauważa prof. Corneliu Bjola z Uniwersytetu Oxford, aby to co się rozpoczęło z takim impetem mogło dalej funkcjonować prawidłowo, również firmy muszą rozwinąć swoje umiejętności i narzędzia dyplomatyczne. Bjola żywi przekonanie, że już wkrótce największe firmy technologicznie zinstytucjonalizują również rolę swoich cyfrowych wysłanników (Sandre 2017).

Firmy nie posiadają co prawda cech podmiotowości prawnomiędzynarodowej, jednak jeżeli droga, którą wspólnie podążają dyplomacja i giganty technologiczne, nie zmieni kierunku, być może to tylko kwestia czasu, gdy najpotężniejszym firmom przyznana zostanie zdolność do czynności prawnych w stosunkach międzynarodowych (Bierzanek, Symonides 2004: 118).

Być może to jednak zbyt daleko idące przypuszczenia. Dynamika zmian utrudnia prognozowanie. Pewny natomiast jest fakt, że jest to niezwykle obszerne i interesujące zagadnienie, które w niespotykanym dotąd tempie ewoluuje. Kwestie aktualne dziś, jutro mogą odejść w zapomnienie, dlatego tak ważna jest nieustanna obserwacja kierunku, w którym zmierza dyplomacja, wspierana przez nowoczesną technologię, a aktualnie również technologia przy wsparciu dyplomacji.

Bibliografia

Adler-Nissen R., 2018, TEDx Kopenhaga, www.youtube.com/watch?v=2jouximzU1k&t=308s [dostęp: 20.05.2019].

Bierzanek R., Symonides J., 2004, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa.

Cyber-attacks: Council is now able to impose sanctions, Council of the European Union. 2019, <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2019/05/17/cyber-attacks-council-is-now-able-to-impose-sanctions/> [dostęp: 08.09.2019].

- Digital affairs – appointment of an ambassador*, France Diplomatie, 2017, <https://www.diplomatie.gouv.fr/en/french-foreign-policy/digital-diplomacy/events/article/digital-affairs-appointment-of-an-ambassador-22-11-17> [dostęp: 23.05.2019].
- Działozsyńska M., 2018, *Łowienie wyborców na Facebooku*, „Gazeta Wyborcza”, nr 66.9280, 20 marca.
- Eckardt M., 2014, *The impact of ICT on Policies, Politics and Polities – An Evolutionary Economics Approach to Information and Communication Technologies (ICT)*, Andrassy Working Paper Series No. 32.
- Engelhardt T., 2018, *Najbardziej niebezpieczny człowiek na ziemi*, Le Monde diplomatique, edycja polska, nr 2 (144).
- Internetowy Podręcznik Statystyki, www.statsoft.pl/textbook/stathome_stat.html?https%3A%2F%2Fwww.statsoft.pl%2Ftextbook%2Fstdatmin.html [dostęp: 27.05.2019].
- Gerschmann P., 2014, *Spiders Web*, www.spidersweb.pl/2014/05/big-data-2.html [dostęp: 20.05.2019].
- Gramer R., *Denmark creates the World's First Ever Digital Ambassador*, www.foreignpolicy.com [dostęp: 13.08.2018].
- Horejsova T., Ittelson P., Kurbalija J., 2018, *The rise of techplomacy in the bay area*, www.diplomacy.edu [dostęp 05.12.2018].
- Jakubowiak M., 2019, *Niekompatybilne technologie*, <http://www miesiecznik.znak.com.pl/niekompatybilne-technologie/> [dostęp: 08.09.2019].
- Klynge C., 2019, *LinkedIn*, www.linkedin.com/feed/update/urn:li:activity:6520791293940023296/ [dostęp: 20.05.2019]
- Kosienkowski M., 2014, *Dyplomacja cyfrowa po rosyjsku* [w:] M. Kosienkowski, B. Piskorska (red.), *Dyplomacja cyfrowa jako instrument polityki zagranicznej państwa XXI wieku*, Lublin.
- Kurbalija J., 2016, *An Introduction to Internet Governance 7th edition*, www.issuu.com/diplo/docs/anintroductiontoig_7th_edition [dostęp: 24.05.2019].
- Łozowska H., 2018, *Algorytmy wobec demokracji*, „Media Kultura Komunikacja Społeczna”, t. 14, nr 4.
- Maack M. M., 2019, *What the hell is a 'cyber diplomat'?*, www.thenextweb.com/eu/2019/05/24/what-the-hell-is-a-cyber-diplomat/amp/?__twitter_impression=true [dostęp: 31.05.2019].
- Manor I., 2014, *Iran and Israel establish Virtual Relations*, www.digdipblog.com/2014/03/15/iran-and-israel-establish-virtual-relations/ [dostęp: 04.08.2018].
- Manor I., 2017, *Can social media reduce the risk of war?*, www.uscpublicdiplomacy.org/blog/can-social-media-reduce-risk-war [dostęp: 23.07.2018].
- Manor I., 2018, *An optimistic research agenda for digital public diplomacy*, www.uscpublicdiplomacy.org/blog/optimistic-research-agenda-digital-public-diplomacy [dostęp: 12.12.2019].
- Oficjalna strona internetowa Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/polska_dyplomacja_cyfrowa/ [dostęp: 15.08.2018].
- Portal TVN24, 2018, *Rosja sugeruje, że środek użyty w ataku na Skripalę pochodzi z Czech*, www.tvn24.pl/msz-rosji-srodek-uzyty-w-ataku-na-skripala-moze-pochodzic-z-czech,823087,s.html [dostęp: 20.05.2018].
- Portal TVN24, 2018, *Prezydent Czech: był u nas produkowany nowiczok*, www.tvn24.pl/czechy-produkowaly-substancje-typu-nowiczok,834504,s.html [dostęp: 20.05.2018].
- Riordan S., 2016, *Cyber Diplomacy vs. Digital Diplomacy: A terminological distinction*, www.uscpublicdiplomacy.org/blog/cyber-diplomacy-vs-digital-diplomacy-terminological-distinction [dostęp: 03.06.2018].
- Riordan S., 2019, *5G: The Real Reason Behind US Attacks On Huawei*, www.thecorner.eu/world-economy/5g-the-real-reason-behind-us-attacks-on-huawei/78010/ [dostęp: 20.05.2019].

Sandre A., 2017, *Welcome to the era of tech diplomacy*, www.medium.com/digital-diplomacy/welcome-to-the-era-of-tech-diplomacy-2e174446d25 [dostęp: 09.03.2018]

Seweryn R., 2017, *Technologie informacyjne i komunikacyjne – wprowadzenie w problematykę* [w:] *Technologie informacyjne i komunikacyjne na rynku turystycznym*, Warszawa.

Sikorski R., 2014, *Twitter*, www.twitter.com/sikorskiradek/status/436857323177668608 [dostęp: 23.09.2018].

Strategia Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022, https://www.gov.pl/documents/31305/0/strategia_cyberbezpieczenstwa_rzeczypospolitej_polskiej_na_lata_2017_-_2022.pdf/f249b627-4050-a6f4-5cd3-351aa025be09 [dostęp: 08.09.2019].

Surmacz B., 2015, *Ewolucja współczesnej dyplomacji. Aktorzy. Struktury. Funkcje*, Lublin.

The official website of the Office of Denmark's Tech Ambassador, www.techamb.um.dk/en/techplomacy/.

Wasilewski J., 2013, *Zarys definicji cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 9.

Biogram

Król Paulina – doktorantka na wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Gdańskim. Absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego na kierunku filologia rosyjska. Ukończyła studia podyplomowe w Collegium Civitas w Warszawie na kierunku dyplomacja kulturalna w 2012. W tym samym roku odbyła staż w Ambasadzie RP w Londynie. Dwa lata później otrzymała dyplom poświadczający ukończenie studiów podyplomowych z zakresu służby zagranicznej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Ukończyła Kurs Doskonalący Protokołu Dyplomatycznego, organizowany przez Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej. Badaczka źródeł protokołu dyplomatycznego. Od wielu lat pracownik administracji państwowej. Prowadzi bloga o gafach dyplomatycznych i międzynarodowych nieporozumieniach z tego wynikających. Zajmuje się szeroko pojętą dyplomacją – od jej historii po nowoczesne formy. W 2017 opublikowała artykuł zatytułowany „Dyplomacja oparta na religii – stosunki dyplomatyczne Chin z Watykanem wczoraj i dziś”. Doradza w temacie etykiety i protokołu dyplomatycznego. Okazjonalnie prowadzi szkolenia z *savoir-vivre*'u.



Problem uzasadnienia wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę

Eugenia Tereszczenko | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-3423-9357>

Streszczenie

Słowa kluczowe:

umowa o pracę,
wypowiedzenie,
uzasadnienie,
pracodawca

Wypowiedzenie umowy o pracę jest jednym ze sposobów ustania stosunku pracy, który przewiduje Kodeks pracy. Zgodnie z jego art. 30 § 4 w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy.

Wskazanie w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyny pozornej, nieprawdziwej będzie równoznaczne z brakiem wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie. Kryteriów oceny zasadności wypowiedzenia umowy o pracę należy szukać w regulacjach pozakodeksowych, dlatego ocena zasadności każdego konkretnego wypowiedzenia będzie nosiła indywidualny charakter.

Regulacje dotyczące ograniczenia prawa wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę znajdują się nie tylko w systemie polskiego prawa pracy, lecz również w aktach prawa unijnego.

Employer's justification of employment contract termination (Summary)

Keywords:

employment
contract,
termination
justification,
employer

Termination of employment contract is one of the ways of ending employment, that is contained in Labour Code. According to the article of 30 § 4 of the Labour Code every termination must have a reason, indicated by employer with declaration of will.

Indication of ostensible or untrue reasons in the declaration of termination of the employment contract lack of indication of the reason justifying the termination. Criteria for assessing the validity of terminating a contract of employment should be sought in non-code regulations. Therefore, the assessment of the merits of each specific notice will be individual.

Regulations concerning the limitation of the right to terminate an employment contract by an employer exist not only in the system of Polish labor law, but also in the acts of international law.

Wstęp

Wypowiedzenie umowy o pracę jest jedną z podstawowych instytucji prawa pracy, która odgrywa doniosłą rolę w stosunkach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Jest ono jednym ze sposobów ustania stosunku pracy, który przewiduje ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 907) (dalej: KP). Naruszenie tych przepisów skutkuje powstaniem po stronie pracownika całego szeregu roszczeń w zależności od danej sytuacji.

Obowiązek uzasadnienia wypowiedzenia umowy o pracę został nałożony na pracodawcę przepisami Kodeksu pracy, który wszedł w życie 1 stycznia 1975 r. Wynika on z klauzuli generalnej „przyczyn uzasadniających wypowiedzenie” i klauzuli „nieuzasadnionego wypowiedzenia”, zawartych w art. 30 § 1 KP i art. 45 § 1 KP odpowiednio (Rycak 2018: 174). Obowiązek ten jest przejawem instytucji powszechnej ochrony trwałości stosunku pracy (Rycak 2018: 174). Poprzez wprowadzenie danego wymogu do Kodeksu pracy ustawodawca ogranicza podmiotowe prawo pracodawcy do rozwiązania umowy o pracę wynikające z zasady swobody umów.

Regulacja dotycząca ograniczenia prawa wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę do sytuacji, w których istnieją ważne przyczyny takiego wypowiedzenia, znajduje się nie tylko w systemie polskiego prawa pracy. Tak np. art. 4 Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy Nr 158 (MOP 2019) stanowi, iż stosunek pracy z pracownikiem nie będzie rozwiązany, jeżeli nie istnieje ważna przyczyna takiego rozwiązania, wiążąca się z umiejętnością lub zachowaniem się pracownika albo uzasadniona wymogami funkcjonowania przedsiębiorstwa, zakładu lub działu. Podobny przepis zawarto w Zrewidowanej Europejskiej Karcie Społecznej (2016), w której art. 24 znajduje się prawo pracowników do niebycia zwolnionymi bez uzasadnionego powodu związanego z ich predyspozycjami lub zachowaniem, lub opartego na konieczności związanej z działalnością przedsiębiorstwa, zakładu lub służby. Obydwa te akty prawne obecnie nie są ratyfikowane przez Polskę.

Celem artykułu jest przedstawienie problemu uzasadnienia wypowiedzenia umowy o pracę w przypadku umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w świetle poglądów doktryny i orzecznictwa.

Wypowiedzenie umowy o pracę jako jeden ze sposobów ustania stosunku pracy

Ustanie stosunku pracy może nastąpić zarówno w drodze rozwiązania umowy o pracę na skutek czynności prawnych (jednostronnych czy dwustronnych) lub upływu czasu, jak i w wyniku różnych zdarzeń prawnych, które doprowadzą do wygaśnięcia tego stosunku. Niektóre z tych zdarzeń są uregulowane w rozdziale II działu drugiego Kodeksu pracy, inne zaś znalazły swoje uregulowanie w układach zbiorowych pracy lub w pragmatykach regulujących prawa i obowiązki pracowników sektora publicznego (Rycak 2018: 151).

Na gruncie polskiego prawa pracy do zdarzeń, które skutkują wygaśnięciem stosunku pracy, przyjęto zaliczać następujące przypadki:

- 1) śmierć pracownika (art. 63¹ § 1 KP);
- 2) śmierć pracodawcy, jeżeli jest to osoba fizyczna, chyba że dochodzi do przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę (art. 63² KP);
- 3) z upływem 3 miesięcy nieobecności pracownika w pracy z powodu tymczasowego aresztowania, chyba że pracodawca rozwiązał wcześniej bez wypowiedzenia umowę o pracę z winy pracownika (art. 66 § 1 KP);
- 4) niezgłoszenie pracownika w ciągu trzydziestu dni od dnia zwolnienia ze służby do zakładu pracy w celu podjęcia pracy w tym zakładzie, chyba że nastąpiło z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy (art. 122 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2019 r., poz. 55);
- 5) w razie niezgłoszenia przez pracownika w ciągu 7 dni od rozwiązania stosunku pracy z wyboru (art. 74 KP) swojego powrotu do pracy.

Oprócz przypadków wymienionych wyżej niektóre pragmatyki służbowe przewidują własne przyczyny wygaśnięcia stosunku pracy. Takim przykładem może być wygaśnięcie umowy o pracę na skutek prawomocnego orzeczenia kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby urzędnika służby cywilnej (Rycak 2018: 230).

W art. 30 § 1 KP są wymienione następujące możliwości rozwiązania umowy o pracę na skutek złożenia oświadczenia woli przez strony lub upływu czasu:

- 1) na mocy porozumienia stron;
- 2) przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem);
- 3) przez oświadczenie jednej ze stron bez zachowania okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia);
- 4) z upływem czasu, na który była zawarta.

W stosunku do umowy o pracę na czas próbny art. 30 § 2 KP dodatkowo zawiera regulację, zgodnie z którą taka umowa rozwiązuje się z upływem okresu próbnego, a przed jego upływem może być rozwiązana za wypowiedzeniem.

Praktyka wskazuje, że rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem jest jednym z najczęściej stosowanych sposobów ustania stosunku pracy, w przypadku gdy umowa była zawarta na czas nieokreślony.

Wymogi dotyczące wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę

Na podstawie art. 30 § 1 KP możemy wywnioskować, że wypowiedzenie umowy o pracę jest jednostronną czynnością prawną, która skutkuje rozwiązaniem stosunku pracy. Rozwiązanie to następuje z upływem ostatniego dnia okresu wypowiedzenia, czyli terminu, który jest czasem pomiędzy dniem skutecznego złożenia oświadczenia woli przez jedną ze stron a dniem, w którym stosunek pracy rozwiązuje się (Rycak 2018:

171). Przy czym skuteczność oświadczenia woli będzie oceniana według art. 61 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1025).

Kodeks pracy przewiduje różne okresy wypowiedzenia w zależności od rodzaju umowy o pracę oraz stażu pracy pracownika, które mogą być liczone w dniach, tygodniach oraz miesiącach. W doktrynie przyjmuje się, że informacja o okresie i terminie wypowiedzenia powinna znajdować się w treści wypowiedzenia umowy o pracę (Rycak 2018: 170).

Dla skuteczności jednostronnej czynności prawnej wystarczy, żeby jedna ze stron stosunku prawnego, w tym i stosunku pracy, złożyła oświadczenie woli. Ze złożeniem danego oświadczenia woli w art. 30 § 3 KP ustawodawca powiązał wymóg zachowania formy pisemnej, niezachowanie którego przez pracodawcę skutkuje określonymi w Kodeksie pracy konsekwencjami. Niezachowanie formy pisemnej w tym przypadku będzie stanowiło naruszenie przepisów prawa o wypowiedzeniu umów o pracę, co z kolei będzie podstawą do roszczeń pracownika na podstawie art. 45 § 1 KP, chociaż samo wypowiedzenie przy niezachowaniu formy pisemnej będzie skuteczne.

Nie budzi wątpliwości, że celem takiego uregulowania jest ochrona pewności obrotu prawnego co do istnienia lub nieistnienia stosunku pracy.

Należy podkreślić, iż forma pisemna na gruncie prawa pracy jest rozumiana tak samo jak i na gruncie prawa cywilnego. W związku z tym przyjmuje się, że wypowiedzenie musi być sporządzone na dokumencie zaopatrzonym własnoręcznym podpisem. Wypowiedzenie przesłane za pomocą faksu, przez telefon (SMS) lub pocztą elektroniczną nie będzie spełniało wymogu formy pisemnej (Rycak 2018: 161). Tymczasem warto zwrócić uwagę, iż doręczenie pracownikowi za pomocą faksu pisma pracodawcy wypowiadającego umowie o pracę jest skuteczne i powoduje rozpoczęcie terminu przewidzianego w art. 264 § 1 KP dla możliwości odwołania do sądu przez pracownika, ale stanowi naruszenie art. 30 § 3 KP (uchwała SN z 02.10.2002, III PZP 17/2002).

Przytoczenie pouczenia o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do sądu pracy jest z kolei następującym wymogiem dotyczącym treści wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę. Regulacja ta jest zawarta w art. 30 § 5 KP. Nieprzytoczenie takiego pouczenia o prawie odwołania się od wypowiedzenia oraz o terminie dokonania tej czynności może stanowić okoliczność usprawiedliwiającą przekroczenie tego terminu (wyrok SN z 23.11.2000, I PKN 117/00).

Zgodnie z art. 30 § 4 KP w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Regulacja zawarta w art. 30 § 4 KP jest przejawem wymogu formalnego wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę, a nie jej rzeczywistego występowania i oceny, czy jest to przyczyna faktycznie uzasadniająca wypowiedzenie (wyrok SN z 24.03.1999, I PKN 637/98). W ramach spełnienia wymogów danego artykułu pracodawca może podać przyczynę wypowiedzenia, lecz nie będzie to przyczyna dostateczna w rozumieniu art. 45 § 1 KP. Brak przyczyny uzasadniającej

wypowiedzenie umowy o pracę skutkuje też powstaniem roszczeń z art. 45 § 1 KP, choćby pracodawca nie naruszał wymogu z art. 30 § 4 KP (wyrok SN z 15.04.1999, I PKN 9/99). Wskazanie w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyny pozornej, nieprawdziwej będzie równoznaczne z brakiem wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie (wyrok SN z 13.11.1999, I PKN 304/99).

Warto podkreślić, że ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego powinna być dokonana przez sąd w granicach przyczyn podanych pracownikowi przez pracodawcę (wyrok SN z 10.11.1998, I PKN 434/98).

Podanie przez pracodawcę przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie umowy o pracę może nastąpić w odrębnym piśmie doręczonym pracownikowi wcześniej lub równocześnie z pismem zawierającym wypowiedzenie umowy (wyrok SN z 17.11.1998, I PKN 331/98).

Oprócz wyżej wymienionych warunków, które muszą być spełnione przez pracodawcę, żeby wypowiedzenie było prawidłowe, istnieje jeszcze jeden wymóg zawarty w art. 38 § 1 KP. Wymóg ten dotyczy zawiadomienia na piśmie o zamiarze wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony zakładowej organizacji związkowej reprezentującej pracownika, z podaniem przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Obowiązek ten ciąży na pracodawcy tylko wtedy, gdy działa u niego związek zawodowy, nie ma natomiast zastosowania, jeżeli pracownicy należą do ponadzakładowej struktury związkowej (Florek 2011: 225). Jak wynika z brzmienia tego przepisu, naruszeniem będzie nie tylko zawiadomienie organizacji związkowej po złożeniu wypowiedzenia pracownikowi, lecz jednoczesność tych dwóch czynności nie wchodzi w grę. Domniemywa się, że przyczyny, które będą wskazane w takim zawiadomieniu do zakładowej organizacji związkowej, następnie będą powtórzone bezpośrednio w treści wypowiedzenia umowy o pracę.

Zasadność wypowiedzenia umowy o pracę w świetle art. 45 § 1 KP – poglądy doktryny

W doktrynie polskiego prawa wyróżnia się trzy modele konstrukcji prawnej przesłanek dopuszczalności wypowiedzenia. Według Artura Rycaka (2018: 175) pierwszy z tych modeli polega na obowiązywaniu ogólnego zakazu rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę za wypowiedzeniem bez uzasadnionych przyczyn. Zakaz ten jest wyrażony poprzez wprowadzenie klauzuli generalnej nieuzasadnionego wypowiedzenia do systemu prawnego.

Taki model miał miejsce w polskim prawie pracy dopóki w latach 2002–2004 nie był zmodyfikowany poprzez umiejscowienie w Kodeksie pracy negatywnych przesłanek, które na pewno nie mogą stanowić przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę. Zgodnie z tymi wprowadzonymi do Kodeksu pracy przepisami przyczyną wypowiedzenia nie może być:

- 1) przejście zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę (art. 23¹ § 6 KP);
- 2) brak zgody pracownika na zmianę warunków wykonywania pracy w formie telepracy, a także zaprzestanie wykonywania pracy w formie telepracy (art. 67⁹ KP);
- 3) skorzystanie przez pracownika z uprawnień przysługujących z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 18^{3e} § 1 KP);
- 4) wsparcie pracownikowi korzystającemu z uprawnień przysługujących z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 18^{3e} § 2 KP).

Drugi i trzeci model konstrukcji prawnej przesłanek dopuszczalności wypowiedzenia według Rycaka polega na wskazaniu w pierwszym przypadku przesłanek pozytywnych, które mogą być podstawą wypowiedzenia umowy o pracę, lecz w drugim przypadku *a contrario* na wskazaniu przesłanek negatywnych (Rycak 2018: 175).

Klauzula generalna nieuzasadnionego wypowiedzenia w polskim prawie pracy zawarta została w art. 45 § 1 KP. Ten artykuł nie zawiera katalogu przyczyn pozytywnych, które stanowiłyby podstawę dla wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę. Nie ma takich przyczyn i w pozostałych przepisach Kodeksu pracy. Wynika z tego, iż kryteriów oceny zasadności wypowiedzenia umowy należy szukać w regulacjach pozakodeksowych (Florek 2011: 323). W związku z czym ocena zasadności każdego konkretnego wypowiedzenia będzie nosiła indywidualny charakter.

Oczywisty jest fakt, że korzystanie przez ustawodawcę z klauzuli generalnych uelastycznia prawo, pomaga uniknąć kazuistyki i doprowadzić do skutecznego rozstrzygnięcia większej ilości spraw bez zbędnego rozbudowania aktów prawnych. Z drugiej strony sprzyja to zaistnieniu rozbieżności interpretacyjnych oraz niejasności i dowolności w stosowaniu prawa (Florek 2011: 323).

Wszystkie przyczyny uzasadniające wypowiedzenie umowy o pracę Ludwik Florek w komentarzu do art. 45 § 1 KP proponuje dzielić na dwie zasadnicze grupy (Florek 2011: 324):

- 1) przyczyny występujące po stronie pracownika;
- 2) przyczyny występujące po stronie pracodawcy.

Pierwsza grupa z kolei może być podzielona dodatkowo na przyczyny związane z nagannym postępowaniem pracownika (z wyjątkiem przyczyn, które uzasadniają zwolnienie pracownika bez wypowiedzenia w trybie dyscyplinarnym) oraz na przyczyny spowodowane całkowitą lub częściową nieprzydatnością pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju (Florek 2011: 324). Z tą drugą kategorią wiążą się przypadki niezdolności pracownika na skutek szczególnego stanu zdrowia lub niezawinionej przez pracownika utraty uprawnień do wykonywania określonej pracy (Florek 2011: 324).

Przyczyny występujące po stronie pracodawcy najczęściej są tymi, które zostały przewidziane dla ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1969). Mogą nimi być przykładowo takie zdarzenia, jak: kryzys gospodarczy, upadłość przedsiębiorstwa pracodawcy czy zmiany organizacyjne.

Dla oceny zasadności wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę może być przydatny art. 100 KP wymieniający ogólne obowiązki pracownika. W szczególności na pracownikach spoczywają następujące obowiązki:

- 1) wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę;
- 2) przestrzegać czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy;
- 3) przestrzegać regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku;
- 4) przestrzegać przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a także przepisów przeciwpożarowych;
- 5) dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachować w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę;
- 6) przestrzegać tajemnicy określonej w odrębnych przepisach;
- 7) przestrzegać w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego.

Przykładem pokazującym, iż te przyczyny faktycznie stanowią podstawę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę będzie wyrok Sadu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997 r. (I PKN 118/97). Ten wyrok stanowi, że „popieranie przez pracownika szkodzących pracodawcy działań zmierzających do ogłoszenia jego upadłości, a zwłaszcza przejęcia maszyn i urządzeń przez spółkę, w której pracownik jest udziałowcem, stanowi naruszenie obowiązku dbałości o dobro pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 5 KP) i uzasadnia wypowiedzenie umowy o pracę na czas nieokreślony”.

Zasadność wypowiedzenia umowy o pracę w świetle art. 45 § 1 KP – przegląd orzecznictwa

Jak często bywa w przypadkach zastosowania przez ustawodawcę klauzuli generalnej, dla oceny i interpretacji konkretnej sytuacji lub zdarzenia należy zwrócić się do praktyki sądowej i rozpatrzenia konkretnych spraw. Orzecznictwo Sądu Najwyższego na temat uzasadnienia wypowiedzenia umowy o pracę jest dosyć rozbudowane, co pokazuje aktualność problemu. Ogół wypowiedzi Sądu Najwyższego można podzielić na dwa zasadnicze kierunki: orzeczenia, w których Sąd Najwyższy formułuje ogólne zasady oceny zasadności wypowiedzenia, oraz orzeczenia, w których dokonuje się ocena konkretnej sytuacji (Florek 2011: 324).

Przykładem orzeczenia, w którym Sąd Najwyższy formułuje ogólne zasady co do zasadności wypowiedzenia umowy o pracę, może posłużyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 r. (I PKN 419/97). Zgodnie z treścią uzasadnienia danego wyroku przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę musi być konkretna i rzeczywista. Sąd Najwyższy w tym wyroku podkreśla, iż „przyczyna ta nie musi jednak mieć szczególnej wagi czy nadzwyczajnej doniosłości, skoro wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązania bezterminowego stosunku pracy” (wyrok SN z 04.12.1997, I PKN 419/97). Według stanowiska Sądu Najwyższego „brak oczekiwanej przez pracodawcę dbałości,

staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków pracowniczych uzasadnia wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę” (wyrok SN z 04.12.1997, I PKN 419/97).

Wyrokiem potwierdzającym stanowisko oznaczone w wyroku poprzednim, zgodnie z którym rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem jest zwykłym sposobem rozwiązania stosunku pracy i zasadność jej wypowiedzenia należy oceniać, biorąc pod uwagę taki pogląd, jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1996 r. (I PKN 69/96). W związku z tym „pracodawca w sposób zasadny wypowiada umowę o pracę pracownikowi samodzielnie organizującemu wykonywanie swoich obowiązków pracowniczych, jeżeli pracownik ten nie osiąga wyników porównywalnych z innymi pracownikami” (wyrok SN z 02.10.1996, I PKN 69/96). Sąd Najwyższy doprecyzuje, iż w tej sytuacji „obojętne jest czy spowodowane to zostało niestarannym wykonywaniem obowiązków przez pracownika czy przyczynami obiektywnymi, leżącymi po stronie pracownika” (wyrok SN z 02.10.1996, I PKN 69/96). „Pracodawca może zasadnie wypowiedzieć umowę o pracę w ramach realizacji zasady doboru pracowników w sposób zapewniający najlepsze wykonywanie realizowanych zadań, jeżeli może przewidywać, że zatrudnienie nowych pracowników pozwoli na osiągnięcie lepszych rezultatów pracy” (wyrok SN z 02.10.1996, I PKN 69/96). Wyrażone w danym wyroku stanowisko odpowiada zasadzie, że przy ocenie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę należy uwzględnić słuszny interes zakładu pracy.

Na poparcie stwierdzenia, iż rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem jest normalnym sposobem rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony można przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1979 r. (I PKN 32/79). Oprócz powtórzenia poprzedniej tezy w tym wyroku zwrócono uwagę, iż przy wypowiedzeniu umowy o pracę nie musi być stwierdzona wina pracownika, lecz tylko musi być wskazane uzasadnienie rozwiązania stosunku pracy w takim trybie.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r. (I PKN 370/00) stwierdza, iż „przyczyny wypowiedzenia nie muszą charakteryzować się znaczną wagą ani powodować szkód po stronie pracodawcy”. Przyczyną uzasadnienia wypowiedzenia nie musi być zawinione działanie pracownika.

Zasadą, która wykształciła się na tle orzeczeń sądów okręgowych razem z Sądem Najwyższym, będzie reguła, zgodnie z którą zasadne będzie wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi na stanowisku samodzielnym, jeżeli za tym przemawia konieczność wykonania zadań (Florek 2011: 325).

Kolejnym przykładem utrwalonego w orzecznictwie poglądu będzie stwierdzenie, iż zasadność wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony należy oceniać z uwzględnieniem łącznie wszystkich przyczyn wskazanych przez pracodawcę (wyrok SN z 08.01.2007, I PK 187/06).

Mówiąc o zasadach, zgodnie z którymi Sąd Najwyższy udziela wykładni art. 45 § 1 KP, należy zwrócić się do wytycznych Sądu Najwyższego z 1985 r. w sprawie stosowania art. 45 KP (uchwała SN z 27.06.1985 r.).

Jak wskazano w uzasadnieniu wytycznych tezy I, ze względu na zawarcie w art. 45 § 1 KP zwrotu niedookreślonego, a mianowicie klauzuli generalnej „wypowiedzenia nieuzasadnionego”, „nie jest możliwe wyczerpujące skatalogowanie przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę ani ustalenie sztywnych kryteriów oceny wypowiedzenia, a tylko wskazanie głównych kierunków”. W odpowiedzi na takie wyzwanie Sąd Najwyższy postarał się sformułować postulaty, o które należy opierać przyszłe rozstrzygnięcia dotyczące sporów na tle wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę. Podstawowe tezy, które wynikają z tej uchwały według Rycaka, są następujące:

- „1) przyczyna wypowiedzenia powinna być prawdziwa i konkretna;
- 2) ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę w ramach art. 45 KP powinna być dokonana z uwzględnieniem słusznych interesów zakładu pracy oraz przymiotów pracownika związanych ze stosunkiem pracy. Inne okoliczności dotyczące pracownika, niezwiązane ze stosunkiem pracy, mogą w wyjątkowych wypadkach stanowić podstawę uznania na zasadzie art. 8 KP, że wypowiedzenie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;
- 3) okoliczności przemawiające za ochroną pracownika przed wypowiedzeniem uwzględnia się w stosunku do pracowników sumiennie i starannie wykonujących obowiązki pracownicze i przestrzegających dyscypliny pracy;
- 4) dla uznania zasadności wypowiedzenia decydujące znaczenie mają rodzaj i ciężar gatunkowy przyczyny wypowiedzenia. Waga tej przyczyny może przesądzać o bezskuteczności powoływania się pracownika na okoliczności dotyczące jego interesu;
- 5) w stosunku do pracowników na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych należy stosować ostrzejsze kryteria oceny przyczyn uzasadniających wypowiedzenie;
- 6) nienależyte wykonywanie obowiązków pracowniczych stanowi uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia nie tylko wtedy, gdy jest zawinione, lecz także wówczas, gdy jest niezawinione przez pracownika. Jednak jednorazowe drobne uchybienie obowiązkom z reguły nie uzasadnia wypowiedzenia;
- 7) zastosowanie wobec pracownika kary porządkowej za określone przewinienie nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że uzasadnia ono wypowiedzenie umowy o pracę, jeżeli waga tego przewinienia jest znaczna;
- 8) przyczynę wypowiedzenia mogą stanowić również okoliczności niezależne od pracownika, jeżeli przemawia za tym uzasadniony interes pracodawcy;
- 9) zmniejszenie stanu zatrudnienia w zakładzie pracy stanowi uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia. Organ rozpatrujący spory pracownicze nie jest powołany do badania zasadności i celowości zmniejszenia stanu zatrudnienia. Jednak okoliczności przemawiające za ochroną pracownika mogą powodować, że wypowiedzenie umowy konkretnemu pracownikowi jest nieuzasadnione lub sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;
- 10) zasadność wypowiedzenia nie jest uzależniona od uprzedniego zaoferowania pracownikowi przez zakład pracy innej odpowiedniej pracy, którą dysponuje zakład pracy, chyba że obowiązek taki wynika z przepisu;

- 11) okoliczności uzasadniające wypowiedzenie powinny istnieć przed zawiadomieniem właściwego organu związku zawodowego o zamiarze wypowiedzenia (art. 38 § 1 KP), a gdy współdziałanie ze związkiem zawodowym nie jest wymagane lub możliwe – najpóźniej w dacie złożenia pracownikowi oświadczenia woli o wypowiedzeniu;
- 12) wypowiedzenie nie jest ograniczone terminem od ujawnienia przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Jeżeli jednak okoliczność uzasadniająca wypowiedzenie na skutek upływu czasu stała się nieaktualna ze względu na cel wypowiedzenia, może być ono uznane za nieuzasadnione” (Rycak 2018: 179–180).

Mimo że obecnie już te wytyczne mają charakter nieobowiązujących ze względu na uchylenie podstawy prawnej ich wydania, nadal stanowią one punkt wyjścia dla współczesnych sędziów przy analizie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę i są bardzo często powoływane w orzecznictwie sądowym (Mitrus 2018: 87).

Jak zauważono wyżej, Sąd Najwyższy w swoich wyrokach nie tylko formułuje ogólne zasady uznania wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę za zasadne w świetle art. 45 § 1 KP, lecz również wypowiada się w konkretnych sprawach.

Tak w wyroku z dnia 5 września 1997 r. (I PK 223/97) Sąd Najwyższy stwierdził, że „pracownik podejmujący działalność gospodarczą kolidującą z jego rolą jako strony stosunku pracy powinien przejawiać szczególną dbałość, by w praktyce nie prowadził to do zagrożenia dobrego imienia pracodawcy; jego zachowanie nie spełniające tego wymagania stanowi przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie mu umowy o pracę niezależnie od tego czy można mu przypisać winę”.

Przyczyną, która może uzasadnić wypowiedzenie umowy pracownikowi, może stać się utrata zaufania do pracownika. Utrata zaufania do pracownika może uzasadniać wypowiedzenie umowy o pracę, mimo że jego zachowanie nie nosi cech zawinienia, jeżeli w konkretnych okolicznościach jest usprawiedliwiona, w tym znaczeniu, że od pracodawcy nie można wymagać, by nadal darzył pracownika niezbędnym zaufaniem (wyrok SN z 07.09.1999, I PKN 257/99).

Kolejną przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę mogą być względy racjonalizacji zatrudnienia, zmierzającej do obniżenia kosztów działalności przedsiębiorcy (wyrok SN z 16.06.1999, I PKN 106/99).

W przypadku przeciwwskazania lekarskiego do pracy na zajmowanym stanowisku pracodawca również może wypowiedzieć umowę pracownikowi, nie narażając się na zastosowanie sankcji z art. 45 KP (wyrok SN z 23.01.1998, I PKN 49/97).

W świetle judykatury za przyczyny uzasadniające wypowiedzenie uważa się takie okoliczności, jak:

- 1) nieprzewidziana, długotrwała i powtarzająca się nieobecność w pracy, wymagająca podejmowania przez pracodawcę działań natury organizacyjnej (ewentualnie wyznaczenia zastępstw) i pociągająca za sobą wydatki na zatrudnienie w godzinach nadliczbowych lub innych osób na podstawie umów zlecenia, chociażby była niezawiniona i formalnie usprawiedliwiona (wyrok SN z 04.12.1997, I PKN 422/97);

- 2) osiągnięcie przez kobietę wieku emerytalnego oraz uzyskanie prawa do emerytury (wyrok SN z 21.04.1999, I PKN 31/99);
- 3) odwołanie pracownika ze stanowiska prezesa zarządu spółki akcyjnej, jeżeli zawarcie umowy o pracę wiązało się bezpośrednio z powołaniem go na tę funkcję (wyrok SN z 25.11.1997, I PKN 388/97);
- 4) naruszenie przez pracownika w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego, np. zeznania nieprawdy co do faktów powszechnie znanych załodze w toczącym się postępowaniu powypadkowym (wyrok SN z 12.01.1998, I PKN 458/97);
- 5) brak kwalifikacji do wykonywania nowych zadań, utrata zdrowia, niezawiniona utrata uprawnień koniecznych do wykonywania zawodu, niedbałe wykonywanie pracy, cofnięcie dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową (wyrok SN z 11.01.1991, I PRN 55/90);
- 6) odmowa przyjęcia i podpisania zakresu czynności ustalonego zgodnie z umową o pracę (wyrok SN z 03.04.1997, I PKN 77/97);
- 7) odmowa przedłużenia pełnomocnictwa do dokonywania w imieniu i na rzecz pracodawcy wszelkich określonych w regulaminie organizacyjnym czynności, wynikających z zarządu jego terenową jednostką (wyrok SN z 26.08.1999, I PKN 182/99).

Stosunek pomiędzy klauzulą „wypowiedzenie nieuzasadnione” a klauzulami „zasad współżycia społecznego” oraz „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa”

Przy rozpatrzeniu problemu zasadności wypowiedzenia wcześniej lub później powstaje pytanie o relacje pomiędzy klauzulą „wypowiedzenia nieuzasadnionego” a klauzulą „zasad współżycia społecznego” oraz klauzulą „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa”, zawartymi w art. 8 KP.

Obecnie w doktrynie funkcjonują dwa poglądy dotyczące stosunków pomiędzy klauzulą wypowiedzenia nieuzasadnionego a klauzulą zasad współżycia społecznego.

Zgodnie z pierwszym z tych nurtów przyjmuje się, iż wypowiedzenie nieuzasadnione jednocześnie będzie odpowiadało sytuacji, przy której pracodawca będzie naruszał zasady współżycia społecznego (Rycak 2018: 177). Przyjmując takie stanowisko, sąd pracy przy stwierdzeniu, iż wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione, nie musi już dalej oceniać, czy jest ono zgodne z zasadami współżycia społecznego, czy jednak nie.

Zwolennicy drugiego podejścia uważają, iż wypowiedzenie nieuzasadnione nie jest jednocześnie niezgodne z zasadami współżycia społecznego (Rycak 2018: 177). Tak samo nieprawidłowe będzie i stwierdzenie odwrotne, według którego wypowiedzenie uzasadnione nie może być sprzeczne z klauzulą zasad współżycia społecznego.

W stosunku do relacji pomiędzy klauzulami „nieuzasadnionego wypowiedzenia” oraz „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa” sprzeczność poglądów też istnieje. Tak w doktrynie z jednej strony popiera się pogląd, iż klauzula „nieuzasadnionego wypowiedzenia” pochłania klauzulę „społeczno-gospodarczego przeznaczenia

prawa”, w związku z czym nieuzasadnione wypowiedzenie będzie jednocześnie godziło w społeczno-gospodarcze przeznaczenia prawa, zaś z drugiej uważa się, że nie jest dopuszczalna teza o wzajemnych podporządkowaniach klauzuli generalnych (Rycak 2018: 178).

Na tle takiej niezgodności poglądów doktryny podobne sprzeczności istnieją i w orzecznictwie. Nie zawsze w przypadku stwierdzenia przez sąd zasadności wypowiedzenia orzeka on o zgodności tego wypowiedzenia z zasadami współżycia społecznego. I tak w wyroku z dnia 19 grudnia 1996 r. (I PKN 46/96) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż w razie zmniejszenia zatrudnienia wybór zwalnianego pracownika może być sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wtedy, gdy jego sytuacja osobista jest znacznie gorsza niż pozostałych pracowników. Na przykładzie tego orzeczenia jest widoczne, iż klauzula „wypowiedzenia uzasadnionego” może mieć inny zakres przedmiotowy niż klauzula „zasad współżycia społecznego”. Orzeczenie wydane trzy lata później potwierdza to podejście i zawiera tezę, iż wypowiedzenie umowy o pracę długoletniemu pracownikowi, który utracił zdrowie w związku przyczynowym z rażąco naruszającymi zasady bezpieczeństwa i higieny pracy warunkami wykonywania zatrudnienia, może być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (wyrok SN z 28.10.1998, I PKN 398/98).

Zasadność wypowiedzenia umowy o pracę na tle unijnym (Mitrus 2018: 42–44)

Traktaty założycielskie Unii Europejskiej w swej treści nie zawierają postanowień wprowadzających wprost zakaz wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony bez podania przyczyn jego uzasadniających. Natomiast art. 153 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864) zawiera postanowienie, iż Unia wspiera i uzupełnia działania państw członkowskich w dziedzinie ochrony pracowników w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę. W tym celu Parlament Europejski i Rada mogą przyjąć środki w celu zachęcania do współpracy między państwami członkowskimi w drodze inicjatyw zmierzających do pogłębiania wiedzy, rozwijania wymiany informacji i najlepszych praktyk, wspierania podejść nowatorskich oraz oceny doświadczeń, z wyłączeniem jakiegokolwiek harmonizacji przepisów ustawowych i wykonawczych państw członkowskich. Na poparcie tej tezy w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 83 2010) został dodany art. 30. Według tego przepisu każdy pracownik ma prawo do ochrony w przypadku nieuzasadnionego zwolnienia z pracy, zgodnie z prawem Unii oraz ustawodawstwami i praktykami krajowymi.

Obecnie w prawie wtórnym Unii Europejskiej brak jest dyrektyw wprowadzających jakiegokolwiek uregulowania w zakresie wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę z przyczyn leżących po stronie pracownika. Czasami w niektórych aktach prawnych Unii Europejskiej można spotkać się z pojedynczymi przepisami pośrednio odnoszącymi się do tego przedmiotu.

Za przykład takich odrębnych uregulowań może posłużyć art. 4 Dyrektywy 2001/23/WE w sprawie ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstwa lub zakładu (Dz. U. L 82 2001: 16–20), zgodnie z którym przejęcie przedsiębiorstwa, zakładu lub części przedsiębiorstwa lub zakładu nie stanowi samo w sobie podstawy do zwolnienia, czy to przez zbywającego, czy przejmującego.

Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. (Dz. U. L 303 2000) z kolei ustanawia ogólne ramy służące zagwarantowaniu równego traktowania wszystkich osób w Unii Europejskiej w miejscu pracy, bez względu na ich religię lub przekonania, niepełnosprawność, wiek czy orientację seksualną.

Zakończenie

Problem zasadności wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest dosyć obszerny i budzący zainteresowanie nauki prawa pracy od dawna. Zainteresowanie to przede wszystkim jest związane z przynależnością tego zagadnienia do instytucji ochrony trwałości stosunku pracy.

Obecnie w systemie polskiego prawa pracy funkcjonuje ogólny zakaz rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę za wypowiedzeniem bez uzasadnionych przyczyn. Za wypowiedzenie nieuzasadnione w świetle orzecznictwa i doktryny będzie się uważało wypowiedzenie oparte na przyczynach sprzecznych z ogólnymi zasadami wykładni klauzuli generalnej z art. 45 § 1 KP oraz wypowiedzenie oparte na przyczynach niedozwolonych wymienionych wprost w Kodeksie pracy w art. 23¹ § 6, art. 67⁹, art. 18^{3e} § 1 i art. 18^{3e} § 2 KP.

Za ogólne zasady, na których powinna opierać się wykładnia pojęcia „wypowiedzenie nieuzasadnione”, obecnie uznaje się takie stwierdzenia, jak:

- 1) przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę musi być konkretna i rzeczywista;
- 2) przyczyna ta nie musi jednak mieć szczególnej wagi czy nadzwyczajnej doniosłości;
- 3) wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązania bezterminowego stosunku pracy;
- 4) brak oczekiwanej przez pracodawcę dbałości, staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków pracowniczych uzasadnia wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę;
- 5) pracodawca w sposób zasadny wypowiada umowę o pracę pracownikowi samodzielnie organizującemu wykonywanie swoich obowiązków pracowniczych, jeżeli pracownik ten nie osiąga wyników porównywalnych z innymi pracownikami, obojętne jest czy spowodowane to zostało niestarannym wykonywaniem obowiązków pracownika czy przyczynami obiektywnymi, leżącymi po stronie pracownika;
- 6) przy ocenie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę należy uwzględnić słuszny interes zakładu pracy;
- 7) przy wypowiedzeniu umowy o pracę nie musi być stwierdzona wina pracownika, lecz tylko musi być uzasadnione rozwiązanie stosunku pracy w takim trybie;

- 8) przyczyny wypowiedzenia nie muszą charakteryzować się znaczną wagą ani powodować szkód po stronie pracodawcy;
- 9) zasadność wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony należy oceniać z uwzględnieniem łącznie wszystkich przyczyn wskazanych przez pracodawcę.

Należy podkreślić, że przy ocenie zasadności wypowiedzenia w każdym konkretnym stanie faktycznym warto mieć na uwadze orzecznictwo, w którym Sąd Najwyższy wypowiada się odnośnie do poszczególnych przypadków, bowiem „nie jest możliwe wyczerpujące skatalogowanie przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę ani ustalenie sztywnych kryteriów oceny wypowiedzenia, a tylko wskazanie głównych kierunków” (uchwała SN z 27.06.1985).

Bibliografia

Literatura:

Florek L., 2011, *Dział drugi. Stosunek pracy. Rozdział II. Umowa o pracę* [w:] L. Florek (red.), *Kodeks Pracy. Komentarz*, Warszawa.

Mitrus L., 2018, *Wypowiedzenie umowy o pracę z przyczyn dotyczących pracownika*, Warszawa.

Rycak A., 2018, *Rozdział VI. Ustanie umownego stosunku pracy* [w:] J. Stelina (red.), *Prawo pracy*, Warszawa.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1025 ze zm.

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 55 ze zm.

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 907 ze zm.

Konwencja Nr 158 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotycząca rozwiązania stosunku pracy z inicjatywy pracodawcy z dnia 23 listopada 1985 r., <http://www.mop.pl/doc/html/konwencje/k158.html> (dostęp: 11.03.2019).

Zrewidowana Europejska Karta Społeczna z dnia 3 maja 1996 r., http://www.nzzk.nw.pl/pdf/eu_karta_spol.pdf, (dostęp 11.03.2019 r.)

Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, Dz. U. L 303 z 2.12.2000 r.

Dyrektywa Rady 2001/23/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów, Dz. U. L 82 z 22.3.2001 r.

Ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1969.

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony, Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864.

Orzecznictwo:

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1979 r., I PKN 32/79, LEX 14491.

Uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 r. w sprawie wytycznych dotyczących wykładni art. 45 Kodeksu pracy i praktyki sądowej stosowania tego przepisu w zakresie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nie określony z dnia 27.06.1985 r., M. P. z 1985 r. Nr 24, poz. 192.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1991 r., I PRN 55/90, Rejent z 1991 r., nr 9, str. 162.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1996 r., I PKN 69/96, OSNAPiUS z 1998 r., nr 10, poz. 163.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1996 r., I PKN 46/96, OSN z 1997 r., nr 15, poz. 273.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1997 r., I PKN 77/97, OSN z 1998 r., nr 3, poz. 75.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1997 r., I PKN 118/97, OSNAPiUS z 1998 r., nr 7, poz. 206.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., I PK 223/97, OSNAPiUS z 1998 r., nr 11, poz. 327.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1997 r., I PKN 388/97, OSN z 1998 r., nr 18, poz. 540.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 422/97, OSN z 1998 r., nr 20, poz. 600.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1998 r., I PKN 458/97, OSN z 1998 r., nr 22, poz. 655.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 49/97, OSN z 1999 r., nr 1, poz. 10.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1998 r., I PKN 398/98, OSNAPiUS 1999 r., nr 23, poz. 751.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 434/98, OSNAPiUS z 1999 r., nr 21, poz. 688.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1998 r., I PKN 331/98, OSNP z 1999 r., nr 21, poz. 690.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 637/98, OSNAPiUS z 2000 r., nr 10, poz. 386.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1999 r., I PKN 9/99, OSNAPiUS z 2000 r., nr 12, poz. 464.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1999 r., I PKN 31/99, OSNAP z 2000 r., nr 13, poz. 505

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1999 r., I PKN 106/99, OSN z 2000 r., nr 16, poz. 619.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1999 r., I PKN 182/99, OSN z 2000 r., nr 23, poz. 858.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1999 r., I PKN 257/99, OSNAPiUS z 2001 r., nr 1, poz. 14.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1999 r., I PKN 304/99, OSNAPiUS z 2001 r., nr 4, poz. 118.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2000 r., I PKN 117/00, OSNAPiUS z 2002 r., nr 13, poz. 304.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r., I PKN 370/00, OSNP z 2003 r., nr 3, poz. 65.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2002 r., III PZP 17/2002, Biul. SN z 2002 r. nr 10, s. 4.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2007 r., I PK 187/06, OSNP z 2008 r., nr 3-4, poz. 35.

Biogram

Eugenia Tereszczenko – studentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

Zainteresowania: prawo pracy, prawo prywatne międzynarodowe.



Spadek znaczenia rynku międzybankowego jako źródła zarządzania płynnością banków w okresie pokryzysowym ze szczególnym uwzględnieniem segmentu niezabezpieczonych lokat międzybankowych

Monika Liszewska | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-7714-602X>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
rynek międzybankowy,
lokaty niezabezpieczone,
kryzys finansowy,
bank centralny

Globalny kryzys finansowy skutkowało ograniczeniem możliwości wykorzystania rynku międzybankowego do krótkoterminowego zarządzania płynnością przez banki zarówno w Polsce, jak i w strefie euro. Na skutek spadku zaufania pomiędzy uczestnikami rynku obniżono obroty odnotowano przede wszystkim w segmencie lokat niezabezpieczonych. Dalszą konsekwencją był wzrost znaczenia depozytów jednodniowych w strukturze depozytów niezabezpieczonych zawieranych na rynku międzybankowym, jako efekt zwiększonej awersji banków do finansowania na dłuższe terminy zapadalności.

Spadek znaczenia rynku lokat międzybankowych utrzymywał się także w okresie pokryzysowym. Przyczyn tej sytuacji upatrywać można nie tylko we wzroście ryzyka kredytowego, ale również w zmianach regulacyjno-prawnych oraz modyfikacji wykorzystywanych przez banki modeli finansowania działalności bankowej. Można ocenić, że po części za sytuację tę odpowiada także postawa banków centralnych, których priorytetem w okresie napięć na rynkach finansowych nie było wsparcie aktywności banków na rynku międzybankowym.

W rezultacie zmiany, które zapoczątkowane zostały kryzysem zaufania pomiędzy uczestnikami rynku, okazały się długotrwałe w skutkach. Rynki niezabezpieczonych lokat międzybankowych, zarówno w Polsce, jak i w strefie euro, nie odzyskały roli, jaką pełniły przed wybuchem globalnego kryzysu finansowego.

The decrease in the importance of the interbank market as a source of banking liquidity management in post-crisis period with particular emphasis on the unsecured interbank deposits segment (Summary)

Keywords:
interbank market,
unsecured deposits,
financial crisis,
central bank

The global financial crisis resulted in the limitation of using by banks the interbank market for short-term liquidity management in both Poland and the euro area.

As a result of the decrease in confidence between market participants, the reduction in turnover was recorded primarily in the unsecured deposits. The consequence of the crisis of confidence was increased aversion of banks to longer maturities financing. This led to growth in the importance of overnight transactions in the structure of unsecured deposits.

The decrease in the interbank deposit market importance was also maintained in the post-crisis period. The reasons for this situation was not only the growth of credit risk, but also the regulatory and legal changes as well as modifications of bank funding models. Partly this situation is also due to the central banks reaction for crisis. In the period of tensions on the financial markets the priority for central banks was not to support banks' activity on the interbank market.

As a result, the changes that started with the crisis of confidence have proved to be long-lasting. Interbank markets, both in Poland and the euro area, have not recovered their role before the global financial crisis.

Wstęp

Rynek międzybankowy stanowi ważny element rozwiniętego systemu finansowego. Jego efektywne funkcjonowanie ma istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia krótkoterminowego zarządzania płynnością przez instytucje bankowe, ale umożliwia również wyznaczanie kosztu finansowania sektora bankowego. Szczególną rolę pełni tu rynek międzybankowych lokat niezabezpieczonych.

Rynek międzybankowy w okresie globalnego kryzysu finansowego podlegał dużym zmianom. Przejawiały się one przede wszystkim w spadku możliwości wykorzystania omawianego rynku do krótkoterminowego zarządzania płynnością. W największym stopniu spadek obrotów odnotowano w segmencie niezabezpieczonych lokat, co było związane z istotnym spadkiem zaufania pomiędzy uczestnikami rynku i brakiem zawieranych transakcji.

Celem artykułu jest przedstawienie zmian znaczenia rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych jako źródła zarządzania przez banki płynnością w okresie pokryzysowym. W pracy dokonano następującego podziału badanego okresu: lata 2005–2007 analizowane są jako okres przedkryzysowy, lata 2008–2009 jako okres kryzysu finansowego, natomiast zmiany pokryzysowe obejmują lata 2010–2016.

W pierwszej części artykułu analizie poddano wielkość rynku międzybankowego, w tym w szczególności segmentu lokat niezabezpieczonych w Polsce oraz w strefie euro w latach 2005–2007. W dalszej kolejności przebadano wpływ globalnego kryzysu finansowego na analizowany rynek. Następnie przeanalizowano rolę rynku międzybankowego oraz segmentu lokat niezabezpieczonych w Polsce i strefie euro w okresie pokryzysowym wraz z analizą najważniejszych przyczyn zaistniałych zmian.

1. Znaczenie rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych w strukturze finansowania sektora bankowego w Polsce oraz strefie euro w okresie poprzedzającym globalny kryzys finansowy

Rynek międzybankowy, ze względu na rolę pełnioną w systemie finansowym, stanowi jeden z najważniejszych segmentów rynku pieniężnego. Podstawową funkcją rynku międzybankowego jest bowiem umożliwianie bankom bieżącego zarządzania płynnością (Szpunar 2003: 198). Ponadto rynek ten pełni też bardzo ważną rolę związaną z efektywną alokacją kapitału krótkoterminowego, transmisją impulsów polityki pieniężnej czy rynkową wyceną pieniądza (Gradoń 2013: 82).

W zakresie zarządzania płynnością wykorzystywane są międzybankowe transakcje o charakterze lokacyjnym. Należą do nich przede wszystkim lokaty niezabezpieczone, a także lokaty zabezpieczone, w tym lokaty zabezpieczone papierami wartościowymi oraz lokaty zabezpieczone walutami (NBP 2017: 226). Szczególnym segmentem spośród wyżej wymienionych jest rynek lokat niezabezpieczonych. Jest to nie tylko najstarszy segment rynku międzybankowego (Sławiński, Chmielewska 2017: 44), ale na wielu rynkach, w tym rynku polskim, jeszcze do niedawna stanowił podstawowy instrument lokacyjny wykorzystywany przez sektor bankowy.

Przed wybuchem globalnego kryzysu finansowego rynek międzybankowy pełnił istotną rolę w strukturze pasywów sektora bankowego strefy euro. Według danych Europejskiego Banku Centralnego (ECB) na koniec 2007 roku depozyty od monetarnych instytucji finansowych stanowiły łącznie 20,6% sumy bilansowej sektora bankowego. Mniejszą rolę rynek międzybankowy odgrywał w Polsce. Analogiczny wskaźnik dla rynku krajowego kształtował się bowiem w grudniu 2007 roku na poziomie 6,7% (por. tab. 1).

Jednocześnie w analizowanym okresie za jeden z najbardziej płynnych i rozwiniętych segmentów krajowego rynku finansowego uznawany był segment międzybankowych lokat niezabezpieczonych, które stanowiły podstawowy instrument zarządzania przez banki płynnością krótkoterminową (NBP 2008: 167). Dane Narodowego Banku Polskiego (NBP) wskazują, że w latach poprzedzających wybuch kryzysu finansowego, tj. 2005–2007, lokaty niezabezpieczone stanowiły 75–77% transakcji lokacyjnych na krajowym rynku międzybankowym. Pozostałe 23–25% stanowiły transakcje warunkowe oraz swapy walutowe (NBP 2008: 166). Średnie dzienne obroty w tym segmencie rynku wynosiły natomiast w latach 2005–2007 odpowiednio: 8,3 mld zł w 2005, 9,8 mld zł w 2006 oraz 11,5 mld zł w 2007 roku (NBP 2010b: 167). O dużym znaczeniu rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych świadczą także dane na temat średnich dziennych obrotów raportowanych w ramach stawki referencyjnej POLONIA¹. W rekordowym pod tym względem roku 2007 średnie dzienne obroty na stawce POLONIA wyniosły 5,5 mld zł².

¹ Stawka POLONIA odnosi się do niezabezpieczonych depozytów międzybankowych o terminie zapadalności ON zawartych w danym dniu roboczym do godziny 16.30.

² Obliczenia własne na podstawie NBP(b).

Tabela 1. Znaczenie rynku międzybankowego oraz rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych w Polsce i strefie euro w latach 2005–2007

		2005	2006	2007
Polska				
Udział depozytów monetarnych instytucji finansowych w sumie bilansowej sektora bankowego	[%]	7,0%	7,6%	6,7%
Udział lokat niezabezpieczonych w transakcjach lokacyjnych	[%]	76	75	77
Średnie dzienne obroty na rynku lokat niezabezpieczonych	[mld PLN]	8,3	9,8	11,5
Średnie dzienne obroty na rynku POLONIA	[mld PLN]	2,5*	3,9	5,5
Relacja średnich dziennych obrotów na rynku POLONIA do sumy bilansowej krajowego sektora bankowego	[%]	0,40%	0,54%	0,65%
Strefa euro				
Udział depozytów monetarnych instytucji finansowych w sumie bilansowej sektora bankowego	[%]	20,5%	20,2%	20,6%
Udział lokat niezabezpieczonych w transakcjach lokacyjnych	[%]	32	30	28
Średnie dzienne obroty na rynku EONIA	[mld EUR]	38,1	40,9	47,5
Relacja średnich dziennych obrotów na rynku EONIA do sumy bilansowej sektora bankowego w strefie euro	[%]	0,16%	0,16%	0,16%

* dane od 24.01.2005

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: NBP 2008; 2010b; NBP(a); NBP(b); ECB; Thomson Reuters(a).

Dużo mniejsze znaczenie miały natomiast lokaty niezabezpieczone w strukturze transakcji lokacyjnych na rynku międzybankowym strefy euro. W latach 2005–2007 udział lokat niezabezpieczonych w strukturze transakcji o charakterze lokacyjnym kształtował się na poziomie oscylującym wokół 30%. Ponad 40% udział w strukturze obrotów netto na rynku międzybankowym miały natomiast transakcje warunkowe, a pozostałe 23–27% generowały swapy walutowe (NBP 2010b: 183).

2. Wpływ kryzysu finansowego na wielkość i strukturę obrotów na rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych w Polsce i strefie euro

Pomimo różnic w znaczeniu rynku lokat niezabezpieczonych w strukturze transakcji na rynku międzybankowym w strefie euro oraz w Polsce globalny kryzys finansowy, którego początek utożsamiać można z upadkiem banku Lehman Brothers (15.09.2008),

miał niewątpliwy wpływ na oba analizowane rynki. Wpływ kryzysu finansowego na rynek międzybankowy strefy euro jest szeroko opisywany przede wszystkim w publikacjach Europejskiego Banku Centralnego (por. Frutos i in. 2016). Na problemy w efektywnym funkcjonowaniu europejskiego rynku międzybankowego w obliczu zawirowań na rynku finansowym wskazują także Hauck i Neyer, podkreślając, że wraz z upadkiem banku Lehman Brothers istotnie wzrósł koszt pozyskania finansowania na rynku międzybankowym strefy euro, a także rola banku centralnego w pośredniczeniu pomiędzy bankami posiadającymi nadwyżki środków a bankami poszukującymi finansowania (Hauck, Neyer 2010). Podobnie Wyciślak wskazuje, że przejawem niekorzystnych zmian na rynku międzybankowym strefy euro było zwiększenie depozytów jednodniowych składanych przez banki w EBC (Wyciślak 2012: 250).

Jednocześnie literatura przedmiotu wskazuje, że skala wpływu kryzysu finansowego na rynek międzybankowy, a w następstwie na problemy płynnościowe banków była z jednej strony wynikiem silnego uzależnienia banków od finansowania hurtowego w okresie przedkryzysowym (por. Martel i in. 2012; Hahm i in. 2013), z drugiej natomiast – wynikała z silnej tendencji i relatywnie dużej łatwości wycofania się banków z udostępniania tego rodzaju finansowania w przypadku negatywnych sygnałów rynkowych (por. Huang, Ratnovski 2011; Rixtel, Gasperini 2013).

W odniesieniu do rynku krajowego wpływ kryzysu finansowego na rynek międzybankowy analizowany jest m.in. przez pryzmat kanałów transmisji, wśród których najczęściej wymienianym jest kanał zaufania. Na rolę zaufania w efektywnym wykorzystaniu rynku międzybankowego do zarządzania płynnością przez banki wskazuje Niedziółka (2012: 45). W opinii natomiast Płuciennika o wpływie tego czynnika na krajowy rynek międzybankowy w okresie kryzysu świadczy natomiast zarówno struktura depozytów w tym segmencie rynku, jak i podejście banków do wywiązywania się z rezerwy obowiązkowej (Płuciennik 2015: 392). Co więcej, wskazuje się, że obok podstawowego kanału transmisji kryzysu, jakim był wskazany już kanał zaufania, kryzys dotarł na krajowy rynek międzybankowy także przez kanał właścicielski, makroekonomiczny oraz pośredni kanał kredytowy (NBP 2009b, za: Płuciennik i in. 2013: 43).

Analiza podstawowych wskaźników odnoszących się do rynku międzybankowego wskazuje, że podobnie jak rola rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych także skala tego wpływu była na poszczególnych rynkach zróżnicowana. Podstawowym wskaźnikiem informującym o napięciach na rynku międzybankowym jest wielkość spreadu pomiędzy stawką IBOR³ dla depozytów trzymiesięcznych a notowaniami kontraktów OIS 3M⁴. Wybuch kryzysu finansowego skutkowało spadkiem zaufania pomiędzy uczestnikami rynku, co znalazło odzwierciedlenie w istotnym wzroście wspomnianych spreadów kredytowych (Mielus 2016: 98). Jako pierwszy skutki zawirowań na rynku finansowym odczuł rynek międzybankowy strefy euro. Sygnały dotyczące

³ IBOR (ang. *interbank offered rate*) – referencyjna wysokość oprocentowania na rynku międzybankowym.

⁴ OIS (ang. *Overnight Index Swap*).

wzrostu napięcia na tym rynku pojawiły się już w sierpniu 2007 roku, kiedy to analizowany wskaźnik wzrósł ze średniomiesięcznego poziomu 6 punktów bazowych (b.p.) w czerwcu oraz lipcu 2007 roku do 39 b.p. w sierpniu oraz 66 b.p. we wrześniu 2007 roku. Dalsze wzrosty nastąpiły natomiast na skutek informacji o upadku banku Lehman Brothers, tj. w październiku 2008 roku, osiągając kulminacyjny punkt w listopadzie 2008 roku (średni miesięczny poziom spreadu wyniósł wówczas 172 b.p.) (por. rys. 1).

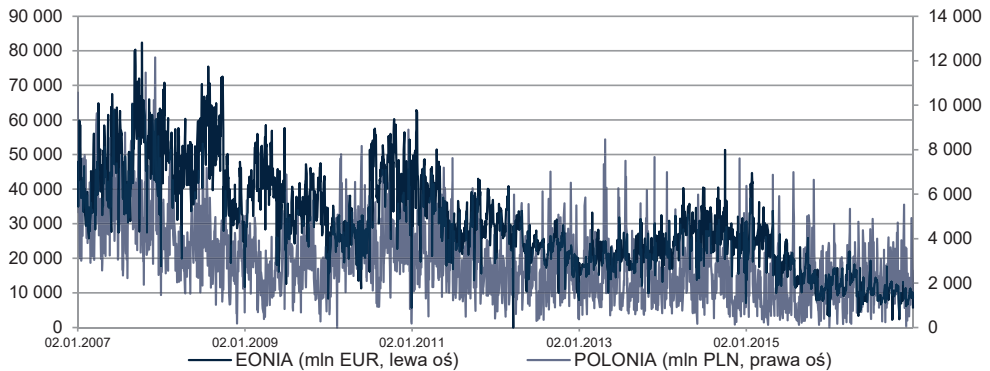


Rysunek 1. Spread WIBOR 3M vs. OIS 3M (POLONIA) oraz EURIBOR 3M vs. OIS 3M (EONIA)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Thomson Reuters(b).

W przypadku rynku polskiego średni roczny spread pomiędzy stawką WIBOR 3M a stawką OIS 3M wzrósł z około 20 b.p. w latach 2006–2007 do poziomu 66 b.p. w roku 2008 i aż 158 b.p. w roku 2009. Najwyższy średniomiesięczny poziom odnotowano natomiast w grudniu 2008 roku (211 b.p.), co oznacza nieznaczne przesunięcie odczuwalnych skutków kryzysu na rynku krajowym względem strefy euro.

Konsekwencją wzrostu napięć na rynku międzybankowym był przede wszystkim spadek obrotów w segmencie niezabezpieczonych lokat międzybankowych. Wyraźnie wskazują na to dane dotyczące średnich dziennych wolumenów obrotów depozytami jednodniowymi: EONIA (Euro Overnight Index Average) oraz POLONIA (Polish Overnight Index Average) (por. rys. 2). W przypadku stawki EONIA średnie dzienne obroty obniżyły się z 47,5 mld euro w roku 2007 oraz 2008 do 37,3 mld euro w roku 2009. Tym samym rok 2009 przyniósł spadki średnich dziennych obrotów rzędu 21%. Wyższą skalę spadków odnotowano natomiast na rynku krajowym. Średnie dzienne obroty na rynku POLONIA obniżyły się bowiem z 5,5 mld zł w 2007 roku do 3,6 mld zł w 2008 roku, a następnie do 2,7 mld zł w roku 2009. Oznacza to spadek o 25% w porównaniu z rokiem 2008 oraz o ponad 50% w porównaniu z rokiem 2007.



Rysunek 2. Średnie dzienne obroty na rynku EONIA oraz POLONIA w okresie styczeń 2007 – grudzień 2016

Źródło: NBP(b) oraz Thomson Reuters(a).

Z punktu widzenia krótkoterminowego zarządzania przez banki płynnością istotną konsekwencją kryzysu zaufania była ponadto zwiększona awersja banków do finansowania na dłuższe terminy zapadalności. Odzwierciedla to wzrost premii za płynność rozumianej jako różnica pomiędzy kwotowaniami stawek typu IBOR na najdłuższy oraz najkrótszy termin zapadalności⁵. W Polsce wzrost średniego spreadu odnotowano już w 2007 roku. O ile w roku 2006 różnica pomiędzy stawkami WIBOR 1Y a WIBOR 1W wyniosła średnio 27 b.p., w 2007 roku było to 55 b.p., a w 2008 64 b.p. W przypadku stawek EURIBOR 1Y oraz 1W różnica ta wzrosła z 56 b.p. w 2006 oraz 49 b.p. w 2007 roku do 77 b.p. w roku 2008.

Konsekwencją wzrostu premii za płynność był z jednej strony spadek udziału lokat niezabezpieczonych w strukturze transakcji o charakterze lokacyjnym dokonywanych przez banki na rynku międzybankowym, a z drugiej – wzrost znaczenia depozytów jednodniowych w strukturze depozytów niezabezpieczonych zawieranych na rynku międzybankowym. NBP wskazuje, że o ile w okresie poprzedzającym kryzys transakcje o jednodniowym terminie zapadalności generowały około 80% obrotów na rynku depozytów międzybankowych, to w ostatnim kwartale 2008 roku było to niemal 100% (NBP 2010b: 187).

⁵ W związku z brakiem stawki EURIBOR ON premię za płynność dla strefy euro wyznaczono jako różnicę pomiędzy EURIBOR 1Y a EURIBOR 1W. W celu zachowania porównywalności w przypadku rynku polskiego jest to różnica pomiędzy WIBOR 1Y a WIBOR 1W.

3. Rola rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych w okresie pokryzysowym – skala i przyczyny zmian

Analiza danych za lata 2010–2016 wyraźnie wskazuje, że rynek międzybankowy ogółem oraz segment lokat niezabezpieczonych, zarówno w Polsce, jak i strefie euro, nie odzyskał roli, jaką pełnił przed wybuchem globalnego kryzysu finansowego. Zmiany zapoczątkowane w latach 2008–2009 okazały się trwałe w skutkach (Craig i in. 2015: 110).

Udział depozytów monetarnych instytucji finansowych w pasywach sektora bankowego wyniósł na koniec 2016 roku 16,3% w strefie euro oraz 2,8% w Polsce (wobec poziomu na koniec 2008 roku odpowiednio 21,5% oraz 6,3%). Przejawem spadku znaczenia rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych jest natomiast przede wszystkim odnotowany spadek ich udziału w strukturze transakcji lokacyjnych na rynku międzybankowym. W przypadku rynku krajowego udział lokat niezabezpieczonych obniżył się ze wspomnianych już 75–77% w okresie przedkryzysowym do 40% w 2016 roku (NBP 2017: 233). Obniżeniu uległy również obroty w tym segmencie rynku. Zgodnie z danymi NBP średnie dzienne obroty w segmencie niezabezpieczonych lokat międzybankowych wyniosły w 2016 roku 3,7 mld PLN (NBP 2017: 221) wobec ponad 10 mld PLN w latach 2007–2008. Obroty na rynku POLONIA były natomiast niższe o 42% w porównaniu z rokiem 2008⁶ (por. tab. 2).

Tabela 2. Znaczenie rynku międzybankowego oraz rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych w Polsce i strefie euro w latach 2008–2016

		2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Polska										
Udział depozytów monetarnych instytucji finansowych w sumie bilansowej sektora bankowego	[%]	6,3%	4,8	3,4	3,0	3,0	3,5	3,2	2,8	2,8
Udział lokat niezabezpieczonych w transakcjach lokacyjnych	[%]	70	66	61	52	51	57	46	39	40
Średnie dzienne obroty na rynku lokat niezabezpieczonych	[mld PLN]	10,3	7,3	7,0	6,2	5,9	5,8	4,9	3,9	3,7
Średnie dzienne obroty na rynku POLONIA	[mld PLN]	3,6	2,7	3,7	3,2	2,7	2,4	2,3	2,0	2,1
Relacja średnich dziennych obrotów na rynku POLONIA do sumy bilansowej krajowego sektora bankowego	[%]	0,33%	0,24	0,30	0,23	0,18	0,16	0,14	0,12	0,12

⁶ Dotyczy średnich dziennych obrotów w roku 2016 względem średnich dziennych obrotów w roku 2008; obliczenia własne na podstawie NBP(b).

		2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Strefa euro										
Udział depozytów monetarnych instytucji finansowych w sumie bilansowej sektora bankowego	[%]	21,5%	20,2	17,9	19,0	18,8	18,3	17,4	17,3	16,2
Udział lokat niezabezpieczonych w transakcjach lokacyjnych	[%]	27	21	17	19	12	7	9	6	bd
Średnie dzienne obroty na rynku EONIA	[mld EUR]	47,5	37,3	35,5	33,4	24,6	20,9	27,0	19,2	11,1
Relacja średnich dziennych obrotów na rynku EONIA do sumy bilansowej sektora bankowego w strefie euro	[%]	0,15%	0,12	0,11	0,10	0,08	0,07	0,09	0,06	0,04

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: NBP 2014; NBP 2016; NBP 2017; NBP(a); NBP(b); ECB; ThomsonReuters(a).

W przypadku strefy euro najnowsze dostępne dane (2015 rok) wskazywały na 6% udział lokat międzybankowych w transakcjach lokacyjnych ogółem (NBP 2016: 221) wobec około 30% udziału w latach 2005–2008. Średnie dzienne obroty EONIA obniżyły się natomiast na przestrzeni lat 2008–2015 aż o blisko 60%⁷.

W przypadku strefy euro o istotnym spadku efektywności świadczą również cykliczne badania ECB, według których w 2015 roku aż 61,4% ankietowanych instytucji wskazywało, że rynek lokat międzybankowych jest nieefektywny lub charakteryzuje się ograniczoną efektywnością. Dla porównania w latach 2003–2007 odsetek ten kształtował się na poziomie poniżej 5% (ECB 2015).

Przyczyny istotnego spadku znaczenia rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych są kwestią złożoną. Z jednej strony przyczyn spadku wielkości tego segmentu rynku upatrywać należy w czynnikach bezpośrednio związanych z kryzysem finansowym, w tym we wzroście postrzeganego przez banki ryzyka, a w konsekwencji wzroście awersji do zawierania transakcji z innymi bankami w warunkach niepewności co do ich rzeczywistej sytuacji finansowej. Nie bez znaczenia były także działania banków centralnych podjęte w odpowiedzi na problemy płynnościowe instytucji bankowych. Z drugiej strony przyczyny zmian znaczenia lokat międzybankowych rozpatrywać należy przez pryzmat zmian otoczenia regulacyjnego, które nastąpiło w okresie pokryzysowym, a którego skutkiem była m.in. zmiana modeli finansowania działalności bankowej.

W odniesieniu do pierwszej grupy przyczyn warto przyjrzeć się działaniom podjętym przez banki centralne. Nie ulega wątpliwości, że istotnym elementem działań podjętych przez większość banków centralnych w latach 2008–2009 stało się

⁷ Dotyczy średnich dziennych obrotów w roku 2015 względem średnich dziennych obrotów w roku 2008; obliczenia własne na podstawie danych Thomson Reuters(a).

przeciwdziałanie destabilizacji na rynku międzybankowym. Zdecydowało o tym nie tylko istotne znaczenie tego segmentu rynku dla bieżącego zarządzania płynnością sektora bankowego, ale również ryzyko, że problemy płynnościowe sektora bankowego mogą przełożyć się na ryzyko systemowe mające negatywne konsekwencje dla koniunktury gospodarczej (Pronobis 2013: 5).

Zarówno w przypadku ECB, jak i NBP podjęte działania obejmowały cztery obszary (por. tab. 3). Po pierwsze, oba banki centralne dokonały liberalizacji polityki stóp procentowych. Reakcją ECB oraz NBP różniła jednak skala przeprowadzonych obniżek. ECB w okresie od października 2008 do maja 2009 roku dokonał siedmiokrotnej obniżki stopy operacji refinansujących, z 4,25% do 1,0%, tj. łącznie o 325 b.p. (ECB 2010: 65). Cykl obniżek stóp procentowych w Polsce trwał natomiast od listopada 2008 do czerwca 2009 roku i objął sześć obniżek stopy referencyjnej z 5,75% do 3,5%, czyli łącznie o 250 b.p.

Tabela 3. Działania podjęte w latach 2008–2009 przez Europejski Bank Centralny oraz Narodowy Bank Polski w zakresie zapewnienia płynności w sektorach bankowych Polski oraz strefy euro

Zakres działań	ECB	NBP
Polityka stóp procentowych	<ul style="list-style-type: none"> • Cykl obniżek rozpoczął się w październiku 2008 roku i trwał do maja 2009 roku • 7-krotna obniżka stopy operacji refinansujących łącznie o 325 b.p. 	<ul style="list-style-type: none"> • Cykl obniżek rozpoczął się pod koniec listopada 2008 i trwał do czerwca 2009 • 6-krotna obniżka stóp procentowych łącznie o 250 b.p.
Operacje otwartego rynku oraz kredytowe	<ul style="list-style-type: none"> • Dłuższe operacje zasilające – LTRO (6, 12, 13, 36 m-cy) • Zmiana zasad przeprowadzania operacji refinansujących MRO – zasada FRFA • Liberalizacja zabezpieczeń 	<ul style="list-style-type: none"> • Zasilające operacje otwartego rynku typu REPO (początkowo do 3 m-cy, następnie do 6 m-cy) • Rozszerzenie listy zabezpieczeń akceptowanych w transakcjach REPO • Złagodzenie warunków udzielania kredytu lombardowego: <ul style="list-style-type: none"> – zmniejszenie haircutu – rozszerzenie listy aktywów mogących stanowić zabezpieczenie
Operacje zasilające w płynność w walutach obcych	<ul style="list-style-type: none"> • Linie swapowe w USD 	<ul style="list-style-type: none"> • Linie swapowe: w CHF, USD, EUR
Skup obligacji	<ul style="list-style-type: none"> • Skup obligacji nominowanych w euro 	<ul style="list-style-type: none"> • Wykup obligacji NBP: 22.01.2009

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Panfil 2013; Pronobis 2013; ECB 2010; NBP 2009a; NBP 2010b.

Drugim, szczególnie istotnym z punktu widzenia wpływu na rolę rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych, elementem działań mających na celu wsparcie sektora bankowego w dostępie do płynności było wykorzystanie operacji otwartego rynku. Zarówno ECB, jak i NBP dokonał w tym zakresie przede wszystkim modyfikacji

już istniejących instrumentów. Modyfikacje te dotyczyły głównie wydłużenia terminów zapadalności. ECB wprowadził operacje zasilające o terminach zapadalności nawet do 36 miesięcy (Panfil 2013: 6). NBP uruchomił natomiast transakcje REPO, których termin zapadalności ulegał stopniowemu wydłużaniu z trzech miesięcy do pół roku (NBP 2010a: 29). Co więcej, oba banki centralne dokonały liberalizacji zabezpieczeń wymaganych przez bank centralny, jak również wprowadziły zmiany w zasadach przeprowadzania tychże operacji. W ramach tych ostatnich ECB wprowadził zasadę pełnego przydziału oraz stałej stopy procentowej w transakcjach MRO (*main refinancing operations*) (zasada FRFA: *fixed rate- full allotment*) (Pronobis 2013: 6). NBP zniósł natomiast ogłaszanie podaży bonów pieniężnych, akceptując całkowity zgłaszany popyt (NBP 2010a: 15).

Pozostałe działania podjęte przez omawiane banki centralne odnosiły się do ułatwienia dostępu do kredytu lombardowego, poprzez m.in. rozszerzenie listy aktywów mogących stanowić zabezpieczenie w tego typu transakcjach, a także poprzez zapewnienie płynności w walutach obcych (NBP 2009a: 34).

Podkreślić należy, że opisane powyżej działania ECB i NBP podjęte w odpowiedzi na kryzys zaufania na rynku międzybankowym skoncentrowane były na zapewnieniu płynności w sektorach bankowych. Tym samym, jak wskazuje literatura przedmiotu, w okresie kryzysu finansowego, tj. w latach 2008–2010, płynność z ECB w dużym stopniu zastąpiła podaż płynności na rynku międzybankowym strefy euro (Beyer i in. 2017: 51). Analogiczna sytuacja wystąpiła na rynku krajowym.

Zarówno ECB, jak i NBP nie podjął natomiast działań nakierowanych stricte na przywrócenie efektywnego działania rynku niezabezpieczonych lokat międzybankowych. Pewne próby w tym zakresie podjął co prawda NBP, ale nie przyniosły one zakładanego rezultatu. Po przywróceniu w lutym 2009 roku ogłaszania podaży bonów pieniężnych, NBP zmienił sposób określania tejże podaży w taki sposób, aby w sektorze bankowym utrzymywana była nadwyżka ponad wymagany poziom rezerwy obowiązkowej (NBP 2012: 13). Celem tego zabiegu, poza aktywizacją rynku kredytowego, było stworzenie warunków, które uniemożliwiłyby bankom bilansowanie pozycji płynnościowej poprzez operacje otwartego rynku, co w konsekwencji miało doprowadzić do zwiększenia aktywności banków na rynku międzybankowym (NBP 2012: 14).

W kontekście powyższego warto podkreślić, że na arenie międzynarodowej wystąpiły próby zaktywizowania rynku międzybankowego przez banki centralne. Wskazać można przykład Centralnego Banku Rosji (CBR), który w odpowiedzi na kryzys finansowy podjął działania ukierunkowane na redukcję ryzyka związanego z transakcjami zawieranymi w segmencie niezabezpieczonych lokat międzybankowych (Egorov, Kovalenko 2013: 17). W październiku 2008 roku przyjęty został akt prawny pod nazwą Federal Law on Additional Measures to Support Financial System of the Russia Federation (2008), w ramach którego wprowadzono możliwość częściowego kompensowania bankom strat poniesionych w związku z transakcjami dokonywanymi na rynku

międzybankowym⁸. Z punktu widzenia wzrostu dostępności finansowania pozyskanego w tym segmencie rynku powyższe rozwiązanie ocenione zostało pozytywnie. Według raportu Banking Supervision Report za 2008 rok banki, które podpisały porozumienie, odgrywały główną rolę w aktywacji rynku międzybankowego w czasie kryzysu (The Central Bank of the Russian Federation 2009: 18).

Jak już wspomniano, dodatkową przyczyną spadku znaczenia rynku międzybankowego w Polsce i strefie euro, w tym rynku lokat niezabezpieczonych, były zmiany otoczenia regulacyjnego w okresie pokryzysowym. Literatura przedmiotu wskazuje w szczególności na istotną rolę wprowadzonych wymogów Bazylejskiego Komitetu ds. Nadzoru Bankowego (Brousseau i in. 2013: 5). Jednym z głównych celów wprowadzonych rozwiązań było bowiem właśnie zmniejszenie wykorzystania przez banki finansowania pozyskanego na rynku międzybankowym (por. Maciaszczyk 2018; Kochaniak 2010: 218). Służyć temu miało m.in. rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych (CRR).

Poprzez wydane w ramach tzw. Bazylei III rozporządzenie CRR wprowadzono normy płynności oraz stabilnego finansowania. Zgodnie z nowymi regulacjami depozyty międzybankowe traktowane zaczęły być jako niestabilne źródła finansowania. Jak wskazuje Kochaniak, zdecydował o tym krótki okres zapadalności tego rodzaju depozytów, a także relatywnie wysoka podatność na niekorzystne czynniki zewnętrzne, która sprawia, że zwłaszcza w okresie napięć na rynkach finansowych możliwość pozyskania tego rodzaju finansowania jest ograniczona (Kochaniak 2010: 214).

Szczególne znaczenie z punktu widzenia analizowanego okresu (tj. lat 2010–2016) ma norma płynności krótkoterminowej, wyznaczana na podstawie wskaźnika LCR (ang. *liquidity coverage ratio*). W odróżnieniu bowiem od normy dotyczącej stabilnych źródeł finansowania jej stopniowe wdrażanie rozpoczęto już w roku 2015⁹. Zgodnie z art. 412 rozporządzenia CRR norma płynności krótkoterminowej nakłada obowiązek utrzymania aktywów płynnych, „których łączna wartość pokrywa odpływy płynności pomniejszone o przyływy płynności w warunkach skrajnych, w celu zagwarantowania utrzymywania przez instytucje takich poziomów zabezpieczeń przed utratą płynności, które są odpowiednie w sytuacji ewentualnego zakłócenia równowagi między przyływami i odpływami płynności w warunkach wysoce skrajnych w okresie trzydziestu

⁸ Zgodnie z zapisami powyższego uregulowania banki, które chciały podpisać porozumienie z Centralnym Bankiem Rosji, musiały spełniać określone wymogi kapitałowe (początkowo 30 mld rubli, a w roku 2009 kwota ta obniżona została do 20 mld rubli) oraz wymogi w zakresie wiarygodności kredytowej (posiadanie przez bank długoterminowego ratingu kredytowego na poziomie powyżej BB-/Ba3). Pierwotnie wsparcie przewidziane było do końca 2009 roku, jednak w listopadzie 2009 roku podjęto decyzję o jego przedłużeniu do końca 2010 roku. (Por. Fidrmuc, Süß 2009: 5; The Central Bank of the Russian Federation 2010b: 37; The Central Bank of the Russian Federation 2010a: 67).

⁹ Zgodnie z art. 460 rozporządzenia 575/2013 w okresie przejściowym banki zobowiązane są do posiadania wskaźnika LCR na poziomie odpowiednio: 60% w roku 2015, 70% od 1 stycznia 2016 roku, 80% od 1 stycznia 2017 roku oraz 100% od 1 stycznia 2018 roku.

dni¹⁰. Wskaźnik odpływu depozytów międzybankowych ustalony został na poziomie 100%, podczas gdy dla depozytów detalicznych wynosi 5% (Maciaszczyk 2018: 226).

W odniesieniu do rynku międzybankowego strefy euro warto wskazać na jeszcze jeden czynnik, który wpłynął na istotne zmniejszenie znaczenia rynku międzybankowego w okresie pokryzysowym, a mianowicie kształtowanie się stóp procentowych. Pamiętać należy, że począwszy od października 2014 roku EURIBOR kształtuje się na poziomie ujemnym, co w dużym stopniu przekłada się na niskie wykorzystanie niezabezpieczonych lokat międzybankowych do zarządzania płynnością krótkoterminową.

Opisane powyżej doświadczenia globalnego kryzysu finansowego wraz ze zmianą otoczenia regulacyjnego w okresie pokryzysowym spowodowały zmianę modelu finansowania działalności bankowej w kierunku sygnalizowanego już większego wykorzystania instrumentów zabezpieczonych oraz wzrostu znaczenia depozytów gospodarstw domowych (Mielus, Mironczuk 2015: 97). Banki zaczęły dostrzegać ryzyko związane z nagłym zaprzestaniem efektywnego funkcjonowania rynku międzybankowego. Jak słusznie wskazuje Niedziółka, właśnie zaprzestanie dostępności finansowania z rynku międzybankowego zaczęło być postrzegane jako możliwa przyczyna utraty płynności przez banki (Niedziółka 2012: 35). Zmiany, o których mowa, dotyczyły zarówno banków strefy euro (por. Ayadi i in. 2011), jak i banków krajowych (por. Zajdler 2013; Orechwa-Maliszewska 2013).

Zakończenie

Globalny kryzys finansowy przyniósł zmianę w zakresie struktury transakcji dokonywanych przez banki w ramach krótkoterminowego zarządzania płynnością zarówno w Polsce, jak i w strefie euro. Zmiany, które zapoczątkowane zostały kryzysem zaufania pomiędzy uczestnikami rynku, okazały się długotrwałe w skutkach. Na obu omawianych rynkach odnotowano spadek znaczenia rynku międzybankowego ogółem, jak również ograniczenie roli niezabezpieczonych lokat międzybankowych w strukturze transakcji lokacyjnych. Przyczyn tej sytuacji upatrywać można nie tylko we wzroście ryzyka kredytowego, ale również w zmianach regulacyjno-prawnych oraz modyfikacji wykorzystywanych przez banki modeli finansowania działalności bankowej. Można ocenić, że po części za sytuację tę odpowiada także postawa omawianych banków centralnych, których priorytetem w okresie napięć na rynkach finansowych nie było wsparcie aktywności banków na rynku międzybankowym. Pamiętać należy, że o ile w kontekście przeprowadzanej obecnie reformy indeksów rynku pieniężnego funkcja rynku międzybankowego jako miejsca wyznaczania kosztu finansowania traci na znaczeniu, to nadal jednak rynek niezabezpieczonych lokat międzybankowych jest istotny z punktu widzenia bieżącego zarządzania płynnością w instytucjach bankowych.

¹⁰ Art. 412 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 648/2012.

Bibliografia

- Ayadi R., Arbak E., de Groen W.P., 2011, *Business Models in European Banking. A pre-and post-crisis screening*, Centre for European Policy Studies, Brussels.
- Beyer A., Coeure B., Mendicino C., 2017, *Forward – The Crisis Ten Years After: Lessons Learnt for Monetary and Financial Research*, „Economics and Statistics”, No. 494–496.
- Brousseau V., Chailloux A., Durré A., 2013, *Fixing the Fixings: What Road to a More Representative Money Market Benchmark?*, „IMF Working Paper”, No. 13/131.
- Craig B.R., Fecht F., Tümer-Alkan G., 2015, *The role of interbank relationship and liquidity needs*, „Journal of Banking & Finance”, No. 53.
- ECB, 2010, *The ECB's response to the financial crisis*, „ECB Monthly Bulletin”, October.
- ECB, 2015, *Euro money market survey*, September, https://www.ecb.europa.eu/stats/financial_markets_and_interest_rates/money_market/html/index.en.html [dostęp: 02.01.2018].
- ECB, dane nt. aktywów pozostałych monetarnych instytucji strefy euro, <http://sdw.ecb.europa.eu>, dostęp: 28.01.2018.
- Egorov A., Kovalenko O., 2013, *Structural features and interest-rate dynamics of Russia's Interbank lending market*, „BOFIT Discussion Paper”, No. 23.
- Federal law of the Russian Federation, 2008, About additional measures for support of financial system of the Russian Federation, No. 173-FZ, art. 3, October.
- Fidrmuc J., Süß P.J., 2009, *The outbreak of the Russian Banking Crisis*, „Munich Discussion Paper”, Ludwig-Maximilians Universität München, No. 16.
- Frutos J.C., Garcia-de-Andoain C., Heider F., Papsdorf P., 2016, *Stressed interbank markets: evidence from the European financial and sovereign debt crisis*, „ECB Working Paper Series”. No 1925/June.
- Gradoń W., 2013, *Propozycje zmian wyznaczania stóp rynku międzybankowego określających rzeczywistą cenę pieniądza*, „Studia Ekonomiczne”, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, nr 173.
- Hahm J.-H., Shim H.S., Shim K., 2013, *Non-Core Bank Liabilities and Financial Vulnerability*, „Journal of Money, Credit and Banking”, Vol. 45/August, The Ohio State University.
- Hauck A., Neyer U., 2010, *The euro area interbank market and the liquidity management of the euro-system in the financial crisis*, „DICE discussion paper”, No. 9/2010.
- <http://sdw.ecb.europa.eu>
- <http://www.nbp.pl>
- Huang R., Ratnovski L., 2011, *The dark side of bank wholesale funding*, „Journal of Financial Intermediation”, Vol. 20, No. 2.
- Kochaniak K., 2010, *Płynność sektora bankowego w Polsce i znaczenie norm nadzorczych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia”, Vol. XLIV, 2. Sectio H.
- Maciaszczyk M., 2018, *Znikający rynek stawek WIBOR. Efekt zmian regulacyjnych dla wyceny stóp rynku międzybankowego w Polsce*, „Bank i Kredyt”, nr 49(3).
- Martel M., van Rixtel A., Gonzáles Mota E., 2012, *Business models of international banks in the wake of the 2007–2009 global financial crisis*, Banco de España Estabilidad Financiera, No. 22.
- Mielus P., 2016, *Dylematy reformy indeksów rynku finansowego*, „Gospodarka Narodowa”, nr 4(284).
- Mielus P., Mironczuk T., 2015, *Structure of the cost of deposits in selected EU countries*, „Bezpieczny Bank”, nr 3(60).
- NBP, 2008, *Rozwój systemu finansowego w Polsce w 2007 roku*, Warszawa.

NBP, 2009a, *Instrumenty polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego w 2008 roku. Płynność sektora bankowego*, Warszawa.

NBP, 2009b, *Polska wobec światowego kryzysu gospodarczego*, Warszawa.

NBP, 2010a, *Raport roczny 2009 – Płynność sektora bankowego. Instrumenty polityki pieniężnej NBP*, Warszawa.

NBP, 2010b, *Rozwój systemu finansowego w Polsce w 2008 roku*, Warszawa.

NBP, 2012, *System operacyjny polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego w latach 2008–2012*, Warszawa.

NBP, 2016, *Rozwój systemu finansowego w Polsce w 2015 roku*, Warszawa.

NBP, 2017, *Rozwój systemu finansowego w Polsce w 2016 roku*, Warszawa.

NBP, 2018, *Rozwój systemu finansowego w Polsce w 2017 roku*, Warszawa.

NBP(a), dane nt. bilansu zagregowanego pozostałych monetarnych instytucji finansowych, https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/pieniezna_i_bankowa/zagregowany.html [dostęp: 29.01.2018].

NBP (b), dane nt. wolumenu obrotu na rynku POLONIA, <http://www.nbp.pl> [dostęp: 28.01.2018].

Niedziółka P., 2012, *Perspektywy wdrożenia międzynarodowych norm płynności dla banków*, „Finanse: czasopismo Komitetu Nauk o Finansach PAN”, nr 1(5).

Orechwa-Maliszewska E., 2013, *Źródła finansowania banków w Polsce – wybrane problemy*, „Zarządzanie i Finanse” nr 2/1.

Panfíl P., 2013, *Polityka Europejskiego Banku Centralnego w dobie kryzysu*, „Acta Universitatis Brunensis”, Brno, Iuridica no 442.

Płuciennik P., 2015, *Wpływ światowego kryzysu gospodarczego na sytuację w polskim sektorze bankowym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego”, nr 862, „Finanse, Rynki Finansowe i Ubezpieczenia” nr 75.

Płuciennik P., Kliber A., Kliber P., Paluszak G., Piwnicka M., 2013, *Wpływ światowego kryzysu gospodarczego 2007–2009 na rynek międzybankowy w Polsce*, „Materiały i Studia”, nr 288, Warszawa.

Pronobis M., 2013, *Czy Europejski Bank Centralny uratuje strefę euro?*, „Analiza Natolińska”, Centrum Europejskie Natolin, nr 9(68).

Rixtel A., Gasperini G., 2013, *Financial crises and bank funding: recent experience in the euro area*, „BIS Working Papers”, No. 406, Bank for International Settlements.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wymogów ostrożnościowych dla instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych, zmieniające rozporządzenie (UE) nr 648/2012.

Sławiński A., Chmielewska A., 2017, *Zrozumieć rynki finansowe*, Warszawa.

Szpunar P., 2003, *Międzybankowy rynek pieniężny* [w:] B. Pietrzak, Z. Polański, B. Woźniak (red.), *System finansowy w Polsce*, Warszawa.

The Central Bank of the Russian Federation, 2009, *Banking supervision report 2008*.

The Central Bank of the Russian Federation, 2010a, *Annual 2009 Report*.

The Central Bank of the Russian Federation, 2010b, *Banking supervision report 2009*.

Thomson Reuters(a), dane nt. obrotów na rynku EONIA [dostęp: 28.01.2018].

Thomson Reuters(b), dane nt. kształtowania się stawek EURIBOR3M, OIS 3M(EONIA), WIBOR3M, OIS3M (POLONIA) [dostęp: 29.01.2018].

Wyciślak S., 2012, *Efekt zarazania w mechanizmie rozprzestrzeniania się kryzysu*, „Ekonomista”, nr 2.

Zajdler M., 2013, *Kryzys na rynkach finansowych i jego skutki dla płynności polskiego sektora bankowego w latach 2007–2010*, „Bezpieczny Bank”, nr 2–3(51-52).

Biogram

Monika Liszewska – doktorantka Międzywydziałowych Stacjonarnych Studiów Doktoranckich z Ekonomii, Finansów i Zarządzania, Wydział Zarządzania, Uniwersytet Gdański. Zainteresowania badawcze: rynek finansowy, rynek bankowy, rynek kredytowy, indeksy rynku pieniężnego.



Milcząca załatwienie sprawy w świetle zasady czynnego udziału strony postępowania administracyjnego – analiza teoretycznoprawna

Paula Konopczyńska | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0003-2714-6299>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
zasada czynnego udziału strony, milcząca załatwienie sprawy, postępowanie administracyjne, strona postępowania administracyjnego, ochrona praw strony

Celem niniejszego artykułu jest podjęcie próby analizy teoretycznoprawnej relacji zachodzącej pomiędzy wprowadzoną przez ustawodawcę konstrukcją materialnoprawną milczącego załatwienia sprawy a zasadą czynnego udziału strony, funkcjonującą w postępowaniu administracyjnym. Wspomniana konstrukcja materialnoprawna, jak również instytucja procesowa w postaci zasady czynnego udziału strony, są nośnikami pewnych gwarancji procesowych dla stron postępowania. Pomimo że są one różne treściowo, ich cele zdają się być zbieżne – milcząca załatwienie sprawy oraz zasada czynnego udziału w dużej mierze służą protekcji praw stron. Tym samym nie można stwierdzić, iż pozostają one względem siebie w stosunku obojętności. Właśnie ze względu na ten fakt, jak również z uwagi na przewidziane przez ustawodawcę wyłączenia, dokonanie analizy teoretycznoprawnej jawi się jako pożądane.

The tacit settlement of the matter in the light of the principle of active participation of the parties in the administrative proceedings – theoretical and legal analysis (Summary)

Keywords:
the principle of active participation of the parties, the tacit settlement of the matter, administrative proceedings, the party of the administrative proceedings, protection of the rights of the parties

The aim of the article is to make an attempt at theoretical and legal analysis of the relations between the tacit settlement of the matter adopted by the Polish legislature and the principle of active participation of the parties in the administrative proceedings. Both the tacit settlement of the matter and the principle mentioned above are the carriers of procedural guarantees. Despite the fact that they have a different content, their purposes seem to be convergent because both of them serve to protect the rights of the parties. In particular, it cannot be claimed that they stay in the relation of indifference. Due to this and because of the exclusions imposed by the legislature, such analysis seems to be desirable.

Wstęp

W rozdziale 8a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (dalej jako k.p.a.) uregulowana została instytucja milczącego załatwienia sprawy. Jej uwzględnienie w obecnie obowiązującej regulacji prawnej jest efektem nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 czerwca 2017 roku. W niniejszym artykule postaram się ukazać zależność pomiędzy wprowadzoną przez ustawodawcę instytucją milczącego załatwienia sprawy a fundamentalną dla nauki prawa administracyjnego zasadą czynnego udziału strony. Zasada ta, wyrażona w art. 10 k.p.a. i funkcjonująca w postępowaniu administracyjnym, ma szczególnie doniosły charakter. To właśnie ze względu na jej wysoką rangę przedmiotowy temat niewątpliwie wymaga analizy teoretycznoprawnej.

Zgodnie z literą prawa

Aby zrozumieć zależność obu wspomnianych instytucji, w pierwszej kolejności należy odnieść się do treści k.p.a. Zgodnie z art. 122a k.p.a. istotą milczącego załatwienia sprawy jest umożliwienie uznania sprawy za załatwioną milcząco, gdy w przepisany ustawowo terminie (tj. w terminie miesiąca od doręczenia żądania strony lub w innym przewidzianym w przepisach szczególnych terminie) organ administracji publicznej nie wyda decyzji lub postanowienia kończącego postępowanie w sprawie (art. 122a § 2 ust. 1 k.p.a.) albo nie wniesie sprzeciwu w drodze decyzji (art. 122a § 1 ust. 2 k.p.a.). W takiej sytuacji sprawa załatwiana jest w sposób w całości uwzględniający żądanie strony. Przywołany artykuł nie stanowi jednocześnie dyspozycji do każdorazowego załatwiania spraw w sposób milcząco. Słusznie wskazał Piotr Marek Przybysz, iż powołany przepis nie jest samoistną podstawą do takiego postępowania w przypadku braku adekwatnej reakcji ze strony organu. Możliwość załatwienia sprawy milcząco występuje jedynie wówczas, gdy stanowi tak przepis szczególny (Przybysz 2019).

Od milżącego załatwienia sprawy należy odróżniać beczynność organu, na co trafnie zwrócił uwagę Wojciech Sawczyn. Autor ten podkreślił, iż w prawie administracyjnym oba wskazane pojęcia nie mogą być pojmowane jako synonimiczne, bowiem milcząco załatwienie sprawy stanowi odrębną konstrukcję prawną (Sawczyn 2019: 207). Słusznie zauważył to także Michał Miłosz, wskazując, iż milcząco załatwienie sprawy (w odróżnieniu od beczynności organu) nie jest działaniem bezprawnym, a instytucją prawną przewidzianą przez ustawodawcę. W przypadku milżącego załatwienia sprawy to konkretna norma kompetencyjna daje organowi możliwość biernego działania w pewnym spektrum sytuacji (Miłosz 2016: 106–108).

Głównym skutkiem milczenia organu administracji publicznej jest nabycie przez podmiot wnoszący żądania uprawnienia administracyjnego, co czyni opisywaną instytucję specyficzną metodą urzeczywistniająca normy prawa administracyjnego (Miłosz

2016: 106). Zdaniem Sawczyna milczące załatwienie sprawy może przybierać dwie formy: aktywną – w postaci milczącej zgody – oraz pasywną – w postaci milczącego załatwienia postępowania (Sawczyn 2019: 208). Istotą pierwszej z form jest uzyskanie przez podmiot występujący z żądaniem tzw. milczącej zgody, a więc aprobaty od organu administracji publicznej co do wskazanego w żądaniu jednostki sposobu załatwienia sprawy, co niewątpliwie może służyć usprawnieniu procedury. Celem drugiej z nich jest przyczynienie się do załatwienia sprawy przez organ administracji publicznej w przewidzianym ustawowo terminie, a więc poniekąd zmobilizowanie tego organu do właściwego działania (Sawczyn 2019: 208–209). Warto jednak mieć na względzie fakt, na który zwrócił już uwagę Marcin Kamiński, a mianowicie, iż wprowadzone przez ustawodawcę przepisy rozdziału 8a k.p.a. (tj. przepisy regulujące milczące załatwienie sprawy) mają zastosowanie wówczas, gdy jest to przewidziane przez prawo materialne. Tym samym w pierwszej kolejności należy stosować szczególne przepisy prawa materialnego, regulujące tryb milczącego załatwienia sprawy, a dopiero w braku szczególnej regulacji posiłkować się odpowiednio przepisami k.p.a. (Kamiński 2019: 45–46). Kamiński zwrócił również uwagę na to, że milczenie administracji służy różnym celom, i tak oto w sferze materialnoprawnej wywołuje skutki prawne określone przez podmiot wnoszący podanie, przyznaje uprawnienia, znosi obowiązki, przeciwdziała bezczynności organów oraz przewlekłości postępowań, a nadto służy ich przyspieszeniu lub uproszczeniu (Kamiński 2019: 48–49). Na tę okoliczność wspomniany autor przytacza szereg przepisów prawnych, w tym między innymi art. 30 ust. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane (dalej jako p.b.), mówiący o możliwości przystąpienia do robót budowlanych w przypadku braku zgłoszenia przez organ administracji architektoniczno-budowlanej sprzeciwu w terminie 21 dni od dnia doręczenia zgłoszenia (Kamiński 2019: 49). Na marginesie warto nadmienić, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu w wyroku z dnia 14 lipca 2016 roku (II SA/Op 155/16), oceniając charakter zgłoszenia wskazanego w art. 60 ust. 5 p.b., uznał, iż nie jest ono standardową formą wniosku (podania) z art. 61 k.p.a., a jedynie oświadczeniem woli inwestora, zaś przyjęcie tego oświadczenia przez organ administracji publicznej w sposób milczący stanowi czynność materialno-techniczną. Niemniej jednak jest to jeden z wielu przykładów milczącego załatwienia sprawy. Należy jednocześnie zwrócić uwagę na to, co wskazał już Marek Szewczyk, a mianowicie fakt, iż w polskim ustawodawstwie milczące załatwienie sprawy istnieje od lat, jednakże jego implementacja do k.p.a. nastąpiła dopiero wraz z wyżej wspomnianą nowelizacją (Szewczyk 2019: 272–273).

Omawiając powyższą konstrukcję materialnoprawną, warto mieć na względzie to, jak jej wprowadzenie rzutuje na pozostałe, fundamentalne instytucje procedury administracyjnej. Jedną z nich jest zasada czynnego udziału strony, wyrażona w art. 10 k.p.a. Zgodnie z § 1 wymienionego artykułu „organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania, a przed wydaniem decyzji umożliwić im wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań”. Tym samym obowiązkiem organów jest każdorazowe zapewnienie stronom postępowania administracyjnego możliwości udziału w każdym stadium

postępowania, jak również odniesienia się do zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przywołany przepis w § 2 przewiduje możliwość odstąpienia przez organy administracji publicznej od wyżej wymienionej zasady, w przypadku gdy „załatwienie sprawy nie cierpi zwłoki ze względu na niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego albo ze względu na grożącą niepowetowaną szkodę materialną”. Oznacza to, iż ustawodawca przewidział pewien katalog sytuacji, w których pominięcie zasady czynnego udziału strony uznawane jest za dopuszczalne. Jak się jednak okazało, zasada ta została wyłączona także w sprawach załatwianych milcząco, o czym poniżej.

Milcząca załatwienie sprawy a zasada czynnego udziału strony

Powracając do instytucji milżącego załatwienia sprawy, należy zwrócić szczególną uwagę na art. 122d § 1 k.p.a., zgodnie z którym „do spraw załatwianych milcząco nie stosuje się art. 10 k.p.a.”. Powyższe oznacza, iż w przypadku milżącego załatwienia sprawy zasada czynnego udziału strony podlega wyłączeniu. Przyjęte rozwiązanie zostało wyjaśnione w projekcie ustawy, na co zwrócił uwagę Sawczyn (2017: 216). Zgodnie z uzasadnieniem projektu w sprawach załatwianych milcząco zastosowanie zasady czynnego udziału strony w postępowaniu administracyjnym nie jest wymagane ze względu na uproszczony charakter przedmiotowego trybu. Z treści uzasadnienia wynika także, że w sprawie załatwianej milcząco rozstrzygnięcie wydawane jest w oparciu o materiał, który strony przedstawią na etapie wszczęcia postępowania, natomiast sprawy rozpoznawane we wskazanym trybie powinny odznaczać się niewielkim stopniem skomplikowania (zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych ustaw, druk nr 1183, s. 39). W opinii Kancelarii Senatu odnoszącej się do opisywanej nowelizacji wskazano nadto, że ustawodawca dążył do tego, aby stworzyć dwa różne modele postępowania. Tym samym z milżącym zakończeniem postępowania należy łączyć przeciwdziałanie bezczynności organu administracji, bowiem w przypadku spraw kończących się milżącym pożądanym działaniem organu co do zasady powinno być wydanie decyzji administracyjnej. Z kolei milżająca zgoda służy uproszczeniu postępowania, gdyż niewniesienie przez organ administracji publicznej sprzeciwu umożliwia rozwiązanie sprawy w ten właśnie sposób (zob. opinia Kancelarii Senatu, Biura Legislacyjnego do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych ustaw, druk nr 439). Warto przy tym zauważyć, iż zdaniem autorów opisywanej nowelizacji celem wprowadzenia instytucji milżącego załatwienia sprawy było „przyśpieszenie i uproszczenie postępowania administracyjnego, jak również usprawnienie i zmniejszenie kosztów funkcjonowania administracji” (zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych ustaw, druk nr 1183, s. 45). Z przywołanego uzasadnienia wynika również, iż w latach bezpośrednio poprzedzających wprowadzenie nowelizacji (tj. w latach 2015–2016) do wojewódzkich sądów administracyjnych wpłynęło wiele skarg na bezczynność organów administracji publicznej lub też na przewlekłe

prorowadzenie postępowań administracyjnych. Powyższe wiązało się z obciążaniem organów administracji publicznej grzywami, a przede wszystkim znacznym przedłużaniem prowadzonych przez nie postępowań (s. 3 uzasadnienia).

O ile wymienione przesłanki zdają się być dostatecznie racjonalne, o tyle całkowite wyłączenie zasady czynnego udziału strony w przypadku spraw załatwianych milcząco jest już kwestią sporną. Skoro zgodnie z art. 1 § 1 k.p.a. instytucja milczącego załatwienia sprawy funkcjonuje w postępowaniu administracyjnym, to wyłączenie z tego postępowania wspomnianej zasady rodzi poważne wątpliwości. Wszak przedmiotem rozpoznania jest żądanie strony, którego to uwzględnienie w rzeczywistości zmienia jej sytuację administracyjnoprawną. Co prawda oczywiste jest, że strona, wnosząc żądanie, przede wszystkim oczekuje jego uwzględnienia, jednak niekiedy to właśnie podjęcie dodatkowych czynności w postępowaniu (np. w postaci uzupełnienia materiału dowodowego) ma istotny wpływ na treść wydawanego rozstrzygnięcia. W tym zaś kontekście istotne zdaje się być to, czy gdyby takie czynności zostały podjęte, treść opisywanego rozstrzygnięcia uległaby zmianie, a jeśli tak, to w jaki sposób. Krzysztof Sobieralski słusznie zauważył, że milczące załatwienie sprawy może oznaczać zarówno sytuacje, w których organ administracji publicznej celowo nie podejmuje czynności w przewidzianym ustawowo terminie, jak również sytuacje, w których czynności nie są podejmowane przez organ w sposób nieświadomy. Warto jednocześnie zauważyć, że celowe niepodjęcie wymaganej czynności może być spowodowane uprzednim podjęciem przez organ administracji publicznej szeregu innych czynności sprawdzających, a w efekcie dojściem do wniosku, że brak jest przeszkód dla pozytywnego rozpatrzenia żądania strony (Sobieralski 2018: 452). Na powyższe zwrócił uwagę także Kamiński, wskazując, iż niezależnie od tego, czy zaniechanie prawne organu jest zamierzone, czy też jest oparte na przyczynach obiektywnych, to nadal wiąże się z konsekwencjami prawnymi w postaci nabycia uprawnienia lub też powstania stanu fikcji prawnej (Kamiński 2019: 48). Tym samym wpływ opisywanego trybu na sytuację administracyjnoprawną jednostki jest niewątpliwy.

W tym miejscu na przytoczenie zasługuje stanowisko Ewy Szewczyk oraz Marka Szewczyka, zgodnie z którym założenie przyjęte przez twórców ostatecznej wersji nowelizacji k.p.a. jakoby w sprawach załatwianych milcząco jedynym podmiotem występującym w charakterze strony byłby ten wnoszący podanie, jest błędne. Wspomniani autorzy za wyraz takiego założenia uznali między innymi treść art. 122d § 1 k.p.a. obok art. 122c § 1 zd. 2 k.p.a. (Szewczyk, Szewczyk 2018: 290). Jednocześnie zwrócili uwagę na to, iż pozostaje z nim w sprzeczności treść art. 122d § 4 k.p.a., zgodnie z którym zaświadczenie o milczącym załatwieniu sprawy doręczane jest wszystkim stronom postępowania. To z kolei świadczyłoby o tym, że założeniem racjonalnego ustawodawcy nie było uznanie za jedyną stronę postępowania tylko podmiotu wnoszącego podanie. Zdaniem wymienionych autorów dotychczasowa linia orzecznicza była chybiona (Szewczyk, Szewczyk 2018: 291).

W dalszej części wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem Magdaleny Sieniuc prawo do czynnego udziału strony w postępowaniu administracyjnym jest równoznaczne z prawem strony do uczestnictwa w danym postępowaniu, począwszy „od momentu jego wszczęcia aż po jego zakończenie w drodze decyzji administracyjnej” (Sieniuc 2018: 383). Tymczasem w przypadku milczącego załatwienia sprawy uprawnienia strony zdają się być ograniczone. Przede wszystkim należy zauważyć, że zgodnie z art. 122e k.p.a. w aktach sprawy organ administracji publicznej zamieszcza adnotację o milczącym załatwieniu sprawy ze wskazaniem treści rozstrzygnięcia oraz podstawy prawnej. Natomiast zgodnie z art. 122f § 1 k.p.a. ten sam organ na wniosek strony w drodze postanowienia wydaje lub też odmawia wydania stronie zaświadczenia o milczącym załatwieniu konkretnej sprawy. Postanowienie to wywołuje skutki materialnoprawne (ustala treść rozstrzygnięcia i o nim zaświadcza) oraz odznacza się charakterem deklarycyjnym (Szewczyk 2019: 281). Co więcej, zgodnie z art. 122f § 2 k.p.a. na wydane postanowienie przysługuje zażalenie. Za ciekawe należy uznać także to, że elementy wymienionego zaświadczenia łądząco przypominają elementy decyzji administracyjnej, choć brak jest w nim uzasadnienia (Szewczyk 2019: 282). Ten fakt również stwarza ryzyko w zakresie ochrony praw stron postępowania, szczególnie wówczas, gdy w sprawie występuje więcej stron o różnych interesach prawnych. Zauważył to Marek Szewczyk, nawiązując do realizacji inwestycji budowlanych w postaci między innymi inwestycji celu publicznego (Szewczyk 2019: 282–283).

Odnosząc się ponownie do kwestii zaświadczenia wydawanego w sprawach załatwianych milcząco, nadmienić należy, iż organ może, ale nie musi, wydać stronie zaświadczenie, natomiast strona (zgodnie z art. 122f § 2 k.p.a.) może wnieść zażalenie na wydane przez organ postanowienie. W tym przypadku stwierdzenie „na wniosek strony” powinno być pojmowane w odniesieniu do całej regulacji k.p.a., w szczególności przy uwzględnieniu treści art. 28 k.p.a. (Szewczyk 2019: 275). Brak jest zatem podstaw do zawężania kręgu stron jedynie do podmiotu wnoszącego podanie, skoro katalog stron powinien być badany zgodnie z treścią art. 28 k.p.a. Przywołany artykuł stanowi bowiem, że status strony przysługuje każdemu, czyjego interesu prawnego lub też obowiązku dotyczy prowadzone postępowanie lub też temu, kto z uwagi na wspomniany interes prawny lub obowiązek żąda czynności konkretnego organu. Domniemywać można zatem, że stronami postępowania w sprawach załatwianych milcząco mogłaby być większa grupa ludzi niżli jedynie sam podmiot wnoszący podanie.

Powracając jednak do wspomnianego środka zaskarżenia, warto wspomnieć, że w drodze przedmiotowego zażalenia stronom przysługuje jedynie prawo żądania formalnej weryfikacji w zakresie prawidłowości wydania lub odmowy wydania postanowienia, natomiast poza zakresem żądania stron pozostaje weryfikacja materialnoprawna sprawy. Ponadto dysponują one prawem do żądania wznowienia postępowania w sprawie lub też wniesienia o stwierdzenie nieważności wydanego postanowienia w oparciu o art. 126 k.p.a. w związku z art. 122f § 2 k.p.a. (Kamiński 2019: 56). Z powyższego można zatem wywnioskować, iż czynny udział strony niebędącej wnioskodawcą podlega

niejako ograniczeniu, ponieważ strona ta może włączyć się do sprawy dopiero po jej załatwieniu w sposób milcząco. Przewidziane przez ustawodawcę ograniczenia (w tym także wyłączenie weryfikacji sprawy załatwianej milcząco w postępowaniu odwoławczym) służą jednocześnie uproszczeniu oraz przyśpieszeniu procedury, a także przeciwdziałaniu bezczynności organów administracji publicznej (Kamiński 2019: 57). Wprowadzenie instytucji, które prowadziłyby do osłabienia lub nawet podważenia konstrukcji milczącego załatwienia sprawy, przeczyłoby założeniom ustawodawcy (Kamiński 2019: 57). Z drugiej jednak strony nasuwa się pytanie, czy strona (lub też strony) będą miały szansę powzięcia informacji o sposobie załatwienia ich sprawy. Słusznie wskazało Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Gdańsku w swojej decyzji z dnia 16 marca 2011 roku (3509/10), stwierdzając, że warunkiem aktywnego uczestnictwa strony w postępowaniu jest jej świadomość, że postępowanie się toczy. Skoro zaś wydanie zaświadczenia o milczącym załatwieniu sprawy następuje na wniosek, strona powinna być w pełni świadoma możliwości złożenia takiego wniosku, a zatem mieć wiedzę o toczącym się postępowaniu. Niezależnie jednak od powyższego ustawodawca w art. 122f § 4 k.p.a. przewidział możliwość poinformowania stron o wydanym zaświadczeniu, a tym samym umożliwienia im udziału w nadzwyczajnym trybie postępowania.

W świetle wątpliwości

Podjmując próbę analizy teoretycznoprawnej milczącego załatwienia sprawy, nie sposób uniknąć wątpliwości nasuwających się w toku tej analizy. Z pewnością celem wprowadzonej konstrukcji jest realizacja zasady szybkości postępowania, wyrażonej w art. 12 k.p.a., jednakże na względzie należy mieć fakt, iż nie jest ona zasadą nadrzędną względem pozostałych zasad k.p.a. Przykładowo wskazał w tym miejscu należy pogląd Piotra Kobylskiego, który analizując nowelizację procedury administracyjnej, we wstępie swoich rozważań podkreślił, że zasada szybkości postępowania nie ma prymatu nad zasadą prawdy obiektywnej, bo wszelkie czynności organów administracji powinny być staranne i odznaczać się wnikliwością, zaś w gestii organu jest ustalenie wszelkich okoliczności mających wpływ na wydane orzeczenie (Kobylski 2018: 150). Wspomniany autor w dalszej części wskazał, że szybkość postępowania nie może także naruszać prawa strony do czynnego udziału w postępowaniu (Kobylski 2018: 150). Jego zdaniem sama forma postępowania w sprawach załatwianych milcząco w sposób istotny narusza zasadę z art. 10 k.p.a., czego powodem jest między innymi ograniczenie postępowania dowodowego do dokumentacji oraz wniosków wskazanych przez stronę w żądaniu, jak również dokumentacji dostępnej organowi, a także brak możliwości realizacji uprawnień w postępowaniu odwoławczym (Kobylski 2018: 155). Pogląd dotyczący braku prymatu zasady szybkości nad innymi zasadami postępowania administracyjnego podzieliła także Joanna Człowiekowska (2019: 323). Warto jednak zauważyć, że zarówno zasada szybkości postępowania administracyjnego, jak i zasada czynnego udziału strony w postępowaniu administracyjnym znajdują

swoje odzwierciedlenie w zaleceniach (standardach) o randze międzynarodowej (przykładowo: art. 16 oraz art. 17 Europejskiego Kodeksu Dobrej Praktyki Administracyjnej zatwierdzonego przez Parlament Europejski w dniu 6 września 2001 roku, wersja z dnia 1 marca 2002 roku). Skoro zaś zasada szybkości postępowania nie zajmuje nadrzędnej pozycji względem pozostałych zasad regulujących postępowanie administracyjne, to tym bardziej zastanowienia wymaga to, dlaczego powinna ograniczać jedną z fundamentalnych zasad procesowych, tj. zasadę z art. 10 k.p.a. Z drugiej zaś strony, skoro tryb milczącego załatwienia sprawy powinien regulować procedury nieskomplikowane, to czy ich wydłużenie (a w istocie komplikowanie) nie zrówna wskazane go trybu ze standardowym postępowaniem administracyjnym, a tym samym instytucja milczącego załatwienia sprawy nie spełni przyświecających jej celów? Zbigniew Kmiecik, pisząc o gwarancjach procesowych jednostki w postępowaniu administracyjnym, odniósł się do takich czynników, jak efektywność, koszty oraz sprawny przebieg postępowania, podkreślając jednocześnie, że wzmacnianie pozycji procesowej stron postępowania administracyjnego w oderwaniu od tych czynników nie znajduje silnego uzasadnienia, a wręcz zamiast służyć ochronie interesu indywidualnego prowadzi do komplikowania przyjętych rozwiązań (Kmiecik 2014: 186–187). Wspomniany autor przychylił się również do konieczności modernizacji postępowania administracyjnego, a przez to rezygnacji z niektórych przysługujących stronie praw celem usprawnienia procedury oraz jej efektywności, jak również minimalizacji kosztów. Rezygnacja ta powinna jednak następować bez uszczerbku dla stron postępowania (Kmiecik 2014: 196). Nie sposób nie zgodzić się z taką koncepcją, zgodnie z którą procedury odznaczające się niskim stopniem skomplikowania nie powinny być nadmiernie utrudniane. Jednakże istotne jest to, co przesądza o stopniu skomplikowania danej procedury. Z kolei zdaniem Sobieralskiego wyłączenie zasady z art. 10 k.p.a. w sprawach załatwianych milcząco jest rozwiązaniem logicznym, jako że strona dąży do uzyskania uprawnienia, zaś w przypadku wystąpienia skutku z art. 122a k.p.a. pozbawienie strony uprawnień wynikających z zasady czynnego udziału strony w istocie nie ma znaczenia (Sobieralski 2018: 455). Podkreślił on także, że sama konieczność dokonania wszelkich czynności wynikających z art. 10 k.p.a. przed wydaniem aktu spowodowałaby uchybienie terminowi wskazanemu w ustawie, natomiast przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie dotyczące wyłączenia zasady czynnego udziału strony w trybie zwykłym nie prowadzi do naruszenia interesu pozostałych stron postępowania, bowiem mają one możliwość skorzystania z trybów nadzwyczajnych. Jest to jednocześnie możliwość obalenia skutku materialnego milczącego załatwienia sprawy (Sobieralski 2018: 455–456). W swoim podsumowaniu autor ten stwierdza, że sposób regulacji trybu milczącego załatwienia sprawy umożliwił przyjęcie jednakowego postępowania we wszystkich sprawach, w przypadku których prawo materialne przewiduje możliwość milczącego załatwienia sprawy, a tym samym regulacja ta „zasługuje na pozytywną ocenę” (Sobieralski 2018: 458).

Zakończenie

W mojej ocenie postępowania w sprawach załatwianych milcząco, jako szczególne postępowania uproszczone, powinny odznaczać się uniwersalnym i nieskomplikowanym charakterem, który pozwoliłby na przyjęcie rozwiązania w postaci milczącego załatwienia sprawy bez ryzyka pokrzywdzenia praw stron postępowania. Michał Miłosz słusznie zauważył, że instytucja prawna milczenia może w rzeczywistości służyć eliminowaniu zjawiska bezczynności organu, jednak między innymi ze względu na ryzyko występowania naruszeń indywidualnych interesów jednostek konieczne byłoby zagwarantowanie instrumentów służących ich ochronie (Miłosz 2011: 252). Wszak gwarancje procesowe są traktowane jako „oczywiste i powszechnie zrozumiałe” (Kmieciak 2014: 187). Tym samym ich ograniczenia są zjawiskiem niepożądanym, przy czym za wyjątek uznać należałoby takie sprawy, w których pomimo dokonania wyłączeń ryzyko naruszenia praw stron nie występuje. Nawet znikomy stopień wystąpienia ryzyka powinien uniemożliwić wprowadzenie opisywanych ograniczeń. W istocie to właśnie gwarancje procesowe wyposażają stronę w narzędzia służące ochronie jej praw, a również w interesie organu administracji publicznej jest załatwienie sprawy w sposób niewymagający uruchomienia dalszych trybów postępowania. Skądinąd rzeczywista ocena skutków wyłączeń wprowadzonych wraz z instytucją milczącego załatwienia sprawy na obecnym etapie zdaje się być niemożliwa.

Bibliografia

Człowiekowska J., 2019, *Materialnoprawne aspekty milczącego załatwienia sprawy w świetle instytucji prawa budowlanego* [w:] Z. Kmieciak, M. Gajda-Durlik (red.), *Milczące załatwienie sprawy przez organ administracji publicznej*, Warszawa.

Decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Gdańsku z dnia 16 marca 2011 r., SKO/Gd 3509/10, LEX nr 1727535.

Europejski Kodeks Dobrej Praktyki Administracyjnej zatwierdzony przez Parlament Europejski w dniu 6 września 2001 r., wersja z dnia 1 marca 2002 r., <https://www.ombudsman.europa.eu/pl/publication/pl/3510#/page/1> [dostęp: 15.09.2019].

Kamiński M., 2019, *Milczenie administracyjne a milczące załatwienie sprawy i jego weryfikacja. Rozwiązania normatywne w prawie polskim na tle prawnoporównawczym* [w:] Z. Kmieciak, M. Gajda-Durlik (red.), *Milczące załatwienie sprawy przez organ administracji publicznej*, Warszawa.

Kmieciak Z., 2014, *Zarys teorii postępowania administracyjnego*, Warszawa.

Kobyłski P., 2018, *Usprawnienie postępowania administracyjnego w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Nauki Społeczne, Tom Prawniczy, nr 21.

Miłosz M., 2011, *Bezczynność organu administracji publicznej w postępowaniu administracyjnym*, Warszawa.

Miłosz M., 2016, *Milczenie organu administracji publicznej* [w:] T. Bąkowski, K. Żukowski (red.), *Leksykon prawa administracyjnego materialnego. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa.

Opinia Kancelarii Senatu, Biura Legislacyjnego do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych ustaw, druk nr 439, <https://www.senat.gov.pl/prace/senat/posiedzenia/tematy-posiedzen-senatu-ix-kadencji/> [dostęp: 14.06.2019].

Przybysz P. M., 2019, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1183, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1183> [dostęp: 15.09.2019].

Sawczyn W., 2019, *Milczące załatwienie sprawy* [w:] R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System Prawa Administracyjnego. Prawo procesowe administracyjne*, Warszawa.

Sieniuc M., 2018, *Klasyfikacja zasad ogólnych postępowania administracyjnego* [w:] G. Łaszczycza, A. Matan (red.), *System Prawa Administracyjnego Procesowego. Zasady ogólne postępowania administracyjnego*, Warszawa.

Sobieralski K., 2018, *Milczenie jako prawna forma niedziałania administracji – konsekwencje procesowe* [w:] Korczak J. (red.), *Cywilizacja administracji publicznej. Księga Jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin prof. nadzw. UW r. dra hab. Jana Jeżewskiego*, Warszawa.

Szewczyk E., Szewczyk M., 2018, *Strona w postępowaniu administracyjnym* [w:] G. Łaszczycza, A. Matan (red.), *System Prawa Administracyjnego Procesowego. Zakres przedmiotowy i podmiotowy postępowania administracyjnego ogólnego*, Warszawa.

Szewczyk M., 2019, *Zaświadczenie o milczącym załatwieniu sprawy a zaświadczenie z działu VII Kodeksu postępowania administracyjnego* [w:] Z. Kmieciak, M. Gajda-Durlik (red.), *Milczące załatwienie sprawy przez organ administracji publicznej*, Warszawa.

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 2096), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19600300168> [dostęp: 2.06.2019].

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 r., poz. 1186), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19940890414> [dostęp: 8.06.2019].

Ustawa z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 935), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170000935> [dostęp: 2.06.2019].

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 14 lipca 2016 r., II SA/Op 155/16, <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/BEBE201683> [dostęp: 15.06.2019].

Biogram

Paula Konopczyńska – absolwentka studiów magisterskich na kierunku Prawo na Uniwersytecie Gdańskim, doktorantka w zakresie prawa na wymienionej uczelni. W pracy naukowo-badawczej skupia się w szczególności na ogólnym postępowaniu administracyjnym, a dokładniej na udziale stron w tymże postępowaniu (z całym spektrum uprawnień i ograniczeń), co odzwierciedla jej aktualne zainteresowania badawcze. Dotychczas miała szansę współpracować z redakcją „Gazety Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego” oraz „Gdańskiego Kwartalnika Adwokackiego”. Jest stypendystką programu PROM Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (Międzynarodowa wymiana stypendialna doktorantów i kadry akademickiej, 2019) oraz Zastępcą Rzecznika Praw Doktoranta i Przewodniczącą Zespołu Prawnego Rzecznika Praw Doktoranta Krajowej Reprezentacji Doktorantów (2019–2020).



Wpływ rekreacyjnej aktywności fizycznej na społeczno-gospodarcze aspekty bezpieczeństwa narodowego w świetle literatury przedmiotu

Łukasz Bień | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0003-2576-7163>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
bezpieczeństwo
narodowe,
bezpieczeństwo
społeczne,
rekreacyjna
aktywność fizyczna,
zdrowie

Artykuł związany jest bezpośrednio z tematyką bezpieczeństwa narodowego w aspektach gospodarczych i społecznych i łączy wspomniane kwestie z aktywnością fizyczną. Autor korzysta głównie z metody analizy literatury, zarówno naukowej, jak i autobiografii osób uprawiających sport, a także analizy tekstów źródłowych. Korzystając z wymienionych metod, scharakteryzowane zostały pojęcia podstawowe dla tekstu, tj. bezpieczeństwo narodowe oraz społeczne i gospodarcze, a także tematyka aktywności fizycznej. Pokrótce zobrazowany został wpływ, jaki wywiera aktywność fizyczna na życie współczesnego człowieka, poczynając od spojrzenia z punktu widzenia socjologii, przez psychologię, aż po wpływ na fizjologię organizmu, zarówno w aspektach pozytywnych, jak i negatywnych. Dokonano także analizy, w jaki sposób ujmowane są kwestie zdrowia w najistotniejszych (zdaniem Biura Bezpieczeństwa Narodowego) dokumentach dotyczących bezpieczeństwa narodowego. Następnie wykazano, jak istotny jest wpływ aktywności fizycznej, która pozostaje często powiązana z kwestiami zdrowia człowieka, z bezpieczeństwem gospodarczym i społecznym, m.in. przez niepośledni wpływ wywierany na wydatki na opiekę zdrowotną, a także wydajność pracy. Jednak wspomniano także o możliwym odwrotnym, tj. negatywnym wpływie, który sugerują niektórzy badacze.

Impact of recreational physical activity on social and economic aspects of national security in literature (Summary)

Keywords:
national security,
social security,
recreational physical
activity, health

The topic of article is directly related to the subject of national security in economic and social aspects. It connects the above-mentioned issues with physical activity. In the article, the author uses mainly the method of analyzing scientific literature and autobiographical books of runners, as well as analysis of source texts. Taking advantage of the methods in question, the basic notions for the text such as national, social and economic security have been characterized. What is also depicted is the definition of a physical activity, which is further distinguished between amateur and professional one. In the following part,

the influence of the physical activity on the life of a modern man from the sociological, psychological and physiological standpoint is indicated, both in positive and negative aspects (the problem of addictions). The author analyzed how health is treated in the most important (according to the National Security Bureau) document regarding national security. It has been proved how important the impact of physical activity is, which is often related to human health issues, with economic and social security, including the remarkable impact on health care expenditure as well as labor efficiency. However, the article also touches upon a possible reverse influence that some researchers suggest.

Wstęp

Bezpieczeństwo pozostaje niezmiennie, od początku bodaj rodzaju ludzkiego, jedną z podstawowych potrzeb człowieka. Kwestie bezpieczeństwa w szerokim zakresie wchodzi w zakres badań licznych nauk, m.in. nauk o obronności, zajmujących się aspektami związanymi ze „sztuką” wojenną, taktyką, strategią obronności, czy nauk o bezpieczeństwie, w sferze zainteresowania których pozostają szerokie kwestie dotyczące systemów bezpieczeństwa na różnych poziomach. Problematyka bezpieczeństwa w wielu odmiennych aspektach zajmuje też centralną pozycję w takich dziedzinach, jak nauki o polityce, socjologia, psychologia czy prawo, które to zajmują się bezpieczeństwem w aspektach społecznym i gospodarczym.

Zgodnie z hipotezą postawioną na potrzeby niniejszego artykułu aktywność fizyczna obywateli wywiera korzystny wpływ na bezpieczeństwo narodowe, szczególnie w tytułowych wymiarach. Założono istnienie korelacji pozytywnej, tj. wzrostu poziomu bezpieczeństwa narodowego przy wzroście zaangażowania obywateli w aktywność fizyczną. Aby udowodnić założoną hipotezę, postawiono szereg pytań badawczych. Do najważniejszych należy pytanie o poziom aktywności społeczeństwa zbadanej za pomocą wydatków ponoszonych na aktywność. Kolejne pytania dotyczą wpływu aktywności fizycznej na poprawę poziomu zdrowia oraz jak kwestia zdrowia ujmowana jest w strategiach związanych z bezpieczeństwem, a w końcu, jaki wpływ poprawa dobrostanu fizycznego i psychicznego wywrze na bezpieczeństwo państwa. Postawiono także pytanie, jakie negatywne skutki dla bezpieczeństwa może przynieść pozostawanie aktywnym, szczególnie gdy nadużywana jest ta formy rekreacji.

W literaturze przedmiotu można odnaleźć publikacje dotyczące udziału profesjonalistów w różnego rodzaju zawodach sportowych¹. Istnieje także wiele publikacji i analiz dotyczących pozytywnego wpływu rekreacyjnej aktywności fizycznej na poziom

¹ Do literatury zagranicznej z tego zakresu należą np. publikacje Scotta Jurka łączące wątki biograficzne autora z poradami dotyczącymi treningu i odżywiania (Jurek 2012; 2018). Z literatury polskiej szczególnie interesująca wydaje się pozycja autorstwa Magdaleny Dołęgowskiej, jednej z najbardziej utytułowanych polskich biegaczek ultramaratonów i współorganizatorki ultramaratonu „Chudy Wawrzyniec” (Dołęgowska 2015).

zdrowia fizycznego i psychicznego, do których sięgnął autor, a w licznych raportach Ministerstwa Sportu i Turystyki znajdują się badania dotyczące aktywności fizycznej obywateli naszego państwa w różnym wieku. Szczególnie cenny jest raport *Ocena korzyści społecznych inwestycji w sport w odniesieniu do ponoszonych kosztów* (Baran, Lis, Magda 2016), w którym przedłożono szereg istotnych analiz i prognoz związanych m.in. z tematyką niniejszej pracy. Kwestie związane ze zdrowiem i jego oddziaływaniem na bezpieczeństwo społeczne państwa znaleźć można także w strategiach bezpieczeństwa narodowego RP z 2007 i 2013 roku, w Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz w dokumentach strategicznych długookresowych (jak *Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności. Długookresowa strategia rozwoju kraju* czy też *Strategia rozwoju kraju 2020*). Nie udało się jednak odnaleźć w literaturze przedmiotu syntezy opisywanej literatury, dokumentów i szerszego zarysowania oddziaływania na siebie poszczególnych elementów systemu. Lukę tę autor postara się wypełnić w niniejszej pracy.

Jak się wydaje, obecnie często odchodzi się od klasycznego sposobu rozumienia bezpieczeństwa jedynie w aspekcie militarnym. Na przestrzeni wieków możemy dostrzec ewolucję pojmowania tego pojęcia. Tradycyjne koncepcje stosunków międzynarodowych akcentowały głównie czynnik militarny, obecnie podchodzi się do niego znacznie szerzej. Innym istotnym aspektem bezpieczeństwa państwa, który uległ znacznej ewolucji, jest przejście od rozumienia go w kontekście negatywnym, tj. braku zagrożeń dla państwowości, do rozumienia w kontekście pozytywnym, czyli – ogólnie rzecz biorąc – pewnego stanu sprzyjającego harmonijnemu rozwojowi państwowości. W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele definicji bezpieczeństwa narodowego akcentujących jego różne oblicza.

Jedną z najbardziej wyczerpujących i holistycznych perspektyw proponują Ryszard Zięba i Justyna Zajac, pisząc o zdolności „państwa i jego narodu (społeczeństwa) do zapewnienia pewności przetrwania (państwa jako instytucji, narodu jako grupy etnicznej, biologicznego przeżycia ludności), integralności terytorialnej, niezależności politycznej, stabilności wewnętrznej oraz jakości życia. Pewność ta jest kształtowana poprzez działania negatywne polegające na eliminowaniu zagrożeń zewnętrznych i powstających w ramach państwa oraz działania pozytywne zapewniające przetrwanie, posiadanie (tożsamość), funkcjonowanie i swobody rozwojowe państwa i narodu (społeczeństwa)” (Zięba, Zajac 2010: 4).

Podstawową metodą badawczą, którą posłużono się w toku rozważań, jest analiza literatury dotyczącej tematyki pracy, tj. publikacji związanych z bezpieczeństwem narodowym, sportem w wymiarze rekreacyjnym i zawodowym w aspekcie fizjologicznym, medycznym, psychologicznym i socjologicznym. Przeanalizowano badania dotyczące rekreacyjnej aktywności fizycznej, a także dokumenty źródłowe, tj. strategie i dokumenty związane z zapewnieniem bezpieczeństwa i harmonijnego rozwoju Polski.

Zdrowie obywateli jako element bezpieczeństwa państwa na podstawie wybranych dokumentów strategicznych

Jednym z istotniejszych przedmiotów troski związanej z zapewnieniem bezpieczeństwa jest niewątpliwie zdrowie. Zdrowie jest pojęciem budzącym problemy definicyjne. Najprościej byłoby określić zdrowie jako brak chorób. Jednak tego rodzaju definicja negatywna nie ma żadnych wartości eksplanacyjnych i w toku rozważań naukowych posiada nikłą wartość. Ponadto wyżej wspomniana definicja nie ujmuje zdrowia jako procesu, który realizuje się w czasie i jest podstawą do rozwoju nie tylko jednostki, ale i w dalszej perspektywie całej społeczności. Zdrowie według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) określane jest jako „nie tylko całkowity brak choroby czy kalektwa, ale także stan pełnego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu” (Starzyńska-Kościszko 2010: 324). Powyższa definicja charakteryzuje się wysokim stopniem ogólności i nie wyczerpuje niezwykle szerokiego pola pojęciowego związanego z poruszaną kwestią. Warto podkreślić relatywizm przy definiowaniu zdrowia, istotne są bowiem uwarunkowania związane z poziomem gospodarczym czy ogólnymi uwarunkowaniami otoczenia². Jak wskazuje Jan Domaradzki, co do „koncepcji zdrowia i choroby (...) definicje, klasyfikacje i opis tych fenomenów muszą uwzględniać zmieniające się spektrum choroby w określonym czasie i warunkach społecznych” (Domaradzki 2013: 9–10), a nawet stawia tezę co do koncepcji zdrowia jako takiego, że „w równym stopniu co do świata natury przynależy ono do świata kultury” (Domaradzki 2013: 408). Zdaniem Aarona Antonovsky’ego, twórcy pojęcia salutogenezy, „pomiędzy zdrowiem a chorobą istnieje kontinuum stanów, które należy rozumieć całościowo jako dynamiczny proces równoważenia wymagań i zasobów w toku konfrontacji ze stresem” (Antonovsky 1995: 7). O trudnościach w definiowaniu zdrowia piszą także Irena Heszen i Helena Sęk, które wspominają propozycje postulujące uwzględnienie dynamiki zdrowia i określają ją jako „dyspozycję umożliwiającą adaptacyjne funkcjonowanie w określonym środowisku bądź jako proces poszukiwania i utrzymywania równowagi między wymaganiami środowiska zewnętrznego i wewnętrznego a wysiłkami adaptacyjnymi” (Heszen, Sęk 2007: 59, 60). Margaret Dahlgren i Martin Whitehead wskazują na cały szereg czynników determinujących zdrowie, do których zaliczają czynniki socjo-ekonomiczne, kulturalne i środowiskowe (*general socio-economic, cultural and environmental conditions*), czynniki związane z kwestiami społecznymi (*social and community networks*), te dotyczące stylu życia jednostek (*individual lifestyle factors*) i w końcu kwestie związane z płcią, wiekiem i czynnikami konstytutywnymi (*age, sex and constitutional factors*) (Dahlgren, Whitehead 2007: 11). Autorki publikacji *Metateoretyczny kontekst zachowań zdrowotnych w paradygmatach zdrowia* zauważają, że „współcześnie istnieje powszechna tendencja przejścia w stronę holistycznego

² Osoba uznana za zdrową w regionie dotkniętym wojną może nie zostać uznana za taką w jednym z krajów „sytego” Zachodu, nie tylko ze względu na fakt doskonalszej technologii medycznej, ale także dlatego, że lekkie, niezagrażające życiu czy nieskutkujące kalektwem zaburzenie w kraju dotkniętym wojną, o wysokiej śmiertelności nie znajdzie się w „katalogu” zjawisk skutkujących utratą zdrowia.

paradygmatu zdrowia” (Ślusarska, Dobrowolska, Zarzycka 2011: 667). Charles Sheridan i Sally Radmacher wskazują z kolei na ewolucję w pojmowaniu pojęcia zdrowia, za przykład biorąc homoseksualizm, problemy z nadużywaniem alkoholu czy palenie papierosów. Wskazują także na kulturowe determinanty w rozumieniu zdrowia. Wspomniani autorzy postulują pojmowanie zdrowia jako continuum w opozycji do rozumienia zero-jedynkowego (np. tego z definicji WHO). Z jednej strony wspomnianego continuum umiejscowione są osoby zagrożone przedwczesnym zgonem, a na drugim końcu osoby o optymalnym stanie zdrowia (Sheridan, Radmacher 1998: 7–11). Podobnie zdrowie rozumiane jest w strategiach i dokumentach związanych z bezpieczeństwem naszego państwa. W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP³ w ramach interesów narodowych i celów strategicznych znajduje się „ochrona indywidualna i zbiorowa obywateli przed zagrożeniami dla ich życia i zdrowia oraz przed naruszeniem, utratą lub degradacją istotnych dla nich dóbr (materialnych i niematerialnych)” (b. a. 2014: 11), a także „zapewnienie trwałego i zrównoważonego rozwoju potencjału społecznego i gospodarczego państwa, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego oraz warunków życia i zdrowia ludności jako podstawy bytowania” (b. a. 2014: 11). W ramach wymiaru krajowego środowiska bezpieczeństwa Polski już na trzecim miejscu wymienione zostało bezpieczeństwo zdrowotne⁴. Bezpieczeństwo zdrowotne obywateli jest elementem koncepcji działań strategicznych, czyli tzw. strategii operacyjnej, i pozostaje częścią działań ochronnych dotyczących ochrony zdrowia w ramach zapobiegania „zagrożeniom bezpieczeństwa zdrowotnego, w tym związanych z rozwojem współczesnej cywilizacji, a także ratowanie życia i zdrowia ludności” (b. a. 2014: 38). Kwestie zdrowia wskazywane przez twórców strategii w pierwszym rządzie mają dotyczyć zapobiegania chorob przewlekłych i cywilizacyjnych. Problematyka zdrowia w jego licznych aspektach podejmowana jest wielokrotnie w *Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju 2030*⁵. Głównym celem całości kształtu działań przedstawionych w tym dokumencie jest poprawa szeroko rozumianego poziomu jakości życia obywateli Polski. Pod tym nader ogólnym celem strategii jej autorzy identyfikują szereg kwestii związanych z tzw. *well being*, spośród których dla celów niniejszego opracowania najistotniejsze wydają się być problemy: „długości życia w ogóle, długości życia w zdrowiu (...) poczucia satysfakcji z życia” (*Polska 2030...* 2013: 42, 43). Co prawda za szczególnie istotne twórcy dokumentu uważają kwestie wzrostu poziomu finansowania sektora związanego z opieką zdrowotną do 2% PKB, co można uznać niejako za „twardy” i podstawowy czynnik wzrostu poziomu zdrowia, bez którego żadne inne działania nie będą skutkowały realnymi wynikami. Jednak przy odpowiednim poziomie finansowania efekt „miękkich” czynników, związanych z promocją, edukacją m.in. rekreacyjnej aktywności fizycznej, również pozostaje

³ Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP ma być najistotniejszym dokumentem obejmującym holistycznie kwestie związane z bezpieczeństwem państwa. O randze dokumentu może świadczyć sposób ratyfikacji Strategii, którą zatwierdza Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów.

⁴ Które „współkształtuje bezpieczeństwo narodowe” (b. a. 2014: 24).

⁵ Zgodnie z opinią Biura Bezpieczeństwa Narodowego jest ona najistotniejszym dokumentem w Polsce dotyczącym szeroko pojętych kwestii obronności (*Hierarchia...* 2013).

niezwykle istotny. Jak podkreślono w analizowanym dokumencie, państwo ma zwrócić szczególną uwagę na „profilaktykę i promocję prozdrowotnych wzorców stylu życia” (*Polska 2030... 2013*: 75). W strategii wskazuje się na konieczność intensyfikacji „postępów w zwalczaniu szkodliwych dla zdrowia zachowań, takich jak używanie tytoniu, szkodliwe skutki spożywania alkoholu, niewłaściwa dieta i brak aktywności fizycznej, które prowadzą do większej zapadalności na przewlekłe choroby niezakaźne (głównie: nowotwory, choroby układu oddechowego, choroby układu krążenia, cukrzyca i choroby psychiczne)” (*Polska 2030... 2013*: 96). Zdaniem autorów strategii konieczne jest prowadzenie przedsięwzięć związanych z profilaktyką mających na celu promocję zdrowego stylu życia (*Polska 2030... 2013*: 96). Powyższe zagadnienia mają szczególną wagę, biorąc pod uwagę zarysowany kontekst dotyczący problemu starzenia się społeczeństwa i ewentualnego braku możliwości wykorzystania oczywistego potencjału osób starszych.

Również w *Strategii Rozwoju Kraju 2020* (średniookresowa strategia rozwoju kraju) kwestie zdrowia, jego ochrony, profilaktyki i zachowań prozdrowotnych zajmują znaczące miejsce⁶.

Należy zwrócić uwagę, że obie strategie odnoszące się do rozwoju kraju zwracają uwagę na szkodliwość zaniedbywania aktywności fizycznej oraz działania na rzecz jej promowania i wzrostu (*Polska 2030... 2013*: 65).

Aktywność fizyczna w wymiarze zawodowym i rekreacyjnym, analiza zjawiska na tle psychologicznym i socjologicznym

W celu przeprowadzenia dalszych rozważań konieczna jest operacjonalizacja kolejnych pojęć kluczowych dla niniejszego opracowania. Istotna jest kwestia aktywności fizycznej, którą Barbara Woynarowska definiuje jako „wszystkie czynności i zajęcia związane z wysiłkiem fizycznym i ruchem (pracą mięśni), w czasie których czynność serca i oddech przyśpiesza, pojawia się uczucie ciepła i często pocenie się” (Woynarowska 2007: 314). Z kolei Carl J. Caspersen, Kenneth E. Powell i Gregory M. Christenson wiążą wspomnianą kwestię z wydatkowaniem energii mierzalnej w kilodżulach bądź kilokaloriach (Caspersen, Powell, Christenson 1985: 126). Do aktywności fizycznej zgodnie z powyższymi, podkreślającymi kwestie fizjologiczne definicjami możemy zaliczyć więc całą gamę działań, od sportów ekstremalnych związanych ze skrajnym wyczerpaniem organizmu zaczynając, na rekreacyjnych spacerach kończąc. Barbara Ainsworth wskazuje na szereg niezwykle różnorodnych form, takich jak jazda na rowerze, taniec,

⁶ Podobnie jak w strategii dotyczącej działań w dłuższej perspektywie czasowej i tutaj szczególnie ważne są kwestie struktury i wielkości wydatków na zdrowie. Lecz co istotne, poświęcono też w niej część miejsca problematyce wpływu chorób na bezpieczeństwo państwa. Autorzy wskazują mianowicie na fakt, że podstawową przyczyną np. bierności zawodowej są choroby i niepełnosprawność. Spośród tych chorób najgroźniejsze są te związane z układem krążenia (których efektem było np. w 2009 roku 466,4 zgonów na 100 tys. osób, a także inne choroby cywilizacyjne pozostające w związku (zdaniem autorów) z bezpieczeństwem (*Strategia rozwoju... 2012*: 242, 243).

bieganie, aktywności związane z wodą itp. (Ainsworth 2003: 2) Jeszcze więcej aktywności można znaleźć w Kompendium Aktywności Fizycznych, gdzie wymieniono ich kilkaset zaklasyfikowanych do kilku kategorii, wraz z przyporządkowanym wydatkiem energetycznym na każdą z nich (Ainsworth i in. 2011: 1575–1581). Autorzy publikacji *Jakościowe i ilościowe aspekty aktywności fizycznej* zauważają, że w „światowej literaturze pojęcie »aktywność fizyczna« używa się zamiennie z »aktywnością ruchową«” i jakkolwiek dostrzegają „subtelne różnice w semantyce tych pojęć” (Mynarski i in. 2012: 11), to na potrzeby niniejszego opracowania wystarczające będzie używanie tych pojęć zamiennie. Dookreślenia wymaga także przymiotnik „rekreacyjny”, który Mariusz Lipowski postrzega jako „dążność do doskonalenia czy środek do samourzeczywistnienia” (Lipowski 2006: 15), a tego rodzaju aktywność jest podejmowana „dla wypoczynku i odnowy sił psychofizycznych” (Lipowski 2006: 15). Warto zauważyć, że aktywność fizyczna nie musi być ustrukturalizowana, co ma miejsce w aktywności sportowej powiązanej bezpośrednio z treningiem, gdzie – jak wspomina Zbigniew Jastrzębski – najistotniejsza jest zasada kontroli, która polega na „nieustannej analizie przyczyn i wywołanych skutków” (Jastrzębski 2007: 9). Co istotne, nie ma ograniczeń wiekowych do podejmowania aktywności. Jak wspominają autorzy publikacji *Aktywność fizyczna osób starszych z Wielkopolski w świetle ogólnopolskich badań PolSenior*, „osobom starszym zaleca się podejmowanie umiarkowanej aktywności fizycznej przez co najmniej 30 minut 5 dni w tygodniu” (Kantanista i in. 2013: 114).

Niezaprzeczalny pozostaje fakt wywierania znacznego wpływu kultywowania aktywności fizycznej zarówno na fizjologię, jak i na psychikę człowieka. Aktywność zdaje się skutkować pozytywnie dla wszystkich niemal sfer psychiki ludzkiej. Umiarkowana aktywność wywiera pozytywny wpływ na stan emocjonalny, pozwalając wyciszyć się, w przypadku długotrwałej aktywności, jak bieganie czy pływanie, pozwala osiągnąć stopień relaksacji podobny do medytacji. W trakcie aktywności rozładowywane są także emocje negatywne (Wojtasik i in. 2015: 366), co zdecydowanie przekłada się na dobrostan jednostki. Pozytywne emocje odgrywają także istotną rolę w przypadku startu w zawodach – branie udziału w amatorskich zawodach z grupą ludzi o podobnej pasji budzi niezwykle pozytywne stany uczuciowe. Takie stany budzi też zajęcie wysokiego, na miarę swoich możliwości, miejsca w takich zawodach, zwłaszcza w przypadku, gdy start jest niejako ukoronowaniem długiego okresu przygotowań (Sankowski 2001). Istotny jest także wpływ aktywności fizycznej na obraz własnego ciała i samooceny⁷, przejawiający się m.in. poprawą wyglądu związaną z regularnym treningiem (Wojtasik i in. 2015: 366), ale także z adekwatnością oceny swoich możliwości. Systematyczna aktywność fizyczna ma także wpływ na cechy osobowościowe, w tym przypadku głównie u dzieci, w przypadku których osobowość ciągle się kształtuje, podczas gdy w okresie dorosłości pozostaje już w miarę stabilną strukturą. Jak wskazuje Czechowski, aktywność fizyczna „jest przestrzenią ludzkiego bytowania, gdzie dochodzi do

⁷ Jeśli weźmiemy pod uwagę osobowość niezaburzoną, a nie osoby z zakłóconym obrazem własnego ciała czy zaburzeniami kontroli, jak anorektycy czy też bulimicy, w przypadku których aktywność fizyczna może pełnić rolę podobną do kontrolowanych wymiotów.

zespoleń świadomych czynów i zachowań (somatycznych), w których dany zawodnik, sportowiec lub ktoś świadomy podjętego ruchu spełnia się dzięki dokonywanym tu wyborom moralnym” (Czechowski 2014: 10). Kwestia aktywności fizycznej ma także wpływ na niezwykle istotny wskaźnik, tj. umiejscowienie poczucia kontroli. Zdaniem Sankowskiego możemy zdefiniować je jako „względnie trwałe przekonanie o tym, od czego zależą wyniki naszego działania” (Sankowski 2001). Jeśli człowiek ma przeświadczenie, że całokształt jego działań ma wpływ na jego życie, mówi się o poczuciu kontroli wewnętrznej, jeśli natomiast jest przekonany, że jego życie zależy od sił niezależnych od niego (jak np. siły natury, bogowie), mówi się o zewnętrznym poczuciu kontroli⁸. Jak wskazuje Sankowski, zgodnie z szeregiem badań aktywność fizyczna wywiera wpływ na kształtowanie wewnętrznego poczucia kontroli (Sankowski 2001), co zdecydowanie należy uznać za efekt pozytywny.

Ostatnim z analizowanych czynników w wymiarze psychologicznym jest kwestia poczucia jakości życia. Jak twierdzą Małgorzata Walczak i Maciej Tomczak, jakość życia może być zdefiniowana jako „wypadkowa ustosunkowania się jednostki do własnego samopoczucia psychicznego i fizycznego, bytu materialnego, posiadanych stosunków interpersonalnych, możliwości rozwoju osobistego i poczucia podmiotowości” (Walczak, Tomczak 2011: 219, 220). Autorzy ci na drodze szeregu analiz (po przeprowadzeniu ankiet na grupie 190 osób) stwierdzili istotny związek pomiędzy motywacją do aktywności fizycznej i „stopniem zaspokojenia potrzeb psychologicznych a ogólnym poczuciem jakości i radości życia ogółu badanych” (Walczak, Tomczak 2011: 219, 220).

Kolejną perspektywą aktywności fizycznej, którą należy nakreślić, jest spojrzenie z punktu widzenia socjologii. Podobnie jak w przypadku kwestii psychologicznych jest to szeroka sfera, w związku z czym poruszono jedynie kilka najistotniejszych zagadnień z tego zakresu.

Interesująca z punktu widzenia socjologii, traktującej człowieka głównie jako istotę funkcjonującą w społeczeństwie, a jednocześnie istotę je tworzącą, jest sama geneza podejmowania aktywności fizycznej. Zdaniem Arkadiusza Kołodzieja „aktywność taką podejmuje się zatem często dla uzyskania, względnie utrzymania, kulturowo narzuconego wyglądu, który w dużej mierze można utożsamić z sylwetką wysportowaną” (Kołodziej 2015: 7). Wskazać można także na sport jako pewną metodę kreacji siebie wobec innych; ma to szczególne znaczenie i daje szczególne możliwości w dobie mediów społecznościowych⁹. Każdy kto zdobędzie nagrodę za udział w zawodach może także zaprezentować ją znajomym, co jak zauważa Kołodziej „definiuje

⁸ Przy czym istotna jest adekwatność poczucia kontroli związana z prawidłowym postrzeganiem rzeczywistości. Za patologiczną należy uznać sytuację, gdy człowiek w normalnych warunkach nie podejmuje określonych działań, ponieważ jest przekonany, że nie mają sensu, gdyż zrealizować je może np. Bóg, z drugiej strony możliwa jest sytuacja mająca miejsce np. w trakcie wojny, gdzie człowiek o zaburzonej osobowości może posiadać fałszywe poczucie kontroli.

⁹ Niejednokrotnie na portalach, takich jak Facebook, zauważa się informacje dotyczące ukończenia przez kogoś zawodów biegowych, spływu kajakowego czy zamieszczenie zdjęć ilustrujących pobyt na stoku narciarskim.

go, odróżnia od innych nie-biegaczy i tworzy więź (wspólną kategorię) z innymi biegaczami" (Kołodziej 2015: 7). Wspomniana wspólnota z innymi biegaczami ma znamiona pewnego szczególnego związku, który objawia się np. życzliwością okazywaną innym przed, po czy w trakcie zawodów. Z drugiej strony w społeczeństwie wciąż funkcjonuje wizja „samotnego długodystansowca” (Stempień 2016: 103). Przynajmniej niektóre badania zdają się potwierdzać tą tezę, zgodnie z wynikami ankiet przeprowadzonych przez Jakuba Stempnia 68% osób zawsze bądź na ogół biega samotnie, jednak – jak dalej zauważa – uczestnicy badania często podejmowali z innymi biegaczami aktywności związane z bieganiem, jak choćby rozmowy (Stempień 2016: 103). Podobne grupy tworzą się w przypadku innych aktywności fizycznych, jak joga, cross training czy turystyka rowerowa. Wskazuje to, pomimo pewnych wciąż istniejących w społeczeństwie „klisz”, na zdecydowanie socjalizacyjną wartość aktywności i funkcjonowanie osób uprawiających aktywność fizyczną w grupach.

Aktywność a zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka

W świetle współczesnych badań i literatury jasne stało się, że aktywność fizyczna nie pozostaje bez wpływu na zdrowie człowieka. W znacznej większości przypadków aktywność ta wywiera pozytywny wpływ na dobrostan jednostki. Jak podnosi Zofia Żukowska, „aktywność fizyczna stanowi kluczowy i integrujący składnik zdrowego stylu życia. Bez niej niemożliwa jest jakakolwiek strategia zdrowia, jego utrzymanie i pomnażanie” (Żukowska 2008: 10). Jak wspomina Józef Drabik, w eksperymentach polegających na przymusowej deprivacji ruchu efektem u badanych były halucynacje czy zaburzenia poznawcze (Drabik i in. 2010: 35). Oczywiście nie każdy ma taki sam potencjał do kultywowania aktywności, a genotyp oraz fenotyp człowieka wywiera wpływ na jego możliwości treningu, dodatkowo sam trening wpływa na warunki fizyczne (Wojtasik i in. 2015: 356), jednak powyższe, w większości przypadków, nie ma dużego przełożenia na amatorskie formy aktywności.

Analizy wymaga jednak wpływ, jaki wysiłek fizyczny wywiera na układy narządów człowieka. Dzięki aktywności fizycznej u dzieci tkanka kostna przyrasta szybciej i jest bardziej stabilna oraz odporna (Wojtasik i in. 2015: 358). Regularny ruch ma także pozytywny wpływ na cały układ kostno-stawowy, zwiększając ruchomość jego elementów (nie tylko u dzieci) (Knapik i in. 2005: 6). Rekreacyjna aktywność nie pozostaje także bez wpływu na układ mięśniowy. Zależnie od uprawianych form aktywności, które skutkują wysiłkiem długotrwałym (powyżej godziny, np. biegi długodystansowe), wysiłkiem o średnim czasie trwania (od kilkunastu do kilkudziesięciu minut) lub wysiłkiem krótkotrwałym (kilkadziesiąt sekund, np. biegi sprinterskie) (Wojtasik i in. 2015: 354) oraz rodzajami przemian w mięśniach, które dzielą się na tlenowe lub beztlenowe, można zaobserwować wiele różnych zmian zachodzących w mięśniach (w których znajduje się szereg różnych włókien, np. wolnokurczące i szybko kurczące, które to dzielą się na kolejne grupy) (Celichowski 2014: 105). Zależnie od rodzaju uprawianej aktywności

może dochodzić do zwiększania masy mięśni, poprawy siły skurczu, zwiększenia poprawy odporności na zwiększenie wysiłku (Celichowski 2014: 105, 106), a także wzrostu „liczby naczyń włosowatych w mięśniach” (Wojtasik i in. 2015: 356).

Kolejnym układem, na który wyraźny wpływ ma aktywność fizyczna, jest układ krążenia – skomplikowany system składający się z trzech zasadniczych elementów, tj. serca, naczyń krwionośnych i krwi. Wysiłek fizyczny wpływa praktycznie na każdy z tych elementów. Podstawowym efektem regularnych treningów jest „zwolnienie spoczynkowej wartości skurczów serca – czyli zwolnienie tętna”¹⁰. Efektem jest także „zmniejszenie pracy mięśnia sercowego i jego zapotrzebowania na tlen (...) zwiększenie zdolności relaksacyjnej tętnic oraz zwiększenie liczby naczyń włosowatych w trenowanych mięśniach” (Nazar 2001: 235). Wszystko to przekłada się bezpośrednio na dobrostan człowieka, co wykazano np. w badaniu opisanym w publikacji *Physical activity and cardiovascular risk factors among elderly men in Finland, Italy and The Netherlands* (Bijnen i in. 1996: 553–561). Także układ nerwowy dzięki kultywowaniu aktywności fizycznej podlega nader pozytywnym zmianom, należą do nich np. „zwiększenie siły, polepszenie precyzji oraz płynności ruchów” (Celichowski, Krutki 2001: 100), a także ogólna ochrona centralnego układu nerwowego (Wojtasik i in. 2015: 362).

Reasumując, aktywność fizyczna ma dobroczynny wpływ na wszystkie układy organizmu człowieka oraz na organizm jako całość w sensie strukturalnym i funkcjonalnym. Przede wszystkim efektem aktywności są zjawiska prowadzące do adaptacji poszczególnych układów. Kości osób trenujących są znacznie lepiej uwapnione i mają większą gęstość, a stawy są znacznie bardziej elastyczne, przez co są znacznie bardziej odporne na urazy (Wojtasik i in. 2015: 366). Aktywność zapobiega także wadom postawy i koryguje te, do których już doszło (Biernat 2014: 1). Dzięki oddziaływaniu na układ nerwowy uprawianie sportu poprawia samopoczucie i polepsza jakość snu (Biernat 2014: 2). Poprawa samopoczucia wiąże się zapewne m.in. z pobudzonym wydzielaniem endorfin (Ostrowska 1999: 80). Nie bez znaczenia aktywność fizyczna pozostaje dla regulacji przemiany materii – według badań stale wzrasta średnia wartość kaloryczna posiłków we współczesnych społeczeństwach z kręgu kultury Zachodu (Marchewka, Jungiewicz 2008: 127). Jak twierdzą Krystyna Nazar i Hanna Kaciuba-Uściłko „aktywność ruchowa wywiera również bezpośredni wpływ na przemianę materii, co ułatwia utrzymanie równowagi między ilością energii dostarczonej z pożywieniem i wydatkowanej przez organizm i przyczynia się do właściwej dystrybucji składników spożywanego pokarmu” (Nazar, Kaciuba-Uściłko 2001: 532), a w przypadku osób przewlekle chorych często prowadzi do poprawienia równowagi kwasowo-zasadowej (Duda 2001: 405). Zgodnie z badaniami aktywność fizyczna jest także istotnym czynnikiem np. w niższym ryzyku śmierci spowodowanej zaburzeniami cukrzycowymi, co udowadniają autorzy opracowania *Fitness, fatness and survival in adults with prediabetes* (McAuley i in. 2014: 529–536). Center for Disease Control and Prevention publikuje

¹⁰ Które zwykle wynosi 70, a u osób uprawiających spada do 50 lub mniej uderzeń na minutę (Posłuszny, Lapina 2011: 24).

informacje, zgodnie z którymi aktywność ruchowa może zapobiec 1 na 8 przypadków raka piersi, 1 na 8 przypadków raka jelita grubego, 1 na 12 przypadków cukrzycy czy 1 na 15 przypadków chorób serca (National Center for Chronic Disease Prevention and Health Promotion 2019). Zgodnie z analizami Departamentu Zdrowia Stanów Zjednoczonych (U.S. Department of Health & Human Services) oprócz zapobieganiu chorobom aktywność fizyczna powoduje cały szereg korzystnych dla zdrowia zmian, jak np. redukcja tłuszczu i kontrola wagi, poprawa snu, unikanie stresu (President's Council on Sports, Fitness & Nutrition 2017). Także Unia Europejska, dostrzegając znaczenie aktywności fizycznej, w raportach i analizach wskazuje na korzyści z aktywności fizycznej, ponadto wskazywany jest fakt, że ciało ludzkie jest stworzone do tego, by się poruszać i potrzebuje ruchu do prawidłowego rozwoju (Andersen i in. 2008: 3). Ponadto zgodnie z dokumentami Unii Europejskiej „aktywność fizyczna jest wstępnym warunkiem zdrowego stylu życia” (Baraskausas 2013: 2). W literaturze istnieje szereg badań potwierdzających pozytywny wpływ aktywności fizycznej na zdrowie, niezależnie od wieku. Zależność tę potwierdzają np. autorzy publikacji *Aktywność fizyczna a zdrowie kobiet w wieku starszym*, którzy wskazują na korelację pozytywną pomiędzy aktywnością fizyczną a zdrowiem (w samoocenie badanych) (Knapik i in. 2011: 27). Teresa Makowiec-Dąbrowiecka, prezentując wyniki badań przeprowadzonych m.in. w Finlandii, zasadniczo udowadnia pozytywny wpływ aktywności, „umieralność ze wszystkich przyczyn i z powodu chorób układu krążenia była mniejsza wśród tych, którzy deklarowali umiarkowaną lub dużą aktywność w czasie wolnym niż wśród tych, którzy prowadzili siedzący tryb życia” (Makowiec-Dąbrowska 2012: 132). Jednak autorka przytacza także szereg innych badań, w których rozważano m.in. aktywność fizyczną o znacznym natężeniu, efekty których dla zdrowia mogą być negatywne (Makowiec-Dąbrowska 2012: 133–137).

Warto bowiem zauważyć, że aktywność fizyczna niesie ze sobą także szereg zagrożeń, o których nie można zapominać. Podzielić możemy je na takie, które pozostają niezależne od uprawianej aktywności. Można bowiem założyć, że większą szansę na drobne urazy ortopedyczne czy inne drobne zaburzenia ma osoba aktywna od tej spędzającej większość wolnego czasu przed telewizorem, jednak przyjąć należy, że wymienione uprzednio pozytywne efekty aktywności fizycznej przeważają nad ewentualnymi urazami (mowa tu o aktywności dobranej adekwatnie do możliwości). Szereg zagrożeń wiąże się bowiem z nieodpowiednio dobranymi obciążeniami treningowymi, przy czym różni autorzy przedstawiają odpowiednie zalecenia co do intensywności treningu. Skarżyński mówi o objętości biegowej około 40 kilometrów tygodniowo (Skarżyński 2015: 80), Nazar i Kaciuba-Uściłko wspominają o tym, że bezpieczna ilość sesji treningowych to minimum dwie, a maksymalnie cztery tygodniowo trwające po 30–40 minut o umiarkowanej intensywności bez nadmiernego obciążania układów ruchu. Przy czym każdy trening powinien zostać poprzedzony rozgrzewką, a zakończony aktywnością relaksacyjną (Nazar, Kaciuba-Uściłko 2001: 541, 542). Amerykańscy badacze wspominają z kolei o znacznym wpływie dla zdrowia umiarkowanej aktywności na poziomie 150–300 minut tygodniowo (Powell, Paluch, Blair 2011:

350). Zgodnie z raportem przygotowanym przez American College of Sports Medicine i American Heart Association korzystne jest łączenie aktywności o różnej intensywności (np. spacer i jogging) oraz różnych ćwiczeń (np. siłowych z joggingiem) (Haskell i in. 2007: 1–13). Mariusz Lipowski wskazuje na możliwe „zwyrodnienia” aktywności, takie jak maraton czy triathlon (Lipowski 2006: 15), ale z kolei Scott Jurek, utytułowany ultramaratończyk, uważa, że „pod pewnym względem ultramaraton jest łatwiejszy niż zwykły maraton. Podczas krótszego, szybszego biegu miałbym wyższe tętno, a moje płuca byłyby bardziej obciążone” (Jurek 2012: 214). Nieadekwatny dobór obciążenia niesie ze sobą szereg zagrożeń¹¹. Najbardziej skrajnym przypadkiem niedostosowania obciążenia treningowego (startowego) do możliwości uprawiającego jest śmierć związana z aktywnością. Kolejną „mroczną” stroną aktywności fizycznej przejawiającą się u niektórych jest uzależnienie od niej¹². Efektem tego rodzaju uzależnienia może być przeprowadzanie jednostek treningowych pomimo przeciążenia, zbyt krótki czas regeneracji, uczynienie z treningu centrum swojego życia, lekceważenie przy tym obowiązków rodzinnych czy zawodowych, reagowanie na niepowodzenia życiowe podejmowaniem treningu zamiast racjonalnych działań oraz kompulsywne działania mające regulować negatywne stany emocjonalne. Wszystkie te zjawiska i wiele innych wskazują na możliwe uzależnienie. Problem ten najczęściej dotyka osoby uprawiające aktywność fizyczną na wysokim poziomie amatorskim, albo też osoby te trenują na takim poziomie ze względu na uzależnienie. Do osób, które trenowały na wysokim poziomie, a jednocześnie nie przeszły na poziom w pełni zawodowy¹³, należy z całą pewnością utytułowana biegaczka Magdalena Dołęgowska, która na swoim blogu wspomina o kompulsywnych potrzebach związanych z aktywnością (Ostrowska-Dołęgowska 2017). W potocznej opinii uzależnienie od teoretycznie prozdrowotnych zachowań jest mniej szkodliwe od alkoholizmu czy narkomanii, jednak biorąc pod uwagę identyczny mechanizm – może być równie wyniszczające.

Wpływ rekreacyjnej aktywności fizycznej na podsystemy bezpieczeństwa społecznego i gospodarczego państwa

Z analizy zaprezentowanej dotychczas jednoznacznie wynika olbrzymi wpływ, jaki uprawianie rekreacyjnej aktywności ruchowej wywiera na zdrowie. Przedmiotem tej części opracowania jest kwestia wpływu zdrowia na kwestie społeczne i gospodarcze

¹¹ Do najłżejszych należy przetrenowanie; zgodnie z literaturą powodowane jest ono zbyt dużymi obciążeniami oraz zaburzeniem równowagi i odpowiednich stosunków pomiędzy treningiem, a regeneracją. Skutkiem przetrenowania może być szereg dolegliwości psychicznych i fizycznych, tj. obniżone samopoczucie, trudności w zasypianiu i przebiegu snu, niechęć do treningu, spadek masy mięśniowej, ogólne dolegliwości bólowe itp. (Kochański i in. 2015: 51).

¹² Anna Dodziuk i Leszek Kapler definiują, że „zachowanie można uznać za nałogowe, jeżeli je powtarzam, chociaż wiem, że przynosi szkody mnie lub innym. Nawyk, który przeszkadza, ogranicza, niszczy, a jednak nie sposób się z nim rozstać; przyzwyczajenie, które mimo postanowień o zaprzestaniu nie daje się zmniejszyć, ani wykorzenić, jest niczym innym niż nałogiem” (Kapler, Dodziuk 2007: 19).

¹³ Nie ze względu na brak umiejętności, a raczej fakt, że w biegach ultradługich w Polsce nie ma wystarczającej ilości środków finansowych, by mogli funkcjonować zawodowi zawodnicy.

państwa, które, jak wskazano uprzednio, są, zgodnie z dokumentami dotyczącymi bezpieczeństwa w Polsce, jednymi z kluczowych elementów bezpieczeństwa narodowego.

Jak można zdefiniować bezpieczeństwo społeczne? Według Dariusza Lorantego jest to „stan struktury i kultury społeczeństwa oraz systemu podziału pracy, umożliwiający obywatelom osiągnięcie wartości indywidualnych, a także utrzymanie i umacnianie więzi społecznej zapewniającej kształtowanie wspólnotowej tożsamości, a także stan przejawiający się w podejmowaniu działań na rzecz dobra wspólnego” (Loranty 2007: 200–201). Nieco inną perspektywę zarysowuje Marek Leszczyński, zdaniem którego „bezpieczeństwo społeczne obejmuje całokształt działań prawnych, organizacyjnych realizowanych przez podmioty rządowe (krajowe i międzynarodowe), pozarządowe i samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego poziomu życia osobom, rodzinom i grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego” (Leszczyński 2011: 125). W powyższej definicji widoczne jest przesunięcie ciężaru odpowiedzialności za bezpieczeństwo społeczne w kierunku podmiotów państwowych – chociaż nie wyłącznie. Bezpieczeństwo gospodarcze w literaturze przedmiotu jest z kolei używane zamiennie z określeniem bezpieczeństwo ekonomiczne. Zdaniem badaczy pojęcie to dotyczy „wielkości potencjału ekonomicznego oraz stanu świadomości obywateli oraz przedstawicieli organów państwa, który pozwala samodzielnie, według jasnych procedur, decydować o kierunku, celach i dynamice rozwoju gospodarczego oraz skutecznie rozpoznawać zagrożenia i zapobiegać czynnikom zewnętrznym i wewnętrznym, które ten proces rozwoju mogłyby bądź usiłują zakłócić” (Ciekankowski, Nowicka, Wyrębek 2016: 54). Zarysowane zostały tu trudniej mierzalne niż czynniki stricte ekonomiczne kwestie świadomości obywateli, które z pewnością nie są kluczowe, jednak należy podkreślić ich niewątpliwą wpływ na poziom tego wymiaru bezpieczeństwa. Kwestie wspomnianych „twardych” czynników gospodarczych są określane m.in. w National Security Index, który ma być wskaźnikiem potęgi państw¹⁴.

Pierwszym sposobem wpływu wywieranego przez aktywność fizyczną, głównie za pośrednictwem poprawy stanu zdrowia, na powyższe aspekty bezpieczeństwa jest oddziaływanie poprzez wzrost wydajności pracy. Na podstawie analiz można stwierdzić, że pracownik w lepszej kondycji fizycznej i psychicznej pracuje znacznie wydajniej. Kwestia ta jest dostrzegana przez środowiska naukowe zajmujące się zarządzaniem zasobami ludzkimi. Jak przytacza Marzena Malińska, zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez Canadian Fitness and Lifestyle Research Institute efektem aktywności fizycznej w ujęciu rekreacyjnym jest m.in. „zmniejszenie kosztów opieki zdrowotnej, absencji chorobowej, liczby wypadków i rotacji pracowników oraz wzrost produkcji

¹⁴ Jak piszą Marian Brzeziński i Szymon Mitkow, wg wersji indeksu z 2012 roku aż 25% zmiennych dotyczących potęgi państwa związanych jest z możliwościami gospodarczymi. Podczas gdy w zakresie indeksu dotyczącego kwestii gospodarczych wchodzi Produkt Krajowy Brutto w 60% określający siłę danego państwa, w 35% potęga gospodarcza związana jest z obrotami w handlu zewnętrznym, a 5% składnika pochodzi ze średniej stopy wzrostu PKB w ostatnich pięciu latach (Brzeziński, Mitkow 2014: 488).

firmy, ale także poprawa stanu zdrowia i samopoczucia pracowników, relacji między współpracownikami oraz satysfakcji zatrudnionych z pracy i kultury organizacyjnej (Malińska 2017: 277). Zgodnie z informacjami udostępnianymi przez Centralny Instytut Ochrony Pracy aktywność fizyczna powinna być elementem zrównoważonego trybu życia i pracy (*work life balance*), którego stosowanie zdecydowanie poprawia efektywność pracy. Wystarczy podkreślić, że zgodnie z badaniami zdrowi pracownicy pracują efektywniej i lepiej wykorzystują narzędzia pracy, szczególnie te związane z technologią (Hermanowski, Drozdowska 2013: 19). Ważny jest także wpływ zdrowia na kwestie związane z nieobecnością w pracy, osoby o kiepskim stanie zdrowia wykazują większą absencję w pracy, co naraża na koszty nie tylko pracodawcę, ale cały system ubezpieczeń społecznych, ponieważ przy dłuższej nieobecności to właśnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca zasiłek chorobowy. Wpływ na system mają także choroby, leczenie których w przypadku Polski obciąża samych obywateli¹⁵. Jak podnosi Jakub Gierczyński, „najważniejszymi przyczynami obciążenia chorobowego, w przeliczeniu na utracone, potencjalne lata życia z uwzględnieniem niesprawności, są choroby przewlekłe niezakaźne (76,7% wszystkich zachorowań)” (Gierczyński 2012: 95), czyli głównie choroby cywilizacyjne, których występowaniu zapobiegać może aktywność fizyczna¹⁶. Według publikacji z 2012 roku społeczeństwo UE wydawało 798 mld euro rocznie na leczenie chorób neuropsychiatrycznych, 192 mld na leczenie chorób sercowo-naczyniowych, 125 mld na leczenie otyłości, a 40 mld na leczenie cukrzycy (Gierczyński 2012: 95).

Analizę związku wydatków na aktywność z ewentualnymi oszczędnościami Polski poruszają autorzy raportu analitycznego *Ocena korzyści społecznych inwestycji w sport w odniesieniu do ponoszonych kosztów*, który powstał w 2016 roku na zlecenie Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wskazuje się w nim, że w 2012 roku jedynie 41% gospodarstw w Polsce poniosło wydatki na aktywność sportowo-rekreacyjną, a średnie wydatki, biorąc pod uwagę wszystkie gospodarstwa, wyniosły 418 zł na jedno, podczas gdy całkowite wydatki państwa na sport trzy lata później wyniosły 4,6 mld zł. W raporcie poddano też analizie poziom aktywności obywateli Polski – we wnioskach podkreślono, że jedynie 39% z nich jest aktywnych w stopniu zalecanym przez WHO.

Bardzo interesujące są prognozy związane z ewentualnym wzrostem liczby osób aktywnych w Polsce. Autorzy analizują w związku z tym trzy scenariusze; zgodnie z pierwszym z nich aktywnych jest o 10% osób więcej, zgodnie z kolejnym 50% osób, które nie robiły tego do tej pory, zgodnie z trzecią wersją symulacji wszyscy dotychczas nieaktywni zaczynają uprawiać aktywność ruchową. Już w przypadku pierwszego scenariusza korzyści są znaczne, są nimi m.in. spadek współczynnika umieralności (o 1,35%), poprawa wskaźników zatrudnienia, zmniejszenie absencji w pracy o (2%)

¹⁵ Czy za pośrednictwem Narodowego Funduszu Zdrowia finansowanego z ubezpieczeń czy budżetu państwa w przypadku niektórych świadczeń.

¹⁶ Choroby generują trzy rodzaje kosztów: bezpośrednie, do których należą środki wydatkowane bezpośrednio na leczenie, bezpośrednie, do których należą straty związane z obniżeniem jakości pracy, oraz koszty niepoliczalne, czyli np. cierpienie chorego (patrz Gierczyński 2012: 96).

(Baran, Lis, Magda 2016: 35), które w samym 2017 roku przynosi oszczędności w wysokości 1 mld zł, zmniejszenie o 17 tys. liczby otyłych obywateli, a o 54 tys. tych z nadwagą. Biorąc pod uwagę założenie bazowe, spada także liczba osób cierpiących na niektóre schorzenia, takie jak nowotwory, cukrzyca czy choroby układu krążenia – co przynosi dla systemu opieki zdrowotnej oszczędności w wysokości 120 mln zł. Gdyby udało się doprowadzić do zaktywizowania połowy nieaktywnych do tej pory osób, liczba nieobecności w pracy spadłaby o 6%, co daje oszczędności w wysokości 3 mld zł rocznie. Osób otyłych jest mniej o 64 tys., a tych z nadwagą o 190 tys., co w połączeniu ze spadkiem liczby chorych przynosi oszczędności w wysokości 440 mln rocznie. W trzecim z analizowanych przypadków oszczędności w wyniku zmniejszonej absencji pracowników wynoszą 6 mld zł, a oszczędności służby zdrowia 900 mln zł (Baran, Lis, Magda 2016: 10–46). Ostatnia z prognoz jest co prawda całkowicie nierealna, jednak uwidacznia całościowe koszty, jakie ponosi Polska w związku z brakiem aktywności fizycznej. Jednak kwestia poprawiającego się zdrowia obywateli, które skutkuje przedłużeniem długości ich życia, może zdaniem niektórych badaczy zwiększyć koszty opieki zdrowotnej. Miałoby się tak dzieć ze względu na to, że dłużej żyjący, starsi ludzie chorują na znaczną ilość chorób przez dłuższy czas, co generuje wyższe koszty niż śmierć w młodszym wieku. Hermanowski i Drozdowska przytaczają szereg badań potwierdzających, jak i sprzecznych z tą tezą – zgodnie z ich opinią aktualnie nie ma możliwości potwierdzenia bądź obalenia tego kontrowersyjnego założenia (Baran, Lis, Magda 2016: 20–28). Jak wynika z powyższych wyników badań, regularne uprawianie rekreacyjnej aktywności fizycznej, poprzez poprawę stanu zdrowia w niektórych jego aspektach, wywiera niewątpliwy wpływ na podsystemy bezpieczeństwa społecznego i gospodarczego.

Zakończenie

W toku realizacji badań przeprowadzono analizę szeregu założonych problemów. Udało się wykazać powiązanie regularnego kultywowania aktywności fizycznej z rozwojem pozytywnym jednostki w aspekcie psychicznym, socjalnym i fizycznym oraz, co istotne, ze zwiększonym poczuciem jakości własnego życia. Aczkolwiek zarysowano pojawiającą się w niektórych przypadkach tendencję odwrotną, która ma związek z nadużywaniem tego rodzaju aktywności, co często wiąże się z uzależnieniem od rekreacji ruchowej, jest to problem, który zdaniem autora nie jest wystarczająco dyskutowany, a z całą pewnością ma wpływ na bezpieczeństwo indywidualne, a przez to także na szerszy wymiar. Na podstawie stosunkowo wyczerpujących analiz wskazano na umiejscowienie kwestii zdrowia obywateli w dokumentach strategicznych dotyczących bezpieczeństwa i rozwoju funkcjonujących w Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat, a także w strategiach brytyjskich.

Zwrócono także uwagę na kwestie chorób cywilizacyjnych będących szczególnie istotnym problemem dla bezpieczeństwa państw Unii Europejskiej, na zapobieganie

i niwelowanie ich skutków, i szczególnie wpływ aktywności ruchowej. Zgodnie z badaniami *Ocena korzyści społecznych inwestycji w sport w odniesieniu do ponoszonych kosztów* (Baran, Lis, Magda 2016: 10–46) nawet niewielki wzrost tendencji do bycia aktywnym w zalecany, bezpieczny sposób doprowadzić może w Polsce do znacznych oszczędności (rządu ponad miliarda złotych w stosunku rocznym). Co jednak warto zaznaczyć, w trakcie prowadzonych badań udało się dotrzeć do opracowań wskazujących też na nieco inny mechanizm. Mianowicie zgodnie z wynikami niektórych badań całkowite koszty związane z polepszaniem jakości zdrowia mogą przekroczyć wynikające z tego faktu korzyści, co związane jest z dużymi kosztami ponoszonymi na specjalistyczną opiekę nad osobami starszymi. W uproszczeniu według tej opinii szybsza śmierć osób chorych odciąża państwo od długotrwałej niezwykle kosztochłonnej pielęgnacji osób starszych, co ma przynosić oszczędności. Powyższe twierdzenie, jakkolwiek cyniczne, wymaga zapewne sprawdzenia i oceny zastosowanej w toku badań metodologii, a także tego, jakie koszty zostały wzięte pod uwagę (np. trudniej szacowalne koszty związane z bezpieczeństwem społecznym czy kapitałem ludzkim osób starszych, które przecież również w wieku emerytalnym generują zyski dla państwa, zwiększając w ten sposób jego bezpieczeństwo). Ze względu na charakter pracy skoncentrowano się na innych problemach, jednak temat ten z pewnością zasługuje na dalsze badanie, podobnie jak potrzebna jest głębsza refleksja nad zorganizowanymi programami państwa, których celem jest wsparcie kwestii zdrowotnych. Szczególnie chodzi o kwestię implementacji Narodowego Programu Zdrowia, w ramach którego propagowana jest także aktywność fizyczna. W toku pracy (pomimo pewnych wymagających doprecyzowania wątpliwości) udało się potwierdzić postawioną hipotezę, jak i uzyskać odpowiedzi na pomocnicze pytania badawcze, pojawiło się jednocześnie wiele innych tematów powiązanych z już badanymi, które z całą pewnością wartą są szerszego opracowania w przyszłości.

Bibliografia

- Ainsworth B. i in., 2011, *Compendium of physical activities: a second update of codes and MET values*, „Medicine & Science in Sports & Exercise”, No. 43(8).
- Ambroży T., Mucha D., Nowak M., Ambroży D., Mucha T., 2015, *Fizjologia treningu siłowego jako forma profilaktyki zdrowotnej i przeciwdziałania zagrożeniom cywilizacyjnym*, „Kultura. Bezpieczeństwa. Nauka – Praktyka – Refleksje”, nr 17.
- Andersen L.B. i in., 2008, *EU Physical Activity Guidelines. Recommended policy actions in support of health-enhancing physical activity*.
- Antonovsky A., 1995, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, Warszawa.
- Baran J., Lis M., Magda I., 2016, *Ocena korzyści społecznych inwestycji w sport w odniesieniu do ponoszonych kosztów*, Warszawa.
- Baraskauskas D.A., 2013, *Council Recommendation on promoting health-enhancing physical activity across sectors*, Bruksela.

- Bąk-Romaniszyn L. (red.), 2013, *Choroby społeczne i cywilizacyjne – wybrane zagadnienia*, Łódź.
- Biernat E., 2014, *Aktywność fizyczna w życiu współczesnego człowieka*, „e-wydawnictwo NCBKF”, Warszawa.
- Brzeziński M., Mitkow S., 2014, *Metody oceny systemu bezpieczeństwa narodowego*, „Logistyka”, nr 6.
- Caspersen C.J., Powell K.E., Christenson G.M., 1985, *Physical activity, exercise and physical fitness: definitions and distinctions for health-related research*, „Public Health Report”, No. 100.
- Celichowski J., 2014, *Budowa i czynność tkanki mięśniowej* [w:] J. Górski (red.), *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*, Warszawa.
- Celichowski J., Krutki P., 2014, *Czynność układu nerwowego w procesie treningu*, [w:] J. Górski (red.), *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*, Warszawa.
- Chojnowski L., 2016, *Bezpieczeństwo narodowe. Studium teoretyczne*, Słupsk.
- Ciekanowski Z., 2010, *Rodzaje i źródła zagrożeń bezpieczeństwa*, „Bezpieczeństwo i Technika Pożarnicza”, nr 17 (1).
- Ciekanowski Z., Nowicka J., Wyrębek H., 2016, *Bezpieczeństwo państwa w obliczu współczesnych zagrożeń*, Siedlce.
- Ciszek M., 2014, *Determinanty ekonomiczne kształtujące bezpieczeństwo wewnętrzne i trwałość państwa. Systemowa filozofia postrzegania gospodarczych podstaw bezpieczeństwa RP*, „Edukacja dla Bezpieczeństwa”, t. VII, nr 3 (24).
- Czachór Z., 2014, *Bezpieczeństwo państwa w Unii Europejskiej na przykładzie Polski. Analiza realistyczna i państwowo-centriczna*, „Przegląd Strategiczny”, nr 7.
- Czechowski J., 2014, *Sport szansą społecznego rozwoju człowieka*, „Społeczeństwo i Ekonomia”, nr 1(1).
- Czuryk M., Dunaj K., Karpiuk M., Prokop K., 2016, *Bezpieczeństwo państwa zagadnienia prawne i administracyjne*, Olsztyn.
- Dahlgren G., Whitehead M., 2007, *Policies and strategies to promote social equity in health*, Sztokholm.
- Domaradzki J., 2013, *O definicjach zdrowia i choroby*, „Folia Medica Lodziensia”, nr 40/1.
- Domaradzki J., 2013, *O skrytości zdrowia. O problemach z konceptualizacją pojęcia zdrowie*, „Hygeia Public Health”, No. 48 (4);
- Drabik J., Pańczyk W., Resiak M., Łysak A., Walentukiewicz A., Wilk B., Włodarczyk P., Zaleska A., Ziółkowski A., 2010, *Promocja zdrowia i zachowań zdrowotnych* [w:] J. Drabik, M. Resiak (red.), *Styl życia w promocji zdrowia*, Gdańsk.
- Duda K., 2001, *Równowaga kwasowo-zasadowa* [w:] J. Górski (red.), *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*, Warszawa.
- Gierczyński J., 2012, *Wpływ kosztów chorób cywilizacyjnych na politykę zdrowotną w krajach Unii Europejskiej i w Polsce*, „Polityka Zdrowotna”, t. X, marzec.
- Gierszewski J., 2013, *Model bezpieczeństwa społecznego na tle teorii systemów*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW kwartalnik”, nr 2.
- Haskell W.L., Min Lee I., Pate R.R., Powell K.E., Blair S.N., Franklin B.A., Macera C.A., Heath G.W., Thompson P.D., Bauman A., 2007, *Physical Activity and public health. Updated recommendation for adults from The American College of Sports Medicine and The American Heart Association*, „Circulation – Journal of The American Heart Association”, August 28.
- Hermanowski T., Drozdowska A., 2013, *Ocena wartości życia i zdrowia, pomiar korzyści związanych z technologiami medycznymi, rodzaje kosztów w opiece zdrowotnej* [w:] T. Hermanowski (red.), *Szacowanie kosztów społecznych choroby i wpływu stanu zdrowia na aktywność zawodową i wydajność pracy*, Warszawa.

- Heszen I., Sęk H., 2007, *Psychologia zdrowia*, Warszawa.
- Hildt-Ciupińska K., *Równowaga praca – życie. Materiały informacyjne*, <https://m.ciop.pl/CIOPPortal-WAR/file/79758/Rownowaga-praca-zycie-materialu-informacyjne-IP15.pdf> [dostęp: 05.03.2019].
- <https://popgym.pl/crossfit-definicja/> [dostęp: 02.03.2019].
- <https://sportowefakty.wp.pl/maraton/713440/nie-boj-sie-smierci-w-maratonie-ale-tez-nie-kus-losu-eksperci-radza-badaj-sie-i-> [dostęp: 10.03.2019].
- Jagas J., 1989, *Czynnik ludzki w systemie czynników wydajności pracy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. LI, z. 3.
- Jastrzębski Z., 2007, *Testy i próby wysiłkowe stosowane do oceny wydolności i sprawności fizycznej zawodników zespołowych gier sportowych* [w:] Z. Jastrzębski (red.), *Diagnostyka wytrenowania zawodników różnych dyscyplin sportowych*, Olecko.
- Jurek S., 2012, *Jedź i biegaj. Niezwykła podróż do świata ultramaratonów i zdrowego odżywiania*, Łódź.
- Jurek S., 2018, *Północ. Jak odnalazłem siebie na Szlaku Appalachów*, Łódź.
- Kaczmarek J., Łepkowski W., Zdrodowski B. (red.), 2008, *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, s. 15, <http://mkuliczkowski.pl/static/pdf/sloownik.pdf>, [dostęp: 27.12.2018].
- Kapler A., Dodziuk L., 2007, *Uzależniony człowiek*, Warszawa.
- Knapik A., Saulicz E., Plinta R., Kuszewski M., 2011, *Aktywność fizyczna a zdrowie kobiet w starszym wieku*, „Orthopaedic and Trauma Surgery”, No. 6 (26);
- Knapik A., Saulicz E., Plinta R., Miętkiewicz-Cieplý E. „, 2005, *Wpływ systematycznej aktywności ruchowej na sprawność funkcjonalną kręgosłupa na podstawie trójplaszczynowego pomiaru zakresu gibkości*, „Annales Academiae Medicae Silesiensis”, No. 59 (6).
- Kochański B., Kałużna A., Kałużny K., Wołowicz Ł., Zukow W., Hagner W., 2015, *Zespół przetrenowania w sporcie – mechanizm, objawy, przyczyny*, „Journal of Education, Health and Sport”, Vol. 5, No 10.
- Kołodziej A., 2015, *O potencjale i kierunkach rozwoju socjologii sportu*, „Opuscula Sociologica”, Szczecin, nr 2 (12).
- Kompała D., 2015, *Pojmowanie bezpieczeństwa narodowego „Obronność. Zeszyty Naukowe”*, nr 3(15).
- Kopczewski M., 2013, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa – wybrane elementy*, „Doctrina Studia Społeczno-Polityczne”, nr 10.
- Korzeniowska E., 1997, *Zachowania i świadomość zdrowotna w sferze pracy*, Łódź.
- Koziej S., 2011, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 18.
- Kozłowska E., Marzec A., Kalinowski P., Bojakowska U., 2016, *Koncepcja zdrowia i jego ochrony w świetle literatury przedmiotu*, „Journal of Education, Health and Sport”, nr 6(9).
- Krawczyk D., 2015, *Bezpieczeństwo wewnętrzne Państwa Polskiego. Rodzaje i źródła zagrożeń*, „Horyzonty Bezpieczeństwa”, nr 1 (1).
- Lelonek-Kuleta B., 2015, *Uzależnienia behawioralne na tle współczesnej wiedzy o uzależnieniach*, „Studia Społeczne”, nr 12 (1);
- Leszczyński M., 2011, *Bezpieczeństwo społeczne a współczesne państwo*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, t. LII, nr 2 (185).
- Lewandowska A., Ratuszek-Sadowska D., Hoffman J., Hoffman A., Kuczma M., Landowski L., Hagner W., 2017, *Czynniki ryzyka i najczęstsze urazy narządu ruchu u osób uprawiających biegi długodystansowe*, „Journal of Education, Health and Sport”, nr 7(8).

- Lipowski M., 2006, *Rekreacja ruchowa kobiet jako zachowanie prozdrowotne – uwarunkowania a motywy uczestnictwa*, Gdańsk.
- Loranty K., 2007, *Bezpieczeństwo społeczne państwa demokratycznego*, „Zeszyty Naukowe AON”, nr 1;
- Machelski Z., 2005, *Wprowadzenie do polityki społecznej*, Opole.
- Majer P., *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, www.abw.gov.pl/download/1/1756/Majer.pdf [dostęp 27.12.2018].
- Makowiec-Dąbrowska T., 2012, *Wpływ aktywności fizycznej w pracy i życiu codziennym na układ krążenia*, „Forum Medycyny Rodzinnej”, t. 6, nr 3.
- Malińska M., 2017, *Skuteczność programów interwencyjnych promujących aktywność fizyczną w miejscu pracy*, „Medycyna Pracy”, nr 68 (2).
- Marchewka A., Jungiewicz M., 2008, *Aktywność fizyczna w młodości a jakość życia w starszym wieku*, „Gerontologia Polska”, t. 16, nr 2.
- Maslow A., 2009, *Motywacja i osobowość*, Warszawa.
- McAuley P.A., Artero E.G., Sui X., Lavie C.J., Almeida M.J., Blair S.N., 2014, *Fitness, fatness and survival in adults with prediabetes*, „Diabetes Care”, No. 37 (2);
- Mickiewicz P., 2018, *System bezpieczeństwa narodowego w rozwiązaniach systemowych wybranych państw*, Warszawa.
- Mynarski W., Rozpara M., Królikowska B., Puciato D., Graczykowska B., 2012, *Jakościowe i ilościowe aspekty aktywności fizycznej*, Opole.
- National Center for Chronic Disease Prevention and Health Promotion, 2019, <https://www.cdc.gov/physicalactivity/about-physical-activity/why-it-matters.html> [dostęp: 03.09.2019].
- Nazar K., 2001, *Czynność układu krążenia podczas wysiłku* [w:] J. Górski (red.), *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*, Warszawa.
- Nazar K., 2001, *Czynność układu oddechowego podczas wysiłku* [w:] J. Górski (red.), *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*, Warszawa.
- Nazar K., Kaciuba-Uściłko H., 2001, *Znaczenie aktywności ruchowej w zapobieganiu chorobom cywilizacyjnym* [w:] J. Górski (red.), *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*, Warszawa.
- Nowak P.F., 2010, *Aktywność fizyczna oraz inne zachowania zdrowotne w stylu życia menedżerów*, Opole.
- Ostrowska A., 1999, *Styl życia a zdrowie. Z zagadnień promocji zdrowia*, Warszawa.
- Ostrowska-Dołęgowska M., 2017, <https://mojekoniki.wordpress.com/2017/07/01/czesc-bulimio/#more-3269> [dostęp: 06.03.2019].
- Pilaczyńska-Szczęśniak Ł., Celichowski J., 2001, *Wpływ wysiłku fizycznego na mięśnie szkieletowe* [w:] J. Górski (red.), *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*, Warszawa.
- Postulzny M., Lapina S., 2011, *Rekreacja jako sposób wzmacniania układu krążenia człowieka*, „Studia Peregrinica”, nr 6.
- Powell K.E., Paluch A.E., Blair S.N., 2011, *Physical activity for health: What kind? How much? How intense? On top of what?*, „Annual Review of Public Health”, Vol. 32.
- President’s Council on Sports, Fitness & Nutrition, 2017, <https://www.hhs.gov/fitness/be-active/importance-of-physical-activity/index.html> [dostęp: 03.09.2019].
- Rudawska I., 2013, *Obciążenie gospodarki chorobami przewlekłymi – problem nie tylko ochrony zdrowia*, „Ekonomia/ Uniwersytet Warszawski”, nr 32.
- Sankowski T., 2001, *Wybrane psychologiczne aspekty aktywności sportowej*, <http://www.wbc.poznan.pl/Content/1553/index.html#IDAOIC3E>, 2001 [dostęp: 28.02.2019].

- Sheridan C.L., Radmacher S.A., 1998, *Psychologia zdrowia. Wyzwanie dla biomedycznego modelu zdrowia*, Warszawa.
- Skarżyński J., 2015, *Biegiem przez życie*, Szczecin.
- Spustek H., Paluch A., 2017, *Struktura systemu bezpieczeństwa narodowego Polski*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” Seria: Organizacja i Zarządzanie, z. 100.
- Starzyńska-Kościszko E., 2010, *Holistyczna (całościowa) koncepcja zdrowia: zdrowie jako wartość*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”, nr 16.
- Stempień J.R., 2016, *Wartość poznawcza kulturowej kliszy „samotnego długodystansowca”* [w:] B. Wiśniewska-Paź, P. Wróblewski (red.), *Społeczeństwo – Sport – Edukacja*, Katowice.
- Toczek M.J., *Bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo narodowe.*, <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/05/bezpieczenstwo-panstwa-bezpieczenstwo-narodowe/> [dostęp: 27.12.2018].
- Walczak M., Tomczak M., 2011, *Poczucie jakości życia jako efekt zaspokojenia potrzeb psychologicznych i zróżnicowania motywacji do aktywności fizycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” nr 689 „Ekonomiczne problemy usług”, nr 78.
- Wojtasik W., Szulc A., Kołodziejczyk M., Szulc A., 2015, *Wybrane zagadnienia dotyczące wpływu wysiłku fizycznego na organizm człowieka*, „Journal of Education, Health and Sport”, No. 5(10);
- Woyrnarowska B., 2007, *Edukacja zdrowotna. Podręcznik akademicki*, Warszawa.
- Woźniak M., Brukwicka I., Kopański Z., Kollár R., Kollárová M., Bajger B., 2015, *Zdrowie jednostki i zbiorowości*, „Journal of Clinical Healthcare”, No. 4.
- Zięba R., Zajac J., 2010, *Budowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa narodowego Polski – Ekspertyza*, http://www.pl.ism.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2013/02/zieba-zajac-budowa_zintegrowanego_systemu_bezpieczenstwa_narodowego_polski_ekspertyza_2010.pdf [dostęp: 04.03.2019].
- Żukowska Z., 2008, *Aktywność fizyczna w prozdrowotnym stylu życia współczesnego człowieka* [w:] A. Kaźmierczak, A. Maszorek-Szymali, A. Dębowska (red.), *Kultura fizyczna i zdrowotna współczesnego człowieka. Teoretyczne podstawy i praktyczne implikacje*, Łódź.

Akty prawne i dokumenty

- Hierarchia zasadniczych narodowych dokumentów dotyczących obronności*, https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/01/hierarchia_dokumentow_dotyczacych_obronnosci_pazdziernik_2013.pdf [dostęp: 25.02.2019].
- Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności. Długookresowa strategia rozwoju kraju*, 2013.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, 2007.
- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, 2014.
- Strategia rozwoju kraju 2020*.

Biogram

Łukasz Bień – absolwent studiów z zakresu bezpieczeństwa narodowego na Uniwersytecie Gdańskim. Jego zainteresowania badawcze dotyczą bezpieczeństwa narodowego w aspekcie społecznym i ideologicznym w zakresie interdyscyplinarnym.



Przysądzenie własności wydane w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości wobec rozwiązań specustawy drogowej

Łukasz Kamiński | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0003-4986-1840>

Piotr Kamiński | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-2622-3849>

Streszczenie

Słowa kluczowe:

droga publiczna,
własność,
wywłaszczenie,
księga wieczysta,
procedura

Artykuł porusza kwestie procedury specustawy drogowej i jej specyficzne rozwiązania z punktu widzenia sądowego postępowania egzekucyjnego. Ograniczenie procedury wywłaszczeniowej i zmniejszenie formalizmu niewątpliwie przyczynia się do szybszego uzyskania prawa własności przez podmiot publicznoprawny. Jednakże z pozoru prosta procedura może spowodować powstanie znacznych komplikacji. Wydaje się bowiem, że procedura specustawy drogowej w żadnym zakresie nie przewiduje możliwości, by z nieruchomości nią objętej prowadzone było sądowe postępowanie egzekucyjne. Wydanie zaś w toku takiego postępowania postanowienia o przysądzeniu własności, które powoduje nabycie o charakterze pierwotnym, skutkuje pojawieniem się kolejnych problemów w zakresie ustalenia podmiotu właściciela. Powyższe z kolei może doprowadzić do tego, że pomimo przeprowadzonej procedury wywłaszczeniowej określonej w specustawie własność nieruchomości nie pozostanie przy podmiocie publicznoprawnym, a będzie przysługiwała nabywcy. Dodatkowo podmiot publicznoprawny, stosując jedynie procedurę specustawy, bez powiązania z innymi przepisami, będzie pozbawiony możliwości kwestionowania decyzji wydanych w sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

Adjudication of ownership issued in property enforcement proceedings against solutions of the road law (Summary)

Keywords:
public road,
property,
expropriation, land
registration, process

This article touches on question of road procedure and its specific solutions from the legal proceeding of execution's point of view. The restriction of dispossessions' procedure and decrease of formalism are undoubtedly the reason of having a proprietary right by legal person. Although it seems to be a simple procedure it can cause some complications. It appears that the road procedure does not predict any possibility to start a legal proceeding of execution when a property is included. During such proceedings when a decision about giving

a property is passed, which causes an acquisition of original nature can be a reason of appearing another problems within the scope of deciding the legal person. Accordingly, it all can lead to such situation that despite proceeding a dispossessions' procedure, a property will not remain to the legal person, but will entitle to the purchaser. Additionally, the legal person will be lacked of possibility to question the decisions which are passed in legal proceeding of execution.

Wstęp

Ustawa z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. Nr 80, poz. 721 z późn. zm.), zwana dalej ZaslndrP, wprowadziła do systemu prawnego odbiegające od zwykłej procedury wywłaszczeniowej mechanizmy uzyskania prawa własności przez Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego. Sama nazwa ustawy sugeruje, że zawarte w niej rozwiązania są wyjątkami od reguły. Jako wyjątki nie powinny być zatem interpretowane rozszerzająco, zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae*. Wprowadzone wyjątki nie powinny także powodować zamętu terminologicznego ani naruszać podstawowych zasad prawa, zaś przyjęte rozwiązania nie powinny odstawać od standardów tworzenia prawa, jak i jego obowiązywania (por. Wolian 2010: 24). Ustawa ta modyfikuje stosowanie przepisów rangi ustawowej, które miałyby zastosowanie w zwykłym postępowaniu wywłaszczeniowym. Modyfikacje te zostały określone wprost w samej ustawie (zob. art. 1, art. 11c, art. 11d ust. 3 i 4, art. 11f ust. 2, art. 11i, art. 11j, art. 12 ust. 5, art. 16 ust. 3, art. 17 ust. 5, art. 21, art. 22 ust. 1, art. 23, art. 31, art. 32 ust. 1, art. 42 ust. 1, art. 43 ust. 2 oraz art. 44 ZaslndrP), co jednak nie uzasadnia twierdzenia o zupełnej odrębności unormowanego w niej postępowania od innych regulacji.

Ustawa nie wyłącza ani nie modyfikuje pozostałych uregulowań rangi ustawowej (por. Wolian 2010: 28), tj. innych niż wskazane wyżej. Powyższe znajduje potwierdzenie w treści art. 1 ust. 1 ZaslndrP, który wyznacza zakres jej unormowania. Zgodnie z jego treścią ustawa określa zasady i warunki przygotowania inwestycji w zakresie dróg publicznych, a także organy właściwe w tych sprawach (art. 1 ust. 2 i 3 ZaslndrP). Ustawa nie określa omawianych w niniejszym opracowaniu szeroko rozumianych kwestii cywilnych, związanych między innymi z ujawnieniem prawa własności w treści księgi wieczystej nieruchomości.

Prawo własność pełni szczególną rolę w obrocie gospodarczym oraz stanowi podstawę funkcjonowania demokratycznego państwa prawa. Powyższe znajduje potwierdzenie rangi konstytucyjnej (zob. art. 20, art. 21 i art. 64 Konstytucji). Najistotniejszy dla rozważanej problematyki jest art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej, który określa przesłanki warunkujące wywłaszczenie, wskazując, że jest ono dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Powyższe *per se* wskazuje na brak cechy nienaruszalności i stałości prawa własności, w określonych

sytuacjach zmiana właściciela jest niezbędna (Skrzydło 2013: 34). W celu dokonania wywłaszczenia *lege artis* niezbędne jest spełnienie dwóch warunków, tj. wywłaszczenia na cele publiczne oraz wywłaszczenia dokonanego za słusznym odszkodowaniem.

Wydaje się, co stanowi wstępne założenie opracowania, że nabycie własności w drodze postanowienia o przysądzeniu własności wydanego w sądowym postępowaniu egzekucyjnym, która to procedura zostanie omówiona poniżej, będzie korzystało ze szczególnej ochrony wynikającej z istoty samego postanowienia, które jest wydawane przez sąd i korzystać powinno ze szczególnego zaufania. Rozwiązania ZaslInwDrP mogą jednak powodować sprzeczność pomiędzy normami regulującymi uprawnienia nabywcy-licytanta a podmiotu publicznoprawnego, wynikających z ZaslInwDrP.

Procedura ZaslInwDrP

Kluczowym elementem omawianej ustawy jest decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Jest ona wydawana przez wojewodę w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo przez starostę w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych (art. 11a ZaslInwDrP). Decyzja musi być wydana w ciągu 90 dni od chwili zgłoszenia wniosku odpowiedniego podmiotu, tj. zarządcy drogi (art. 11a ust. 3 ZaslInwDrP). Tak krótki termin nie może jednak powodować całkowitego pominięcia analizowanych w niniejszej pracy aspektów prawa własności. Organ nie może ograniczać się bowiem do prostej, jedynie formalnej weryfikacji wniosku. Przy wydawaniu decyzji powinny zostać zbadane elementy, takie jak bezwzględna konieczność pozbawienia prawa własności i stopień ingerencji w to prawo (wyrok WSA w Łodzi z dnia 4 lipca 2013 r., II SA/Łd 535/13).

Właściwy wniosek może być złożony po uzyskaniu przez zarządcę opinii właściwych miejscowo zarządu województwa, zarządu powiatu oraz wójta, względnie burmistrza albo prezydenta miasta (art. 11b ust. 1 ZaslInwDrP). Niewydanie opinii w terminie 14 dni od dnia zwrócenia się przez właściwego zarządcy drogi o jej wyrażenie traktuje się jako brak zastrzeżeń do wniosku (art. 11b ust. 2 ZaslInwDrP). Do nieruchomości stanowiących rodzinne ogrody działkowe, objętych decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie stosuje się przepisów regulujących ich likwidację (określonych w treści art. 18–24 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, Dz. U. z 2014 r. poz. 40 z późn. zm.).

Celem ZaslInwDrP jest przyśpieszenie procesu związanego z wydaniem decyzji oraz ograniczenie uprawnień podmiotów, z wyjątkiem inwestora, do praw strony w postępowaniu administracyjnym. Tak istotne ograniczenie stosowania ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 30, poz. 168 z późn. zm.) (dalej: k.p.a.) wymaga uzasadnienia nie tylko na gruncie aksjologicznym, ale także z uwagi na szeroko pojęte dobro publiczne. Tym niemniej nie znajduje się podstaw do wyłączenia wszystkich zasad postępowania administracyjnego. Wobec powyższego, stosownie do treści art. 7 k.p.a. i wyrażonej w jego treści zasady prawdy

obiektywnej, organ powinien podjąć wszelkie kroki do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy (wyrok WSA w Łodzi z dnia 4.07.2013, II SA/Łd 535/13). Organ jest zobowiązany do wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i uzasadnienia decyzji, zgodnie z ogólnymi wymaganiami k.p.a.

Planowanie drogi nie może być zabiegiem czysto formalnym, ograniczającym się jedynie do przedłożenia odpowiedniego projektu, bez badania interesu prywatnego właścicieli nieruchomości. W demokratycznym państwie prawa nie istnieje automatyzm pierwszeństwa interesu publicznego nad interesem prywatnym. Powyższe oznacza, że każdy przypadek należy traktować indywidualnie, a organ ma obowiązek określić interes publiczny i wykazać, że jest on na tyle ważny i znaczący, że wymaga ograniczeń uprawnień indywidualnych obywateli i nie da się go zrealizować przy użyciu innych metod (wyrok SN z dnia 18.11.1993, III ARN 49/93). Istnienie interesu publicznego oraz przesłanek uzasadniających pozbawienie prawa własności musi podlegać kontroli instancyjnej i sądowej.

W zakresie obowiązku poinformowania określonych podmiotów art. 11d ust. 5 ZasInwDrP wskazuje, że wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych wysyłają zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości. W przypadku, o którym mowa w art. 11a ust. 2 ZasInwDrP, zawiadomienie wysłane jest także wojewodom, na których obszarze właściwości znajduje się część nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Pozostałe strony zawiadamiane są w drodze obwieszczeń, odpowiednio w urzędzie wojewódzkim lub starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej (art. 11d ust. 5 zd. 1 ZasInwDrP). Zawiadomienie musi zawierać w szczególności oznaczenie nieruchomości lub ich części według katastru nieruchomości oraz informację o terminie i miejscu, w którym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy (art. 11d ust. 6 ZasInwDrP).

Podkreślić przy tym należy, że doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne (art. 11d ust. 5 zd. 2 ZasInwDrP). Jest to istotne ułatwienie w zakresie prowadzonego postępowania. Organ musi bowiem udokumentować nie fakt skutecznego doręczenia zawiadomienia stronie (właścicielowi), ale jedynie potwierdzenie jej nadania, z uwzględnieniem doręczenia zastępczego, na adres właściciela widniejący w katastrze nieruchomości (ewidencji gruntów i budynków, zgodnie z art. 53a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne, Dz. U. Nr 30, poz. 163 z późn. zm.) (dalej: Pr. Geod.).

Powyższe może prowadzić do braku faktycznego poinformowania właściciela o toczącej się procedurze. Co prawda zgodnie z treścią art. 22 ust. 2 Pr. Geod. właściciele nieruchomości mają obowiązek zgłoszenia właściwemu staroście zmiany danych objętych ewidencją gruntów i budynków, w terminie 30 dni, licząc od dnia powstania tych zmian, jednakże obowiązek ten jest częstokroć niedopełniany. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że zgodnie ze zdaniem drugim wskazanego artykułu obowiązek ten nie dotyczy zmian danych objętych ewidencją gruntów i budynków, wynikających z aktów normatywnych, prawomocnych orzeczeń sądowych, decyzji administracyjnych, aktów notarialnych, materiałów zasobu, wpisów w innych rejestrach publicznych oraz dokumentacji architektoniczno-budowlanej przechowywanej przez organy administracji architektoniczno-budowlanej.

Kluczową kwestią jest zatem sposób ustalenia właściciela przez organ prowadzący postępowanie. Odesłania zawarte w omawianej ustawie nie wskazują, na jakiej podstawie ma zostać ustalony ten podmiot, w szczególności nie odsyłają do treści księgi wieczystej nieruchomości. Wobec wskazanego wyżej obowiązku doręczenia zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości przyjąć należy, że właściciel będzie ustalony właśnie w oparciu o te dane. Organ zobowiązany do dokonania doręczenia w oparciu o zapisy katastru nieruchomości nie będzie poszukiwał tego podmiotu w innych rejestrach.

Rozwiązanie to ocenić należy jako niewłaściwe. Po pierwsze, jest ono odmienne od podstawowego postępowania wywłaszczeniowego (unormowanego w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Dz. U. Nr 115, poz. 741 z późn. zm.; dalej: ust. o gosp. nieruch.). Wskazana ustawa określa nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym, przez którą rozumie się nieruchomość, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe, oraz nieruchomość, której właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje i nie przeprowadzono lub nie zostało zakończone postępowanie spadkowe (art. 113 ust. 6 i 7 ust. o gosp. nieruch.). Jeżeli nieruchomość nie ma założonej księgi wieczystej lub zbioru dokumentów, przy jej wywłaszczeniu przyjmuje się inne dokumenty stwierdzające prawa do nieruchomości oraz służące do jej oznaczenia dane z katastru nieruchomości (art. 113 ust. 4 ust. o gosp. nieruch.).

Dane zawarte w księdze wieczystej są w tym postępowaniu podstawą do prowadzenia dalszych czynności (zob. art. 116 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 4, art. 119 ust. 1 pkt 2, art. 123 ust. 1 ust. o gosp. nieruch.). Ponadto następuje ujawnienie procedury wywłaszczeniowej w samej treści księgi wieczystej, celem uchylenia rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Zgodnie z treścią art. 117 ust. 1 ust. o gosp. nieruch. starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, składa w sądzie wnioski o ujawnienie w księdze wieczystej wszczęcia postępowania wywłaszczeniowego, a jeżeli nieruchomość nie ma założonej księgi wieczystej, o złożenie do istniejącego zbioru dokumentów zawiadomienia o wszczęciu tego postępowania.

Po drugie, ewidencja gruntów i budynków nie korzysta z żadnych szczególnych unormowań. Konstrukcja księgi wieczystej zakłada szczególną rolę i domniemania wskazane niżej. Dane zgromadzone w ewidencji gruntów i budynków, niewątpliwie użyteczne z punktu widzenia działania administracji, nie korzystają z domniemania prawdziwości i takich atutów, jak dane zgromadzone w treści ksiąg wieczystych. To właśnie księgi wieczyste zapewniają bezpieczeństwo i pewność obrotu nieruchomościami (zob. Gniewek 2013: 140).

Swoje funkcje księgi wieczyste mogą spełniać dzięki zasadzie jawności (art. 2 zd. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, Dz. U. Nr 19, poz. 147 z późn. zm.; dalej: u.k.w.h.) oraz domniemaniom, w szczególności domniemaniu wpisaniu prawa zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 ust. 1 i 2 u.k.w.h.) i rękopisami wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 u.k.w.h.). Wskazany rejestr nieruchomości odgrywa inną rolę. Dane zawarte w tym rejestrze służą za podstawę planowania gospodarczego i przestrzennego, określeniu wymiaru podatku oraz celom statystycznym. Funkcją katastru nieruchomości jest zatem ułatwienie organom państwa i jednostkom samorządu terytorialnego wykonywanie zadań związanych z nieruchomościami, co przesądza o informacyjnym charakterze rejestru (Gniewek 2013: 141).

Organ prowadzący postępowanie nie ma obowiązku informowania o wszczęciu postępowania podmiotów, które mogą być zainteresowane w zapadłym rozstrzygnięciu. Chodzi w tym miejscu w szczególności o wierzyciela hipotecznego, choć jego prawo do uzyskania odszkodowania zostało wprost wskazane w art. 18 ust. 1c ZaslndrP, oraz o komornika, który może prowadzić postępowanie egzekucyjne z nieruchomości objętej postępowaniem.

Zawiadomienie tych podmiotów w drodze wskazanych obwieszczeń i ogłoszeń w prasie lokalnej może nie spełniać funkcji informacyjnych. Wątpliwe jest bowiem, aby komornik prowadzący postępowanie egzekucyjne weryfikował przy każdej czynności obwieszczenia i ogłoszenia, w szczególności gdy stan prawny nieruchomości jest znany na podstawie treści księgi wieczystej. Trudno przypuszczać także, aby wierzyciel hipoteczny lub egzekwujący, który może mieć miejsce zamieszkania lub siedzibę poza granicami dokonanych obwieszczeń, interesował się ewentualnymi decyzjami wydawanymi przez podmiot prowadzący postępowanie na podstawie ZaslndrP. Nałożenie takiego obowiązku, tj. konieczności weryfikacji obwieszczeń i ogłoszeń, czy raczej wiązanie z brakiem takiego zachowania negatywnych dla tych podmiotów następstw, byłoby niezgodne z konstytucyjnie chronionymi prawami.

Dla nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym wojewoda w odniesieniu do dróg krajowych i wojewódzkich albo starosta w odniesieniu do dróg powiatowych i gminnych wysyłają wskazane wyżej zawiadomienie jedynie wnioskodawcy (art. 11d ust. 7 ZaslndrP). Pod pojęciem nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym należy, na gruncie ZaslndrP, rozumieć sytuację, w której ze względu na brak danych co do osoby właściciela nie można dokonać zawiadomienia, nie zaś sytuację,

w której dana nieruchomości nie ma w ogóle właściciela. Brak podmiotu właściciela można przypisać jedynie ruchomościom (zob. art. 180 i 181 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm. [dalej: k.c.]; zob. też art. 113 ust. 6 ust. o gosp. nieruch.). Zawiadomienie jest wysyłane także jedynie wnioskodawcy, gdy właściciel lub użytkownik wieczysty nie żyją, a ich spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku (art. 11f ust. 5 ZaslndrP). Takie rozwiązanie powoduje wskazane wyżej komplikacje, tj. brak świadomości zainteresowanych podmiotów o toczącym się postępowaniu. Wąskie ujęcie stron postępowania budzi wątpliwości co do prawidłowości i zgodności z unormowaniem k.p.a.

Nadto doręczenie zawiadomienia w zakresie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego powoduje, że nie mogą być one przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ust. o gosp. nieruch. (art. 11d ust. 9 ZaslndrP). Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna, co jest dodatkowym skutkiem doręczenia zawiadomienia wobec wskazanych podmiotów (art. 11d ust. 10 ZaslndrP).

Po przeprowadzeniu postępowania nieruchomości lub ich części stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa w odniesieniu do dróg krajowych albo własnością odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego w odniesieniu do dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych (art. 12 ust. 4 ZaslndrP). Przejście prawa własności następuje z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna (art. 12 ust. 4 *in fine* ZaslndrP). Użytkowanie wieczyste ze wskazanym dniem wygasa, niezależnie od podstawy jego nabycia. Nabycie prawa własności następuje *ipso iure*. Nie stanowi elementu decyzji, a jedynie jej skutek, który wystąpi niezależnie od woli organu prowadzącego postępowanie albo wnioskodawcy, a zależy jedynie od prawnej oceny dopuszczalności wyznaczenia pasa drogowego w określonym miejscu (Wolian 2010: 230).

Wypłacenie odszkodowania nie uzależnia w jakikolwiek sposób przejścia prawa własności. Jest konsekwencją konstytucyjnego unormowania ograniczenia prawa własności, jednak uregulowania zawarte w ZaslndrP nie są w tym zakresie jednoznaczne. Ponadto gdy na nieruchomości lub prawie użytkowania wieczystego zostały ustanowione ograniczone prawa rzeczowe z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna, prawa te wygasają (art. 12 ust. 4c ZaslndrP). Powoduje to bezskuteczność umów zawartych przez podmiot wywłaszczony wobec podmiotu publicznoprawnego (zob. Bagińska, Parchomiuk 2010: 439).

Ujawnienie prawa własności

Organ wydający decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiada kompetencje do dokonania stosownych zmian we właściwych rejestrach, tj. w katastrze nieruchomości i księdze wieczystej – wydana decyzja stanowi podstawę do dokonania wpisów w tychże rejestrach (art. 12 ust. 3 ZaslndrP). Jak jednak zostało wskazane

wyżej, ewidencja gruntów i budynków nie stanowi rejestru, który korzystałby ze szczególnych walorów.

Rejestrem takim są księgi wieczyste i to właśnie w nich organ powinien ujawnić prawo własności. Zmiany nie są jednak dokonywane z urzędu. Powinnością organu jest zgłoszenie zmian do sądu wieczystoksięgowego (Wolian 2010: 222). Obowiązek ten wynika z treści art. 36 ust. 1 u.k.w.h., przewidującej konieczność przekazania informacji o zmianie właściciela (Wolian 2010: 223). Podstawy do ujawnienia prawa własności można upatrywać także w art. 35 ust. 1 u.k.w.h., zgodnie z treścią którego właściciel nieruchomości jest obowiązany do niezwłocznego złożenia wniosku o ujawnienie swego prawa w księdze wieczystej. Obowiązek ten powstaje niezależnie od podstawy nabycia prawa własności, a więc także w przypadku nabycia *ipso iure* (Kučka 2014: 535). Powyższe jest aktualne z tym zastrzeżeniem, że nabycie własności nie nastąpiło w wyniku czynności prawnej, dla ważności której jest zastrzeżona forma aktu notarialnego (Rudnicki 2010: 223). W takim bowiem wypadku obowiązek odpowiedniego zgłoszenia będzie ciążył na notariuszu (art. 92 § 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, Dz. U. Nr 22, poz. 91 z późn. zm.).

Pomimo obowiązku ujawnienia zmiany prawa własności w treści księgi wieczystej, ewentualny brak tego ujawnienia nie spowoduje dla organu (wnioskodawcy) większych komplikacji. Skoro została wydana decyzja, to wpisany w księdze wieczystej właściciel nie może przenieść w drodze czynności prawnej na inną osobę własności nieruchomości, zgodnie z zasadą *nemo plus iuris*. Kwestią sporną byłoby jedynie ustalenie podmiotu uprawnionego do odszkodowania, w razie zmiany podmiotu właściciela, natomiast własność nieruchomości pozostaje dalej przy podmiocie publicznym, a inwestycja może być realizowana. Takie rozumowanie może prowadzić jednak do negatywnych następstw dla tego podmiotu, łącznie z utratą prawa własności, ale w ramach innych zdarzeń prawnych niż czynności prawne.

Postępowanie egzekucyjne

Naturalnie może się zdarzyć, że nieruchomość objęta postępowaniem wskazanym wyżej jest zajęta w toku postępowania egzekucyjnego. Organ egzekucyjny dokonuje zajęcia nieruchomości poprzez wpis ostrzeżenia w jej księdze wieczystej (art. 925 § 1 zd. 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.; dalej: k.p.c.). Zajęcie nieruchomości i trwające postępowanie egzekucyjne nie wpływa jednak na niemożliwość wydania wskazanej decyzji. Wydaje się, że przyznane odszkodowanie będzie stanowiło przynajmniej odpowiednik kwoty uzyskanej z egzekucji nieruchomości i będzie rozdzielone zgodnie z zasadami jej podziału (art. 1025 k.p.c.), nie zaś zgodnie z zasadami wypływającymi z ZasInwDrP.

Postępowanie prowadzone przez organ egzekucyjny może zakończyć się wydaniem przez sąd postanowienia o przysądzeniu własności na rzecz osoby, która wypełniła warunki licytacyjne (art. 998 § 1 k.p.c.). Postanowienie to może wywołać dalsze

komplikacje związane z ustaleniem podmiotu właściciela, bowiem z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności wygasają wszelkie prawa i skutki ujawnienia praw i roszczeń osobistych ciężących na nieruchomości (art. 1000 § 1 zd. 1 k.p.c.). Na miejsce tych praw powstaje prawo do zaspokojenia z ceny nabycia z pierwszeństwem przewidzianym w przepisach o podziale ceny uzyskanej z egzekucji (art. 1000 § 1 zd. 2 k.p.c.).

Zauważyć należy, że nie wszystkie prawa wygasają, bowiem pozostają w mocy bez potrącenia ich wartości z ceny nabycia prawa ciężące na nieruchomości z mocy ustawy, służebność drogi koniecznej, służebność ustanowiona w związku z przekroczeniem granicy przy wznoszeniu budowli lub innego urządzenia oraz służebność przesyłu (art. 1000 § 2 k.p.c.). Pozostają również w mocy ujawnione przez wpis w księdze wieczystej lub złożenie dokumentu do zbioru albo nieujawnione w ten sposób, lecz zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed terminem licytacji, użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli przysługuje im pierwszeństwo przed wszystkimi hipotekami lub jeżeli nieruchomość nie jest hipotekami obciążona albo jeżeli wartość użytkowania, służebności i praw dożywotnika znajduje pełne pokrycie w cenie nabycia (art. 1000 § 3 zd. 1 k.p.c.). Jednakże w wypadku ostatecznym wartość tych praw będzie zaliczona na cenę nabycia (art. 1000 § 3 zd. 2 k.p.c.).

Zasadą jest jednak wygaśnięcie wszelkich praw z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności i prawo do uzyskania zaspokojenia z ceny nabycia. (zob. Langa-Bieszki, Świeczkowski 2005: 417). Prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności posiada szczególny charakter. Podjęcie decyzji o uczestnictwie w licytacji publicznej podyktowane jest zaufaniem do organów państwa, w szczególności sądu. Wskazuje się, że nabywca nie powinien liczyć się z prawami innych osób, które nie zostały przewidziane w treści art. 1000 § 2, 3 i 4 oraz art. 1001 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 18.09.2014, V CSK 533/13). Ponadto postanowienie o przysądzeniu własności ma charakter kształtujący, skutkuje nabyciem własności przez nabywcę oraz utratę prawa przez właściciela.

Przyjmuje się, że nabycie w drodze licytacji jest nabyciem pierwotnym, a zatem nabycie prawa własności jest niezależne od tego, jaki podmiot był poprzednim właścicielem (postanowienie SN z dnia 13.06.2013, IV CSK 666/12). Postanowienie to skutkuje także tym, że treść księgi wieczystej w chwili jego wydania nie może być podstawą do innych ustaleń od poczynionych w tym orzeczeniu. Następuje wyłączenie rękopisów wiary publicznej ksiąg wieczystych (wynikającej z art. 6–9 u.k.w.h.). Nie występuje konieczność weryfikacji dopełnienia przez nabywcę aktów staranności, zapoznania się z treścią księgi wieczystej ani działania w dobrej bądź złej wierze (wyrok SN z dnia 22.09.1997, II CKN 730/97).

Zakres czasowy

Kolejnym elementem w badanym aspekcie jest zakres czasowy trwania prawa własności przy podmiocie publicznym, na rzecz którego nastąpiło jego przeniesienie w wyniku wydanej decyzji na podstawie ZasInwDrP. Datą początkową – jak wskazano wyżej – jest dzień, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna.

Wskazać należy, że żaden przepis nie stanowi, że uzyskana w drodze procedury ZasInwDrP własność miałaby pozostać przy tym podmiocie na zawsze. Takie założenie byłoby zresztą sprzeczne z samą instytucją własności, która jest prawem zbywalnym.

Prowadzi to do wniosku, że uzyskana na podstawie przedstawionej wyżej procedury własność może wskutek zaistniałych zdarzeń prawnych zostać przeniesiona na inny podmiot. Pogląd podobny został wyrażony na gruncie wywłaszczenia na podstawie ust. o gosp. nieruch. Inne niż Skarb Państwa i jednostki samorządu terytorialnego podmioty mogą uzyskać prawo własności wywłaszczonej nieruchomości, ale na podstawie czynności prawnych, które zostaną dokonane po wywłaszczeniu (Mzyk 2012: 672). Oznacza to, że po wydaniu decyzji wydanej na podstawie ZasInwDrP i uzyskaniu prawa własności przez podmiot publicznoprawny, na skutek pewnych zdarzeń prawnych, jak wskazane postanowienie o przysądzeniu własności, podmiot publicznoprawny może utracić uprzednio uzyskaną własność.

Utrata własności na podstawie orzeczenia sądu

Dla przejścia prawa własności w ramach postępowania egzekucyjnego nie stanowią przeszkody prawa osób trzecich, pod warunkiem że nie zostały zgłoszone i wykazane (art. 953 § 1 pkt 6 k.p.c.). Powoduje to, że dla skutków postępowania egzekucyjnego i nabycia prawa własności przez nabywcę nie ma znaczenia fakt, czy w treści księgi wieczystej wpisany był jako właściciel dłużnik – osobisty albo rzeczowy – czy też osoba trzecia. Bez znaczenia pozostaje także ewentualna dobra bądź zła wiara nabywcy. Nabywca nie musi wykazywać następstwa prawnego po osobie wpisanej w księdze wieczystej jako właściciel. Prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności stanowi dla nabywcy tytuł własności nieruchomości, a do sprzedaży licytacyjnej w ramach postępowania egzekucyjnego nie mają zastosowania przepisy k.c. o umowie sprzedaży (Krakowiak 2011: 1280). Jediną możliwością uchylenia się od skutków przetargu to niewykonanie warunków licytacyjnych, co przesądza o uznaniu nabycia prawa własności za nabycie pierwotne.

Wątpliwości mogą powstać w związku z okolicznością, że pozostają w mocy bez potrącenia ich wartości z ceny nabycia prawa ciężące na nieruchomości mocy ustawy (art. 1000 § 2 pkt 1 k.p.c.). Wskazane zostało bowiem wyżej, że przejście prawa własności na podmiot publicznoprawny następuje właśnie z mocy samego prawa. Jednakże przepis ten nie odnosi się do prawa własności uregulowanego w ten sposób,

że prawem ciężącym na nieruchomości nie może być prawo własności. Własność jako prawo jest prawem najszerszym, zaś ciężące na nieruchomości, tj. właśnie na najszerszym prawie własności tej nieruchomości, inne prawa ograniczają tę własność. Wobec likwidacji hipoteki ustawowej zabezpieczającej należności publicznoprawne przepis ten pozostaje przepisem pustym (Barańska 2006: 1097; Krakowiak 2011: 1289). Jediną możliwością pozostania prawa na gruncie wskazanego przepisu jest hipoteka ustawowa wskazana w art. 1037 § 3 k.p.c. (zob. Żyznowski 2012: 1340).

Pomimo braku obowiązku ujawnienia procedury wywłaszczeniowej prowadzonej na podstawie ZasInwDrP w treści księgi wieczystej nieruchomości organ prowadzący postępowanie winien co najmniej dokonać wpisu prawa własności w księdze po dokonaniu wywłaszczeniu. Braki w tym zakresie będą skutkowały także niemożnością podniesienia zarzutów po wydaniu postanowienia o przysądzeniu własności. Uchybienia, o których mowa w treści art. 998 § 2 k.p.c., należy traktować w sposób jednolity, a podstawą zaskarżenia postanowienia nie mogą być jakiegokolwiek uchybienia sprzed uprawomocnienia się przybicia. Prawomocność postanowienia o przybiciu powoduje swoistą prekluzję możliwości podnoszenia uchybień procesowych, które miały miejsce przed wydaniem tego postanowienia (por. Leśniak, Romańska 2013: 982).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że odszkodowanie wpłaca się do depozytu sądowego, jeżeli osoba uprawniona odmawia jego przyjęcia albo wypłata odszkodowania natrafia na trudne do przezwyciężenia przeszkody lub odszkodowanie za wywłaszczenie dotyczy nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym (art. 133 ust. o gosp. nieruch.). Istotną dla rozstrzyganych kwestii może być sytuacja, w której trwa spór o własność nieruchomości. W literaturze wskazuje się, że w ramach warunku trudnych do przezwyciężenia przeszkód mieści się również spór o prawo własności. Skoro bowiem starosta nie może samodzielnie rozstrzygać sporów o własność nieruchomości, to w takiej sytuacji zachodzi przeszkoda prawna w skutecznej wypłacie odszkodowania (Mzyk 2012: 796).

Biorąc pod uwagę pierwotny charakter nabycia własności, brak konieczności związku między poprzednim właścicielem a nabywcą oraz wskazaną niemożność uczestnictwa organu w zaskarżalności postanowień wydanych w toku sądowego postępowania egzekucyjnego, przyjąć należy, że w takiej sytuacji prawo własności pozostanie przy nabywcy. Brak jest bowiem jakiegokolwiek normy, z której wynikałby wniosek odmieniny. Samo zaś nabycie własności przez organ z mocy prawa jest argumentem niewystarczającym do przyjęcia, że własność nieruchomości będzie pozostawała mimo wskazanej procedury egzekucyjnej przy tym podmiocie.

Zakończenie

Postępowanie uregulowane w ZasInwDrP miało na celu przyspieszenie i uproszczenie procedury wywłaszczeniowej. Zgadzać się z potrzebą i dobrymi intencjami, zauważając należy, że odejście od podstawowego mechanizmu uzyskania prawa własności na cele

publiczne może prowadzić do wielu konfliktów. Utrata własności następuje bowiem bez sformalizowanego postępowania. Stopień specjalnych rozwiązań ZaslndrP pozwala przyjąć, że następuje zmniejszenie roli własności prywatnej, kosztem własności publicznej. Im łatwiejsze jest wywłaszczenie, im szerszy zakres celów, dla których może być ono wykorzystywana, im wreszcie niższe może być odszkodowanie – tym słabsza ochrona własności (Stelmachowski, Zaradkiewicz 2013: 299).

Wskazać należy, że organ prowadzący postępowanie na podstawie ZaslndrP powinien jak najszybciej złożyć odpowiedni wniosek do sądu wieczystoksięgowego. Zaniechanie tego obowiązku, poza ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą, skutkować może uzyskaniem prawa własności przez inny podmiot – licytanta spełniającego warunki do przysądzenia własności, co może rodzić kolejne komplikacje i wstrzymać realizowaną inwestycję, względnie skutkować koniecznością ponownego przeprowadzenia postępowania i wypłatą następnego odszkodowania. Niezgłoszenie wniosku o ujawnienie prawa własności przez podmiot publicznoprawny narazi także tenże na niemożność zaskarżenia wydanego w toku postępowania egzekucyjnego orzeczenia. Brak odpowiedniego wniosku do sądu wieczystoksięgowego powoduje, że podmiot publicznoprawny pozbawiony jest uprawnień procesowych, bowiem może nie mieć żadnych informacji o toczącym się postępowaniu. Powyższe jest uzasadnione i prawdopodobne, jeżeli weźmie się pod uwagę brak konieczności badania treści księgi wieczystej nieruchomości w toku postępowania prowadzonego w ramach ZaslndrP.

Bibliografia

Literatura:

- Bagińska E., Parchomiuk J., 2010, *Odpowiedzialność odszkodowawcza w administracji* [w:] R. Hausner, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System Prawa Administracyjnego*, t. XII, Warszawa.
- Barańska A., 2006, [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, t. III, wyd. 4, Warszawa.
- Gniewek E., 2013, [w:] E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo rzeczowe*, t. III, wyd. 3, Warszawa.
- Krakowiak M., 2011, [w:] J. Jankowski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, postępowanie egzekucyjne, Komentarz do artykułów 758–1088*, Warszawa.
- Kućka M., 2014, [w:] J. Pisuliński (red.), *Księgi wieczyste i hipoteczne, Komentarz*, Warszawa.
- Langa-Bieszki H., Świeczkowski J., 2005, [w:] Z. Szczurek (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, Komentarz*, Sopot.
- Leśniak O., Romańska M., 2013, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne, Komentarz*, wyd. 2, Warszawa.
- Mzyk E., 2012, [w:] S. Kalus (red.), *Ustawa o gospodarce nieruchomościami, Komentarz*, Warszawa.
- Rudnicki S., 2010, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece, Komentarz*, wyd. 6, Warszawa.
- Skrzydło W., 2013, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, wyd. 7, Warszawa.

Stelmachowski A., Zaradkiewicz K., 2013, [w:] E. Gniewek (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo rzeczowe*, t. III, wyd. 3, Warszawa.

Wolian M., 2010, *Ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, Komentarz*, wyd. 2, Warszawa.

Żyznowski T., 2012 [w:] K. Piasecki, A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, t. III, wyd. 5, Warszawa.

Orzecznictwo:

Wyrok SN z dnia 18 listopada 1993 r., III ARN 49/93, Legalis nr 28321.

Wyrok SN z dnia 22 września 1997 r., II CKN 730/97, Legalis nr 31594.

Postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CSK 666/12, Legalis nr 753902.

Wyrok WSA w Łodzi z dnia 4 lipca 2013 r., II SA/Łd 535/13, Legalis nr 788956.

Postanowienie SN z dnia 18 września 2014 r., V CSK 533/13, Legalis nr 1062224.

Biogramy

Łukasz Kamiński – radca prawny, doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania naukowe: bancassurance, prawo cywilne, zobowiązania, prawo gospodarcze.

Piotr Kamiński – student drugiego roku na wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania naukowe: prawo cywilne, zobowiązania, historia prawa, psychologia behawioralna, prawo karne, wiktymologia.



Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2018 r.

Eugenia Tereszczenko | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-3423-9357>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
powierzenie pracy,
dobra osobiste,
pracownik

Jednym z rozważanych wątków w niniejszej glosie była ocena zgodności z prawem powierzenia innej pracy pracownikowi na podstawie art. 42 § 4 k.p. Tylko przy łącznym spełnieniu wszystkich czterech przesłanek z art. 42 § 4 k.p. można stwierdzić, iż przeniesienie do innej pracy jest prawidłowe i odpowiada obecnemu stanowi prawnemu. W okolicznościach danego stanu faktycznego przeniesienie powódki do innej pracy było wbrew przepisom Kodeksu pracy, ponieważ co najmniej dwie z wymaganych przesłanek nie były spełnione.

Drugim wątkiem niniejszej pracy było zastanowienie się, czy doszło w tym stanie faktycznym do naruszenia dóbr osobistych powódki. W wyniku przeprowadzonej analizy przedstawionych okoliczności należy stwierdzić, iż dobra osobiste powódki zostały naruszone. W szczególności została naruszona godność pracownicza powódki. Pojęcie godności pracowniczej zostało doprecyzowane na gruncie doktryny prawa pracy i orzecznictwa.

Gloss to the verdict of the Court of Appeal in Katowice of July 5, 2018 (Summary)

Keywords:
work assignment,
personal rights,
employee

One of the considered issues in this opinion was legality of transferring an employee to another job pursuant to art. 42 § 4 k.p. Only when all four conditions of art. 42 § 4 of the Labour Code are fulfilled, it can be stated that the transfer to another job is legitimate. In the circumstances of the case, the transfer of the Plaintiff to another job was against the provisions of the Labor Code, because at least two of the required conditions were not met.

Furthermore in this gloss aims to consider whether there was a breach of the Plaintiff's personal rights. As a result of the analysis of the presented circumstances, it should be stated that the personal rights of the Plaintiff were violated. In particular, the employee dignity's of the was breached. The concept of employee dignity is clarified by the author on the basis of the doctrine of labor law and case law.

Tezy

1. Powierzenie pracownikowi, który przez długi okres zajmował stanowisko specjalisty, a później i starszego specjalisty do spraw kadr, uzyskał tytuł magistra na kierunku zarządzanie w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi i rozszerzał swoją wiedzę na licznych kursach tematycznych, pracy niewymagającej jakichkolwiek specjalnych kwalifikacji zawodowych, bez jawnych uzasadnionych potrzeb pracodawcy na podstawie art. 42 § 4 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 907 ze zm.) (dalej: k.p.), nie było zgodne z prawem.

2. Strona pozwana naruszyła dobra osobiste powódki w postaci godności pracowniczey, między innymi poprzez:

- powierzenie powódce innej pracy, bez uzasadnionych potrzeb, następujące od razu po zwróceniu się do Prezesa pracodawcy z niewygodnym pytaniem, które można traktować jako karę za takie zachowanie;
- traktowanie powódki jako zbędnego pracownika poprzez usadowienie przy stoliku okolicznościowym oraz poprzez powierzenie pracy, przy której nie są potrzebne ani wieloletnie doświadczenie powódki, ani jej dotychczasowe kwalifikacje;
- wymuszenie czekania przez powódkę na spotkanie z Prezesem w Wielki Czwartek, który również był dniem urodzin powódki.

Stan faktyczny

Powódka J.S. w pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w Katowicach przeciwko Fabryce (...) S.A. w K. między innymi domagała się zasądzenia od pozwanej przeproszenia powódki poprzez wywieszenie w widocznym dotychczasowym miejscu pracy powódki oświadczenia o określonej treści.

Z pozwu wynikało, że w spornym okresie powódka była zatrudniona u pozwanej w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku starszego specjalisty do spraw kadr.

W okresie od dnia 1 lutego 2016 r. do dnia 29 marca 2016 r. pozwana zachowywała się w stosunku do powódki niewłaściwie. Początek naruszeń związany był z artykułowaniem przez powódkę oceny dotyczącej niewłaściwego i niezasadnego ustalenia warunków związanych z zatrudnieniem jednego z pracowników pozwanej. Powódka podała, że kiedy w dniu 23 marca 2016 r. pisemnie zwróciła się do Prezesa pozwanej z prośbą o zweryfikowanie zatrudnienia w dziale pod względem otrzymywanego wynagrodzenia za pracę i anulowanie dysproporcji, dnia następnego powódka została przeniesiona na okres do dnia 31 marca 2016 r. do pracy w dziale logistyki i magazynów.

Po przeniesieniu do działu logistyki i magazynów powódka usadowiona została przy stoliku okolicznościowym, który znajdował się w miejscu widocznym dla pozostałych pracowników Spółki. Po skierowaniu powódki na nowe stanowisko nie otrzymała ona żadnej możliwości wykonywania pracy na rzecz pozwanej Spółki, dopiero

wyraźnie przez nią skierowane prośby do kierownika działu spowodowały, że polecono jej wykonywanie archiwizacji zamówień w celu odzyskania starych segregatorów.

Po rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji nakazał pozwanej złożenie powódce pisemnego oświadczenia o treści, w której pozwana przeprosza powódkę za wszystkie zachowania naruszające jej godność i dobre imię w miejscu pracy, za jej lekceważenie i dyskredytację jako wieloletniego pracownika oraz zamieszczenie tego oświadczenia w siedzibie pozwanej w widocznym miejscu w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku.

Od tego wyroku przez stronę pozwaną była złożona apelacja, którą sąd apelacyjny oddalił.

Ocena stanowiska Sądu Apelacyjnego w Katowicach

W glosowanym wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach nie rozstrzyga o zasadności rozwiązania umowy o pracę z powódką, bowiem sama powódka nie kwestionuje tego faktu. Z tego względu autor niniejszej glosy również nie będzie brał pod uwagę w swoich rozważaniach wątpliwości, które miały miejsce przy rozwiązaniu umowy o pracę w danym stanie faktycznym.

Legalna definicja pracodawcy została zawarta w art. 3 k.p., zgodnie z którą pracodawcą jest każdy (osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej), kto zatrudnia pracowników. W doktrynie wyróżnia się cztery rodzaje ryzyka, które ciąży na pracodawcy w związku z zatrudnieniem przez niego pracowników: ryzyko ekonomiczne, techniczne, socjalne i osobowe.

Pierwsze z nich, ryzyko ekonomiczne, polega na tym, iż pracodawca musi wypłacać pracownikom wynagrodzenie i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy niezależnie od efektów ekonomicznych prowadzonej działalności (Stelina 2018: 13). Drugie zawiera w sobie obowiązek wypłacania pracownikowi wynagrodzenia między innymi w czasie przestoju z przyczyn techniczno-organizacyjnych (art. 81 k.p.). Ryzyko socjalne odnosi się do obowiązku pracodawcy wypłacania wynagrodzenia nawet w razie nieobecności pracowników z przyczyn choroby, opieki nad dzieckiem i innych wymienionych w Kodeksie pracy. Z kolei czwarte polega na tym, że pracodawca jest obciążony skutkami niezawinionych, a także zawinionych przez pracownika działań wyrządzających pracodawcy szkodę (Stelina 2018: 13).

Skutkiem ponoszenia takiego obszernego ryzyka przez pracodawcę było wprowadzenie do Kodeksu pracy między innymi instytucji powierzenia pracownikowi innej pracy, która została ukształtowana w art. 42 § 4 k.p. Ta instytucja została utworzona w celu ułatwienia pracodawcy organizacji i kierowania jego zakładem pracy w sposób bardziej efektywny i elastyczny w sytuacjach wyjątkowych.

Zgodnie z zawartą w art. 42 § 4 k.p. regulacją pracodawca ma prawo bez wypowiedzenia dotychczasowych warunków pracy lub płacy powierzyć pracownikowi, w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy, innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres nieprzekraczający trzech miesięcy w roku kalendarzowym, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika. Inną pracą w rozumieniu art. 42 § 4 k.p. jest praca odmiennego rodzaju niż określona w umowie o pracę, a nie praca rodzajowo ta sama, lecz świadczona na innym stanowisku (Florek 2017: 316). Pracodawca może bowiem zawsze przenieść pracownika z określonego stanowiska na inne, jeżeli nie pociąga to za sobą zmiany rodzaju pracy określonej w umowie czy innych istotnych warunków pracy (Florek 2017: 316).

Jak wynika z powyższego przepisu, aby pracodawca mógł skorzystać z instytucji powierzenia pracownikowi innej pracy niż ta, która została określona w umowie o pracę, muszą być spełnione następujące przesłanki:

- powierzenie innej pracy może mieć miejsce w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy;
- praca może być powierzona na okres nieprzekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym;
- powierzenie innej pracy nie może powodować obniżenia wynagrodzenia;
- praca powierzona musi odpowiadać kwalifikacjom pracownika.

Należy podkreślić, iż wszystkie wymienione wyżej przesłanki muszą być spełnione łącznie, i gdyby chociaż jednej z nich brakowało, takie przeniesienie pracownika należałoby uznać za niezgodne z prawem.

Znaczenie klauzuli generalnej „uzasadnionych potrzeb pracodawcy” zależy od okoliczności każdego konkretnego przypadku (Rycak 2018: 258). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „uzasadnione potrzeby pracodawcy” należy rozumieć jako potrzeby zakładu pracy jako całości, a nie tylko jednostki (komórki) organizacyjnej zakładu pracy, do pracy, w której pracownik został skierowany (wyrok SN z 08.08.1979, I PR 55/79).

Pracownik ma prawo kwestionować twierdzenie, że powierzenie mu innej pracy w trybie art. 42 § 4 k.p. jest podyktowane uzasadnionymi potrzebami pracodawcy (Florek 2017: 318). Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Katowicach, ciężar dowodu, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, spoczywa na osobie poszukującej ochrony prawnej z mocy art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1025) (dalej: k.c.), natomiast na sprawcy owego zagrożenia lub naruszenia spoczywa obowiązek wykazania, iż jego działanie nie było bezprawne (wyrok SA w Katowicach z 05.07.2017, III APa 22/18). To stwierdzenie jest zgodne z art. 6 k.c., który wyraźnie stwierdza, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z powyższego wynika, iż ciężar dowodu, że powierzenie innej pracy powódce w danych okolicznościach było zgodne z prawem, spoczywa na pozwanej.

W ślad za Sądem Apelacyjnym w Katowicach należy stwierdzić, że pozwanej nie udało się udowodnić w sposób niebudzący wątpliwości jakichkolwiek uzasadnionych potrzeb dla przeniesienia powódki na inne stanowisko pracy. Za tym przemawiają zeznania kierownika działu logistyki, jak również i fakt, iż powódce początkowo nie przydzielono obowiązków pracowniczych, i dopiero gdy zwróciła się z prośbą o wyznaczenie zadań, wskazano, że ma „odzyskiwać segregatory” (wyrok SA w Katowicach z 05.07.2017, III APa 22/18).

Drugą przesłanką, która wymaga wyjaśnienia dla oceny działania pozwanej na podstawie danego stanu faktycznego, są wymogi dotyczące kwalifikacji pracownika. Z przepisu nie wynika, czy mają to być kwalifikacje wykorzystywane do świadczenia pracy umówionej, czy też inne kwalifikacje, które pracownik posiada (Rycak 2018: 258). Zagadnienie to jest sporne w nauce prawa pracy, ponieważ część autorów uważa, że w grę wchodzi jakiegokolwiek kwalifikacje, które pracownik posiada, część z kolei, że tylko te, które pracownik wykorzystuje do pracy umówionej (Rycak 2018: 258–259). Tak Zbigniew Góral uważa, iż nie może to być praca, która w znacznym stopniu odróżnia się od pracy dotychczas wykonywanej, nawet jeżeli pracownik posiada do jej wykonywania wystarczające kwalifikacje (Góral 2018: 372).

Razem z Sądem Najwyższym należy zauważyć, że pracą odpowiednią do kwalifikacji pracownika jest praca, która ich nie przekracza, ale też przy której te kwalifikacje znajdują zastosowanie, choć niekoniecznie w pełnym zakresie (wyrok SN z 05.02.1998, I PKN 515/97).

Należy podkreślić, że w każdym razie zmiana treści umowy o pracę na podstawie art. 42 § 4 k.p. nie może prowadzić do wykonywania przez pracownika pracy, do której potrzebne są znacznie niższe kwalifikacje, ponieważ może to prowadzić do naruszenia godności pracownika i zbyt daleko modyfikuje uzgodnienia poczynione w dniu zawarcia umowy (Rycak 2018: 259). Wyraźnym przykładem takiego poniżającego traktowania w wyniku zastosowania instytucji powierzenia innej pracy będzie powierzenie odwołanemu prezesowi zarządu spółki pracy niewymagającej wysokich kwalifikacji, wykonywanej na hali produkcyjnej pomiędzy pracownikami fizycznymi, gdy takie powierzenie niesie znamiona „intencjonalnego, świadomego i natężonego złą wolą działania zmierzającego do poniżenia i zdyskredytowania pracownika” (Góral 2018: 372).

W związku z powyższymi dywagacjami autor niniejszej glosy dochodzi do wniosku, że powierzenie innej pracy w danym stanie faktycznym powódce nie odpowiada wymogom podniesionym w art. 42 § 4 k.p., więc stanowi akt bezprawnego zachowania pozwanej w stosunku do powódki. Powódka przez długi okres zajmowała stanowisko specjalisty, a później i starszego specjalisty do spraw kadr, uzyskała tytuł magistra na kierunku zarządzanie w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi i rozszerzała swoją wiedzę z tego zakresu na licznych kursach tematycznych. Natomiast powierzona jej praca w dziale logistyki i magazynów, bez jawnych uzasadnionych potrzeb

pozwanej, nie wymagała jakichkolwiek specjalnych kwalifikacji z zakresu posiadanych przez powódkę. Ten wniosek jest w pełni zgodny ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażonym w glosowanym wyroku.

Przechodząc do rozważań dotyczących naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci dobrego imienia i godności przez powierzenie pracy w warunkach nieodpowiadającym wymogom art. 42 § 4 k.p., słusznie będzie w ślad za Sądem Apelacyjnym w Katowicach odwołać się do źródeł ochrony dóbr osobistych w Polsce i do samego pojęcia dobra osobistego, żeby prześledzić rozwój tej ochrony na gruncie prawnym.

Pojęcie dóbr osobistych odnosi się do cielesnej i duchowej natury człowieka, są one z człowiekiem nieodłącznie związane i wobec tego niezbywalne (Panowicz-Lipska 2018: 170). W literaturze akcentuje się, iż dóbr osobistych nie da się wycenić w pieniądzu, co nadaje im cechę dóbr niematerialnych (Panowicz-Lipska 2018: 171).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483) w art. 30 stwierdza, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Te postulaty między innymi znalazły odzwierciedlenie w przepisach Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu pracy. Tak art. 23 k.c. zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, wśród których znajduje się w szczególności cześć człowieka, które pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Z kolei Kodeks pracy w art. 11¹ nakazuje pracodawcy szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Dany przepis był dodany do Kodeksu pracy poprzez jego nowelizację z 2 lutego 1996 r., stanowiąc przełom w dotychczasowej prawnej ochronie dóbr niematerialnych pracownika (Perdeus 2018: 103), ponieważ po raz pierwszy wyrażenie na piśmie wprowadził obowiązek szanowania po stronie pracodawcy godności i innych dóbr osobistych pracownika. Poszanowanie godności pracownika powinno być interpretowane jako nieczynienie niczego, co godziłoby w jego godność. Pracodawcy nie wolno wykorzystywać swej przewagi na rynku pracy i pomiatać pracownikami, którzy w obawie przed zwolnieniami z pracy tracą poczucie własnej wartości i godzą się na poniżające traktowanie (*Ochrona dóbr i godności pracownika*, b.d.).

Pomimo skutecznego instrumentu ochrony dóbr osobistych każdej osoby, w tym i pracownika, w Kodeksie cywilnym, wprowadzenie danego uregulowania na gruncie Kodeksu pracy nie wydaje się zbędne. Podporządkowanie, które jest charakterystycznym elementem stosunku pracy oraz różne instytucje prawa pracy mające na celu wspomaganie pracodawcy w kierowaniu zespołem i organizacją procesu funkcjonowania przedsiębiorstwa, mogą niekiedy być nadużywane przez pracodawcę i prowadzić do naruszenia dóbr osobistych pracownika. Podobny przypadek nadużycia

instytucji powierzenia innej pracy pracownikowi z art. 42 § 4 k.p. miał miejsce w przypadku danej sprawy.

W stanie faktycznym glosowanego wyroku powódka została przeniesiona na okres do dnia 31 marca 2016 r. do pracy w innym dziale. Od chwili zawiadomienia o przeniesieniu powódka nie miała możliwości zabrania nawet stanowiących jej własność przedmiotów znajdujących się w biurku. Po przeniesieniu do innego miejsca pracy powódka usadowiona została przy stoliku okolicznościowym, który znajdował się w miejscu widocznym dla pozostałych pracowników Spółki. Pracownicy ci z zaskoczeniem podchodzili do powódki, z niedowierzaniem wypytyując, co było przyczyną takiej decyzji. Powódka nie otrzymała żadnej możliwości wykonywania pracy na rzecz pozwanej Spółki, dopiero wyraźnie przez nią skierowane prośby do kierownika działu spowodowały, że polecono jej wykonywanie archiwizacji zamówień w celu odzyskania starych segregatorów. Również znajomi męża powódki, pracującego w innej spółce w okolicy, pytali go o sytuację powódki w pracy. W związku z powyższym powódka poczuła, iż jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia, godności i godności pracowniczey, polegającej na traktowaniu jej jako pracownika niezbędnego, zostały naruszone.

Orzecznictwo i głos doktryny, wyjaśniając pojęcie czci, zajmują jednolite stanowisko, które znalazło odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r. (wyrok SN z 08.05.2014, V CSK 361/13). Sąd Najwyższy zauważył, iż powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobistą) (wyrok SN z 08.05.2014, V CSK 361/13). Czcią zewnętrzną w rozumieniu Sądu Najwyższego będzie „opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości: oczekiwanie przez nią szacunku od innych” (wyrok SN z 08.05.2014, V CSK 361/13). Przy czym pojęcia czci, dobrego imienia, dobrej sławy odnoszą się do każdej dziedziny życia osobistego, zawodowego, społecznego (wyrok SN z 08.10.1987, II CR 269/87).

Naruszenie czci zewnętrznej (dobrego imienia) polega na pomówieniu danej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narażać na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska, wykonywaniu zawodu lub innej działalności (Panowicz-Lipska 2018: 177). W stanie faktycznym glosowanego wyroku nie wystąpiło pomówienie w sposób jawny, ponieważ ze strony pozwanej nie było jakichkolwiek sformułowań, które by w sposób obraźliwy oddziaływały na powódkę. Natomiast miały miejsce takie zachowania pozwanej, które należy odnieść do działań, które udaremniają dobre imię powódki jako pracownicy.

Zdaniem autora niniejszej glosy, zwłaszcza na użytek podobnych przypadków, w piśmiennictwie została podjęta próba wyodrębnienia dobra osobistego w postaci „godności pracowniczej”, rozumianej jako poczucie własnej wartości danej osoby opartej na pozytywnej wobec niej opinii jako o pracowniku (Panowicz-Lipska 2018: 178). Zachowanie pracodawcy w danym stanie faktycznym niejednokrotnie naruszało tak rozumiane dobro osobiste. Wskazać można tu na następujące zachowanie pracodawcy:

- powierzenie powódce innej pracy bez uzasadnionych potrzeb następujące od razu po zwróceniu do Prezesa pracodawcy z niewygodnym pytaniem, które można traktować jako karę za takie zachowanie;
- traktowanie powódki jako zbędnego pracownika poprzez usadowienie przy stoliku okolicznościowym oraz poprzez powierzenie pracy, przy której nie są potrzebne ani wieloletnie doświadczenie powódki, ani jej dotychczasowe kwalifikacje;
- wymuszenie czekania przez powódkę na spotkanie z Prezesem w Wielki Czwartek, który również był dniem urodzin powódki.

Takie działania pracodawcy godzi w naruszenie poczucia wartości danej osoby jako respektowanego i potrzebnego w zespole pracownika, czyli w godność pracowniczą.

Ponadto takie zachowanie pozwanej narusza także cześć wewnętrzną powódki (godność osobistą), która doznaje uszczerbku w razie znieważenia, polegającego na ubliżeniu komuś, ośmieszeniu, okazywaniu pogardy, upokorzeniu (Panowicz-Lipska 2018: 177). Nie budzi wątpliwości, iż takie traktowanie człowieka może zostać przyczyną upokorzenia, bowiem ze stanu faktycznego wynika, że znajdowanie się powódki w warunkach nietypowych było widoczne dla reszty zakładu pracy, a nawet dla kolegów męża spoza miejsca pracy powódki.

W związku z powyższym należy zgodzić się z rozumowaniem sądu Apelacyjnego w Katowicach i przyznać fakt naruszenia dóbr osobistych powódki, a mianowicie naruszenia godności pracowniczej.

Zakończenie

Jednym z rozważanych wątków w niniejszej glosie była ocena zgodności z prawem powierzenia innej pracy pracownikowi na podstawie art. 42 § 4 k.p. Zgodnie z przeprowadzoną analizą należy stwierdzić, że tylko przy łącznym spełnieniu wszystkich czterech przesłanek z art. 42 § 4 k.p. można uznać przeniesienie do innej pracy za prawidłowe i odpowiadające obecnemu stanowi prawnemu. W glosowanym wyroku słusznie zauważono, że co najmniej dwie z wymaganych przesłanek nie były spełnione, w związku z czym autor niniejszej glosy popiera stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach i uważa, iż w okolicznościach danego stanu faktycznego przeniesienie powódki do innej pracy było sprzeczne z przepisami Kodeksu pracy.

Drugim z analizowanych zagadnień było naruszenie dóbr osobistych powódki. Autor glosy doszedł do wniosku, że dobra osobiste powódki zostały naruszone. W szczególności została naruszona godność pracownicza powódki. Pojęcie godności pracowniczej zostało doprecyzowane na gruncie doktryny prawa pracy i orzecznictwa.

Taki wniosek również jest zgodny z opinią Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Bibliografia

Literatura:

- Florek L., 2017 [w:] L. Florek (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa.
- Góral Z., 2018 [w:] K.W. Baran (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa.
- Ochrona dóbr i godności pracownika*, b.d., <http://www.anteris.net.pl/index.php/panel-antydiskryminacyjny/22-ochrona-godnosci-i-dobr-osobistych-pracownika#ftnref4> [dostęp: 30.05.2019].
- Panowicz-Lipska J., 2018 [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1–353*, t. I, Warszawa.
- Perdeus W., 2018 [w:] K.W. Baran (red.), *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa.
- Rycak A., 2018, *Zmiana treści umownego stosunku pracy* [w:] J. Stelina (red.), *Prawo pracy*, Rozdział VII, Warszawa.
- Stelina J., 2018, *Pojęcie, przedmiot, systematyka i funkcje prawa pracy* [w:] J. Stelina (red.), *Prawo pracy*, Rozdział I, Warszawa.

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1025 ze zm.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 907 ze zm.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., w Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

Orzecznictwo:

- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1979 r., I PR 55/79, OSNC z 1980 r., Nr 2, poz. 30.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, OSNCP z 1989 r., Nr 4, poz. 66.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 r., I PKN 515/97, OSNC z 1999 r., Nr 2, poz. 46.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 361/13, LEX 1491264.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2017 r., III APa 22/18, LEX 2533629.

Biogram

Eugenia Tereszczenko – studentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.
Zainteresowania: prawo pracy, prawo prywatne międzynarodowe.



Rozpalanie i gaszenie reflektorów. Uwagi na marginesie *Ciemniejszego horyzontu* Jerzego Niesiobędzkiego

Adam Majewski | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-6870-152X>

Mieszczanie w słupie światła

Rosja, którą cenimy i wielbimy, to rozległe terytoria wielkiej literatury i równie potężnego teatru – to imperium artystów. Pytania stawiane przez rosyjskich autorów i twórców dotyczą też i nas – będących tu i teraz oraz będących tam i wtedy, jeśli chodzi o historyczną perspektywę wzajemnych powiązań obydwu narodów, szczególnie w wieku XIX i na początku XX. Te pytania są dla nas wyraźne, mimo że znajdujemy się w sferze innego języka (choć spokrewnionego i przesączonego wzajemnymi zapożyczeniami, nie tylko na poziomie leksykalnym), innego alfabetu, odrębnej kultury i codziennych zwyczajów, odmiennych zbiorowych wyobrażeń oraz lęków. Z kolei pojemność tych pytań świadczy o ich istotności i pięknie – o uniwersalności. Właściwością każdego imperium jest bowiem jego uniwersalność, pojmowana jako powszechność i niemal nieograniczony zasięg.

Autor *Ciemniejszego horyzontu* Jerzy Niesiobędzki – świetny krytyk teatralny i literacki, przy tym badacz teatru – poszukuje w rosyjskiej twórczości (i duszy) nie tylko ujmującego piękna, dobra, ale i prawdy. Podąża przez kwestie tekstów dramatycznych i stronice powieści tytanów pióra, równolegle czyniąc to samo z utworami polskiego klasyka – Witolda Gombrowicza, aby odkrywać wraz z czytelnikiem swojej książki to, co nurtuje człowieka w wymiarze transgresyjnym; niezależnym od granic państwowych, narodowej przyjaźni i pychy, nieograniczonym epoką czy przekonaniem, jakimkolwiek światopoglądem czy religią. Wkracza na terytorium bezkresnego imperium.

Niesiobędzki – jako doświadczony „człowiek teatru” – doskonale zna emocje związane z odbiorem materii scenicznej. Rzecz w tym, że

czasami te emocje po stronie widowni przybierają postać ekscytacji – niekiedy ma ona oblicze mody lub doraźnej inklinacji, zdarza się też (pod warunkiem wystąpienia pewnej konfiguracji akcentów), że otrzymuje etykietę lewicowej wrażliwości. Kore-sponduje z nią próba odczytania przez krytyka-badacza dzieł powstałych w burzliwym okresie wprowadzania Nowej Polityki Ekonomicznej w Rosji radzieckiej, który charakteryzował się rozkwitem sztuk wszelakich, a także później, w ponurej epoce Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Krytykowi udaje się usunąć rdzę trudnego okresu stalinizmu, jak i unieważnić totalitarny, propagandowy sposób objaśniania dzieł Mikołaja Erdmana (przez dziesięciolecia nieobecne na scenie sztuki *Mandat* i *Samobójca*), choć już nie rozpisuje się nazbyt o antymieszczańskiej, zwyczajnie lewicowej mistyfikacji w ich wymowie.

Czytamy u Niesiobędzkiego: „Reinterpretacja dramaturgii Erdmana, sprzeczna z tradycyjnymi przeświadczeniami o jej antymieszczańskości, odkryła w *Mandacie* i *Samobójcy* antytotalitaryzm, zwróciła uwagę, że krytyka współczesnej rzeczywistości zakreśliła w niej krąg o wiele szerszy niż postrzegano pierwotnie, wskazała na proroczość wyżej wymienionych sztuk” (Niesiobędzki 2014: 32).

Zatem wnosić trzeba, że utwory powstałe w czasach kneblowania narodom Rosji ust i funkcjonowania przesądów klasowych w rozpoznawaniu rzeczywistości można odczytywać nie tylko na wielu poziomach (różne znaczenia), lecz także w kilku konfiguracjach – to choćby kontekst historyczny i kontekst reinterpretacji. W tym miejscu przecina się rola krytyka z rolą badacza teatru – Niesiobędzki opuszcza przestrzeń służącą omawianiu i wartościowaniu utworów (rzemiosło krytyki), a wkracza w przestrzeń odtwarzania generalnych mechanizmów i tworzenia uogólnień (powołanie badacza).

Trudna sztuka operowania światłem

Całkiem niedawne głośne awantury wokół Teatru Polskiego we Wrocławiu (uwięzione powodzeniem kolejne próby odwołania Krzysztofa Mieszkowskiego z funkcji dyrektora oraz zainstalowanie w jego miejsce Cezarego Morawskiego, po jakimś czasie także usuniętego) czy w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie (odsądzanie od czci i wiary Jana Klaty, reżysera do niedawna kierującego sceną; czy niezastąpienie obrywał przez środowisko, to inna sprawa) przywodzą na myśl podobne zamieszanie sprzed przeszło dekady wokół Teatru Wybrzeże w Gdańsku i dyrektora Macieja Nowaka (mieszanie tematów gospodarczych z personalnymi). To samo działo się w latach dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych wokół Teatru Rozmaitości w Warszawie (obecnie TR Warszawa), słynnej i mocnej pod względem artystycznym sceny, znajdującej się do dziś pod zwierzchnictwem Grzegorza Jarzyny – jednej z najjaśniejszych gwiazd polskiej reżyserii (i to w skali międzynarodowej galaktyki teatru). Cały ten szum – w swojej mnogości i polifonii – miał związek z rozmaicie postrzeganą wrażliwością, zawsze posiadającą wspólny mianownik – teatralną (jakoby) lewicowość.

Podobne dyskusje kwituje się po stronie wezwanych do tablicy krytyków teatralnych w taki właśnie sposób: „ta kulturowa lewicowość”... Można zaobserwować, że teatr jest miejscem szczególnie podatnym na eksponowanie lewicowej wrażliwości, co wynika z jego roli, a nawet zadania pobudzania publiczności, poprzez bliski z nią kontakt, do refleksji, wzbudzania żywych emocji, w tym takich, jak w przypadku sztuk Erdmana opisywanych przez Niesiobędzkiego. Czy nie jest to – niegodne krytyków i komentatorów teatralnych – nadmierne spleyanie i samego teatru, i rejestru kulturalnych rozważań? Zapewne nie, jeśli przyjąć, że teatr to laboratorium, w którym prowadzi się dyskursywne eksperymenty przy wykorzystaniu artystycznych środków wyrazu – wszak pod jednym warunkiem, że na teatralnej scenie rekwizyty doktryn politycznych, ideologii lub przekonań (i antyprzekonań) religijnych nie zastępują aktora. W tej konfiguracji rysuje się także zasadnicza rola badacza – pragmatycznego rozjemcy między plemieniem twórców i plemieniem krytyków; to w jego rękach spoczywa ład w dyskursie wokół teatru.

Niesiobędzki porządkuje kwestię ograniczeń myślowych, jakie narzuca kaganiec uprawianego dyskursu, w zamieszczonych w książce esejach, choćby: *Liberalna Arkadia*, *Nowoplemiona* oraz *Kultura i demokracja z rynkowego przemiatu*. Rozprawia się w nich z dyskursem – idąc tropem wykorzystanych przez niego pojęć – kapitalistycznym oraz liberalnym.

Właściwie to trudno mi uchwycić, uczestniczącemu nieokazjonalnie w kulturze jako jej czynny odbiorca lub przychylny obserwator, z jakiego powodu liberalizm rynkowy i mieszczański system wartości, szczególnie w sferze materialnej, stały się totemami zła, synonimami jakiegokolwiek niesprawiedliwości społecznej, niedoboru ekonomicznego warstw uboższych i tak dalej – tego wszystkiego, co negatywnie wartościuje się przez pryzmat lewicowej wrażliwości (lub kulturowej lewicowości – zwał jak zwał, wychodzi na jedno).

Niesiobędzki nie pozostawia złudzeń, że niektórzy twórcy teatralni zamykają się w słownych zakłęciach, rozbuchanej retoryce (wydmuszkach dyskursu) oraz w domenie lewicującego języka. Nie zdają oni tym samym egzaminu z pojmowania rzeczywistości ekonomicznej. Czyżby współczesny teatr miał być jedynie dla osób o światopoglądzie lewicowym?

Otóż nie.

Miejmy nadzieję, iż nie jest to osobliwość, która kiedyś przerodzi się w dogmatyczną teatralną prawicowość – nie tędy droga, gdyż teatr jest dla wszystkich, albo... teatr jest „dla ludzi” – jak ubrał w słowa swój postulat Maciej Nowak, póki co najważniejszy dyrektor artystyczny gdańskiego Teatru Wybrzeże w ciągu ostatnich dwóch, trzech dekad, choć reprezentujący – sądząc po wypowiedziach – wyraźnie opcję kulturowo-lewicową. Co widać po tym przykładzie, jeśli ideologia oraz polityka przesadnie nie jest wpychana na scenę, pozostaje na niej wystarczająco dużo przestrzeni dla twórców, jak to – mimo wszystko – było za Nowaka.

Zatem jasno można rozstrzygnąć, że niewspółmierność ról krytyka teatralnego i badacza polega na obecności oraz funkcjonowaniu jednego i drugiego w odmiennych porządkach – obaj są zakotwiczeni gdzie indziej w przestrzeni opisywania zjawisk teatralnych. Dla krytyka jest to porządek dyskursywny, konfrontujący życie teatralne ze sferą zbiorowych wyobrażeń i oczekiwań; krytyk jest po prostu „contact-manem” dla publiczności i twórców. Z kolei dla badacza jest to porządek wychodzenia poza osobiste i jednostkowe doświadczenie teatru, będące zawsze wypadkową dyskursu, czyli sposobu konstruowania doświadczenia zbiorowego. Do zadań badawczych należy zatem wynajdywanie uogólnień i układanie ich w domknięte zbiory.

Niesiobędzki jako badacz tworzy owe uogólnienia, ale ich nie domyka w zbiorach ścisłych naukowych rozstrzygnięć. Czy tym samym liczy na to, że – pozostawiając pewną swobodę – będzie mógł wejść z odbiorcą swojej książki w równie żywy dialog jak krytyk teatralny? Zapewne tak, gdyż ułatwiają mu to liczne w tej publikacji odwołania do pojemnego i wielowymiarowego tła ogólnoludzkich doświadczeń.

Biogram

Adam Majewski – pisarz, podróżnik, wykładowca. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie Gdańskim. Publicystykę ogłaszał w „Autografie”, „Blizie”, „Czasie Kultury”, „Didaskaliach”, „FA-arcie”, „Frazie”, „Gazecie Wyborczej”, „Ha!arcie”, „Kartkach”, „Kresach”, kulturaliberalna.pl, „Metaforze”, „Odrze”, „Pograniczach”, „Punkcie Po Punkcie”, ritabaum.pl, „Studium”, „Toposie”, „Tyglu Kultury”, „Tytule”, „Wydawcy”, „Wyspie” oraz „Zarysie”.



Źródła do badań niezależnego ruchu związkowego na Uniwersytecie Gdańskim w okresie „karnawału »Solidarność«” przechowywane w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

Kamil Kaliszuk | Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Historia tworzenia się struktur NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Gdańskim¹ przypomina procesy zachodzące w innych zakładach działających w tym czasie na terenie Polski. Najpierw grupa pracowników łączyła się w geście solidarności ze strajkującymi stoczniowcami, delegowała swoich przedstawicieli do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS), następnie powoływano tymczasowe struktury organizacji związkowej, które po czasie przekształcały się we właściwą Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”. Kiedy ta zaczynała krzepnąć, nadchodził stan wojenny, wraz z nim delegalizacja istniejących dotychczas central związków zawodowych, wskutek czego komisja zakładowa przechodziła w tryb pracy „podziemnej”. Ponowna legalizacja jej działań następowała pod koniec lat osiemdziesiątych w perspektywie zachodzących przemian politycznych.

Obok podobieństw istnieją też jednak różnice wynikające z charakteru zakładu pracy, jakim jest uniwersytet, przejawiające się choćby w treści postulatów zgłaszanych przez jego pracowników. Niewątpliwie iskrą dla wyartykułowania konkretnych dezyderatów środowisk związanych z Uniwersytetem Gdańskim (UG) były strajki robotnicze z sierpnia 1980 roku. Solidaryzując się z załogą gdańskiej stoczni, zastrajkowali pracownicy uniwersyteckiego Działu Transportu, Biblioteki Głównej oraz Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UG. Sformułowali oni swoje oczekiwania, wysłali też przedstawicieli do MKS (Kakareko 2012: 183).

¹ Opisał ją Antoni Kakareko (2012).

Powołano Tymczasowy Samorząd Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego (TSP), który przejął funkcję Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” (Pismo skierowane do TKKS 1980). W jego skład weszło osiem osób, tymczasową siedzibą został Instytut Fizyki Uniwersytetu Gdańskiego (Komunikat o utworzeniu TSP UG 1980). TSP otrzymał mandat do reprezentowania interesów pracowników UG wobec pracodawcy, ale też na forum międzyuczelnianym i w ramach MKS. Posiadane prerogatywy przekazała mu Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Uniwersytecie Gdańskim (RZ ZNP 1980).

W swojej działalności TSP angażował się w zbieranie postulatów wysuwanych przez poszczególne grupy pracownicze UG (Komunikat 6 KPNIo WG 1980), a następnie dążył do ich realizacji. Jego przedstawiciele zyskiwali wpływy w strukturach uczelni, „po 19 września (...) uczestniczyli w pracach komisji uczelnianych rozpatrujących przyznawanie awansów, nagród oraz pożyczek” (Kakareko 2012: 185). Pod koniec września 1980 r. dr Maciej Żylicz został przedstawicielem organizacji w Senacie UG (Komunikat 6 KPNIo WG 1980). TSP wspierał też szersze inicjatywy, np. Ogólnopolski Komitet NZS w jego staraniach o rejestrację niezależnej organizacji studenckiej (Pismo skierowane przez TKKS 1980). Działacze TSP sformułowali kilkadziesiąt uwag oraz propozycji odnośnie do kształtu powstającego „Statutu Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych” (Uwagi i propozycje 1980).

W grudniu 1980 roku Walne Zgromadzenie Delegatów Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego powołało czterdziestoosobową Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność” (wkrótce zmieniono jej nazwę na Komisja Zakładowa), kończąc tym samym okres działalności TSP. „Skład Prezydium Komisji Uczelnianej odzwierciedla w dużym stopniu skład osobowy Prezydium TSP, co [w przekonaniu Antoniego Kakareko – K.K.] świadczy o ciągłości funkcjonowania związku” (Kakareko 1980: 187–191).

Uczelniana „Solidarność” aktywnie uczestniczyła w życiu UG, podejmując szereg inicjatyw, stale zwiększając liczbę członków związku oraz siłę swojego oddziaływania (rektorem UG został wybrany dotychczasowy przewodniczący komisji zakładowej prof. dr hab. Robert Głębocki), wydając swój uczelniany „Informator”. Reagowała również na wydarzenia zachodzące w kraju, często przedstawiając swoje stanowisko na dany temat czy podejmując konkretne działania z przygotowaniem strajku włącznie. Roczny okres funkcjonowania Komisji Zakładowej został przerwany wprowadzeniem stanu wojennego (Kakareko 1980: 187–191).

Prezentowane zestawienie zawiera przegląd źródeł przechowywanych w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” dotyczących scharakteryzowanego powyżej pierwszego okresu (tzw. karnawału „Solidarności”) funkcjonowania niezależnego ruchu związkowego w UG. Taki wybór tematu, jego cezur czasowych oraz jednego ściśle określonego repozytorium, z którego czerpać będzie się materiały, niesie ze sobą ograniczenia. Punktem ciężkości stają się tu bowiem materiały na dany temat,

przechowywane w danym archiwum, nie zaś ogół znanych materiałów na dany temat, wybranych po przeprowadzeniu wszechstronnej kwerendy archiwalnej (jak zwykle się to robić przy samodzielnych wydawnictwach źródłowych). Wybór ten podyktowany został charakterem opracowania, dostępnością miejsca. Nie bez znaczenia okazał się również szcążkowy stan zachowania (we wspomnianym archiwum) źródeł dla okresu późniejszego, tzn. obejmującego lata między 1981 a 1989 rokiem².

Zbiór tworzą postulaty pracownicze, deklaracje poparcia, pisma i komunikaty dotyczące działań tworzących się struktur związkowych. Są to głównie, posiadające walor oryginału, maszynopisy powielane, ale też rękopisy czy druki. Przy ich opracowaniu korzystano z instrukcji wydawniczej stosowanej przez IPN³. Dla badacza chcącego zająć się zgłębieniem historii NSZZ „Solidarność” UG koniecznym ich uzupełnieniem będą z pewnością materiały przechowywane w innych instytucjach, np. Archiwum UG czy tamtejszej KZ NSZZ „Solidarność”. Zasadne będzie też zapewne sięgnięcie po pozostałe źródła przechowywane w Archiwum Komisji Krajowej, tj. np. materiały dotyczące Komisji Porozumiewawczej Pracowników Nauki i Oświaty Wybrzeża Gdańskiego NSZZ Solidarność, Komisji Porozumiewawczej Gdańskiego Środowiska Naukowego upoważnionego do rozmów z Rządem⁴, NSZZ „Solidarność” przy Bibliotece UG⁵, ZU NZS UG⁶, zbiór plakatów i ulotek⁷, wydawnictwa bezdebitowe, źródła wytworzone przez PZPR, SZsP itp.

Wykaz skrótów:

AKKS – Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

BiNoZ – Wydział Biologii i Nauk o Ziemi

BUG – Biblioteka Główna UG

KKP – Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność”

MKZ – Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”

NSzWiT – [Ministerstwo] Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki

WSI – Wyższa Szkoła Inżynierska im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

² Zresztą również wśród zaprezentowanych poniżej materiałów dla lat 1980–1981, przechowywanych w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej, występują luki.

³ Wybór teje podyktowany został jej względną prostotą, powszechnością zastosowania oraz dostosowaniem dla potrzeb opracowania źródeł współczesnych (*Zasady przygotowania maszynopisu wydawniczego* 2013: 435–440).

⁴ AKKS, KZ NSZZ „S” UG, 37/26; 37/31.

⁵ AKKS, KZ NSZZ „S” UG, 37/22; 37/31.

⁶ AKKS, KZ NSZZ „S” UG, 37/23.

⁷ AKKS, KZ NSZZ „S” UG, 37/25.

Nr 1

1980 sierpień [20], Sopot – Deklaracja części pracowników Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego

Pracownicy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie zgłaszają swoją deklarację oraz przedstawiają swoje petycje:

1. Dodatek drożyzniany do wynagrodzenia miesięcznego zarówno dla pracowników fizycznych jak i umysłowych, niezależnie od godzin pracy w wysokości 2 000 zł.
2. Podwyższenie dodatku rodzinnego do poziomu Milicji, Służb Bezpieczeństwa i wojska.
3. Likwidacji sklepów komercyjnych, względnie zaopatrzenia również po godzinie 15:00 oraz poprawa zaopatrzenia sklepów wszystkich branż.
4. Zwiększenie roli i uprawnień związków zawodowych reprezentujących interesy pracowników.
5. Wprowadzenie i przyznanie wypłat 13 pensji dla wszystkich pracowników.
6. Żądanie niewyciągania jakichkolwiek konsekwencji wobec pracowników strajkujących.

Ze względu na skomplikowaną sytuację gospodarczą kraju, solidaryzujemy się ze wszystkimi strajkującymi zakładami, domagającymi się polepszenia warunków pracy.

Źródło: AKKS, Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku, 1/21, k. 557, oryginał, mps.

Nr 2

1980 sierpień 21, Gdańsk – Deklaracja poparcia postulatów MKS w Gdańsku przez pracowników Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Środowiskowego Laboratorium Akustyki i Spektroskopii UG

Wniosek z zebrania pracowników Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii i Środowiskowego Laboratorium Akustyki i Spektroskopii ^aUniwersytetu Gdańskiego^a

„Solidaryzujemy się z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. Domagamy się jak najszybszego podjęcia rozmów przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym.”

[do deklaracji dołączono listę osób uczestniczących w zebraniu pracowników, popierających postulatory, podpisało ją 68 osób]

Źródło: AKKS, Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku, 1/25, k. 46-47, oryginał, mps/rkps.

^{a-a} *Dopisano ręcznie.*

Nr 3

1980 sierpień 25, Sopot – Deklaracja poparcia postulatów MKS w Gdańsku oraz wcześniejszych postulatów pracowników BUG, przyjęta na zebraniu wszystkich pracowników BUG

Pracownicy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego solidaryzują się w pełni z postulatami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i zgodnie z deklaracją z dnia 20 bm. składają podpisy.

[poniżej podpisało się 69 osób]

Źródło: AKKS, Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku, 1/21, k. 558-559, oryginał, mps/rkps.

Nr 4

1980 sierpień 25, Gdańsk – Postulaty Uniwersytetu Gdańskiego

Postulaty Uniwersytetu Gdańskiego

1. Udzielamy ponownie pełnego poparcia dla MKS-u i jego postulatów uważając jednocześnie, że ich spełnienie nie godzi w podstawy ustrojowe państwa.
2. Przywrócić należy całkowitą autonomię wyższych uczelni, we wszystkich sferach ich działalności.
3. Przywrócenie zasady demokratycznego wyboru władz uczelni, Senatu, Rad Wydziałowych i innych, w których byłyby reprezentowane wszystkie grupy pracownicze.
4. Podjęcie jeszcze raz sprawy reformy oświaty we wszystkich typach szkół.
5. Upoważnienie przedstawicieli Uniwersytetu Gdańskiego i Politechniki Gdańskiej w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym do reprezentowania całego środowiska naukowego Wybrzeża Gdańskiego.

Gdańsk, dn. 25 VIII 1980 r.

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/2, k. 1, oryginał, mps powielany.

Nr 5

1980 sierpień 26, Gdańsk – Komunikat o utworzeniu Tymczasowego Samorządu Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego

Komunikat

Dnia 26 sierpnia 1980 r. grupa pracowników Uniwersytetu Gdańskiego wybrała Tymczasowy Samorząd Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego i upoważniła go do reprezentowania wyborców w Międzyuczelnianej Komisji Porozumiewawczej oraz w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym z siedzibą w Stoczni Gdańskiej.

W skład Tymczasowego Samorządu Pracowników (TSP) weszły następujące osoby:

- | | |
|-----------------------|--|
| 1. Janina Ziembo | Biblioteka Główna UG |
| 2. Stefan Emler | Dział Poligrafii |
| 3. Robert Głębocki | Instytut Fizyki |
| 4. Ludwik Targoński | Instytut Fizyki |
| 5. Jędrzej Smulkowski | Środowiskowe Laboratorium Akustyki i Spektroskopii |
| 6. Jerzy Weber | Zakład Filozofii |
| 7. Bogdan Wojciszke | Instytut Psychologii |
| 8. Maciej Żylicz | Instytut Biologii |

Tymczasowa siedziba – Instytut Fizyki Uniwersytetu Gdańskiego, pok. 203, tel. 41-52-41 wew. 190.

TSP jest grupą otwartą i zachęcamy wszystkich pracowników Uniwersytetu Gdańskiego do wybierania dalszych członków TSP, którzy reprezentowaliby pozostałe komórki organizacyjne naszej uczelni.

Tymczasowy Samorząd Pracowników

Gdańsk, dnia 26 VIII 1980 r.

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 1, oryginał, mps powielany.

Nr 6

1980 sierpień 26, Gdańsk – Komunikat o powstaniu Komisji Porozumiewawczej Gdańskiego Środowiska Naukowego

Komunikat

Na zebraniu informacyjnym w dniu 26 sierpnia 1980 r., które odbyło się w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku powstała Komisja Porozumiewawcza Gdańskiego Środowiska Naukowego w składzie:

mgr inż. Grzegorz Bugała, IMP [Instytut Maszyn Przepływowych] PAN

doc. dr inż. Mikołaj Kostecki, Wyższa Szkoła Morska

mgr Zofia Kuropatwińska, Technikum Budowy Okrętów

mgr Jędrzej Smulkowski, Uniwersytet Gdański

mgr inż. Andrzej Stolarski, Politechnika Gdańska

mgr Jacek Teodorczyk, Akademia Medyczna.

Zadaniem Komisji jest utrzymanie kontaktu i koordynacja działań wszystkich uczelni i instytutów naukowych Wybrzeża Gdańskiego w celu jednolitej reprezentacji w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym.

Komisja Porozumiewawcza
Gdańskiego Środowiska Naukowego

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/2, k. 1, oryginał, mps powielany.

Nr 7

1980 sierpień 28, Gdańsk – Komunikat nr 1 Tymczasowego Samorządu Pracowników UG

Komunikat nr 1

Grupa pracowników Uniwersytetu Gdańskiego wypełniając lukę w działalności oficjalnych organów reprezentujących naszą Uczelnię, uznała za stosowne w różnych formach wyrazić swoje stanowisko wobec aktualnych wydarzeń. Znalazło to wyraz w:

– pisemnym poparciu dla działalności MKS ze strony pracowników Biblioteki, wydziału Mat-Fiz-Chem oraz Działu Transportu i reprezentacji tych pracowników w pracach MKS, poprzez wydelegowanie tam przedstawicieli w osobach: Robert Głębocki, Janina Ziembo i Magdalena Kowalska,

– powstaniu Tymczasowego Samorządu Pracowników UG, współpracującego z Komisją Porozumiewawczą Gdańskiego Środowiska Naukowego, mającego na celu realizację wypracowanych przez MKS form działalności związkowej, przy uwzględnieniu specyfiki środowiska uniwersyteckiego.

Tymczasowy Samorząd Pracowników UG w porozumieniu z JM Rektorem UG zwołuje otwarte zebranie z udziałem Władz Uczelni, pracowników i studentów oraz przedstawicieli działających w środowisku organizacji.

Zebranie będzie miało na celu wyrażenie stanowiska pracowników UG w sprawie aktualnych wydarzeń, a w szczególności wobec działalności MKS, i przedyskutowanie aktualnych problemów naszego środowiska.

Zebranie odbędzie się dnia 1 września 1980 r., o godz. 16:00 w audytorium nr 3 gmachu Matematyki i Fizyki, ul. Wita Stwosza 57.

Tymczasowy Samorząd Pracowników UG^a

Gdańsk, dnia 28 VIII 1980 r.

Zam. nr 1496 nakład 350 egz.

Dział Poligrafii UG Sopot

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/31, oryginał, mps powielany.

^a Poniżej faksymile podpisu Janina Ziembo Delegat UG w Stoczni Gdańskiej.

Nr 8

1980 wrzesień 1, Gdańsk – Deklaracja poparcia powstania NSZZ oraz działań Tymczasowego Samorządu Pracowników UG

Gdańsk, dnia 1 IX 1980 r.

Uważam powstanie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych za niezbędną. Popieram działania Tymczasowego Samorządu Pracowników UG mające na celu zorganizowanie reprezentacji takiego związku na terenie Uniwersytetu Gdańskiego.

Związek ten będzie działał w ramach struktury proponowanej przez Komitet Założycielski, Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych wyłonionych z Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego^a.

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 4-5, oryginał, mps powielany, rkps.

^a Poniżej oraz na drugiej, podobnej karcie podpisy 31 pracowników z określeniem jednostki organizacyjnej, w której byli zatrudnieni w ramach UG.

Nr 9

1980 wrzesień 10, Gdańsk – Postulaty Pracowników Obsługi Uniwersytetu Gdańskiego

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Gdańsk dnia 10 IX 1980 r.

Postulaty Pracowników Obsługi Uniwersytetu Gdańskiego

1. Utworzyć Koło Związkowe Pracowników Obsługi, a nie jak było dotychczas łącznie z administracją, którego przedstawiciele reprezentowaliby nasze interesy. Dotychczasowa łączna działalność odsuwała interesy Pracowników Obsługi na plan dalszy a wiele naszych monitowanych spraw pozostało bez odpowiedzi.
2. Zaszeregować wszystkich Pracowników Obsługi do jednego działu tzn. Energetycznego lub Technicznego z jedną bazą materiałową, z jednym prężnym kierownictwem, a nie jak jest dzisiaj, że personel obsługi podzielony jest na co najmniej cztery grupy:
 - a) Energetyczny
 - b) Techniczny
 - c) Administracyjny
 - d) Dział Domów Studenckich

Jest to jeden z największych i kosztownych nonsensów ekonomicznych.
3. Zlikwidować niekorzystny i niesprawiedliwy podział nagród 1-Majowych i z okazji Dnia Nauczyciela, a w zamian wprowadzić ujednolicony system wypłat trzynastej pensji.
4. Zatrudniać pracowników na poszczególne stanowiska zgodnie z kwalifikacjami oraz dokonywać szczegółowego podziału płac zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami pracowników.
5. Zbadać wnikliwie zasadę przydziału dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia z jednoczesnym podniesieniem tego dodatku dla niektórych grup pracowników:
 - a) pracowników pralni
 - b) pracowników obsługi Domów Studenckich – szczególnie w okresie letnim za pracę przy wymianie brudnej pościeli.
6. Podać do ogólnej wiadomości, a w szczególności Pracownikom Obsługi zasadę zawierania umów w okresie sezonu letniego np. z Almatorem i Orbisem, oraz podać sposób wynagradzania Pracowników Obsługi z naniesioną weryfikacją płacową i zniesieniem dysproporcji między wypłacanymi dodatkami dla poszczególnych grup.
 - a) należy wyrównać dysproporcje płacowe za okres bieżącego roku.
7. Wprowadzić jednolity system płac za wszystkie prace dodatkowe ze szczególnym uwzględnieniem:
 - a) obsługa central telefonicznych przez portierki

^{a-a} Faksymile pieczęci.

- b) sprzątanie po robotach malarskich i remontowych
 - c) inne prace gospodarcze nie wchodzące w zakres obowiązków służbowych pracowników.
8. Sprecyzować punkt z zakresu obowiązków pracowników obsługi mówiący: wykonywać inne polecenia przełożonych.
 9. Zlikwidować system brygadzystów nie pracujących oraz brygadzystów bez brygad. Powołać na stanowiska brygadzystów ludzi cieszących się zaufaniem i autorytetem podwładnych im pracowników, nie obojętnych na toczące się wokół nich sprawy. Ludzie ci powinni być wybierani przez załogę a nie jak dotychczas ustaleni odgórnie.
 10. Zlikwidować zwroty odzieży ochronnej po upływie okresu używalności.
 11. Ujawnić wysokość wyasygnowanych funduszy dla UG przez nadrzędne władze na:
 - a) remonty kapitalne budynków
 - b) remonty bieżące budynków
 - c) konserwacja
 - d) ilość etatów na obsługę techniczną oraz wysokość funduszu płac tej obsługi.
 [str. 1]
 12. Ujawnić wysokość limitów:
 - a) dla rzemiosła
 - b) dla własnych pracowników (ilość nadgodzin)
 13. Zasięgnąć opinii załogi odnośnie klasyfikacji i potrzeb przeprowadzania remontów.
 14. Umożliwić własnym pracownikom wykonywanie drobnych remontów bieżących (odpłatnie z funduszu remontów), co przyczyni się do większej dbałości mienia powierzonego ich opiece, a jednocześnie znacznie zmniejszy koszt remontu.
 15. Zamiar zlecenia robót remontowych zakładom prywatnym winien być podany do wiadomości samorządu pracowników obsługi.
 16. Odbiór robót jak i rzeczowość wystawianych faktur za te roboty, winna być kontrolowana przez samorząd robotniczy, a nie jednoosobowo przez tzw. inspektora nadzoru w oparciu o niekompetentną w sprawach technicznych komisję. Zmniejszy to lub wyeliminuje różne domysły, a łapownictwo na pewno.
 17. Informować pracowników bardziej jawnie o działalności działów socjalnych, funduszach jakimi dysponują oraz ich podziale.
 18. Poprawić zaopatrzenie materiałowo-narzędziowe.
 19. Zredukować czas pracy portierek do czasu pracy pozostałych pracowników – natomiast za godziny nadliczbowe wprowadzić dodatkowo wynagrodzenie. Objąć systemem wolnych sobót tę grupę pracowników.
 20. Za pełnione dyżury w dni świąteczne wprowadzić dodatkowe wynagrodzenie a nie jak było dotychczas – dzień wolny od pracy.
 21. Szczegółowo informować wszystkich Pracowników Obsługi o podejmowanych decyzjach przez kierownictwo.

22. ^aPoprawić warunki socjalne sprzątających ET gmach B¹
- a) odpowiednie pomieszczenia do przebierania się
 - b) przechowywania środków czystości
 - c) zwiększenie ilości środków czystości
 - d) zaopatrzenie w sprawny sprzęt techniczny (odkurzacze, froterki!)
23. Ciepła Woda Wydz.[iał] Ekon.[omiki] Transp.[ortu]^a

Do wiadomości:

1. Dyrektor Administracyjny UG
2. Tymczasowy Samorząd Pracowniczy UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 6-7, oryginał, mps/rkps powielany.

^{a-a} *Tekst odręczny.*

¹ Chodzi prawdopodobnie o budynek Wydziału Ekonomiki Transportu UG.

Nr 10

1980 październik 2, Gdańsk – Komunikat TSP UG

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Gdańsk dnia 2 X 1980 r.

Komunikat nr 7

W dniu 2 X 1980 r. odbyło się w Instytucie Fizyki zebranie TSP UG. Na zebraniu poparto wnioski o jednogodzinnym strajku ostrzegawczym. Zwrócono uwagę na sposób zachowania się w czasie strajku oraz zobowiązano na ten czas wszystkie wydziały UG do wywieszenia flag narodowych na budynkach UG. Następnie dr M.[aciej] Żylicz przedstawił informacje o przebiegu obrad Senatu Uczelni. Zapowiedziana została zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym oraz powołano senacką komisję do opracowania projektu takiej ustawy. W skład tej komisji wszedł prof. dr hab. R.[obert] Głębocki.

W związku z propozycją porozumienia wysuniętą przez R.[adę] Z.[akładową] ZNP UG, TSP wybrał na swoich przedstawicieli: dr B.[ogdana] Wojciszkę ([Wydział] Humanist. [yczny]), mgr. W.[ojciecha] Krzyżanowskiego (Studium J.[ęzyków] Obcych), dr W.[ojciecha] Żurawika (Ek.[onomika] Prod.[ukcji]), mgr S.[tefana] Emlera (Poligrafia).

TSP UG jako Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w UG powołał dwie 2-osobowe komisje, których zadaniem jest opracowanie deklaracji programowej naszej uniwersyteckiej organizacji. W skład komisji wchodzi: dr W.[ojciech] Żurawik (Ek.[onomika] Prod.[ukcji]), dr M.[aciej] Żylicz (Ek.[onomika] Transp.[ortu]) oraz prof. L.[eszek] Moszyński ([Wydział] Hum.[anistyczny]) i dr J.[erzy] Keiling ([Wydział] Hum.[anistyczny]).

W dalszej części zebrania omówiono i zatwierdzono treść postulatów, które mają być przedłożone przez przewodniczącego TSP prof. dr hab. R.[oberta] Głębockiego Ministrowi NSzWiT [Januszowi] Górskiemu w dniu 6 X 1980 r. Treść postulatów zostanie podana do publicznej wiadomości w oddzielnym komunikacie.

^bSekretarz Tymczasowego Samorządu Pracowniczego
mgr Ludwik Targoński^b

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 14, oryginał, mps powielany.

^{a-a} Faksymile pieczęci.

^{b-b} Faksymile podpisu i pieczęci.

Nr 11

1980 październik 6, Gdańsk – Poddana pod dyskusję propozycja Postulatów pracowników Uniwersytetu Gdańskiego adresowanych do Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Gdańsk dnia 6 X 1980 r.

Postulaty pracowników Uniwersytetu Gdańskiego adresowane
do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego Nauki i Techniki¹

1. Relacja ministerstwo – uczelnie wyższe
 - wprowadzić zasadę konsultowania decyzji ministra z uczelniami w miejsce zasady jedynie informowania o tych decyzjach,
 - zmienić rolę ministerstwa: z centralnego dyspozytora decyzji na instytucję pomagającą uczelniom w rozwiązywaniu tych problemów, z którymi same nie mogą sobie poradzić.
2. Przywrócenie autonomii uczelni wyższych
 - przywrócić obieralność władz uczelni,
 - przekazać większość władzy dla organów kolegialnych, szczególnie senatu,
 - zapewnić uczelniom swobodę w ustalaniu szczegółów programów nauczania i sposobach ich realizacji,
 - zapewnić uczelniom swobodę w ustalaniu własnej struktury organizacyjnej i dysponowaniu funduszem płac i honorariów,
 - pozostawić instytutom swobodę w dysponowaniu częścią wypracowanych przez siebie funduszy (np. 10%),
 - wprowadzić zasadę udziału uczelni w zyskach dewizowych wypracowanych przez własnych pracowników,
 - pozostawić uczelni swobodę decyzji w sprawie przechodzenia niektórych jej komórek organizacyjnych na zasady rozrachunku gospodarczego,
 - uchylić drobiazgowo przepisy ministerialne dotyczące planowania i sprawozdawczości z prac badawczych oraz limitów finansowych.
3. Zmiana warunków pracy w Uniwersytecie Gdańskim
 - uruchomić wstrzymane inwestycje i powrót do rozbudowy lokalowej bazy uczelni, szczególnie budynek chemii, prawa i administracji, część humanistyki, DS-ów, stołówki w Sopocie, Biblioteki Głównej,
 - poprawić warunki pracy: lokalowe (rozgęszczenie) i BHP.
4. Rozwój bazy poligraficznej i bibliotecznej UG
 - zwiększyć bazę poligraficzną i przydział papieru adekwatnie do zatwierdzanych planów wydawniczych i do potrzeb dydaktycznych i naukowych.

^{a-a} Faksymile pieczęci.

¹ Właściwie Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

5. Zmiana systemu rekrutacji na studia

- znieść przyjęcia na studia na podstawie skierowania z zakładu pracy a bez egzaminu (np. na wydziałach Prawa i Administracji), [str. 1]
- znieść przepis pozwalający przewodniczącemu Komisji Rekrutacyjnej zmienić o jeden stopień oceny wystawionej przez egzaminatorów,
- znieść miejsca rektorskie,
- znieść powszechną praktykę odgórnego powiększania limitu przyjęć (przekraczania limitu) ponad możliwości instytutów i bez konsultowania się z instytutami (np. na psychologii przekraczanie limitu wynosi zwykle 50-100%).

6. Zmiana rozdziału stypendiów i wyjazdów zagranicznych

- prawo dysponowania stypendiami zagranicznymi przenieść z ministerstwa na uczelnie: każda uczelnia powinna otrzymać każdego roku przydział miejsc stypendialnych proporcjonalnie do ilości pracowników,
- zapewnić uczelniom swobodę dysponowania stypendiami oferowanymi im bezpośrednio przez instytucje zagraniczne,
- zwiększyć pulę stypendiów dla lektorów języków obcych lub ich udział w puli dotychczasowej.

7. Zmiana płac i świadczeń socjalnych

- znieść rażące dysproporcje pomiędzy płacami na uczelniach a płacami w przemyśle (ostatnia podwyżka nasiliła te dysproporcje),
- wprowadzić dodatkowe wynagrodzenie za pracę w soboty i niedziele,
- podnieść najniższą stawkę za 1 godzinę wykładu do 100 zł., stypendia doktoranckie do 1500 zł., stypendia habilitacyjne do 3000 zł.,
- zlikwidować konieczność ubiegania się o zezwolenie na drugą pracę, jeżeli wykonywana jest poza godzinami pracy na uczelni,
- zwiększyć pulę przydziału mieszkań dla UG,
- zlikwidować utratę stażu członkowskiego w spółdzielni mieszkaniowej przy otrzymaniu mieszkania rotacyjnego,
- wprowadzić emerytury kroczące i zniżkę kolejową dla emerytów i kobiet na urlopiach macierzyńskich,
- wprowadzić dodatek za wysługę lat.

8. Zwiększenie swobody politycznej w uprawianiu nauki

- zagwarantować swobodę w wyrażaniu poglądów – ukrócić ingerencję cenzury – zwłaszcza w publikacjach naukowych (ekonomia, historia),
- umożliwić pełny dostęp do informacji niezbędnej dla wykonywania zawodu (skończyć z obłudą poufności, zlikwidować zastrzeżenia części księgozbiorów przy nie umieszczaniu ich nawet w ogólnym katalogu biblioteki).

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 17–18, oryginał, mps powielany.

Nr 12

1980 październik 10, Gdańsk – Komunikat TSP UG

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Gdańsk dnia 10 X 1980 r.

Komunikat nr 8

W dniu 9 X 1980 r. w Instytucie Fizyki odbyło się kolejne zebranie TSP UG. Na zebraniu tym podjęto uchwałę, w myśl której dotychczasowi łącznicy wybrani na zebraniach w poszczególnych instytutach otrzymali status pełnoprawnego członka TSP UG. Zatem obecnie skład TSP, do czasu wyborów, które zostaną przeprowadzone w ciągu trzech miesięcy od momentu zarejestrowania NSZZ „Solidarność”, liczy 43 osoby. Aktualny skład osobowy TSP podany zostanie w oddzielnym komunikacie.

W związku z rozszerzeniem składu TSP, odbyły się wybory nowego przewodniczącego oraz jego zastępcy. W tajnym głosowaniu przewodniczącym TSP został ponownie prof. R.[obert] Głębocki a jego zastępcą – dr J.[anusz] Golichowski.

Ponieważ istnieje już konieczność prowadzenia prac w różnych dziedzinach życia naszej Uczelni, postanowiono powołać następujące komisje:

1. Komisja ds. współpracy z MKZ,
2. Komisja ds. współpracy z innymi organizacjami związkowymi,
3. Komisja ds. współpracy z organizacjami studenckimi,
4. Komisja informacyjno-propagandowo-strukturalna,
5. Komisja ds. interwencyjnych,
6. Sekretariat.

Przewodniczących poszczególnych komisji zaproponuje na następnym zebraniu, przewodniczący TSP. Jednocześnie zostanie powołane Prezydium TSP UG, w skład którego wejdą: przewodniczący TSP, zastępca przewodniczącego oraz przewodniczący poszczególnych komisji i sekretarz TSP.

Tymczasowy Samorząd Pracowników
^bSekretarz Tymczasowego Samorządu Pracowniczego
mgr Ludwik Targoński^b

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 19, oryginał, mps powielany.

^{a-a} Faksymile pieczęci.

^{b-b} Faksymile podpisu i pieczęci.

Nr 13

1980 październik 20, Gdańsk – „Założenia podstawowe” działalności związku zawodowego zaproponowane przez Tymczasowy Samorząd Pracowników UG

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Gdańsk dnia 20 X 1980 r.

Założenia podstawowe

1. Nazwa Związku: Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego.
2. Związek Pracowników UG jest autonomicznym ogniwem NSZZ „Solidarność” i ma prawo do zawierania samodzielnych porozumień z organizacjami związkowymi skupiającymi pokrewne grupy pracownicze.
3. Regulamin Związku Pracowników UG będzie uchwalony na zebraniu członków w oparciu o Statut NSZZ „Solidarność”.
4. Członkami Związku mogą być pracownicy UG (także emeryci i renciści) bez względu na światopogląd i przynależność do organizacji politycznych. Wykluczona jest jednoczesna przynależność do innego związku zawodowego.
5. Związek Zawodowy Pracowników UG opowiada się za kontynuacją **demokratycznych** tradycji polskiego ruchu związkowego.
6. Podstawowymi celami Związku są:
 - ochrona interesów materialnych, socjalnych i kulturalnych swoich członków, a w tym także prawa do swobodnego, wolnego od represji wyrażania własnych poglądów;
 - zharmonizowanie działania uczelni z interesami pracowników;
 - zapewnienie nauce i oświacie właściwego miejsca w kształtowaniu polityki społecznej, gospodarczej i kulturalnej kraju.
7. Związek Pracowników UG ma prawo do wpływania na programy nauczania, warunki rozwoju naukowego pracowników i strukturę uczelni, podobnie jak w przedsiębiorstwach produkcyjnych NSZZ „Solidarność” może współdecydować o toku produkcji.
8. Za decydujący czynnik procesu dydaktycznego Związek uznaje poszanowanie indywidualności studenta i nauczyciela, zaś osobowość pracownika za jedną z podstawowych kwalifikacji zawodowych.
9. Związek będzie dążył do przyjęcia na uprzednio zajmowane stanowiska pracy ludzi zwolnionych za swoje poglądy.

Tymczasowy Samorząd Pracowników UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 26, oryginał, mps powielany.

^{a-a} Faksymile pieczęci.

Nr 14

1980 październik 27, Gdańsk – Stanowisko TSP w sprawie rekompensaty drożynianej

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Gdańsk dnia 27 X 1980 r.

Dlaczego powstrzymujemy się od przyjęcia rekompensaty drożynianej?

Zgodnie z Porozumieniem Gdańskim, pkt. 8 wszystkie zmiany dotyczące wysokości płac, w tym rekompensaty związanej ze wzrostem kosztów utrzymania miały być uzgadniane z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” poszczególnych branż.

Zarządzenie Ministra SzWNiT DKZ/PŁ-MM/1039-27/80 z dnia 26 września 1980 roku narusza Porozumienie Gdańskie. Rekompensaty przyznane bez uzgodnienia ze środowiskiem są niższe w odczuciu społecznym od średniej rekompensaty uzyskanej przez inne zakłady Trójmiasta i nie biorą pod uwagę faktu dotychczasowego upośledzenia płacowego pracowników resortu. Ponadto uważamy, że przed wprowadzeniem rekompensat należy podnieść najniższe płace do wysokości 2 400 zł. W tej sytuacji, podobnie jak Politechnika Gdańska i Akademia Medyczna w Gdańsku, **postanowiliśmy wstrzymać się z przyjęciem narzuconych rekompensat**. Apelujemy równocześnie do wszystkich pracowników UG o poparcie naszego stanowiska. Wyjaśniamy też, że pieniądze już przyznane będą przekazane do **depozytu**, a zatem ich **nie stracimy**. Natomiast przyjęcie tej kwoty znacznie utrudniłoby uzyskanie wyższej rekompensaty i praktycznie uniemożliwiłoby wstępne podwyższenie najniższych płac do poziomu 2 400 zł.

Komisja Gdańskiego Środowiska Naukowego upoważniona przez przedstawicieli pracowników nauki NSZZ „Solidarność” z całego kraju, podejmie w najbliższym czasie negocjacje z Komisją Rządową w tej sprawie.

Informujemy, że podstawowe listy płac przygotowane przez Kwesturę na 31 października 1980 roku **nie będą zawierały** rekompensat. Znajdują się one na listach dodatkowych. Wstrzymajmy się z przyjęciem narzuconych rekompensat. Poczekajmy na wynik negocjacji. TSP zamierza rozstrzygnąć tę sprawę najpóźniej do 1 grudnia br.

Zapłata za pracę nie może być aktem jednostronnej łaski

Tymczasowy Samorząd Pracowników UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 28, oryginał, mps powielany.

^{a-a} Faksymile pieczęci.

Nr 15

1980 listopad 3, Gdańsk – Komunikat TSP UG

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Gdańsk dnia 3 XI 1980 r.

Komunikat nr 10

W dniu 31 X 1980 r. odbyło się kolejne zebranie TSP UG. Część zebrania poświęcona była sprawom informacyjnym, część programowo-organizacyjnym. W chwili obecnej trwa akcja występowania z ZNP i wstępowania do NSZZ „Solidarność”. Po dwóch dniach mamy już ok. 500 zrzeszonych.

W wyniku apelu TSP o wstrzymanie się z podjęciem rekompensaty, tylko w niektórych jednostkach organizacyjnych wystąpiły nieliczne przypadki pobrania dodatku. Ze względu na to, że wypłaty będą kontynuowane w tym tygodniu nie możemy podać pełnych danych.

Kolegium Rektorskie wyraziło zgodę na druk biuletynu informacyjnego TSP. Redaktorem naczelnym jest Bogdan Olszewski z Instytutu Filologii Polskiej.

Uzupełniono składy komisji:

Komisja ds. kontaktów z MKZ i Komisjami Porozumiewawczymi

J.[ędrzej] Smulkowski – przew.[odniczący]

B.[ogdan] Olszewski

D.[anuta] Zientarska

J.[anina] Ziembo

Komisja ds. kontaktów z organizacjami studenckimi

B.[ogdan] Wojciszke – przew.[odniczący]

J.[erzy] Weber

A.[dam] Mysior

Komisja ds. współpracy z ZNP i innymi organizacjami

S.[tefan] Emler – przew.[odniczący]

W.[ojciech] Krzyżanowski

H.[enryk] Ćwikliński

L.[udwik] Kostro

Komisja ds. informacyjno-programowo-strukturalnych

M.[aciej] Rydel – przew.[odniczący]

M.[aciej] Żylicz

B.[ogusław] Sobkowicz

^{a-a} Faksymile pieczęci.

Komisja interwencyjna

B.[ogdan] Sip – przew.[odniczący]

M.[ariusz] Całka

W.[ojciech] Kaup

R.[oland] Kossakowski

Kobyłański¹

TSP delegował swoich przedstawicieli do Tymczasowej Rady Pracowniczej. Komisja socjalno-bytowa: B.[ogusław] Sobkowicz, L.[udwik] Kostro, I.[wona] Łukowska, W.[ojciech] Krzyżanowski. Komisja pracy i płacy: H.[enryk] Ćwikliński, W.[ojciech] Kaup, jednocześnie T.[adeusz] Ścisło z BiNoZ [Wydział Biologii i Nauk o Ziemi] został wybrany do Rektorskiej Komisji^a ds. Hotelu Asystenckiego oraz B.[ogusław] Sobkowicz do Rektorskiej Komisji Mieszkaniowej.

Siedziba^b NSZZ „Solidarność” w UG mieści się w pok. 226 w budynku Rektoratu. Członkowie TSP będą pełnić dyżury w godz. 9:00-17:00. Harmonogram dyżurów podamy w terminie późniejszym.

Tymczasowy Samorząd Pracowników
 ‘Sekretarz Tymczasowego Samorządu Pracowniczego
 mgr Ludwik Targoński’

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 32, oryginał, mps powielany.

^a *W tekście przekreślono słowo mieszkaniowej.*

^b *W tekście przekreślono skrót TSP.*

^{c-c} *Faksymile podpisu i pieczęci.*

¹ Nie podano imienia, być może chodziło o Annę Kobyłańską, późniejszą członkinię Komisji Zakładowej.

Nr 16

1980 listopad [przed 11], Gdańsk – Komunikat Tymczasowego Samorządu Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego dotyczący przygotowań do strajku pracowników

**Komunikat o strajku okupacyjnym w Uniwersytecie Gdańskim
w dniach 12–13 XI 1980.**

Sąd Wojewódzki w Warszawie zmieniając nasz statut, przekreślił nie tylko obowiązujące w Polsce prawo, ale również całość Porozumienia Gdańskiego. Istotą porozumienia jest zasada partnerstwa, tymczasem spotkaliśmy się z jednostronnym dyktatem. Gdybyśmy uznali decyzję Sądu, pozbawilibyśmy wszelkiej treści słowa Niezależność i Samorządność. Nie możemy się na to zgodzić w żadnym wypadku.

Zgodnie z uchwałą Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” przewidujemy strajk okupacyjny pracowników i studentów Uniwersytetu Gdańskiego od godz. 7:00 dnia 12 XI do godz. 7:00 dnia 14 XI. Decyzja o podjęciu strajku uzależniona jest od werdyktu Sądu Najwyższego w sprawie statutu NSZZ „Solidarność”.

Tymczasowy Samorząd Pracowników UG rozpatruje również możliwość podjęcia strajku solidarnościowego z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, nawet wtedy gdy Krajowa Komisja Porozumiewawcza NSZZ „Solidarność” nie ogłosi strajku. Strajk solidarnościowy ze studentami ma na celu poparcie żądań NZS o zarejestrowanie w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Postępowanie TSP UG w tej sprawie uzależnione jest, zgodnie ze statutem, od decyzji MKZ NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Decyzja TSP UG odnośnie strajku zostanie ogłoszona w budynkach UG w dniu 11 XI. Niezbędne jest przygotowanie się pracowników do strajku. Postępowanie w czasie akcji strajkowej musi być zgodne z instrukcją strajku okupacyjnego wydaną przez Krajową Komisję Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność”.

Tymczasowy Samorząd Pracowników UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 40, oryginał, mps powielany.

Nr 17

1980 listopad 11, Gdańsk – Pismo skierowane przez Tymczasowy Samorząd Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w sprawie przewlekającej się rejestracji NZS

Sąd Wojewódzki
w Warszawie

Tymczasowy Samorząd Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego (pełniący funkcję Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”) wyraża protest przeciwko przewlekaniu rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów przez Sąd Wojewódzki.

Dnia 20 X 1980 r. przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu NSZ złożyli w Sądzie Wojewódzkim wniosek o rejestrację Zrzeszenia wraz ze statutem, uzyskując zapewnienie sędziego Kościelniaka o rozpatrzenie wniosku w terminie do dwóch tygodni, tj. 3 XI 1980 r. Do dnia dzisiejszego Sąd Wojewódzki nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska, wstrzymując w ten sposób jakikolwiek tryb rejestracji Zrzeszenia.

Uważamy, że takie przewlekanie procedury rejestracji działa na rzecz wzmaganie atmosfery napięcia wśród wielotysięcznej rzeszy polskich studentów, dezorganizuje działania mające na celu odbudowę samorządności uczelni wyższych.

Jednocześnie oświadczamy, że pozytywne rozpatrzenie wniosku o rejestrację nowej organizacji studenckiej stanowiłoby gwarancję instytucjonalną demokratyzacji życia akademickiego w naszym kraju.

Gdańsk, 11 XI 1980

Tymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

Do wiadomości:

1. TKZ NZS UG
2. Senat UG
3. MKZ NSZZ „Solidarność”
4. Komitet Porozumiewawczy Uczelni Trójmiasta
5. Komitet Uczelniany PZPR
6. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego¹

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 39, oryginał, mps powielany.

¹ Właściwie Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Nr 18

1980 listopad 11, Gdańsk – Pismo skierowane przez Tymczasowy Samorząd Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego do Premiera Józefa Pińkowskiego w sprawie postulatów pracowników służby zdrowia

Ob. Premier
Józef Pińkowski

My, pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego, zrzeszeni w NSZZ „Solidarność”, gorąco popieramy żądania pracowników służby zdrowia.

Z głębokim niepokojem obserwujemy katastrofalną sytuację polskiego lecznictwa i fatalne warunki pracy w nim.

Podzielamy pogląd pracowników służby zdrowia, że konieczne jest podjęcie natychmiastowych kroków w celu radykalnej poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Skandalem społecznym jest sytuacja, w której pracownicy służby zdrowia należą do najniżej uposażonych grup zawodowych.

Popieramy żądania niezwłocznego podjęcia rozmów z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” służby zdrowia.

Tymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

Gdańsk, 11 XI 1980

Do wiadomości:

1. I Sekretarz KC PZPR Ob. Stanisław Kania
2. NSZZ „Solidarność” Służby Zdrowia
3. Ob. Rektor i Senat UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 42, oryginał, mps powielany.

Nr 19

1980 listopad 11, Gdańsk – Pismo skierowane przez Tymczasowy Samorząd Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego do Premiera Józefa Pińkowskiego w sprawie postulatów pracowników oświaty

Ob. Premier
Józef Pińkowski

My, pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego, zrzeszeni w NSZZ „Solidarność”, z całą mocą popieramy wyływające z głębokiej patriotycznej troski o los społeczeństwa Rzeczypospolitej żądania naszych kolegów nauczycieli, pracowników oświaty i wychowania.

Stwierdzamy, że obecny stan edukacji narodowej z całą ostrością ujawnia – jak piszą nauczyciele w liście do Sejmu PRL – konieczność natychmiastowego „stworzenia w szkole takich materialnych podstaw działania, by stała się ona rzeczywiście najwyższym dobrem narodu i spełniła jego oczekiwania”.

W naszym przekonaniu do spraw wymagających natychmiastowego uporządkowania należą zwłaszcza:

1. umożliwienie nauczycielom maksymalnej koncentracji na działalności dydaktycznej i samokształceniowej, między innymi poprzez obniżenie obowiązującego pensum,
2. zwiększenie nakładów na oświatę do wysokości 6,6% dochodu narodowego.

Całkowicie popieramy pogląd, że „... niedoinwestowanie przemysłu i skutki z tym związane można odrobić w ciągu niewielu lat, ale zaniedbania w oświacie i wychowaniu pozostawiają nieodwracalne szkody w życiu całych pokoleń Polaków”.

Popieramy żądania niezwłocznego podjęcia rozmów ze strajkującymi przedstawicielami pracowników oświaty i wychowania NSZZ „Solidarność”.

Tymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

Gdańsk, 11 XI 1980

[Do wiadomości:]

1. I Sekretarz KC PZPR Stanisław Kania
2. NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania
3. Ob. Rektor i Senat UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 43, oryginał, mps powielany.

Nr 20

1980 listopad, Gdańsk – Komunikat TSP UG

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Komunikat nr 11

Dnia 11 X br. odbyło się kolejne zebranie Tymczasowego Samorządu Pracowników NSZZ „Solidarność” UG. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów UG. Celem zebrania było określenie formy poparcia TSP dla żądań nauczycieli i pracowników służby zdrowia.

TSP UG w pełni solidaryzuje się z żądaniami samorządnej organizacji studenckiej. Podjęto decyzję o wystosowaniu do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie pisma zawierającego protest przeciwko przewlekaniu sprawy rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Treść pisma zostanie podana od wiadomości pracownikom i studentom UG.

TSP UG wyraża pełne poparcie dla żądań i akcji protestacyjnej pracowników oświaty i służby zdrowia. Poparcie to będzie manifestowane poprzez akcję informacyjno-plakatową w budynkach UG i na terenie Trójmiasta oraz poprzez noszenie plaketek z napisem „Popieramy żądania nauczycieli i służby zdrowia. Solidarność UG”.

Podjęto również uchwałę o poparciu żądań pracowników oświaty i wychowania oraz uchwałę popierającą żądania służby zdrowia. Teksty uchwał zostaną przekazane Ob. Prezesowi Rady Ministrów oraz szeroko rozpropagowane.

Tymczasowy Samorząd Pracowników

^bSekretarz Tymczasowego Samorządu Pracowniczego
mgr Ludwik Targoński^b

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 35, oryginał, mps powielany.

^{a-a} Faksymile pieczęci.

^{b-b} Faksymile podpisu i pieczęci.

Nr 21

1980 listopad 14, Gdańsk – Komunikat Tymczasowego Samorządu Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego dotyczący dyskusji nad strukturą Związku i ordynacji wyborczej

Gdańsk 14 XI 1980 r.

Komunikat

Na kolejnym zebraniu TSP UG, które odbyło się 14 XI 1980 r. dyskutowano głównie nad strukturą Związku i ordynacją wyborczą do NSZZ „Solidarność” UG. Wybory w podstawowej jednostce związkowej – kole, powinny odbyć się do dnia 5 XII 1980 r. Przewiduje się, że zarządy kół będą liczyć od 3 do 7 osób. Przyjęto następujące ustalenia

- 1) do tej pory w UG widzimy możliwość utworzenia się 17-nastu kół: Wydziału Ekonomiki Transportu, Biblioteki, Prawa i Administracji, Instytutu Matematyki, Instytutu Fizyki, Instytutu Chemii, Studium Języków Obcych, Studium Wychowania Fizycznego, Administracji Centralnej, Obsługi, Działu Transportu, Wydziału Humanistycznego, Ekonomiki Produkcji, Poligrafii i Samodzielnej Sekcji Pomocy Dydaktycznej oraz trzy koła na Wydziale Biologii i Nauki o Ziemi.
- 2) każde koło będzie miało swojego komisarza w Komisji Zakładowej. Przyjęliśmy, że ilość mandatów w KZ rośnie ze wzrostem ilości członków, przy czym na każdym 60-ciu członków przypada 1-en przedstawiciel do KZ.
- 3) zgodnie ze Statutem MKZ „Solidarność” Komisja Zakładowa składa się w 50% z kandydatów wybranych przez koła a w 50% wybierana jest spośród delegowanych na Walne Zgromadzenie Delegatów. Ordynacja wyborcza do Walnego Zgromadzenia Delegatów daje jeden mandat na sześciu członków koła. Dalsze szczegóły dotyczące ordynacji wyborczej zostaną opublikowane przez TSP w osobnym komunikacie.

Od dnia 17 XI studenci proklamowali strajk okupacyjny. Strajk jest wyrazem solidarności z nauczycielami i służbą zdrowia i będzie trwał do chwili podpisania porozumień rządowych w tych dwóch resortach. Apelujemy o pomoc dla strajkujących studentów i w miarę możliwości pozostawanie z nimi na Uczelni.

TSP UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 46, oryginał, mps powielany.

Nr 22

1980 listopad 19, Gdańsk – Komunikat TSP UG

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Gdańsk dnia 19 X 1980 r.

Komunikat nr 9

W dniu 17 X 1980 r. odbyło się kolejne zebranie TSP UG. Przewodniczący TSP UG prof. R.[obert] Głębocki przedstawił propozycje na przewodniczących poszczególnych komisji:

1. Jędrzej Smulkowski – przew. Komisji ds. kontaktów z MKZ
2. Stefan Emler – przew. Komisji ds. kontaktów z ZNP
3. Bogdan Wojciszke – przew. Komisji ds. kontaktów z org.[anizacjami] młodzieżowymi
4. Maciej Rydel – przew. Komisji ds. informacji, programu i struktury
5. Bogdan Sip – przew. Komisji Interwencyjnej
6. Ludwik Targoński – sekretarz

Propozycje te zostały przyjęte większością głosów. W ten sposób ukonstytuowało się Prezydium TSP UG. A oto jego pełny skład:

1. Robert Głębocki – przewodniczący
2. Janusz Golichowski – vice-przewodniczący
3. Stefan Emler
4. Maciej Rydel
5. Bogdan Sip
6. Jędrzej Smulkowski
7. Ludwik Targoński
8. Bogdan Wojciszke

Dokonano również wyboru na stanowisko Redaktora Naczelnego biuletynu, który TSP UG, a później związek, zamierza wydawać na terenie Uniwersytetu. Redaktorem został wybrany Bogdan Olszewski z Instytutu Filologii Polskiej. Bliższe informacje na ten temat podane zostaną w terminie późniejszym.

W niedzielę 19 X 1980 r. o godz. 12:00 w Gmachu Głównym Politechniki Gdańskiej odbędzie się ogólnopolskie zebranie przedstawicieli pracowników nauki i szkolnictwa wyższego, na którym ustalone zostaną formy współpracy i wyłoniona komisja, której zadaniem będzie reprezentacja interesów wszystkich pracowników nauki i szkolnictwa wyższego wobec ministerstwa. Przedstawicielem pracowników Uniwersytetu Gdańskiego został wybrany Ludwik Targoński.

^bSekretarz Tymczasowego Samorządu Pracowniczego
mgr Ludwik Targoński^b

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 25, oryginał, mps powielany.

^{a-a} Faksymile pieczęci.

^{b-b} Pieczęć oraz faksymile podpisu.

Nr 23

1980 listopad, Gdańsk – Komunikat TSP UG

^aTymczasowy Samorząd Pracowników
Uniwersytetu Gdańskiego^a

Komunikat nr 13

Dnia 21 XI 1980 r. odbyło się kolejne zebranie TSP UG. Celem zebrania było omówienie trybu przeprowadzenia wyborów w UG oraz sprawy informacyjne. Założenia ordynacji wyborczej w UG zostaną przedstawione w najbliższym numerze Informatora TSP NSZZ „Solidarność” UG, który ukaze się najpóźniej do środy. Wybory do Związku we wszystkich jednostkach organizacyjnych powinny odbyć się do końca tego tygodnia. TSP występuje do Ob. Rektora z prośbą o wprowadzenie godzin dziekańskich na czas przeprowadzenia wyborów.

Członkowie Komisji Gdańskiego Środowiska Nauki ds. rozmów z Komisją Rządową przekazali informacje o wynikach ostatnich negocjacji z rządem. Uzgodniono podniesienie minimalnych płac do wysokości 2400 zł oraz wprowadzenie od 1 X br. dodatku drożyznianego w wysokości 800 zł, dla wszystkich pracowników środowisk naukowych w kraju. Został również uzgodniony tryb prac nad ustawą o nauce oraz ustawą o szkolnictwie wyższym. Rekompensaty drożyzniane za okres od 1 X 1980 r. zostaną wypłacone przy najbliższej grudniowej wypłacie.

Przedstawiciel Wydziału BiNoZ przekazał informację o powstaniu w Gdańsku Komitetu Założycielskiego Ekologicznego Ruchu Społecznego, organizacji społecznej, której celem jest działalność na rzecz ochrony środowiska. NSZZ Solidarność apeluje o popularyzację programu działania tej organizacji we wszystkich środowiskach.

Tymczasowy Samorząd Pracowników NSZZ „Solidarność” UG
^bSekretarz Tymczasowego Samorządu Pracowniczego
mgr Ludwik Targoński^b

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 48, oryginał, mps powielany.

^{a-a} Faksymile pieczęci.

^{b-b} Faksymile podpisu i pieczęci.

Nr 24

1980 grudzień 8, Sopot – Brudnopis pisma NSZZ „Solidarność” Koła Biblioteki UG do rektora UG dotyczącego zmniejszenia ilości etatów dyrektorskich w Bibliotece Głównej UG

NSZZ „Solidarność” koło Biblioteki UG

Sopot, 8 XII 1980 r.

Jego Magnificencja
Rektor Uniwersytetu Gdańskiego

Jednym z postulatów pracowników BUG, sformułowanym na przełomie sierpnia i września 1980 r. było: „zmniejszenie ilości etatów dyrektorskich^a w drodze zamiany na etaty bibliotekarskie”.

Uważamy, że BUG licząca obecnie ok. 158 (?) pracowników nie może mieć pięciu dyrektorów.

Jest to^b niepożądane ze względów ekonomicznych i organizacyjnych, jak również szkodliwe moralnie.

“Zbyt duży podział kompetencji wśród Kolegium Dyrektorskiego wprowadza dezinformację (?) i utrudnia pracownikom współpracę z dyrekcją^c.”

Ponieważ w ciągu trzech miesięcy postulat ten nie został załatwiony (problem ten nie został rozwiązany) NSZZ „Solidarność” Koła Biblioteki UG proponuje pozostawienie dwuosobowego składu dyrekcji, wybranego w tajnym głosowaniu przez wszystkich pracowników Biblioteki [str. 1] zaś trzy etaty dyrektorskie należy zmienić na bibliotekarskie, które^d są bardziej potrzebne w związku z nowymi zadaniami Central.[nej] Bibl.[ioteki] Morskiej^e.

Uprzejmie prosimy o^f zaproponowanie terminu ustosunkowania się do postulatu.

NSZZ „Solidarność” Koło Biblioteki UG^g

Do wiadomości:

1. Komisji Zakł.[adowej] NSZZ „Solidarność” UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/31, oryginał, rkps.

^a W rękopisie przekreślono o trzy.

^{b-b} W rękopisie przekreślono wielce.

^{c-c} Zaznaczony fragment wzięto w nawias.

^d W rękopisie przekreślono będą.

^e W rękopisie przekreślono Podać termin proponowanego zebrania. Zebranie takie przewidziano na drugą połowę grudnia 1980 r.

^f W rękopisie przekreślono o jak najszybsze.

^g Powyżej podpis odręczny Janiny Ziembo.

Nr 25

1981 listopad 19, Gdańsk – Uchwała KZ NSZZ „Solidarność” UG

Gdańsk 19 XI 1981 r.

Uchwała KZ NSZZ „Solidarność” UG

KZ NSZZ „Solidarność” UG wyraża swoje pełne poparcie dla żądań wysuniętych przez studentów uczestniczących w strajku okupacyjnym, rozpoczętym 18 XI 1981 r. w Uniwersytecie Gdańskim.

Za sprawę najwyższej wagi uważamy przyjęcie przez Sejm PRL nowej ustawy o szkolnictwie wyższym w postaci odbijającej poglądy i dążenia zdecydowanej większości środowiska akademickiego.

Uważając ogół studentów i pracowników uczelni za członków jednej społeczności akademickiej, a hasła strajkujących studentów za wyrażające interesy całej tej społeczności KZ NSZZ „Solidarność” postanawia wezwać członków Związku do aktywnego włączenia się w życie społeczności strajkowej. Za szczególnie wartościową Komisja Zakładowa uważa pomoc w zorganizowaniu wykładów i seminariów, które nadałyby strajkowi charakter czynny.

KZ NSZZ „Solidarność” stwierdza równocześnie, że – po wyczerpaniu wszelkich innych dostępnych form protestu – rozważy możliwość ogłoszenia strajku pracowników UG.

Za KZ NSZZ „Solidarność”

Przewodniczący
/-/ Dr Maciej Żylicz

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/10, k. 7, oryginał, mps powielany.

Nr 26

1981 listopad 19, Gdańsk – Apel KZ NSZZ „Solidarność” UG do pracowników UG

Gdańsk 19 XI 1981 r.

Apel do pracowników UG

Uczelnia nasza objęta jest studenckim strajkiem okupacyjnym. Studenci w ten sposób rozpoczęli walkę o przyszły kształt ustawy o szkolnictwie wyższym, która zadecyduje o samorządności, autonomii i demokracji w szkołach wyższych w ciągu najbliższych lat. Walka ta jest wspólną sprawą studentów i pracowników. Dlatego apelujemy do naszych członków i wszystkich pracowników Uniwersytetu Gdańskiego o udzielenie strajkującym studentom najdalej idącej pomocy i moralnego poparcia. W szczególności należy poprzeć inicjatywę Wszechnicy Strajkowej i innych form życia kulturalnego strajkujących grup studenckich w taki sposób, aby żaden budynek objęty strajkiem okupacyjnym nie był pod tym względem upośledzony. Należy pomyśleć także o młodzieży, która nie bierze czynnego udziału w strajku, w celu zapewnienia jej zagospodarowania wolnego czasu. Liczymy na to, że członkowie nasi uznają w studenckich komitetach strajkowych autentyczną reprezentację braci studenckiej, która objęła władzę w okupowanych budynkach i ułatwią jej pełnienie tej niełatwej i odpowiedzialnej funkcji.

w imieniu KZ NSZZ „Solidarność” UG
Przewodniczący
/-/ Dr Maciej Żylicz

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/10, k. 6, oryginał, mps powielany.

Nr 27

1981 listopad 19, Gdańsk – Odezwa Strajkowego Biura Informacyjnego UG „Do ludzi pracy trójmiasta”

Do ludzi pracy Trójmiasta

Studenci strajkują. Środki masowego przekazu znów kłamią. Chcemy tym kłamstwom zaprzeczyć. Sprawa, o którą walczymy, nie jest jedynie sprawą strajkujących uczelni. Nie chodzi nam tylko o usunięcie prof. Hebdy¹! Radom musimy wygrać. Od tego zależy nie tylko kształt i możliwość samorządzenia szkół wyższych, ale i dobro całego narodu.

Ministerstwo chce dyrygować uczelniami metodą rozkazów w najmniejszych szczegółach.

Strajk w Radomiu trwa już 23 dni. Jak dotąd bez skutku. W tej sytuacji uznaliśmy, że jedyną formą naszego poparcia i solidarności z WSI jest strajk okupacyjny. Czekamy na rozwiązanie postulatów całej społeczności akademickiej, wyrażonych przez strajkujących w Radomiu.

Nie dajmy sobie wmówić, że połowa uczelni w Polsce strajkuje z powodu jednego człowieka!

Spokój w kraju zależy od rozwiązania konfliktów we wszystkich środowiskach.

Walka o autonomię uczelni jest **taką samą** walką, jak batalia o samorząd pracowniczy.

Nie dajmy się podzielić!

Liczymy na Wasze zrozumienie i moralne poparcie we wspólnej walce.

Gdańsk 19 XI 1981 r.

Strajkowe Biuro Informacyjne UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/13, k. 1, oryginał, mps powielany.

¹ Michał Hebda, rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu w latach 1976–1982.

Nr 28

1981 listopad 22, Sopot – Komunikat Biura Informacyjnego Komitetu Strajkowego Uniwersytetu Gdańskiego

Sopot, dn. 22 XI 1981 r.

Komunikat strajkowy

Dlaczego strajkujemy?

To pytanie stawiają już sobie od 27 dni ludzie w całej Polsce obserwując narastającą falę strajków studenckich, którą wywołało manipulowanie wyborami na WSI Radom. Ten nie pierwszy wypadek stosowania przez władzę autokratycznych metod pod płaszczykiem demokracji stał się wywoływaczem dla nastrojów i opinii środowiska akademickiego. Sytuację tę można porównać do podobnej z grudnia 1970, gdy podwyżka cen żywności stała się takim wywoływaczem dla nabrzmiałej od dawna sytuacji społecznej. Tak jak w 1970 i 1980 r. środkiem masowego przekazu zależy na zdezorientowaniu społeczeństwa poprzez pomijanie w informacji zasadniczej przyczyny strajku a wybijanie na plan pierwszy konfliktu w Radomiu. Dlatego też informujemy, że głównym celem strajku jest wniesienie ustawy o szkolnictwie wyższym w wersji społecznej Resicha z dn. 11 VI br. Gdyby ustawa była uchwalona i weszła w życie przed nowym (bieżącym) rokiem akademickim jak to zostało postanowione w Porozumieniu Łódzkim, problem Hebdy w ogóle by nie istniał. Dla każdego zdrowo myślącego obywatela PRL powinno być oczywiste, że sprawa precedensu w Radomiu jest ważna ale kwestia, w jaki sposób potoczają się losy polskiego szkolnictwa wyższego regulować ma Ustawa!

Do Sejmu PRL wniesiono podobno projekt tej ustawy w wersji społecznej (podobno tzn. wg biura rzecznika prasowego) bowiem Kancelaria Sejmu tego projektu do wczoraj jeszcze nie otrzymała, ale wbrew temu co mówią środki masowego przekazu nawet jeśli go wniesiono jest to inna wersja projektu prof. Resicha, tzn. tekst z poprawkami ministra Nawrockiego, w którym ogranicza on znacznie autonomiczność i samorządność uczelni na rzecz centralnego sterowania. Nie pozwolimy na okłamywanie społeczeństwa i manipulowanie informacją.

Będziemy strajkować tak długo, dopóki do Sejmu nie wpłynie (poświadczony przez Kancelarię Sejmu) tekst Ustawy i nie zostanie rozwiązany konflikt w Radomiu.

Biuro Informacyjne Komitetu Strajkowego Uniwersytetu Gdańskiego

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, k. 5, 37/13, oryginał, mps powielany.

Nr 29

1981, Gdańsk – Regulamin Strajku Generalnego w Uniwersytecie Gdańskim

Regulamin Strajku Generalnego w Uniwersytecie Gdańskim

- 1) O podjęciu i zakończeniu strajku decyduje przewodniczący Uczelnianego Komitetu Strajkowego na podstawie decyzji KKP.
- 2) Z chwilą rozpoczęcia strajku generalnego władzę i odpowiedzialność przejmuje Uczelniany Komitet Strajkowy powołany dn. 26 III 1981 r. przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego. W poszczególnych obiektach władzę przejmują podległe mu lokalne Komitety Strajkowe.
- 3) Lokalny Komitet Strajkowy czuwa nad bezpieczeństwem podległych mu obiektów i osób w nich przebywających. Osobą odpowiedzialną jest przewodniczący lokalnego Komitetu Strajkowego.
- 4) Studenci, biorący udział w strajku, tak jak wszyscy jego uczestnicy, podporządkowują się zaleceniom lokalnych Komitetów Strajkowych, a przez nie – Uczelnianemu Komitetowi Strajkowemu. Przedstawiciele studentów są członkami wszystkich Komitetów Strajkowych.
- 5) Strajk jest całodobowy i ma charakter okupacyjny.
- 6) Udział w strajku obowiązuje wszystkich członków „Solidarności”.
- 7) Pracownicy nie będący członkami „Solidarności” mogą wejść do budynku jedynie po podpisaniu deklaracji, że przystępują do strajku solidarnościowego. Po podpisaniu takiej deklaracji obowiązuje ich regulamin strajkowy.
- 8) Do budynków UG w czasie strajku mają wstęp tylko osoby pracujące w danym budynku, studenci biorący w danym budynku udział w strajku wg listy, będącej w posiadaniu lokalnego Komitetu Strajkowego oraz członkowie Uczelnianej Komisji Strajkowej i wyznaczeni przez nią łącznicy za okazaniem specjalnej przepustki.
- 9) Tożsamość wchodzących sprawdza służba porządkowa czuwająca przy wejściu na podstawie legitymacji służbowej lub studenckiej. Lokalna Komisja Strajkowa może zdecydować o innym sposobie kontroli tożsamości.
- 10) Lokalne Komisje Strajkowe prowadzą na bieżąco kontrolę obecności i ewidencję osób strajkujących.
- 11) Osoby przebywające w budynku objętym strajkiem są zobowiązane do ścisłego przestrzegania regulaminu strajkowego. Wszelkie wypadki łamania regulaminu będą karane usunięciem z budynku. W stosunku do członków „Solidarności” [str. 1] wyciągnięte zostaną w takim przypadku konsekwencje statutowe.
- 12) W czasie strajku obowiązuje w gmachu ład i porządek. Osoby zakłócające porządek, pijące jakiegokolwiek napoje alkoholowe lub znajdujące się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu zostaną z budynku usunięte.
- 13) Osoby nocujące w budynku powinny zaopatrzyć się we własne przybory higieniczne i śpiwory. Należy mieć ze sobą żywność ^aco najmniej^a na pierwsze 2 dni.

^{a-a} *Dopisano ręcznie.*

Sprawa dalszego wyżywienia załatwiona będzie osobno. Potrzebne będą latarki elektryczne.

- 14) Osoby strajkujące, które z ważnych przyczyn muszą nocować w domu opuszczają obiekty objęte strajkiem najpóźniej o godz. 19:00. W okresie od godz. 19:00 do 7:00 nikt nie będzie wpuszczany ani wypuszczany z budynku objętego strajkiem. Nie dotyczy to członków Uczelnianego Komitetu Strajkowego i łączników.
- 15) Każdy uczestnik strajku jest obowiązany pełnić dyżury, których harmonogram opracuje lokalny Komitet Strajkowy. Służba porządkowa obowiązana jest nosić opaski strajkowe i pełnić dyżury w wyznaczonych miejscach. Patrole muszą mieć kontakt głosowy i wzrokowy.
- 16) Osoby odwiedzające strajkujących muszą zostawić dowód osobisty u dyżurnego i przebywać mogą wyłącznie w miejscu do tego wyznaczonym. Decyzję o jednorazowym wejściu więcej niż jednej osoby podejmuje dyżurny odpowiedzialny za drzwi wejściowe.
- 17) W wypadku prób wejścia do budynku osób obcych, a także jakiegokolwiek akcji zakłócającej spokój w sąsiedztwie obiektów należy zawiadomić lokalny Komitet Strajkowy lub, jeżeli jest to niemożliwe, Uczelniany Komitet Strajkowy.
- 18) W wypadku zastosowania wobec strajkujących przemocy należy stosować opór bierny (gromadzenie się w grupy, utrudnianie wyprowadzania na zewnątrz itp.).
- 19) W wypadku stanu wyjątkowego obowiązuje instrukcja nr 2, zaś w wypadku interwencji z zewnątrz – instrukcja nr 3 Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.
- 20) W sprawie działalności służb pracujących w ruchu ciągłym wydane zostaną [str. 2; brak dalszej części regulaminu]

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/4, k. 2, oryginał, mps powielany.

Nr 30

1981 grudzień 2, Gdańsk – Oświadczenie Uczelnianego Komitetu Strajkowego UG w związku z działaniami ZOMO wobec WOSP

Oświadczenie UKS UG

W związku z wyjątkowo brutalną akcją sił ZOMO wobec strajkującego WOSP UKS UG oświadcza, iż akcja tego rodzaju żywo przypomina metody stosowane przez bojówki faszystowskie, kompromitując tym samym w oczach społeczeństwa osoby odpowiedzialne za wydanie takiej decyzji.

Jako obywatele Państwa Polskiego oburzeni jesteśmy i protestujemy przeciwko stosowaniu takich metod, które w prostej linii prowadzą do utożsamienia Polski z państwem policyjnym.

Znowu na drodze do demokracji zbłądziliśmy w zaułek terroru.

Podpisano UKS UG

Gdańsk, 2 XII 1981 r.

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/4, k. 6, oryginał, mps powielany.

Nr 31

1981 grudzień [ok. 14], Gdańsk – Odezwa pracowników i studentów UG wobec wprowadzenia stanu wojennego

Odezwa

Pracownicy i studenci Uniwersytetu Gdańskiego proklamowali 14 grudnia 1981 roku strajk okupacyjny, bezterminowy.

Strajk nasz jest protestem przeciwko brutalnemu złamaniu praw społeczeństwa polskiego przez ogłoszenie stanu wojennego i protestem przeciwko podstępnemu i bezprawnemu aresztowaniu przywódców największej organizacji skupiającej Polaków. Ten fakt ujawnił z całą jaskrawością, ile warte są najbardziej uroczyste gwarancje złożone społeczeństwu. Żaden rozsądny człowiek w Polsce nie może traktować poważnie oficjalnych uzasadnień narzucania narodowi przez władzę stanu wojennego.

Jeżeli po 37 latach nieskrępowanej żadnymi ograniczeniami władzy partia wypowiedziała społeczeństwu wojnę, to jest to bezspornym dowodem jej całkowitego bankructwa. Powiedzmy sobie jasno: władze nie narzuciły nam w chwili obecnej nowego systemu rządów, ale przywróciły system, który trwał do Sierpnia. To państwo w ciągu całej swojej historii było państwem stanu wojennego.

Spółeczeństwu polskiemu rzucono wyzwanie. Przyzwolenie na ten jawny gwałt byłoby nie tylko utratą honoru i godności, lecz także przekreśleniem nadziei na przyszłość. Słowa „Jeszcze Polska nie zginęła” tylko wtedy mają właściwy sens, kiedy są głosem narodu a nie władzy.

Uczelniany Komitet Strajkowy UG

Źródło: AKKS, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/4, k. 3, oryginał, mps powielany.

Bibliografia

Kakareko A., 2012, *NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Gdańskim 1980–2010 (próba zarysu)* [w:] I. Hałagida (red.), *Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980–1990)*, Bydgoszcz-Gdańsk.

Pismo skierowane przez TKKS 1980, *Pismo skierowane przez Tymczasowy Samorząd Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie w sprawie przewlekającej się rejestracji NZS*, Archiwum Komisji Krajowej Solidarności, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 39.

Komunikat 6 KPPNiO WG 1980, *Komunikat 6 Komisji Porozumiewawczej Pracowników Nauki i Oświaty Wybrzeża Gdańskiego z posiedzenia odbytego w dniu 26 XI 1980 r., 29 XI 1980 r.*, Archiwum Komisji Krajowej Solidarności, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 12–13.

Komunikat o utworzeniu TSP UG 1980, *Komunikat o utworzeniu Tymczasowego Samorządu Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego*, Archiwum Komisji Krajowej Solidarności, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 1.

Rada Zakładowa ZNP 1980, *Ulotka „Z ostatniej Chwili” Rady Zakładowej ZNP, 30 VIII 1980 r.*, Archiwum Komisji Krajowej Solidarności, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 3.

Uwagi i propozycje 1980, *Uwagi i propozycje uzupełnień do „Statutu Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych”*, 19 IX 1980 r., Archiwum Komisji Krajowej Solidarności, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku, 37/12, k. 8–11.

Biogram

Kamil Kaliszuk – absolwent kierunków socjologia i historia Uniwersytetu Gdańskiego; archiwista Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”; członek Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Gdańsku.